

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 21-22 (103-104)

1. XII. 1949 R.

ROK V

W A R S Z A W A

WYDAWCA:

**GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH**

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro reklam i ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa, ul. Bagatela 10
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO
Wydawnictwo „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
PRENUMERATA POŁROCZNA:	zł 190	cała kolumna	zł 60 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
		na okładce 100% drożej	

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 17.500 Zam. 4114. B-93580

Treść numeru

	Str.
I. REFERAT PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR, PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA, wygłoszony w dniu 11 listopada 1949 roku na III Plenum KC PZPR	5
KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR, PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA, wygłoszone w dniu 13 listopada 1949 roku na III Plenum KC PZPR	57
KOMUNIKAT KOMITETU CENTRALNEGO PZPR	72
MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSSOWSKI NA STRAŻY GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ — W. Gresz	75
ŻYCIORYS MARSZAŁKA POLSKI I MINISTRA OBRONY NARODOWEJ, KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO	78
II. OD POCDAMU DO NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ — St. Szenic	81
ZWYCIĘSTWO CHIN LUDOWYCH — J. Kryspin	89
III. JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO — J. Rataj	96
ORGANIZACJA OPIEKI NAD UCZĄCĄ SIĘ MŁODZIEŻĄ — T. Dowiak	101
PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE W OBLICZU WIELKICH ZADAŃ — inż. Zdz. Kowalczyński	108
IV. MATERIAŁY:	
UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR W SPRAWIE OBCHODU 70-LECIA URODZIN JÓZEFA STALINA	116
PRZEMÓWIENIE SEKRETARZA WKP(b), G. MALENKOWA, WICEPREMIERA ZSRR, na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w dniu 6 listopada 1949 roku, w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej	118
KOMUNIKAT O MIANOWANIU MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO MINISTREM OBRONY NARODOWEJ RP ORAZ O POWOŁANIU MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO DO RADY PAŃSTWA	133
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU	137
V. KRONIKA POLITYCZNA	141
KRONIKA GOSPODARCZA	161
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	166
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	177

*Do Prenumeratorów
„Poradnika Społecznego“*

Administracja „Poradnika „Społecznego“
uprasza o całkowite wyrównanie zaległości
za prenumeratę za rok 1949
najpóźniej

do dnia 31 grudnia 1949 r.

(Konto czekowe P. K. O. I-6938)

**Jednocześnie Administracja prosi
o nieopłacanie prenumeraty za rok 1950**

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

REFERAT PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA,

wyłożony w dniu 11 listopada 1949 roku
na III Plenum KC PZPR

Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie dziś poddać pod rozprawę III Plenum KC, dotyczą wzrostu Partii i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Na drodze swego wzrostu Partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności i niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przełamywać i usuwać. Partia wypełnia swe zadania w warunkach zaostrzającej się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta przenika dziś ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe, jak i całe nasze życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej Partii, od każdego jej ogniwa i od każdego jej członka szczególnej przenikliwości i czujności.

Zagadnienie wzmocnienia czujności staje się w tych warunkach jednym z naczelných i palących zadań. Dlatego też na zagadnieniu tym winna być skoncentrowana dziś główna uwaga obecnego Plenum KC i całej Partii.

W związku z tym sprawy, które chcemy poddać pod obrady Plenum, można by ująć w następujące punkty:

- 1) Wnioski wypływające z obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.
- 2) Konieczność zwiększenia czujności bojowej kadr partyjnych w związku z zaostrzeniem się form walki klasowej.

- 3) Konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy na niektórych odcinkach partyjnych i państwowych.
- 4) Ocena wewnętrznej sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem planu trzyletniego. Konieczność wzmocnienia walki z sabotażami i szkodnictwem gospodarczym.
- 5) Sprawa dalszego wzrostu Partii, zabezpieczenia jej przed groźącymi niebezpieczeństwami i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego Plenum, był okresem obfitującym w doniosłe wydarzenia.

Dalszy wzrost sił Związku Radzieckiego

Najbardziej ważkim faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponującej swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie zobowiązał tow. Malenkow w swym referacie poświęconym XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej, awanturniczej polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nie dający się ukryć strach przed kryzysem — tym bardziej imponująco prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR, spokój, opanowanie i poczucie siły cechujące politykę radziecką, która wytrwale i niezmiennie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

W przeciwieństwie do olbrzymiego marnotrawstwa środków w gospodarce kapitalistycznej, do gorączkowych, bezsensownych zbrojeń i wyjaławiania w tym kierunku burżuazyjnej myśli badawczej — musi imponować olbrzymi dorobek nauki radzieckiej, uruchamianie energii atomowej dla osiągnięcia niebywałego dotychczas postępu technicznego i wzrostu sił wytwórczych, realizowanie stalinowskich planów przekształcania przyrody. Dzięki temu wzrosła zarówno potęga Związku Radzieckiego, jak i jego autorytet i ciężar gatunkowy na całym świecie.

Epokowym wydarzeniem tego okresu jest druzgocąca klęska agencji amerykańskiej w Chinach, odsłonięcie jej nicości i bankructwa oraz historyczne zwycięstwo Chin Ludowych, zwycięstwo osiągnięte pod kierownictwem bohaterskiej Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza, tow. Mao Tse-tunga. Znaczenie tego zwycięstwa wybiega daleko poza granice Chin

i ma rewolucjonizujący wpływ na wszystkie ludy kontynentu azjatyckiego.

Wydarcie Chin z orbity imperializmu pogłębia ogólny kryzys kapitalizmu i wzmacnia siły obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju.

Doniosłe przeobrażenia w Niemczech

Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stoi niezłomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poczdamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstają przesłanki dla trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa Polski od zachodu i zabezpieczenia trwałego pokoju w całej Europie.

Dzięki dynamice niemieckich sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR, będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansywnych dążeń na wschód, którym od wieków hołdowały niemieckie klasy posiadające — junkrzy i kapitaliści.

Dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ona kres tendencjom odwetowym, napastniczczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech zachodnich.

Dlatego tak ważne jest umacnianie stosunków przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Zadaniem Partii jest:

- 1) Wyjaśniać masom pracującym wielkie znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako historycznego przełomu w stosunkach polsko - niemieckich, jako najpewniejszej tamy dla odwiecznych dążeń ekspansywnych na wschód ze strony niemieckich klas posiadających, jako rękojmi bezpieczeństwa Polski od zachodu;
- 2) wyjaśniać masom pracującym międzynarodową wagę przeobrażeń demokratycznych w narodzie niemieckim dla wzrostu sił antyimperialistycznych, dla dalszego rozwoju walki o utrwalenie pokoju w świecie, dla dalszego pomyślnego budownictwa fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w Polsce;
- 3) wzmacniać stosunki przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak najaktywniej popierać jej walkę o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie w nich władzy ludowej.

Wróg się przeliczył

Ostatnie miesiące przyniosły całkowite zdemaskowanie zbrodniczej nacjonalistyczno-faszystowskiej kliki Tito i haniebny krach jej planów spiskowych snutych z polecenia amerykańskich podżegaczy wojennych.

Odpowiedzią na to była dalsza konsolidacja polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, co stało się źródłem jeszcze jednego, gorzkiego rozczarowania amerykańskich imperialistów. A rozczarowań im nie brak, bo coraz trudniej jest ukryć mnożące się objawy kryzysu gospodarczego.

Jeszcze bardziej dotkliwie rozczarowania są udziałem tzw. państw marshallowskich. Dziś obnaża się już w całej pełni wielkie oszustwo, które się kryje pod maską pomocy marshallowskiej. Obok forsownej militaryzacji ekonomiki zachodnioeuropejskiej polityka amerykańska może, jak stwierdził tow. Malenkow, oznaczać tylko jedno: „monopoliści amerykańscy zamierzają zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy zachodniej, a także kolonie krajów europejskich“.

Trudno jest wymagać, aby takie perspektywy zaciskania pętli amerykańskiej na szyjach państw europejskich budziły w tych krajach entuzjazm, tym bardziej że na oczach wszystkich gaśnie jak świeca ich suwerenność gospodarcza i polityczna i coraz dotkliwiej daje się we znaki dyktat amerykański.

Nic dziwnego, że w tych warunkach rosną tarcia i przeciwieństwa między państwami kapitalistycznymi.

Potężny ruch pokoju

Na tym gruncie olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obrońców pokoju, który skupia setki milionów we froncie pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Awanturnicza i agresywna polityka podżegaczy wojennych, której przewodzi imperializm amerykański, budzi na całym świecie rosnące protesty i oburzenie milionów ludzi pracy oraz wszystkich postępowych działaczy nauki i kultury. Tego potężnego ruchu nie są w stanie zahamować usilne próby hierarchii kościelnej, zmierzające do wykorzystywania uczuć religijnych i autorytetu papieża jako atutu w walce z ruchem antyimperialistycznym.

Czego uczą nas wydarzenia ostatniego półrocza na arenie międzynarodowej?

1. Przekonują nas przede wszystkim o słuszności oceny rozwoju wydarzeń, opartej na nauce marksizmu - leni-

- nizmu, umacniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.
2. Przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić pokój i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.
 3. Uczą nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, uczą nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludzi miłujących pokój. Równocześnie wydarzenia te niweczą głęboko zakorzenioną jeszcze zaściankowość i ciasnotę horyzontów.
 4. Uczą rozumieć wagę i nową treść naszej przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącnych faktach, a ostatnio tak piękny znalazły wyraz w powrocie tow. Marszałka Rokossowskiego do Polski.

Jakiż jest najogólniejszy bilans tych wydarzeń?

Wzrost sił obozu pokoju i umocnienia się bezpieczeństwa Polski, nienaruszalności naszych granic.

Jakiż wniosek się z tego nasuwa?

Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkołysać w Polsce ruch obrońców pokoju, jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podżegaczy wojennych i idącego im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerszego frontu obrońców pokoju, wciągając do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopstwa.

Przeciwieństwa w obozie imperialistycznym

Awanturnicza i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego prowadzi coraz wyraźniej do dalszego pogłębienia przeciwieństw systemu gospodarki kapitalistycznej. Kraje europejskie, włączone w obręb tzw. planu Marshalla, już obecnie odczuwają na sobie skutki rabunkowej „pomocy” Stanów Zjednoczonych. „Pomoc” ta spycha bezwzględnie w dół stopę życiową mas ludowych drogą zamaskowanej grabieży w formie dewaluacji pieniądza krajów marshallowskich w stosunku do dolara. Za forsowane przez trusty amerykańskie dostawy broni i wszelkie potrzebne i niepotrzebne produkty przymusowego importu ze Stanów Zjednoczonych, kraje marshallowskie

muszą przyjmować na siebie haracz nie tylko w formie dyskryminacji swych walut. Ich zależność ekonomiczna i finansowa jest tylko wyrazem wielostronnego jarzma zależności polityczno-gospodarczej, która przekształca te kraje w zbiorowego wasała Stanów Zjednoczonych.

Kosmopolityzm imperialistyczny przekształca się nieubłagane z błyskotliwej teorii i propagandy w ponurą praktykę dyktatury USA. Narzucane z góry przez dyktat amerykański całkowite podporządkowanie ekonomiki poszczególnych krajów marshallowskich interesom Stanów Zjednoczonych musi prowadzić do wyjąłowienia i przekreślenia suwerenności państwowej narodów zachodnio-europejskich. Coraz cyniczniejsze i bezapelacyjne „zalecenia“ przedstawiciela USA — to dominujący już dziś nad życiem tych narodów brutalny nakaz, określający szczątkową i zanikającą już całkowicie samodzielność polityczną i gospodarczą „zjednoczonej“ Europy kapitalistycznej.

Ale cała ta chytra polityka imperialistyczna nie jest w stanie zahamować narastających elementów depresji gospodarczej, która występuje coraz wyraźniej w całym świecie kapitalistycznym, ogarniając nieuchronnie główną twierdzę imperia- lizmu — Stany Zjednoczone.

Dalsze ograniczanie stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych, wzrost bezrobocia i drożyzny, obcinanie praw politycznych i socjalnych klasy robotniczej, coraz bardziej wyuzdane ataki zwasalizowanych rządów socjal-imperialistycznych czy chadeckich na partie komunistyczne i ruch robotniczy — muszą nieuniknienie potęgować rozgoryczenie mas, pogłębiać przeciwieństwa społeczne i zaostrzać formy walki klasowej.

Dywersja w ruchu robotniczym

Polityczny aparat imperializmu musi szukać gorączkowo nowych form nacisku, musi sięgać do coraz bardziej wyuzdanych metod oszustwa, stosować coraz perfidniejsze sposoby rozsadzania i osłabiania ruchu wyzwolenczego mas pracujących. Bankructwo ideologiczne partii socjaldemokratycznych jest naturalnym skutkiem obnażania się ich zdradzieckiej postawy już nie tylko kapitulanczej, lecz wręcz służalczej wobec oligarchii finansowej. Przekupstwo i zdrada starych oportunistycznych przywódców socjaldemokratycznych, nasadzanych przez burżuazję na fotele premierów i ministrów, nie są już dość skutecznym środkiem do rozładowywania nastrojów oporu w ma-

sach robotniczych. Oportunizm jako nurt polityczny, odpowiadający nastrojom podkupowanej i podkarmianej przez imperializm warstwy tzw. „arystokracji robotniczej“, traci swą bazę społeczną pod działaniem coraz cięższych skutków ogólnego kryzysu kapitalizmu. Świadczy o tym permanentny kryzys jaki przeżywa SFIO we Francji oraz saragatowcy we Włoszech. Świadczą o tym postępy idei jednolitifrontowej we Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Nie zmieniają też tego obrazu oszukańcze manewry przywódców Labour Party, którzy rozpaczliwie szukają wyjścia ze sprzeczności, w jakich się uwikłali, wpychając coraz bardziej Anglię w gorset amerykańskiej niewoli.

W tych warunkach polityczno-ideologiczne środki działania muszą więc coraz silniej splatać się z działaniami aparatu policyjnej dywersji w metodach nacisku na ruch robotniczy, z żerowaniem na wszelkich wahaniach politycznych, z wekslowaniem na manowce różnych nurtów przy pomocy agentury.

Zwłaszcza w momentach zaostrzenia się walk klasowych aparaty policyjne państw kapitalistycznych usiłowały od dawna nasadzać do organizacji robotniczych i partii rewolucyjnych swoje głęboko zakonspirowane agentury. Metoda rozsadzania od wewnątrz organizacji rewolucyjnych przy pomocy nasłanych do tych organizacji prowokatorów jest dobrze znana w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Pilsudczyzna i sanacja w Polsce usiłowały udoskonalić system wtyczek policyjnych do KPP oraz do radykalnych organizacji demokratycznych i ludowych, przez intensywny werbunek prowokatorów i agentów nie tylko z zadaniami szpiegowskimi. Sanacyjna „dwójka“ wespół z „defensywą“ specjalizowały swoje agentury policyjne w dywersji i prowokacji politycznej, tzn. w metodach inspirowania przez najwytrawniejszych agentów, przenikających do instancji kierowniczych, takich posunięć, które osłabiały ruch rewolucyjny. Mamy w dziejach KPP wstrząsające swą istic zbrodniczą i makiawelską perfidią przykłady prowokatorów, którzy na przestrzeni kilkunastu lat wyrządzali niepowetowane szkody ruchowi rewolucyjnemu. Ostatnio zdołaliśmy odkryć nowe wątki tych prowokacyjnych nici.

*

Historia ruchu rewolucyjnego wykazała, że szczególnie pomyslną atmosferą i korzystną glebą dla przenikania do ruchu agentur dywersji policyjno-szpiegowskiej i prowokacji politycznej była działalność frakcyjna na płaszczyźnie odchyleń od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej. Odszczepieństwo trockistów, zinowjewowców i bucharinowców stworzyło

w latach 1935-37 podatny grunt dla wciskania się agentur dywersyjno-szpiegowskich w poszczególne ogniwa państwowego i partyjnego aparatu ZSRR. Blok trockistowski - zinowjewowski, który rozpoczął swą akcję pod flagą opozycji politycznej i ideologicznej, stał się szybko bazą działania wszelkich elementów wrogich Partii i — sam nasycony agentami — z kolei przekształcił się w agenturę obcych wywiadów, w zakonspirowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjno-szpiegowskie. Czujność rewolucyjna i bolszewicka, przenikliwość WKP(b) rozbiła doszczętnie tę wrogą dywersję i żelazną miotłą oczyściła aparat partyjny i państwowy z szajki zdrajców i agentów obcego wywiadu, usiłujących działać pod maską opozycji polityczno-ideologicznej.

Agentura titowska główną stawką imperialistów

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym. Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrej walk klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwoleńczej w okresie wojny. Proces Rajka odsłonił ponure kulisy tej akcji. Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występuje jeszcze dziś pod maską pseudosocjalistycznego budownictwa, usiłuje nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamaną frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć klika Tito — Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwolnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza. Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły, zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego warunku umożliwiającego wejście na tę drogę: nie może przystąpić do walki o zdobycie władzy. Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdrajcy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzedaże ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie w obóz antyimperialistyczny. Nikogo nie po-

winni mylić niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo. Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem znacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem władzy.

Władza w ręku klik i w dodatku klik, na której czele stoją prowokatorzy, zwerbowani przez imperialistów i gotowi wykonywać ich zlecenia, przekreśla pozytywną treść wszelkich przeobrażeń społecznych, które obracają się wtedy przeciwko ludowi. Znacjonalizowana gospodarka staje się wtedy dogodnym terenem grabieży imperialistycznej. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że dywersyjno - prowokatorska agentura imperialistyczna w Jugosławii czyni i czynić będzie wszystko, aby oddać ten kraj na żerowisko imperializmowi anglo - amerykańskiemu.

Czułość rewolucyjna i przenikliwość WKP(b) zdemaskowały w porę klikę titowską jako wrogi twór ideologiczny. Proces budapeszteński ujawnił jej policyjno - szpiegowskie powiązania i zdemaskował ją jako szajkę prowokatorów i agentów imperialistycznych, szykujących zbrodniczy spisek w celu obalenia władzy ludowej na Węgrzech. Niewątpliwie wcześniej czy później klasa robotnicza Jugosławii zdoła odbudować, wbrew terrorowi klik i titowskiej, swą partię komunistyczną i wydrze w walce rewolucyjnej władzę polityczną z rąk bandy zdrajców, szpiegów i dywersantów. Przewidując tę groźbę — szajka titowska usiłuje atakować ideologię klasy robotniczej, podważyć w świadomości mas zasady nauki marksistowsko - leninowskiej, zaszcześcić masom pracującym Jugosławii nastroje i poglądy nacjonalistyczne i faszystowskie, szczuje najbardziej zacofane elementy przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. W ten sposób titowska agentura imperialistyczna powtarza starą metodę agentury trockistowskiej, próbuje występować pod maską polityczno - ideologiczną.

Rozbicie lub zmniejszenie partii proletariackiej drogą prowokacji i agentury dywersyjno szpiegowskiej oraz próby podważenia ideologii marksistowsko - leninowskiej — oto cele, jakie stawiał sobie imperializm w walce z ruchem robotniczym, kiedy doszedł do wniosku, że w otwartej walce ruchu robotniczego nie zniszczy. Rolę agentury burżuazyjnej w ruchu robotniczym pełniły partie socjaldemokratyczne, które rozbiły jedność klasy robotniczej i przeciwstawiły rewolucyjnej ideologii marksistowskiej oportunizm, ugodę, wyrzeczenie się walki klasowej.

Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dziś partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy, między innymi, poparcie przez imperializm titoizmu jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznymi, na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, nie uda się agenturze titowskiej odegrać tej roli. Rzekome ideologiczne podłoże działania zwykłych prowokatorów policyjnych, dywersantów i morderców w Jugosławii, operujących frazesami nacjonalistycznymi, zostało zdemaskowane publicznie w procesie węgierskich agentów kliki titowskiej. Zostało ono zdemaskowane i na terenie międzynarodowym przez zacierzwione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa, jako swoją ekspozyturę, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze — oblicze agentury anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych dla walki z obozem antyimperialistycznym.

*

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonspirowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków wroga w jego stawce na obalenie władzy ludowej. Dlatego dwulicowość i perfidne maskowanie się przed Partią stało się tak częstą metodą wroga. Czy zdają sobie z tego dostatecznie sprawę kierownicy naszych organizacji partyjnych, naszych instytucji państwowych, naszego aparatu gospodarczego? Czy możemy powiedzieć, że jesteśmy dostatecznie czujni wobec prób wciskania się agentur imperialistycznych do naszego aparatu państwowego i gospodarczego, a tym bardziej do naszej Partii?

Otóż należy stwierdzić, że nastroje samouspokojenia i lekomyślnego beztróski — jeśli nie znajdują wyrazu w bezpośrednich wypowiedziach, to niewątpliwie ciążyą na praktycznej postawie poważnej liczby towarzyszy, którym Partia powierzyła odpowiedzialne zadania. W ciągu kilku ostatnich miesięcy —

na długo jeszcze przed procesem węgierskim — kierownictwo partyjne zajmowało się sprawdzeniem niektórych najważniejszych odcinków naszego aparatu państwowego. Okazało się, że brak czujności i odporności na nie zawsze dobre wpływy otaczającego środowiska, są często aż zatrważające. Gdzie indziej jest częstokroć pod tym względem, jeśli nie gorzej, to nie lepiej. Wygodnictwo, dygnitarskie narowy, nieczułość na kłopoty i troski prostego człowieka, wszystkie te objawy, które dają się zaobserwować u niektórych towarzyszy, przyczyniają się do tych nastrojów beztroski.

Jakiejże czujności można wymagać od nich przy takich nastrojach i postawie? Samoupojenie minionymi sukcesami własnymi czy ogólnymi, zarozumiałstwo, bufonada, niedostrzeżenie nieuniknionych trudności, zamykanie oczu na wrogą działalność — cechy te, rodzące się, niestety, nawet wśród części naszego górnego aktywu, nie sprzyjają bynajmniej zaostreniu czujności, której wymaga szczególnie wyteżona działalność wroga. Wprost przeciwnie — nastroje takie wytwarzają oportunistyczną niefrasobliwość polityczną, która sprawia, że nie widząc twarz w twarz głęboko zamaskowanego wroga, ulega się złudzeniu, że go w ogóle nie ma. Takie jest źródło demobilizacji politycznej, która łączy się z demobilizacją ideologiczną, tzn. zatraceniem odporności w walce klasowej.

Niebezpieczeństwo przenikania wroga

Dlatego też Partia nasza musi się poważnie zająć tym zagadnieniem, aby nie przerosło ono w groźne niebezpieczeństwo, które może w konsekwencji zahamować nasz dalszy marsz naprzód, bo dzisiaj już daje się we znaki.

Fakty zbrodniczej dywersji agentur imperialistycznych, ujawnione w procesie Rajka, posiadają charakter ogólny, międzynarodowy i już z tego choćby względu nie powinny być zlekceważone. Jednakże wystarczy zanalizować nieco wnikliwiej nasze specyficzne polskie warunki, aby dojść do wniosku, że niebezpieczeństwo dywersji szpiegowskiej, sabotażowej, spiskowej, terrorystycznej i wszelkiej innej ma u nas zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie podłoże głębsze niż gdzie indziej. Obiektywną glebą jest fakt wchłonięcia przez nasz aparat państwowy dużego liczebnie bagażu nawet kierowniczych, starych kadr urzędniczych. Nie ulega również wątpliwości, że znajdujące się poza krajem ekspozytury polityczne odsuniętych od władzy szczątków polskich klas posiadających są bez porównania liczniejsze, aktywniejsze i silniej sprzęgnięte z dy-

wersyjno-szpiegowskimi aparatami anglo-amerykańskiego imperializmu.

Stare kadry wytrawnych „dwójkarzy“ sanacyjnych, informatorów, konfidentów i szpicli z osławionej defensywy nie tylko nie zostały wymiecione poza burzę naszego życia społecznego, ale rozlały się szeroko po kraju i nawet zaopatrzyły dość skwapliwie w legitymacje organizacji demokratycznych, nie wyłączając i naszej Partii. W ciągu ostatniego okresu nasze organa bezpieczeństwa wyłowiły pewną, dość znaczną liczbę tych typów, ale ileż ich jeszcze tkwi pod zmienionymi nazwiskami i dobrze zamaskowanym przykryciem, służąc gorliwie obcym wywiadom swymi kunsztownymi kwalifikacjami.

Wreszcie dziś już istnieją niezbite dowody, że kierownicze i średnie kadry podziemnych organizacji reakcyjnych w okresie okupacji hitlerowskiej szeroko współdziałały z najeźdźcą w walce z ruchem narodowo-wyzwoleńczym, organizowanym przez PPR i Gwardię Ludową. W tej walce z podziemnym ruchem ludowym tworzyły one szeroką sieć organizacyjną, której głównym celem była dywersja, wywiad i terror w stosunku do działaczy PPR i AL, niszczenie tych organizacji wspólnie z okupantem. Cała ta wyspecjalizowana w akcji dywersyjno-szpiegowskiej kadrowa armia podziemna przekształciła się następnie w ośrodki dowodzące akcją zbrojną band, skierowaną przeciwko władzy ludowej.

W tej zdradzieckiej i zbrodniczej kainowej dywersji elementy reakcyjne były wspierane zarówno przez okupanta, jak i przez anglosaskich „sojuszników“, którzy na przestrzeni całego okresu wojny organizowali specjalne szkoły dla dywersantów, wywiadowców i dowódców akcji, która miała ich zabezpieczyć przed zwycięstwem władzy ludowej w Polsce. W oparciu właśnie o te liczne jeszcze niedobitki reakcyjne w kraju i za granicą trwa do dziś dnia intensywne organizowanie imperialistycznej akcji dywersyjno-szpiegowskiej i spiskowej przy pomocy sieci agentur w poszczególnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego. Muszą sobie zdawać z tego sprawę nie tylko towarzysze, kierujący aparatem bezpieczeństwa, ale i cała Partia, gdyż bez czujności, przenikliwości i współdziałania całej Partii akcja organów bezpieczeństwa również nie będzie w stanie sprostać swym zadaniom.

Od „dwójki“ do Gestapo

Myślę, że będzie celowym przytoczenie szeregu przykładów, ilustrujących metody i formy akcji dywersyjno-szpiego-

wskiej i terrorystycznej, skierowanej na sparaliżowanie lub rozbicie walki wyzwolenczej mas pracujących w Polsce przez zadanie odpowiednich ciosów Partii, która tą walką kierowała.

Warto przypomnieć, że jeszcze na długo przed drugą wojną światową istniało daleko idące porozumienie sanacyjnego aparatu, prowadzącego akcję antykomunistyczną, z podobnymi aparatami państw faszystowskich.

W walce z ruchem robotniczym znikwały odrębności państwowe rządów faszystowskich, współdziałanie międzynarodowe aparatów policyjnych nosiło pod tym względem cechy wybitnie kosmopolityczne. Polscy „dwójarze“ kształcili w swym mistrzowskim fachu hitlerowców i odwrotnie. Międzynarodówka policyjna dzieliła się doświadczeniami, a wynalazczość w dziedzinie prowokacji politycznej wolna była od wszelkich ograniczeń patentowych. Proces Rajka na Węgrzech najjaskrawiej odsłonił metody działania tych powiązań międzynarodowej sieci policyjno-szpiegowskiej i dywersyjnej, obliczonej na daleką metę. Ale nasze własne, polskie doświadczenia są pod tym względem niemniej wymowne.

Wiemy dzisiaj, jak nikczemną rolę odegrała agentura peowiacko-piłsudczykowska w polskim ruchu robotniczym, jak wykonywała najbrudniejszą robotę prowokatorską w służbie rządów obszarniczo-kapitalistycznych, w służbie worków pieniężnych oligarchii finansowej.

Ale czy tylko w służbie rodzimej burżuazji i jej interesów?

Dziś dysponujemy już bogatym materiałem dowodowym, świadczącym niezbicie o tym, że czołowi przywódcy sanacji rozpoczynali swą karierę jako płatni agenci austriackiego wywiadu i wykonawcy jego zleceń. Od tej roli już nie odstąpili, zmieniając tylko mocodawców.

Nic więc dziwnego, że ich pogrobowcy z „dwójki“ poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dziś liżą but swych amerykańskich mocodawców, nic dziwnego, że całą swą bezsilną nienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolonemu narodowi.

Gdy zaosttrzająca się walka klasowa przerastała w formę masowych starć rewolucyjnych — faszystowskie aparaty policyjno-szpiegowskie czyniły wzmożone wysiłki w kierunku wciskania swych agentur do walczących organizacji. Wykorzystywały one każde osłabienie czujności dowództwa, kierującego walką rewolucyjną, zwłaszcza w momentach masowej mobilizacji nowych sił dla wzmocnienia walki.

Prowokacje w KPP, w MOPR, w KZMP, w radykalnym ruchu ludowym, żerowały na okresach wzrostu fali walk ma-

sowych. Znany prowokator, b. poseł Niezależnej Partii Chłopskiej, Sylwester Wojewódzki, wcisnął się do KPP na fali masowego rewolucyjnego ruchu chłopskiego. Podobnie było w okresie wojny domowej w Hiszpanii, gdy na pomoc walczącej z agresją faszystowską republice demokratycznej śpieszyły szeregi najofiarniejszych bojowników ze wszystkich krajów Europy. Weiskały się wówczas do ochotniczych brygad międzynarodowych również liczne agentury imperialistycznych ośrodków policyjnych w celach szpiegowskich lub dla łatwiejszego następnie przeniknięcia — w nimbie bohaterów — do organizacji komunistycznych poszczególnych krajów, niosących pomoc republice hiszpańskiej. Tak też było w Jugosławii.

Polska „dwójka“ w porozumieniu z defensywą wysłała wówczas grupę kilkunastu swych agentów z zadaniem wciśnięcia się w szeregi „dąbrowszczaków“.

Faktem jest, że I sekretarz Komitetu Centralnego PPR tow. Nowotko zamordowany został przez prowokatora, nasłanego do Partii przez „dwójkę“.

Dywersja wroga w czasie okupacji

Jeszcze przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej „dwójka“ sanacyjna nastawiała się na szerszą organizację wspólną z Niemcami hitlerowskimi i pod ich komendą sieci agenturalnej wywiadu antysowieckiego. Podporządkowanie „dwójki“ wywiadowi hitlerowskiemu posunęło się w latach 1935 — 1939 znacznie naprzód. Więzy, zerwane w r. 1939, zostały szybko nawiązane i znów bazą stosunków stała się wspólna akcja przeciw lewicy rewolucyjnej w Polsce i przeciw Związkowi Radzieckiemu. „Dwójkarze“ wraz z Abwehrą i Gestapo podjęli zgodnie ze swą tradycją akcję zorganizowania sieci agenturalnej wewnątrz tworzących się podziemnych organizacji lewicowych, w celu ich niszczenia lub opanowania.

Ślepotą i niewybaczalną oportunistyczną niefrasobliwość polityczną występuje niezwykle jaskrawo w stosunku naszych towarzyszy wypełniających odpowiedzialne zadania w Partii, do grupy starych „dwójkarzy“ z Jaroszewiczem i Lechowiczem na czele. Grupą ta, działająca od szeregu lat i penetrująca również do KPP, postawiła sobie za cel wciśnięcie się w celach dywersyjno-szpiegowskich do organizacji marksistowskich, a więc do PPR i „Gwardii Ludowej“. Dla tego celu stworzyli oni jeszcze w 1940 r. grupę pn. KIS i zabiegali o powiązanie z paroma grupami podziemnymi, które, połączywszy się, utworzyły

w r. 1941 ZWW. Ten ostatni wszedł w skład PPR z chwilą jej powstania. Grupa KIS usiłowała najprzód dość obcesowo narzucić swoje kierownictwo akcją wojskową, planowaną przez ZWW. Gdy jednak zbyt natarczywe wystąpienie jej przedstawiciela, którym był Jaroszewicz, nie wywarło dobrego wrażenia, zmieniła taktykę i poczęła wsączać się bardziej ostrożnie.

Wprowadzającym początkowo był jeden z członków ZWW, który dziś nie żyje. Cieszył się wówczas zaufaniem naszych towarzyszy. Więc poprzez wspomnianego członka ZWW, a następnie na podstawie wzajemnych rekomendacji, cała grupa „dwójkarzy“ znalazła się bądź w GL, bądź w PPR, bądź wreszcie na odpowiedzialnych stanowiskach w Wydziale Informacji GL. Nikomu nie przychodziło do głowy sprawdzać tych ludzi, czy kontrolować ich powiązania, kontakty, stosunki. Wiedzano o nich, że przed wojną cieszyli się dużym zaufaniem władz sanacyjnych i zajmowali odpowiedzialne stanowiska w aparacie przemysłu zbrojeniowego, obsadzonego z reguły ludźmi zakwalifikowanymi przez „dwójkę“, wiedzano, że działają po obu stronach barykady klasowej, korzystając z dużego zaufania delegatury, która powierzała im kierownictwo podziemną organizacją władz bezpieczeństwa.

Teza, wysunięta przez samych prowokatorów o czystości ich intencji i ochłapy rzucanych przez nich informacji, przyjęta została za nieodparty dowód ich rzetelności politycznej i nikt już potem, ani w czasie okupacji, ani po wyzwoleniu, nie uważał za potrzebne sprawdzić przeszłości tych ludzi i ich działalności. Tego zlekceważenia elementarnych nakazów czujności politycznej nie można położyć na karb przeszkód obiektywnych w warunkach okupacji, gdyż wprowadzono ich do najbardziej czułych i poufnych ogniw organizacji konspiracyjnej, gdzie kontrola ludzi powinna być szczególnie wnikliwa. Jednakże obowiązek ten zlekceważono nie tylko wówczas, ale i w warunkach, w których odpadały wszelkie trudności kontroli, mianowicie po wyzwoleniu. Były do tego okazji wprost nieuniknione, konieczne — wówczas gdy dokonywało się oceny pracy tych ludzi za okres okupacyjny, gdy nadawało się im stopnie wojskowe jako uznanie dla ich rzekomo wyjątkowych zasług, gdy powierzało się im odpowiedzialne stanowiska. Zlekceważono i ten elementarny obowiązek.

Oto do czego dochodziła u nas niefrasobliwość polityczna, lub co gorsza, pojednawczy, zgniło-liberalny stosunek do b. dwójkarzy. A mieliśmy już przecież aparaty, powołane dla sprawdzania ludzi — mieliśmy wydziały personalne w KC, w wojsku, w ministerstwach, na czele tych wydziałów stali od-

powiedzialni ludzie, członkowie KC, starzy i mogący się wylegitymować pewnym doświadczeniem działacze partyjni. Ale aparaty te obsadzały stanowiska w taki sposób, że ich kierownicy nie żądali, albo też po prostu nie czytali życiorysów i danych personalnych, dotyczących kandydatów. Panował w naszych aparatach personalnych osobliwy styl pracy, a styl pracy narzucała postawa polityczna, a postawa ta była do gruntu oportunistyczna. Oto gdzie leżą korzenie naszej niefrasobliwości politycznej, naszej ślepoty, często bezgranicznej naiwności.

Odpowiedzialność za penetrację agentur

Kto był w pierwszym rządzie odpowiedzialny za ten stan rzeczy?

Tow. Spychalski jako szef Wydziału Informacyjnego GL, a potem AL.

Tow. Gomułka, jako sekretarz Partii, z którym tow. Spychalski uzgadniał swe posunięcia, a który sam obsadził MZO wieloma ludźmi tego typu.

Tow. Kliszko, który kierował polityką personalną Partii od wyzwolenia do września ub. r.

Oportunizm, stopień instynktu klasowego, utrata pionu ideologicznego — oto źródła stylu pracy, który ułatwiał zamaskowanym wrogom, prowokatorom, dywersantom, zdrajcom, przystrajanie się w nimb bohaterów, szermowanie legitymacją partyjną, tytułami dywnitarskimi w Polsce Ludowej, wywalczonej wspólną ofiarą krwi żołnierza radzieckiego, partyzanta i żołnierza polskiego. Zdają sobie sprawę, że używam słów ciężkich i bolesnych. Ale jakichże innych słów można użyć dla określenia stylu pracy, który pozwalał na posunięcia, których przykłady przytoczę:

- 1) Pozytywną ocenę pracy w okresie okupacji, a na jej zasadzie stopień wojskowe zamaskowanym „dwójkarzom“, dywersantom, prowokatorom i szpiegom nadawało się jednoosobowo, bez porozumienia z Partią — dotyczy to Lechowicza, Jaroszewicza i grupy innych zdemaskowanych w ostatnim czasie „dwójkarzy“.
- 2) Wieloletni dygnitarz policji sanacyjnej dostał się na odpowiedzialne stanowisko w MO na podstawie grzecznościowych referencji, które wystarczyły tow. Kliszce, ówczesnemu kierownikowi Wydziału Personalnego KC, na wydanie skierowania Wydziału Personalnego na to stanowisko.

- 3) Na stanowisko wiceministra Ziem Odzyskanych dostał się niejaki Dubiel. Od dłuższego czasu nadchodziły sygnały wskazujące na to, że Dubiel był w okresie okupacji zdrajcą. Fakt ten potwierdziły zeznania byłego szefa gestapo Heinemeira, złożone po jego osadzeniu w więzieniu w Polsce. Sygnały te były zignorowane przez tow. Gomułkę, a zeznania szefa gestapo zakwestionował on dla błahych szczegółów. Dubiel przyznał się do ohydnej zdrady, która kosztowała życie wielu naszych najcenniejszych towarzyszy.

Jak określić styl pracy, który pozwalał tego typu zdrajcy zajmować odpowiedzialne stanowisko i to nawet wówczas, gdy nadeszły materiały o jego zdradzie, styl pracy, który pozwalał na to, aby zaniechać całej sprawy, gdy tylko zrodziła się wątpliwość, czy jakiś szczegół w tych materiałach zgadza się, nie czyniąc nic, aby sprawdzić, czy sama ta wątpliwość jest uzasadniona?

Jak wytłumaczyć tego rodzaju fakty? Niemalą rolę odgrywał tu ciasny praktycyzm: po co się wdawać w dobór ludzi, w przeszłość człowieka, po co analizować jego postawę wobec Partii i wobec wroga na przestrzeni lat, kiedy trzeba obsadzić tyle to i tyle stanowisk, a nietolerancyjność wobec ludzkich przewinień może utrudnić to zadanie.

Ale czy tłumaczenie tych faktów ciasnym praktycyzmem wyczerpuje sprawę?

Zgniły oportunizm — podstawą braku czujności

Stanowczo nie. Chodziło o coś więcej. Taka postawa była wyrazem zgniło-liberalnego, oportunistycznego stosunku do wroga klasowego, była odbiciem teoryjek o wygasaniu walki klasowej, o pokojowym wrastaniu w socjalizm. Stąd wyrastała tak daleko posunięta ufność do ludzi przychodzących z wrogich obozów politycznych, stąd jakaś mistyczna wiara w zdolność dwójkarzy do „odradzania się politycznego“, stąd dziwna skłonność do obsadzania odpowiedzialnych stanowisk właśnie ludźmi tego pokroju. Źródłem tej ułomności jest niewątpliwie zagubienie pionu politycznego, przytępienie instynktu klasowego, spełzanie z pozycji rewolucyjnych, z pozycji marksizmu-leninizmu, jest osłabienie więzi z klasą robotniczą.

Na skutek tego stało się możliwe obsadzanie niektórych odpowiedzialnych posterunków pracy państwowej przez ludzi, którzy byli znani jako niedawni zaciekli wrogowie lub przez przypadkowych niesprawdzonych ludzi, windowanie ich na ró-

żne stanowiska i forytowanie starych „dwójkarzy“, b. kierowników antykomunistycznego wywiadu, karierowiczów i dwulicowców. Zapominano przy tym wszystkim o nakazie czujności, o konieczności nieustannego sprawdzania ludzi nie tylko pod względem ich fachowości, lecz przede wszystkim pod względem ich postawy politycznej, ich ideowości, ich wartości moralnej. Zapominano, że zadaniem Partii i rządu jest nie tylko poobsadzać etaty i stanowiska w aparacie państwowym, ale przede wszystkim zabezpieczyć wzrost jego poziomu ideologicznego i politycznego, uodpornić go wobec nieuniknionych prób penetracji wroga, uczynić go jak najbardziej zdolnym do walki ze szkodnictwem, dywersją, sabotażem, szpiegostwem, ubojowić go, czyniąc zeń niezawodny oręż władzy ludowej w walce klasowej, w walce o socjalizm.

Sygnaly o prowokatorskiej roli Dubiela znajdowały się już w r. 1945 w rękach tow. Kliszki jako kierownika Wydziału Personalnego KC. O mianowaniu Lechowicza, Jaroszewicza i innych podobnych im zdecydowano już wiosną 1945 r. Niestety przykładów tej demobilizacji ideologicznej można by przytaczać długi szereg.

Wpływ kapitalistycznego otoczenia

Znajdą się może tacy, którzy zaczną tłumaczyć, że tego rodzaju wypaczenia są typowym objawem niebezpieczeństw towarzyszących procesom burzliwego rozwoju młodego aparatu państwowego, tak samo jak i w innych krajach demokracji ludowej i że z niebezpieczeństwem podobnego rodzaju również toczyła w swoim czasie ostrą walkę WKP(b). Ale właśnie doświadczenia zaciętej walki bolszewickiej z takimi wynaturzeniami ideologicznymi winny były być dla nas nauką i przestrogą.

Towarzysz Stalin w referacie na plenum KC WKP(b) w marcu 1937 wskazywał na to, jak wielkim niebezpieczeństwem dla kraju budującego się socjalizmu może być zlekceważenie faktu, że otoczenie kapitalistyczne usiłuje wywierać swój wpływ na rozproszone niedobitki starych klas reakcyjnych, że zmienia formy walki, że wykorzystuje wszelkie wahania i odchylenia od marksistowsko-leninowskiej linii Partii dla przenikania do ulegających tym wahaniom środowisk partyjnych.

Właśnie pod wpływem nacisku imperialistów blok trockistów i prawicowców przerodził się stopniowo z dawnej opozycji politycznej w agenturę szpiegowsko-dywersyjną na usługach obcych wywiadów, w pozbawioną wszelkich cech kierunku po-

litycznego bandę spiskowców, szkodników i terrorystów pod komendą imperialistycznych central szpiegowskich i dywersyjnych. Podobną, zwyrodniałą klikę, o większym jeszcze bodaj nasyceniu elementami szpiegowskimi można było zaobserwować na przykładzie kliki titowskiej. Towarzysz Stalin przestrzegał, jak stokroć niebezpieczniejszym szkodnikiem i sabotażystą od zwykłego rozbitka klasowego jawnie nienawidzącego władzę ludową, jest dwulicowy szkodnik i sabotażysta, posługujący się legitymacją partyjną, maskujący się często obłudnym nadskakiwaniem, pozorną gorliwością, napuszczoną frazeologią lub lizusostwem, obliczonym na uśpienie czujności organów nadrzędnych.

Olbrzymie zadania i trudności, które stanęły przed polską klasą robotniczą w pierwszym okresie walki o utrwalenie władzy ludowej narzuciły nam konieczność szybkiej, szerokiej i masowej mobilizacji wszystkich sił dla wzmocnienia aparatu państwowego i gospodarczego. W ogniu ostrej walki z podziemnymi bandami zbrojnymi i próbami rozsądzenia tworzącego się państwa ludowego przez zjednoczone siły reakcji pod wodzą Mikołajczyka — formowały się pośpiesznie nasze kadry partyjne, organy bezpieczeństwa i odrodzonego wojska jako zbrojnego ramienia władzy ludowej. Partia — jako szczupła w warunkach okupacyjnych awangarda klasy robotniczej — musiała w ciągu krótkiego okresu wyrosnąć w odpowiadającą potrzebom nowego przełomowego etapu walki, wielką, silną, kierującą ruchem milionów ludzi pracy organizację, w czołową siłę wielkiego frontu walki o zwycięstwo ludu pracującego, o utrwalenie jego władzy politycznej.

Warunki tego okresu nosiły charakter wielkich frontowych bojów klasowych i dzięki potężnej mobilizacji sił ludowych, dzięki ofiarności, zapałowi i żelaznej woli najlepszej części klasy robotniczej zostały uwieńczone szeregiem wspólnych zwycięstw politycznych i osiągnięć gospodarczych. W takich warunkach decydującymi czynnikami były: masowość, oddanie, wiara w zwycięstwo sprawy ludowej. Wrogi był atakowany wręcz, na szerokim froncie, był widoczny i uchwyt-ny dla szerokich mas.

Dziś zmieniły się zarówno warunki walki i jej zadania, jak i jej formy. Dziś zadanie polega na tym, aby wydobyć z ukrycia przytłajone niedobitki wroga i rozsiane po wszystkich szczelinach maszyny społecznej, chytrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć swą szpiegowską, szkodniczą, spiskową, terrorystyczną, dywersyjną robotę wrogię nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne. Dziś jeszcze zacieklej, w

związku z pogłębianiem się ogólnego kryzysu kapitalizmu i jego klęsk, imperialiści starają się czynić wszystko, aby zahamować rozwój budownictwa socjalistycznego w krajach, gdzie zwyciężyła władza ludowa. Zmieniły się formy ich walki, gdy okazało się, że władzy ludowej nie da się obalić ani w bezpośredniej akcji zbrojnej band podziemnych, ani podstępami Mikołajczyków, ani nadziejami, pokładanymi w partiach burżuazyjnych. Ale to wcale nie znaczy, że walka odepchniętych od władzy klas i śpieszących im z poparciem imperialistów przeciwko nam osłabła.

Trzeba skończyć z oportunistyczną niefrasobliwością

Lenin mówił:

„... dziś nas nie atakują z bronią w rękę, a mimo to walka ze społeczeństwem kapitalistycznym stała się sto razy bardziej zaciekła i niebezpieczna dlatego, że nie zawsze jasno możemy dostrzec, gdzie przeciwko nam stoi wróg i kto jest naszym przyjacielem...“.

W tych warunkach utrata czujności bojowej, ślepotą polityczną, samoupajanie się osiągniętymi zdobyczami, demobilizacja klasowa lub biurokratyczne zatonięcie w ciasnym, powierzchniowym kręgu potocznych spraw i stosunków — to największe niebezpieczeństwa, jakie nam grożą.

W liście z 18 stycznia 1935 roku KC WKP(b) przestrzegali:

„Trzeba skończyć z oportunistyczną niefrasobliwością, opartą na błędnym założeniu, że w miarę wzrostu naszych sił wróg staje się jakoby coraz bardziej oswojonym i nieszkodliwym. Takie przypuszczenie jest z gruntu fałszywe. Jest ono odbiciem odchylenia prawicowego, zapewniającego wszystkim i każdego, że wrogowie będą spokojniutko wpełzali w socjalizm, że w końcu staną się oni prawdziwymi socjalistami. Nie jest rzeczą bolszewików spoczywanie na laurach i gapiostwo. Nie dobroduszość jest nam potrzebna, lecz czujność, prawdziwa bolszewicka czujność rewolucyjna. Trzeba pamiętać, że im bardziej beznadziejna jest sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni chwytać skrajnych środków, jako jedynych środków dla skazanych na zagładę w ich walce z władzą radziecką. Trzeba pamiętać o tym i być czujnym“.

Ostrzeżenia i zalecenia KC WKP(b) sprzed 15 lat są naj-
zupełniej aktualne dziś dla naszej Partii.

W innym liście KC WKP(b) z lipca 1936 r. czytamy:

„...Nieodzowną cechą każdego bolszewika w o-
becnych warunkach powinna być umiejętność roz-
poznania wroga Partii bez względu na to jak dobrze
byłby on zamaskowany“...

I dla nas również ważnym i aktualnym zadaniem jest na-
uczyć się rozpoznawać wroga, który usiłuje zręcznie maskować
się, usadawiać w wygodnych kryjówkach, zasłaniać często le-
gitymacją partyjną i niepostrzeżony uprawiać swą szkodniczą
robotę.

Jakiz jest sposób nauczania się tej umiejętności?

Jedynym sposobem jest podniesienie całej naszej pracy
partyjnej we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu na
wyższy poziom polityczny, dokonanie zdecydowanego przeło-
mu w dotychczasowych metodach tej pracy, obarczonych spu-
ścizną nawyków oportunistycznych. Jedynym sposobem jest
przyśpieszenie tempa wychowania i wyszkolenia naszych kadr
partyjnych, administracyjnych i gospodarczych przez podnie-
sienie ich wiedzy politycznej i ich hartu ideologicznego. Wy-
chowanie polityczno-ideologiczne musi stać się najważniej-
szym bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka.

Trzeba poprowadzić energiczniejszą walkę z naleciało-
ściami drobnomieszczańskiej psychiki, które osłabiają czujność
i bojowość naszej Partii. Trzeba zerwać ze zgniłym liberaliz-
mem i stawiać większe wymogi w stosunku do postawy moral-
nej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiązań
i stosunków z obcymi środowiskami. Partia powinna znać ich
przeszołość i wiedzieć, co wypełnia ich życie obecnie.

Trzeba, aby działalność organizacji partyjnej zabezpie-
czała wszechstronną pomoc i kontrolę pracy, życia, hartu ideo-
logicznego i wzrostu wykształcenia politycznego oraz kwali-
fikacji fachowych każdego towarzysza, któremu Partia po-
wierza ten czy inny odcinek pracy.

Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od bala-
stu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideolo-
gicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego śro-
dowiska. Trzeba skończyć z socjal-demokratycznym libera-
lizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznym libera-
lizmem i antyspołecznymi wśród części odpowiedzialnych
towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłon-
ność do wyłamania się spod kontroli partyjnej.

To są elementarne warunki podniesienia czujności bojowej w organizacji partyjnej jako całości, i w poszczególnych jej ogniwach. Zaniedbanie podstawowych zasad czujności rewolucyjnej — to wielkie niedomaganie, ciężące dotychczas na pracy wielu ogniw partyjnych i wielu towarzyszy. Osłabia ono Partię i ułatwia penetrację wroga w poszczególne dziedziny naszej działalności państwowej i gospodarczej. Ułatwia rodzenie się nastrojów samouspokojenia i wygodnictwa, demobilizację ideologiczną i polityczną najmniej zahartowanych członków Partii, sprzyja ich wykołajeniu.

Walka z tymi niedomaganiem musi stać się największą troską Partii i najważniejszym aktualnym bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Plan trzyletni wykonany w 2 lata i 10 miesięcy

Przechodząc do zagadnień gospodarczych chcę na wstępie podać ważną, a jednocześnie radosną wiadomość:

Na 1 listopada, to znaczy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy, na dwa miesiące przed terminem, został wykonany Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły, które będą podane w mającym się ukazać w najbliższym czasie oficjalnym komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, pragnę zakomunikować parę najważniejszych danych, odnoszących się do przedterminowego i zwycięskiego wykonania Trzyletniego Narodowego Planu Odbudowy.

Wzrost produkcji przemysłowej

Wartość produkcji przemysłu państwowego, podległego ministerstwu przemysłowemu i Ministerstwu Leśnictwa w okresie 2 lat i 10 miesięcy wyniosła w zaokrągleniu 35,7 miliardów złotych przedwojennych, zamiast 35,5 miliarda zł przedwojennych, które wg planu dać miała produkcja przemysłowa.

W ten sposób plan produkcji przemysłu państwowego pod względem wartości został wykonany na 2 miesiące przed terminem w wysokości 100,6%. Dla poszczególnych ministerstw przemysłowych wykonanie planu na dzień 1 listopada przedstawia się w następujący sposób: Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 99%, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego 101%, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego 97%, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego 108%.

Na dzień 1 listopada wykonały plan następujące organizacje przemysłowe: w przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki: Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego i Monopol Solny; w przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego: centralne zarządy przemysłów: hutniczego, elektrotechnicznego, maszynowego, budowy ciężkich maszyn, wyrobów metalowych; w przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego: centralne zarządy przemysłów włókien litych, jedwabniczo-galanteryjnego, skórzanego, papierniczego, drzewnego, gumowego i tworzyw sztucznych oraz Monopol Zapalczany i przemysł miejscowy; w przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego: Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego, Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego, Zjednoczenie Surogatów Kawowych oraz Monopol Spirytusowy i Monopol Tytoniowy.

Ponadto do dnia 1 listopada został również wykonany Trzyletni Plan Przemysłu Drzewnego, podległego Ministerstwu Leśnictwa. Do długiego szeregu organizacji przemysłowych, które zameldowały wykonanie Planu Trzyletniego przyłączyły się w dniu 5 listopada również Zjednoczone Stocznie Polskie, podległe Ministerstwu Żeglugi.

Wzrost produkcji rolnictwa

Podam teraz parę danych dotyczących wykonania Trzyletniego Planu w zakresie rolnictwa.

Osiągnęliśmy plony w stosunku do zaplanowanych: pszenica 106%, żyto 118%, ziemniaki 100%, buraki cukrowe 108%. Plan w zakresie przyrostu pogłowia koni został wykonany w 103%, a pogłowia bydła w 122%. Liczb Planu Trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej jeszcze nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949. Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono w 2%, a w nawozy sztuczne o 5%. Jeśli chodzi o traktory, uzyskano 106% planu.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały Trzyletni Plan zasiewów w 101%. Plan hodowli koni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został przekroczony o 5%, plan hodowli bydła o 42%, a trzody chlewnej o 31%.

Komunikacja i łączność

Co się tyczy komunikacji i łączności, to według tymczasowych danych zadania Planu Trzyletniego na dzień 1 listopada

zostały wykonane w 102% w zakresie przewozów towarowych i w 114% w zakresie przewozów osobowych. W tym samym okresie Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120%, przewozów osobowych w 117%. Nie zostały natomiast jeszcze osiągnięte zadania Planu Trzyletniego w zakresie przeładunku w portach morskich.

Jeżeli chodzi o Plan Trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych, to w przeliczeniu na jednego mieszkańca został on wykonany w 104%.

Co nam przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego

Jak wynika z przytoczonych liczb, podstawowe zadania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zostały zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonane na dwa miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez Plan Trzyletni.

Jakie rezultaty przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego dla naszej gospodarki? Wiele drogi i w jakim kierunku uszliśmy od chwili rozpoczęcia Planu?

Oto pytania, na które na obecnym Plenum Komitetu Centralnego winniśmy odpowiedzieć w związku z przedterminowym zwycięskim wykonaniem Planu Trzyletniego, w związku ze zrealizowaniem hasła I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnięte zostały następujące podstawowe rezultaty dla naszej gospodarki narodowej:

P o p i e r w s z e: Nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej. W 1946 roku globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wynosiła 6,2 miliarda złotych przedwojennych, w 1949 roku według przewidywanego wykonania globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniesie 14,0 miliarda złotych przedwojennych. Inaczej mówiąc, wartość produkcji przemysłowej w r. 1949 stanowić będzie 226% w stosunku do wartości produkcji przemysłowej w roku 1946.

W 1946 roku produkcja przemysłowa daleka była jeszcze od osiągnięcia poziomu sprzed wojny i stanowiła tylko 77% w stosunku do tego poziomu. W 1949 r. produkcja przemysłowa wyniesie 174% w stosunku do okresu przedwojennego, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produk-

cji przemysłowej wyniesie 244% w stosunku do okresu przedwojennego. Tak więc przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75%, a na jednego mieszkańca wypada prawie dwa i pół raza więcej produkcji przemysłowej, niż przed wojną. Liczby te świadczą o olbrzymim postępie, osiągniętym w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

Wzrost produkcji środków produkcji

P o d r u g i e: Na tle ogólnego bujnego rozwoju przemysłu w okresie Planu Trzyletniego najszybciej rozwijał się przemysł ciężki, przemysł wytwarzający środki produkcji. W rezultacie stosunek między wartością produkcji środków produkcji a wartością produkcji środków spożycia zmienił się na korzyść produkcji środków produkcji. W 1946 roku, w stosunku do całej produkcji przemysłu łącznie z rzemiosłem, produkcja środków produkcji wynosiła 51%, a produkcja środków spożycia 49%. W 1949 r. według przewidywanego wykonania, analogiczne liczby wyniosą 55% i 45%. Liczby te świadczą o tym, że w ciągu Planu Trzyletniego rozwój przemysłu postępował w zdrowym kierunku, w kierunku szybkiego wzrostu przemysłu, wytwarzającego środki produkcji, tj. przemysłu ciężkiego, jako bazy uprzemysłowienia kraju.

Zmiany struktury klasowej

P o t r z e c i e: W wyniku zmiany granic naszego kraju i bujnego wzrostu przemysłu w okresie Planu Trzyletniego, zmieniła się zasadniczo klasowa struktura ludności.

W 1938 r. z pracy najemnej poza rolnictwem utrzymywało się 18,2% ludności, z rolnictwa 64,5% ludności, z rent i emerytur 2,2% ludności, według pomniejszonych i sfalszowanych danych statystyki oficjalnej bezrobotni stanowili 2,1% ludności, a na pozostałą ludność, to znaczy na miejskich kapitalistów, rzemieślników i wolne zawody wypadało 13,0% ludności.

W 1949 r. podział ludności według źródła utrzymania jest zasadniczo, radykalnie odmienny. Na ludność utrzymującą się z pracy najemnej poza rolnictwem przypada już 35,9%, z rolnictwa utrzymuje się już tylko 51,6%, z rent i emerytur 2,9%, na kapitalistów miejskich, rzemieślników i wolne zawody przypada już tylko 9,3%, bezrobotni zaś znikli, a liczba niezatrudnionych z powodów przypadkowych sprowadza się do nikłych ułamków procentu.

W ten sposób, jak widać z tych liczb, w rezultacie uprzemysłowienia stajemy się krajem coraz bardziej robotniczym, gdyż liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej poza rolnictwem stanowi już u nas 35,9% ludności w stosunku do 18,2% ludności w okresie przedwojennym. Historia, poza Związkiem Radzieckim, nie zna takiego tempa uprzemysłowienia i takiego tempa w zmianach struktury klasowej ludności, jakie obserwujemy w Polsce w okresie po wyzwoleniu, a zwłaszcza w okresie zwycięskiej realizacji trzyletniego planu.

P o c z w a r t e : W okresie planu trzyletniego nastąpiła szybka i pomyślna odbudowa rolnictwa. Wartość produkcji rolnej ogółem wynosiła w roku 1946 — 4,6 miliarda złotych przedwojennych, a w 1949 r. wyniesie 7,8 mld zł przedwojennych. Innymi słowy: wartość produkcji rolnej ogółem wzrosła w okresie planu trzyletniego o 68%, przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62%, produkcja zaś zwierzęca o 81%. W wyniku tego szybkiego i pomyślnego wzrostu, wartość produkcji rolnej ogółem na jednego mieszkańca wyniosła 112% w stosunku do okresu przedwojennego, przy czym wartość produkcji roślinnej 115%, a wartość produkcji zwierzęcej 105%.

P o p i ą t e : Trzyletni plan stawiał sobie za zadanie wydatne podniesienie poziomu materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego.

Jak zadanie to zostało wykonane?

Podniesienie stopy życiowej

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niżej niż przed wojną. W 1949 roku, dzięki wykonaniu planu trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed planem trzyletnim.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231% w stosunku do spożycia 1946 r., spożycie żyta 163%, spożycie mleka 130%, spożycie mięsa i tłuszczu wieprzowego 131%, spożycie cukru 191%, spożycie tkanin bawełnianych 125%. Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania planu trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera niż to miało miejsce przed rozpoczęciem planu trzyletniego.

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacznie przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca. Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 29% większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50%, spożycie mięsa o 19%, spożycie cukru o 64%, spożycie tkanin wełnianych o 55% większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz we wzroście realnej płacy pracowników najemnych. Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8% w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku. Dwukrotny wzrost płacy realnej — oto rezultat wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy! W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6% większa niż w roku 1938.

Czemu zawdzięczamy wykonanie Planu Trzyletniego

P o s z o s t e : Wyniki jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych ilustrujących ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie planu trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysł państwowy i spółdzielczy), w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej, wynosiła 83%; w 1949 r. według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90%, a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96%. Jak wiadomo, w 1946 roku, dzięki unarodowieniu przemysłu, sektor socjalistyczny w tej dziedzinie zajmował już wtedy decydujące pozycje i dlatego postępy w tej dziedzinie wyrażać się mogą tylko w stosunkowo nieznacznym wzroście udziału socjalistycznego sektora w ogólnej produkcji.

Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa na odcinku handlu. W 1946 roku w obrotach na szczeblach hurtu aparat państwowy i spółdzielczy uczestniczył w 56%, prywatny zaś aparat kapitalistyczny w 44%. W 1949 roku, według przewidywanego wykonania, udział sektora socjalistycznego (han-

del państwowy i spółdzielczy) w obrotach hurtowych wyniesie 98%, udział zaś prywatnych kapitalistycznych hurtowników zaledwie 2%. Jak widać z przytoczonych liczb, w ciągu Planu Trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jezeli chodzi o handel detaliczny, to w 1946 roku sytuacja przedstawiała się w sposób następujący: udział handlu państwowego i spółdzielczego w obrotach na szczeblu detalu wynosił 21%, udział zaś handlu prywatnego 79%. W końcu 1949 roku sytuacja przedstawia się w sposób następujący: udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach detalicznych przekroczył 60%; udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40%. Jak widać z przytoczonych liczb, w ciągu planu trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdobył przewagę.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Planowe regulowanie gospodarki chłopskiej

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarke, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach państwa decydujące pozycje gospodarki, jak wielki i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel uspołeczniony, transport. W 1946 r., kiedy w rękach państwa znajdował się tylko aparat produkcji przemysłowej, słabo jeszcze podówczas zorganizowany oraz aparat finansowy i bankowy również podówczas słabo jeszcze zorganizowany, planowe oddziaływanie na gospodarke chłopską, planowe jej regulowanie było jeszcze stosunkowo słabe i mało skuteczne. Wiejscy kapitaliści zajmowali bardzo silne pozycje w gospodarce wiejskiej i żywiol rynkowy bardzo często utrudniał realizację planów państwowych, stwarzając dla całej gospodarki państwowej wielkie trudności.

W miarę zostrzenia się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wiejskich (co stało się szczególnie skuteczne w okresie po sierpniowym i wrześniowym Plenum KC PPR i rozbiciu prawicowo-nacjonalistycznej grupy w jej szeregach), w miarę jak w rękach państwa skupiał się nie tylko

aparatu produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczanie i zmniejszanie wpływu na gospodarke narodową żywołu rynkowego oraz wzmacnianie planowo regulujących funkcji państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Te planowo regulujące funkcje państwo wykonuje z pomocą klasowej polityki podatkowej i kredytowej, z pomocą polityki stałych i rentownych cen rolniczych i wreszcie z pomocą kontraktacji.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie trzyletniego planu, planowo regulująca funkcja państwa w stosunku do gospodarki indywidualnej na wsi wzmocniła się i przybrała na znaczeniu, ograniczając wydatnie możliwość szkodliwego oddziaływania żywołu rynkowego na rozwój gospodarki narodowej.

Jednocześnie wzrósł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej. W 1946 roku, na skutek zniszczeń wojennych i zbrodniczej sabotażowej działalności ówczesnego, nasłanego przez Mikołajczyka, kierownictwa — udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w globalnej produkcji rolniczej wynosił 1,6%. W wyniku wykonania planu trzyletniego wynosi on już w 1949 roku 6,5%. W 1946 roku udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłacenia ordynarii pracownikom. W rezultacie wykonania planu trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9%.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w trzecim roku planu odbudowy pierwszych 170 spółdzielni produkcyjnych. Znaczenie tego faktu jest bezspornie olbrzymie i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spółdzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

Na drodze do socjalizmu

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowo regulujących funkcji państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie planu trzyletniego Polska w sposób trwa-

ły weszła na drogę budownictwa socjalistycznego i poczyniła znaczny krok na drodze do zbudowania fundamentów socjalistycznego społeczeństwa.

Tak więc, w wyniku wykonania planu trzyletniego osiągnęliśmy następujące, podstawowe dla naszej gospodarki narodowej rezultaty: wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej stwarzając bazę dla dalszego zdrowego uprzemysłowienia kraju. Zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności; odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa; podniósł się wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

Są to sukcesy niewątpliwie olbrzymie. Z tego, czegośmy dokonali w ciągu tych 3 lat mamy prawo być dumni jako państwo i jako naród; jako klasa robotnicza i jako Partia.

Dźwignia sukcesów — ruch współzawodnictwa

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania planu trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest umacniający się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy. Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnolite, wielostronne życie zakładu. Ruch współzawodnictwa, który początkowo ujmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywę tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych książeczek, z pomocą których obliczać się będzie oszczędności osiągnięte przez danego robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomysłowości i jego inicjatywie. Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej i zawodowej oraz administracji Hajduckich Zakładów, które wysunęły hasło przed-

terminowej spłaty zobowiązań przez zakłady przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1 300 000 000 zł. Obie te ciekawe inicjatywy zasługują na wszechstronne poparcie naszej Partii.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania planu trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną, przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu planu trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania planu sześcioletniego.

Osiągnęliśmy wielkie sukcesy wykonując przedterminowo trzyletni plan. Byłoby jednak rzeczą śmieszną i nierozsądną sądzić, że dokonując w tak krótkim czasie tak olbrzymich przemian, że przeorywując tak głęboko społeczną glebę naszego kraju, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można tę drogę odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Przyczyny trudności na rynku towarowym

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych, przekraczających rozmiary sezonowych wahań, wzrostach cen.

Jakie są przyczyny tych trudności? Jaki charakter noszą te trudności i jakie środki prowadzą do ich przezwyciężenia?

Najpierw o przyczynach.

W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najemnych, poza rolnictwem, 2 717 000 osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem, 3 826 000 osób. Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1 109 000 osób, to znaczy o 41%.

Co oznacza ten wzrost?

Oznacza on, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowniczych, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami pieniężnymi, którzy reprezentują nową i stale ro-

snący siłą nabywczą i stale rosnący popyt na towary. Jeszcze 2 i pół roku temu ludzie ci bądź nie pracowali, bądź byli na utrzymaniu swych rodzin, a w każdym razie nie dysponowali środkami pieniężnymi, nie reprezentowali siły nabywczej, nie mogli zgłaszać zapotrzebowania na towary, gdyż nie mieli czym pokryć ich wartości.

Wzrost siły nabywczej szerokich mas

Z drugiej strony widzieliśmy, że w ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy z górą dwukrotnie wzrosła płaca realna dla pracowników najemnych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywcza i wzrosło spożycie podstawowych artykułów przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

Prowadzi to oczywiście do znacznego wzmoczenia dobrobytu materialnego ludności, do znacznego wzrostu jej zapotrzebowań. W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2 — 3 członków rodziny.

Dlatego to, co w 1946 r. wydawało się czasem nieosiągalnym marzeniem, teraz już nie wystarcza. Dlatego mamy rosnące zapotrzebowanie nie tylko na coraz większe ilości towarów, ale na coraz wyższą ich jakość. Są to wszystko objawy niezmiernie dodatnie, ale zrozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególnych odcinkach powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąży za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje braki i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Braki uspołecznionego aparatu handlowego

Z drugiej strony widzieliśmy, jak potężnie w ciągu ostatnich trzech lat rozwinął się handel uspołeczniony (handel państwowy i spółdzielczy). Handel ten musiał się rozwijać tak szybko, gdyż inaczej bylibyśmy wydani na łaskę i niełaskę, na zdzierstwo i spekulację kapitału prywatnego. Ale ten nieuniękniony szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności. Przecież w ciągu tych 3 lat nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jeszcze nabrać dostatecznego doświadczenia i wykazują czasem wiele niezaradności i popełniają czasem wiele błędów. Przecież ten nowy rosnący aparat handlu społecznego musiał częściowo być rekrutowany i z ludzi starego apa-

ratu i wskutek tego na wielu odcinkach zarażony jest wieloma ze starych ciężkich chorób, z których najcięższą jest biurokracja.

Takie są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter. Są to trudności wzrostu, są to trudności, wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy ulegając naciskowi drobnomieszczańskiemu i nie znajdując dostatecznego hartu dla przeciwstawienia się propagandzie reakcyjnej, poprzez poszczególne drzewa nie potrafią dojrzeć lasu, poprzez trudności wzrostu nie potrafią dojrzeć samego wzrostu, nie potrafią dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybkiego podniesienia poziomu mas pracujących.

Drogi pokonania trudności

Jakie drogi prowadzą do przewyciężenia naszych obecnych trudności na odcinku obrotu?

Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy. Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. Tymczasem życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnotrawiona.

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej Partii. Nigdy bardziej niż teraz u nas nie tchnie bezpośrednią aktualnością rzucone przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło „nauczyć się handlować“. Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tylko Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, ale wszystkimi terenowymi organizacjami handlowymi, zapewniając im konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę. Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków. Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne zasoby, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie kierowane z Warszawy.

Trzeba wszechstronnie wzmacniać produkcję, zwłaszcza na tych odcinkach, gdzie nie może ona podążyć za rosnącym zapotrzebowaniem. Trzeba nieustannie analizować i pilnie obserwować zmiany w kierunkach zapotrzebowania ludności i szybko i na czas przystosowywać do nich warunki produkcji.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu masy towarowej i karząc surowo wszystkich tych, którzy przekraczając plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę płac, powodują nadmierny, nieplanowy wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

Zwiększyć czujność wobec wroga klasowego

Nasze budownictwo gospodarcze, budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach wściekłego oporu skazanych na zagładę klas kapitalistycznych, w warunkach działania na terenie naszego kraju szeregu agentów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów nasłanych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej.

Wtedy, kiedy nasi towarzysze zapominają o tej sytuacji, wtedy, kiedy nie wyťažają wszystkich sił dla zwalczania wroga klasowego, wtedy, kiedy zatracają czujność w stosunku do jego agentów, wtedy zawsze zahamowuje się i zwalnia tempo naszego rozwoju, a gospodarka narodowa ponosi wielkie szkody.

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej Partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomniało o istnieniu wroga klasowego. Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym; mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica“; mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Czy można powiedzieć, że te wypadki sabotażu i dywersji były jakąś niespodzianką, stanowiły jakieś niespodziewane posunięcie wroga, stanowiły jakieś zaskoczenie z jego strony? Nie. Tego powiedzieć nie można. Już od dłuższego czasu Partia sygnalizowała, że wróg rozbity w walce politycznej przejdzie do sabotażów i dywersji, jak tego wymaga sama logika walki klasowej. Czymże więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym i o konieczności czujności, w rezultacie upojenia sukcesami gospodarczymi, wytłumaczyć karygodne niedbalstwo i brak wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów bezpieczeństwa?

Oczywiście niczym innym tego wytłumaczyć nie można. Ale również oczywiste jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan, który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znoej pracy, dłużej tolerowany być nie może. Oczywiście jest, że takie organa administracji gospodarczej, Partii i bezpieczeństwa, które zapominają o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatracają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organa będą musiały ponosić surową konsekwencję.

W momencie gdy zakończyliśmy Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań planu sześcioletniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knowaniach.

W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmóc naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność.

O zabezpieczenie tajemnicy państwowej i służbowej

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych lekkomyślny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczały ważne z punktu widzenia interesów państwa dane i wiadomości od przechwycenia przez agentów obcego wywiadu, przez szpiegów, nasłanych do naszego kraju przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych. Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości o rozmia-

rach i kierunku produkcji, o rozmiarach, kierunku lokalizacji inwestycji, o metodach technicznych produkcji i o nowych wynalazkach, o polityce cen, o sytuacji finansowej, walutowej i emisyjnej, o imporcie i eksporcie, dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkodenia interesom państwa, dla przeszkadzania w realizacji naszych planów gospodarczych, dla hamowania naszego rozwoju i zwalniania jego tempa.

Mamy tu do czynienia w innej formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem, niszczenia rezultatów naszej znożnej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego. Jest rzeczą oczywistą, że ten zły, szkodliwy, alarmujący stan rzeczy nie może być dalej tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom. Uchwalony ostatnio dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością skrupulatnie przestrzegany. I jednym z bojowych zadań Partii jest przestrzeganie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepisy tego dekretu stały się żelaznym, nienaruszalnym prawem.

Więcej czujności w polityce kadr

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obecny stan w zakresie polityki kadr w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część pracy zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało powiązanie z ośrodkami dyspozycji wielkokapitalistycznej z krajowymi i zagranicznymi kartelami i trustami.

Rzecz jasna, że przeważająca część naszej starej inteligencji technicznej lojalnie współpracuje z nami. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej nieustannej czujności w tym zakresie, wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska. Nie ulega wątpliwości, że przeważająca część naszych kierowników gospodarczych, w tej liczbie i partyjnych kierowników, tymi wszystkimi zagadnieniami się nie

inieresuje, co powoduje szereg ujemnych objawów i niebezpieczeństw na terenie naszych fabryk, kopalń, hut, zjednoczeń, central handlowych, centralnych zarządów, ministerstw.

Czyż nie jest jasne, że taki stan rzeczy dłużej tolerowany być nie może, czyż nie jest jasne, że kierownik gospodarczy, który nie zajmuje się zagadnieniem kadr, nie analizuje kadr, nie zasługuje na miano kierownika?

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie polityki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowisko oddanych sprawie Partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr. Powiedzmy sobie jasno i wyraźnie, że wielu wysuniętych przez nas na kierownicze stanowiska robotników posiada niedostateczne wiadomości techniczne i że z tego względu ich wpływ na faktyczne kierownictwo zakładu bywa bardzo często ograniczony.

Jeżeli taki stan rzeczy w pierwszych latach odbudowy miał swoje uzasadnienie, to obecnie przy narastaniu coraz większych i coraz bardziej skomplikowanych zadań produkcyjnych i technicznych, ten stan rzeczy wymaga poważnej korekty. Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał wyraźnie konieczność tworzenia własnej, ludowej inteligencji technicznej przez forsowne szkolenie kadr i przez umożliwienie wysuniętych na kierownicze stanowiska robotnikom nabycia wiadomości technicznych niezbędnych dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba z żalem stwierdzić, że te zadania, postawione przez pierwszy Kongres są wykonywane niezmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez forsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej niemożliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań planu sześcioletniego.

Dyscyplina pracy

Przejawem niewidzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występujący u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji. Np. w przemyśle węglowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku pewien wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności, których procent przekracza normy przedwojenne. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla olbrzymiej większości sumiennych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania czasu straconego przez tzw. „bumelantów“, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

Przed wojną w ustroju kapitalistycznym, kiedy klasa robotnicza smagana była biczem bezrobocia, nieusprawiedliwionych nieobecności niemal że nie było. Obecnie, gdy nie ma bezrobocia, wróg klasowy wykorzystuje to dla sprowadzenia z drogi rzetelnej pracy najbardziej zacofanych i nieświadomych robotników. Tymczasem są u nas towarzysze, którzy chcieliby nieusprawiedliwione nieobecności „tłumaczyć“ różnymi „obiektywnymi“ przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodniczej działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd, w oparciu o olbrzymią, przytłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w zakładach zapanowała sprawiedliwa, socjalistyczna dyscyplina pracy i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźnić, ponosili dotkliwe kary.

Podsumowując dziś zwycięskie wyniki przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego, nie wolno nam nie widzieć szeregu naszych ciężkich zaniedbań i osłabienia czujności w walce z wrogiem klasowym, zaniedbań w walce z sabotażem i dywersją, zaniedbań w ochronie tajemnicy państwowej i służbowej i w walce ze szpiegostwem, zaniedbań w dziedzinie sprawdzania, wysuwania i szkolenia kadr, zaniedbań w dziedzinie dyscypliny pracy.

Tylko szybkie przewyciężenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić dogodne pozycje wyjściowe dla realizacji sześcioletniego planu, planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

III. O PRACY I ZADANIACH ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Olbrzymi sukces całej klasy robotniczej, mas pracujących i narodu — wykonanie na dwa miesiące przed terminem planu trzyletniego — jest oczywiście przede wszystkim osiągnięciem naszej pracy partyjnej, gdyż bez kierownictwa Partii, bez jej olbrzymiego wysiłku na polu mobilizacji mas pracujących, bez jej dowództwa na poszczególnych odcinkach frontu walki o wykonanie planu — nie byłoby możliwe osiągnięcie tego sukcesu. Sądzę, że jest to dostatecznie jasne dla wszystkich i nie wymaga uzasadnienia. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia związane z dalszym usprawnieniem kierownictwa ze strony Partii nad wykonaniem zadań gospodarczych znajdują należyty wyraz w obradach Plenum. Chciałbym tylko jeszcze raz podkreślić z całym naciskiem, że zaostrenie czujności ze strony całej Partii na olbrzymim froncie planowej pracy gospodarczej pozwoli na znacznie większe rozszerzenie naszych osiągnięć i przyspieszy tempo rozwoju całej naszej gospodarki.

„...Trzeba rozbić i odrzucić przecz — mówił Towarzysz Stalin w marcu 1937 r. — zgniłą teorię, mówiącą o tym, że systematyczne wykonywanie planów gospodarczych sprowadza jakoby do zera szkodnictwo i skutki szkodnictwa... Po pierwsze, udowodniono, że wszystkie nasze plany gospodarcze są za niskie, gdyż nie uwzględniają olbrzymich rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego.

Po wtóre, sumaryczne wykonanie planów gospodarczych według komisariatów w całości nie oznacza jeszcze, że w niektórych bardzo ważnych gałęziach również plany są wykonywane. Na odwrót, fakty mówią, że cały szereg komisariatów, które wykonywały i nawet przekroczyły roczne plany gospodarcze, systematycznie nie wykonują planów w niektórych bardzo ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

Po trzecie, nie może być wątpliwości co do tego, że jeśliby szkodnicy nie zostali zdemaskowani i wyrzuceni precz, sprawa wykonania planów gospodarczych stałaby o wiele gorzej“...

Przypominając ostrzeżenia Towarzysza Stalina skierowane pod adresem ludzi skłonnych do samouspokajania i bufona-

dy — trzeba zwrócić uwagę, że i u nas również są organizacje partyjne, które albo zupełnie, albo mało interesują się procesami produkcyjnymi na swym terenie i nie czują się odpowiedzialne za wykonanie planów gospodarczych. Weźmy dla przykładu organizację partyjną Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowicach. Nie wiąże ona kampanii politycznych z walką o produkcję. Komitet Zakładowy nie interesował się i nie reagował na fakt obniżenia produkcji i duży wzrost postojów w lipcu i sierpniu br., nie unikał i nie likwidował dużej ilości spóźnień zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych. Nie analizowano częstych awarii i nie wyciągano żadnych wniosków. Ten stan rzeczy wynika stąd, że Komitet Zakładowy wiele poleceń władz partyjnych traktuje formalnie.

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej (1170 pracowników — 282 członków Partii) składa się, poza jednym robotnikiem, z samych urzędników. Praca Egzekutywy toczyła się od przypadku do przypadku.

W Dzierżanowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego jest masowe brakoróbstwo. Sytuacja ta trwa od szeregu miesięcy. Plan stale jest zrywany, jakość produkcji pogarsza się. Częstokroć awarie silników powodują zwiększoną ilość godzin postojowych. Umyślne niszczenie osnów jest stwierdzone. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest bierność i bezczynność organizacji partyjnej, Rady Zakładowej i Dyrekcji, która nie wypowiada walki marnotrawstwu i szkodnictwu.

Podobnych przykładów mógłbym przytoczyć więcej. Nie czynię tego z braku czasu i w przekonaniu, że konkretne zagadnienia pracy partyjnej w terenie zostaną oświetlone w dyskusji.

Chcę wskazać tylko, że istnieją również zjawiska odwrotnego charakteru. Np.: KW w Poznaniu stwierdza, że organizacje partyjne zajmują się najwięcej sprawami produkcji z częściowym zaniedbaniem pracy politycznej. Już w pierwszej części swego referatu zwróciłem uwagę, że ciasny praktycyzm, pozbawiony perspektywy politycznej, oderwany od tła ideologicznego, może prowadzić na manowce i tym samym nie wzmacniać, lecz osłabiać również ogólne wyniki pracy.

Kontrola wykonania

Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej kontroli wykonania zadań, postawionych przez Partię, a wraz z tym — brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzoną im pracę.

Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że najpiękniejsza uchwała, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny od zamierzonego. Towarzysze zapominają także i o tym, że ludzi sprawdza się nie według ich gładkich nieraz mów i pochwał, ale właśnie przez kontrolę ich pracy, ich zadań, ich kwalifikacji organizacyjnych, ich praktycznego stosunku do nałożonego na nich obowiązku. Właściwa kontrola wykonania zadań, wypełnianych na różnych odcinkach przez wyznaczonych ludzi — to sprawdzian umiejętności pracy komitetu partyjnego i jego egzekutywy. Nie można również mówić o jakimkolwiek właściwym wychowaniu kadr, gdy nie ma zorganizowanej i systematycznej kontroli wykonania przez te kadry zadań, uchwał, dyrektyw, poleceń. Niedomagania na tym odcinku wymagają szczególnej i wnikliwej uwagi.

Mówi się u nas już dość dużo o krytyce i samokrytyce, jako o ważnym orężu podnoszącym wwyż poziom pracy partyjnej i wypróbowanej metody ochrony Partii przed błędami. Krytyka i samokrytyka uchroniła wielu towarzyszy partyjnych przed groźącym im nieraz wykołajeniem wskutek tych lub innych potknięć. Ludzie prawdziwie oddani Partii nie boją się samokrytyki, a ci którzy się jej boją czy też wstydzą, znajdują się zazwyczaj jeszcze pod wpływami tradycji socjaldemokratycznych, ponieważ w tradycjach tych krytyka i samokrytyka były pojęciem nieuznawanym. Krytyka i samokrytyka podnosi bojowość szeregów partyjnych i ich czujność rewolucyjną.

Ale praktyczne i właściwe stosowanie metody krytyki i samokrytyki nie da się pomyśleć bez organizacji systematycznej kontroli wykonania zadań. W jaki sposób przeprowadza się kontrolę wykonania zadań? Przede wszystkim przez systematyczną sprawozdawczość z danego odcinka pracy i właściwą jej ocenę krytyczną. Gdy od człowieka nie żąda się sprawozdania z pracy — traci on łączność z kierownictwem, odrywa się od organizacji partyjnej. Ludzie wykołajają się przez odrywanie się od organizacji partyjnej w warunkach, kiedy nie kontroluje ona ich pracy, kiedy nie żąda od nich meldunków i sprawozdań, kiedy nie zajmuje się oceną ich pracy. Można by w ogóle stwierdzić, że olbrzymia większość słabości i usterek, które ujawniają jeszcze nasze organizacje partyjne ma swoje źródło w nieumiejętnej kontroli wykonania zadań. Tu również leży przyczyna braku czujności, który Partia musi przezwyciężyć.

Szkolenie kadr

Zagadnienie szybkiego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym problemem, który Partia musi postawić na czoło swych zadań. Akcja szkoleniowa i wychowawcza Partii stanowczo nie nadaża od dłuższego czasu za palącymi potrzebami, które stwarza szybki proces naszego ogólnego wzrostu. Poważne wzmocnienie wysiłków kierownictwa partyjnego w tej dziedzinie jest mimo to niewspółmierne z potrzebami. Wzrost Partii nosił w minionym okresie przed Zjednoczeniem pod wielu względami cechy żywołości. Muszą więc być odrobione jak najszybciej olbrzymie zaległości, które się wytworzyły w związku z niedostatecznym poziomem ideologicznym kadr partyjnych, z nader słabym ich przygotowaniem politycznym.

Poważne osiągnięcia naszej pracy partyjnej w wielu dziedzinach potęgują konieczność szybkiego podniesienia poziomu politycznego aktywu również na dolnym szczeblu. Powołanie np. grup agitatorów zaktywizowało poważną liczbę z górą 80 000 aktywistów dołowych, z czego 36 000 przy zakładach pracy i 30 000 w gromadzkich organizacjach partyjnych. Grupy agitatorów zaczynają więc odgrywać poważną rolę w łączności między partią a masami. Ale ich poziom polityczny jest stosunkowo niski. Należy uczynić wszystko, aby poziom ten podnieść.

Ruch łączności fabryk ze wsią jest również nową i w świecie dotychczasowych doświadczeń niezwykle cenną formą politycznego oddziaływania na masy chłopskie. Od maja 1949 r. do września 1949 r. ruch łączności wzrósł od około 700 ekip do przeszło 2 000 ekip, zorganizowanych w 1 500 zakładach pracy i obejmujących 2 000 gromad. Ilość robotników biorących udział w ruchu łączności i stale wyjeżdżających z zadaniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, dochodzi do 30 000.

Łącznie zatem ruch łączności ze wsią i grupy agitatorów obejmują przeszło 100 000 towarzyszy, którzy ze względu na swe zadania i rolę powinni podnieść jak najszybciej swój poziom polityczny.

Aktyw partyjny, pełniący te lub inne funkcje z wyboru, wynosi ogółem poważną liczbę około 300 000 towarzyszy. Wszyscy ci towarzysze stanowią górną, średnią i dołową kadrę partyjną, wszystkim niezbędna jest pomoc Partii w sensie przeszkolenia politycznego.

Tymczasem przez partwne szkoły wojewódzkie i centralne przechodzi corocznie zaledwie około 3 — 4 tysięcy towa-

rzyszy. W Partii, liczącej 1 360 tysięcy członków i przeszło 300 000 aktywistów, cyfra 3 000 przechodzących corocznie przez szkoły partyjne, jest rażąco niedostateczna. Akcją kursów wieczorowych (miejskich i fabrycznych) oraz niedzielnych wiejskich objętych jest łącznie około 140 000 osób, co jest już wielkim osiągnięciem, ale niewystarczającym, tym bardziej, że poziom jest niewysoki, nie dający tego minimum wykształcenia politycznego, jakie niezbędne jest dla aktywu.

W związku z tym wyrasta pilny i niezwykle ważny problem znacznego zwiększenia partyjnej akcji szkoleniowej dla aktywu. Zagadnieniem tym trzeba się zająć szybko i znaleźć sposoby jego rozwiązania. Ponadto wszystkie instancje partyjne muszą się zająć ułatwieniem towarzyszom warunków do politycznej pracy samokształceniowej, w którą należy włączyć aktywistów, nie objętych akcją szkoleniową.

„Myślę — mówił towarzysz Stalin na plenum KC w 1937 r. — że gdybyśmy zdołali, gdybyśmy potrafili nasze kadry partyjne, od dołu do góry, przygotować ideologicznie i zahartować je politycznie w taki sposób, ażeby mogły one swobodnie orientować się w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy potrafili zrobić ich całkowicie dojrzałymi leninowcami, marksistami, zdolnymi do decydowania bez poważnych błędów o sprawach kierowania krajem, to rozwiązalibyśmy przez to dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zadań“.

Nie inaczej przedstawia się sprawa obecnie u nas. Dziewięć dziesiątych naszych zadań rozwiążemy łatwo wówczas, kiedy zdołamy podnieść poziom ideologiczny i zahartować politycznie kadry naszego aktywu partyjnego. Musimy więc jak najenergiczniej przystąpić do tej pracy, aby w ciągu najbliższych lat wykonać to zadanie w zakresie możliwie najszerszym.

Zadania organizacyjne

Jakie wnioski organizacyjne należy obecnie wyciągnąć dla wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie wzmocnienia czujności partyjnej, w dziedzinie podniesienia poziomu politycznego aktywu partyjnego i ściślejszego powiązania go z masami?

• Trzeba po pierwsze, więcej uwagi zwrócić na konieczność poprawy składu socjalnego Partii.

Składu socjalnego Partii w chwili obecnej (51,9% robotników, 4,9% robotników rolnych, 26,1% — pracowników umy-

słowych, 14,3% chłopów) nie można uważać za właściwy. Rzuca się w oczy ogromny odsetek pracowników umysłowych i niski odsetek chłopów w Partii. W niektórych miejskich, dzielnicowych i powiatowych organizacjach liczba urzędników osiąga większość w Partii (Siedlce, dzielnica śródmiejska Krakowa, pow. Nowy Targ), co powoduje oderwanie Partii od mas robotniczych i chłopskich i czyni ją podatną na wahania drobnomieszczańskie.

W całym szeregu organizacji partyjnych obserwujemy szybszy wzrost liczby urzędników wśród członków Partii niż robotników i chłopów. Np. w woj. szczecińskim od I.IV do I.IX 1949 r. przyjęto do Partii 15 robotników przemysłowych, 435 robotników rolnych, 592 chłopów i 1 668 pracowników umysłowych. W miejskiej organizacji partyjnej Kalisza liczba pracowników umysłowych wzrosła o 187,7%, natomiast robotników o 9,2%.

Cechą partii bolszewickiej, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKP(b), jest regulowanie wzrostu partii, a nie pozostawienie tej sprawy żywiołowemu rozwojowi. Stąd wnioski:

- a) Wydaje się słuszne ustalenie zasady, iż na przyszłość 90% przyjmowanych do Partii winno rekrutować się z robotników i małorolnych oraz średniorolnych chłopów, a 10% pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicznej, nauczycieli oraz inteligencji twórczej.
- b) W ramach tych wytycznych egzekutywy i plenarne posiedzenia miejskich, dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkich komitetów Partii systematycznie, co pewien czas winny zajmować się sprawą regulowania wzrostu Partii.

Trzeba po drugie — podnieść czujność organizacji partyjnych przy przyjmowaniu do Partii, przestrzegając ścisłej zasady statutowej przyjmowania do Partii najaktywniejszych, przodujących robotników, chłopów i inteligentów pracujących oraz wykorzystując sam akt przyjmowania do Partii w celach wychowania politycznego zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych.

Na Kongresie Zjednoczeniowym, ustalając na wzór WKP(b) przebudowę dołowych organizacji partyjnych i utworzenie podstawowych organizacji partyjnych, zachowaliśmy jednak prawo oddziałowej organizacji do przyjmowania do Partii.

Doświadczenie Partii w okresie pokongresowym wskazuje jednak, iż często organizacje oddziałowe nie stawiały należnych wymagań nowowstępującym do Partii, że zakradało się

przy decydowaniu sprawy przyjęcia nowego członka kumoterstwo itd.

Dlatego nasuwa się konieczność zrobienia — w stosunku do organizacji partyjnych w zakładach pracy (fabryki, PGR, instytucje) — dalszego kroku naprzód i przekazania prawa przyjmowania do partii podstawowej organizacji partyjnej.

Jasna sprawa, iż obowiązkiem Komitetu Partyjnego podstawowej organizacji, gdy wpływa do niego podanie o przyjęcie do Partii, jest zapoznanie się z opinią odpowiedniej egzekutywy i całej oddziałowej organizacji partyjnej, ale omówienie tego podania powinno również nastąpić na Komitecie Partyjnym podstawowej organizacji partyjnej i to w obecności deklarującego wstąpienie, a później na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej.

Wydaje się rzeczą słuszną na obecnym etapie w celu podniesienia moralno-politycznego autorytetu członka Partii, wprowadzenie praktyki przyjmowania i wykluczania członków Partii na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych — z uprzednim wywieszaniem listy osób, które mają być przyjęte (względnie wykluczone). Taki tryb przyjmowania był w swoim czasie z powodzeniem stosowany w WKP(b).

Jednocześnie trzeba, aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nieprzestrzegania statutowych zasad ze strony podstawowych organizacji partyjnych i przeciw formalnemu, lekceważącemu stosunkowi ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnienia polegającego na zatwierdzaniu uchwały o przyjęciu do Partii.

Ciągle bowiem spotykamy jeszcze takie fakty, jak np. w powiecie Jarocin, gdzie sekretarz folwarcznej organizacji wpisywał kandydatów na listy według swego uznania, albo w pow. Gonów, gdzie zanotowano fakty przyjmowania do Partii na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej pod nieobecność przyjmowanego.

Musimy też stwierdzić biurokratyczny stosunek szeregu KP, KM i KD, które przez długie miesiące, a niekiedy przez pół roku nie zatwierdzają uchwał podstawowej organizacji partyjnej, a nawet takie skandaliczne wypadki jak wypisanie i częściowo wydanie w KM Radom 700 legitymacji bez uchwały zatwierdzającej egzekutywy KM. Uważamy też za konieczne — w celu ustalenia osobistego kontaktu sekretarzy KP, KM, KD z nowoprzyjętym członkiem i kandydatem — aby pierwszy sekretarz i drugi sekretarz osobiście wręczali legitymacje partyjne nowoprzyjętym.

Nowe wybory władz partyjnych

Trzeba, p o t r z e c i e — pod kątem uchwał Plenum— przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i oddziałowych poczynając, a na komitetach wojewódzkich kończąc, nowe wybory władz partyjnych.

Liczba członków sprawujących w Partii funkcje z wyboru wynosi prawie jedną piątą ogółu członków. Skład władz partyjnych w dużej mierze określa oblicze Partii i jej zdolność do realizowania zasadniczych uchwał najwyższych władz partyjnych.

Kampania wyborcza do władz partyjnych powinna odbywać się według następujących wytycznych:

a) Należy wzmóc trzon proletariacki we władzach partyjnych. W tym celu we władzach podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy produkcyjnej oraz w PGR należy zabezpieczyć większość zawodowo czynnych robotników, zaś w komitetach miejskich, komitetach dzielnicowych — odpowiedni udział czynnych w produkcji robotników.

b) Nie wprowadzać do władz partyjnych na wszystkich szczeblach byłych członków wrogich organizacji politycznych, byłych pracowników wszelkiego rodzaju odgałęzień kapitalistycznego aparatu ucisku. We wszystkich zaś wypadkach, kiedy organizacje partyjne i konferencje partyjne uważać będą, że towarzysze z podobną przeszłością zrehabilitowali się późniejszą swoją pracą i walką oraz zasługują na całkowite zaufanie, wybór ich do władz partyjnych winien być zatwierdzony przez nadrzędną instancję partyjną.

Te same zasady należy stosować przy doborze aparatu partyjnego w komitetach partyjnych.

c) Ustalić staż wymagany do kandydowania do władz partyjnych — dla sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych oraz członków komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych — w zasadzie co najmniej 1 rok; dla sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz członków komitetów wojewódzkich — w zasadzie co najmniej 3 lata; dla sekretarzy komitetów wojewódzkich — co najmniej 4 lata.

P o c z w a r t e: zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Trzeba skończyć z dotychczas praktykowanym przez komitety partyjne ograniczaniem upra-

wnień wyborczych, które polegało na tym, że ustępujące komitety przy współudziale często nadrzędnych instancji układały przed konferencją listę, jaka na konferencjach zwykle bez dyskusji i przy minimalnym napływie nowych kandydatów oddawana była do tajnego głosowania, które z reguły żadnych zmian do uprzednio przygotowanej listy nie wprowadzało.

W związku z tym powstaje konieczność, wzorem WKP(b) wydania zakazu wszelkiego układania i przygotowywania spisu kandydatów do władz partyjnych, poza konferencją partyjną lub poza walnym zebraniem partyjnym. Spisy kandydatów do władz partyjnych winno się układać dopiero w czasie walnych zebrań i konferencji, drogą nieskrępowanego wysuwania kandydatów przez wszystkich delegatów, dyskusji nad każdym kandydatem oraz jawnego głosowania, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do spisu kandydatów. Dopiero w ten sposób ułożona lista kandydatów winna być rozdana dla tajnego głosowania, w którym każdy delegat ma prawo uzupełnienia i skreślenia kandydatów.

W celu zapewnienia rzeczowości i swobodnej krytyki oraz samokrytyki — na konferencjach powiatowych, dzielnicowych i miejskich nie powinno uczestniczyć więcej niż 100 — 200 delegatów, a na wojewódzkich od 200 — 300 delegatów.

P o p i ą t e: — Statut PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków Partii w poczet kandydatów. Z prawa tego dotychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małej mierze. Analiza jednak stanu organizacyjnego Partii wskazuje, iż na skutek zlekceważenia statutowych zasad Partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozwodnione i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahania.

Dla przykładu: — W dwóch dużych zakładach poznańskich — w PMT i Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego — organizacja partyjna przekracza 65% załogi. W Kościeńcu w cukrowni na 300 robotników 200 należy do Partii.

We Wrocławiu w Pocztownym Urzędzie Przewozowym na 140 pracowników — 120 należy do Partii.

W tych warunkach powstaje konieczność opracowania centralnych instrukcji, które dadzą wytyczne komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim w jakich wypadkach i w jaki sposób organizacje partyjne winny przeprowadzić pewną liczbę najmniej świadomych i aktywnych członków Partii w poczet kandydatów.

Krytyka i samokrytyka

P o s z ó s t e. — Poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywu partyjnego od mas, z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy mafii, wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii paralizujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji komitetów wojewódzkich, wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz wszystkich komitetów partyjnych, mobilizacji koniecznej dla stworzenia najbardziej sprzyjających warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

W tym celu komitety wojewódzkie, wojewódzkie komisje kontroli partyjnej oraz komitety powiatowe, miejskie i dzielnicowe powinny pilnie i ustawicznie śledzić przebieg posiedzeń podstawowych organizacji partyjnych i ich protokoły oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczenia krytyki i samokrytyki. Wszystkie wymienione instancje partyjne winny dokładnie rejestrować — w celu przypilnowania ich realizacji — wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Należy też położyć kres niezdrowej praktyce regulowania dyskusji przez zamawianie wystąpień i pisanie dla występujących przemówień, co często powoduje, iż dyskusja na zebraniach partyjnych nosi deklaracyjny i czczy charakter.

Trzeba, aby nasz aktyw partyjny rozwijał i zacieśniał swoje bezpośrednie kontakty z masami członków partii i bezpartyjnych.

Trzeba, aby każdy etatowy i nietatowy pracownik był powiązany bezpośrednio i systematycznie i co najmniej z jedną robotniczą lub chłopską organizacją partyjną.

I wreszcie, aby ustalić stały osobisty i indywidualny kontakt sekretarza podstawowej organizacji partyjnej z szeregowymi członkami Partii, trzeba aby składki partyjne członek Partii wpłacał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej.

P o s i ó d m e — Jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Mimo pewnych osiągnięć w dziedzinie masowego szkolenia politycznego, mimo poważnego wzrostu sieci kursów wieczorowych przy fabrykach oraz komitetach miejskich, dzielni-

cowych i powiatowych, obejmujących 90 000 słuchaczy, a także niedzielnych szkół gminnych z 40 000 słuchaczy — nie można uważać stanu pracy na tym odcinku za zadowalającą.

Analiza kadr w partyjnym aparacie powiatowym i wojewódzkim wskazuje na żywiołowy w przeszłości proces wysuwania się kadr partyjnych. W wyniku żywiołowości tego procesu do aparatu partyjnego nie zawsze szły najcenniejsze elementy z samego rdzenia klasy robotniczej. Mamy w aparacie partyjnym znaczną liczbę robotników niewykwalifikowanych i półinteligentów, nie mających doświadczenia pracy partyjnej w zakładach pracy.

W związku z tym nasunęła się konieczność przekształcenia szkół wojewódzkich w szkoły instruktorów powiatowych, do których kierować należy robotników wykwalifikowanych z największych zakładów pracy i ze stażem produkcyjnym i partyjnym co najmniej trzyletnim.

Pilne zadanie podniesienia poziomu politycznego kadr partyjnych wymaga jednak od nas uruchomienia przy wojewódzkich szkołach partyjnych trzymiesięcznych kursów szkolenia sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Powstaje też konieczność rozwinięcia korespondencyjnych wydziałów przy istniejących już szkołach partyjnych.

P o ó s m e. — W sytuacji, wymagającej zaostrzonej czujności organizacji partyjnych wobec elementów wrogich i obcych, należy też ostrzec towarzyszy przed zaznaczającymi się już poszczególnymi próbami wypaczenia naszej walki o czystość szeregów partyjnych.

Analiza uchwał CKKP i WKKP wykazuje, że w parze z niedostatecznym reagowaniem ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich, zdarzają się też fakty pochopnego podejścia ze strony komitetów powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z Partii. Wskazuje na to dość znaczna liczba uchwał CKKP, anulujących decyzje o wykluczeniu, podejmowane przez dołowe ognia partyjne.

Dlatego też należy ostrzec organizacje partyjne przed elementami, które pobudki szkodnicze, karierowiczowskie lub wręcz chęć załatwienia porachunków osobistych będą przykrywać pozorami czujności.

Należy też zwrócić uwagę komitetów partyjnych na niedopuszczalną praktykę pozbawiania pracy niektórych osób usuwanych z Partii.

Komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczony członek powinien być usunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy, odpowiednie do jego kwalifikacji zawodowych.

Do końca zlikwidować odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne

Towarzysze!

Plenum sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie 'prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przez zdemaskowanie i rozbicie socjaldemokratyzmu. Plenum sierpniowe uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy. Dziś widzimy to jeszcze ostrzej niż przed rokiem. Dlaczego? Dlatego, że jesteśmy dziś wzbogaceni doświadczeniem, które nagromadziliśmy w tym okresie wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, szczególnie zaś na Węgrzech i w Bułgarii.

Doświadczenie to wykazało, że agentury imperialistyczne żerują na wszelkich wahaniach i ideologicznych odchyleniach w partiach robotniczych.

Doświadczenie to wykazało, że odchyleniu ideologicznemu towarzyszy ślepotą polityczną, wyrządzająca nieobliczalne szkody ruchowi robotniczemu.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne nie przezwyciężone zawczasu i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agentury, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splatania się z agenturą.

Dlatego musimy odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne zlikwidować do końca. Dlatego powinniśmy bez wahań wyciągnąć konsekwencje polityczne i organizacyjne w stosunku do tych nosicieli odchylenia prawicowego, którzy nie rozbroili się do końca przed Partią, i nie pomagają Partii w zwalczaniu niebezpieczeństw grożących Partii, i nie chcą się przyczynić do wykarczowania bez reszty wszystkich elementów odchylenia ideologicznego.

Czy to, że stawiamy z całą ostrością zagadnienie niebezpieczeństwa przenikania wroga do Partii i do aparatu państwowego, że skupiamy na tym uwagę całej Partii — świadczy o naszej słabości?

Wprost przeciwnie, świadczy to o rosnącej nieustannie naszej sile, świadczy to o rosnącej dojrzałości politycznej klasy robotniczej — jest to wyrazem zadań, które Partia nasza wysuwa na tym etapie walki klasowej.

Świadczy to, że nie chcemy spocząć na laurach, że nie chcemy zadowolić się już osiągniętymi wynikami, że chcemy wypierać wroga z dalszych pozycji, na których się zamaskował. Świadczy to o rosnącej ofensywności naszej Partii.

Demaskując kontrrewolucyjną teorię prawicowych kapitulantów o „wygasaniu“ walki klasowej w okresie dyktatury proletariatu — Towarzysz Stalin stwierdził w r. 1929:

„klasy obumierające stawiają opór nie dlatego, że stały się silniejsze niż my, lecz dlatego, że socjalizm rośnie szybciej niż one i one stają się słabsze niż my. I właśnie dlatego, że one stają się słabsze, czują one ostatnie dni swojego istnienia i muszą stawiać opór wszystkimi siłami, wszystkimi środkami“.

(Dzieła, t. XII, str. 38)

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu. Partia nasza jest godną spadkobierczynią doświadczeń i tradycji rewolucyjnych, które narastały w ogniu długoletnich walk klasowych polskiego proletariatu i wielkich bojów rewolucyjnych, kierowanych przez Lenina i Stalina.

Partia prowadzi naród do lepszej przyszłości

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań — podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ogniwa. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak i na każdym kroku zespołowego czy osobistego życia. Dopóki wróg klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyśpieszać zagładę imperialistów, to znaczy umacniać zręby budownictwa ustroju socjalistycznego .

Ale nakaz czujności stanie się pustym dźwiękiem, jeśli nakazowi temu nie będzie towarzyszyć rzeczywisty i głęboki przełom na wszystkich odcinkach naszej pracy partyjnej.

Od chwili Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 11 miesięcy — okres stosunkowo krótki. Ale okres ten pozwala zorientować się zarówno w charakterze naszych osiągnięć na polu umacniania i pogłębiania pracy partyjnej, jak też uwidacznia szereg niedomagań i braków, które na wynikach pracy tej jeszcze poważnie ciążyą. Konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej oznacza konieczność głębszej i energiczniejszej walki o usunięcie tych niedomagań i braków.

Czy Partia nasza, która umiała stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać niezbędnego przełomu w swej pracy, podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, podnieść bojowość swoich szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań? Bezwarunkowo potrafi!

Nie można ani przez chwilę wątpić o tym, Towarzysze!

Potrafi — ponieważ Partia nasza jest wyrazicielką woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozzerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrafi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam wielki Stalin i Jego zwycięska bohaterska Partia Bolszewików!

Przed Partią bolszewicką stały trudności wielokrotnie większe, przeszkody wielokrotnie groźniejsze. Ale wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadzili Partię Lenin i Stalin, genialni ideolodzy i realizatorzy marksizmu - leninizmu; wodzowie największej rewolucji w dziejach ludzkich, twórcy wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie, ich wzór, ich hart, ich wskazania towarzyszyć nam będą nieustannie, jak gwiazda przewodnia w naszej pracy — nie zaistnieją nigdy trudności ani przeszkody, których byśmy pokonać nie potrafili!

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR, PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA,

wyłoszone w dniu 13 listopada 1949 roku
na III Plenum KC PZPR

Towarzysze,

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wpływa z drugiego, na wzajem się uzupełniają. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Weźmy np. zagadnienie, które nie było poruszone w dyskusji, względnie było poruszone w sposób niejasny, zagadnienie tzw. frontu narodowego. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło frontu narodowego w walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomułka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy hasło było słuszne, czy też niesłuszne.

Otóż nie ulega wątpliwości, że hasło frontu narodowego w walce z najeźdźcą hitlerowskim było słuszne i konieczne. Ale sprawa frontu narodowego bardzo ściśle związana jest z postawą klasową w tym froncie narodowym. Nie hasło było niesłuszne, a niesłuszne było ześlizgiwanie się poszczególnych towarzyszy z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła. Podstawą frontu narodowego w okresie okupacji była walka z najeźdźcą, w której mogli iść wspólnie w

jednym szeregu robotnicy, chłopi, inteligencja, drobnomieszczaństwo. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa nie może tutaj wchodzić w grę, była ona bowiem sprzęgnięta szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Nigdy nie stawialiśmy hasła frontu narodowego inaczej, jak w sposób, który wiąże, łączy, jednoczy w walce masy proletariackie i nieproletariackie, robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszczaństwo z wyłączeniem wielkich kapitalistów, przeciwko nim i okupantowi. Hasło frontu narodowego w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych zagadnieniach hasło frontu narodowego. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, zainteresowani są i robotnicy, i chłopi i drobnomieszczaństwo i zadaniem naszym jest wciągać wszystkie te warstwy do walki, do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najbardziej zdecydowanej do walki klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod czym kierownictwem, pod czyją hegemonią ma być front narodowy.

Na czym polega oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego?

Front narodowy pod przewodem klasy robotniczej

Na tym, że traci on z widoku hegemonię klasy robotniczej. Tu tkwił błąd, tu tkwiła faktyczna postawa oportunizmu. My i partie rewolucyjne na całym świecie nigdy inaczej nie stawiały hasła frontu narodowego, jak rozumiejąc go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemonem jest klasa robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania frontu narodowego musi być oportunistyczny. Ten oportunizm tkwił w postawie pewnej części towarzyszy, którzy potem zgrzeszyli i na szeregu innych odcinków pracy odchyleniem pravicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do frontu narodowego było tą cechą, która doprowadzała ich do błędów.

Muszę sprostować to, co mówił tow. Gomułka, a co nie jest prawdą, że GL była organizacją samodzielną w takim sensie, że Partia nie miała jakoby możliwości kierowania nią i kontrolowania jej działalności.

Partia określała wytyczne i cały kierunek działania GL. Gwardia Ludowa a potem AL były formą frontu narodowego.

ale kierownictwo w tym froncie narodowym, w walce, którą prowadziła GL było w rękach Partii. Kierownictwo Partii było powiązane personalnie z dowództwem GL. Szef sztabu GL tow. Witold był jednocześnie członkiem sekretariatu KC. Jak można mówić w takim wypadku, że Partia nie miała możliwości kierowania i kontrolowania? Czym w takim razie ona kierowała, co robiła? Przecież walka z najeżdżcą hitlerowskim, to było główne zadanie i główny kierunek naszej walki przez cały okres okupacji.

W szeregach GL, w kierownictwie GL, w dowództwie GL byli przecież starzy komuniści na pierwszych i najbardziej ważnych odcinkach walki, peperowcy. Jak można więc mówić, że partia nie miała możliwości kierowania, albo kontrolowania działalności GL?

Po co się to mówi? Po to żeby się wykręcić. Jeśli tam byli obcy ludzie, wrogowie — mówi tow. Gomułka — to ja nie miałem nic z tym wspólnego. Czyż można w taki sposób tłumaczyć się? Partia poświęcała lwią część swojej uwagi działalności GL. Jeśli chodzi o sprawę agentury w GL i w Partii nie to jest tylko istotne, kto konkretnie wprowadził agenturę do GL i Partii. To jest istotne o tyle, że musimy wykryć i ujawnić te ogniwa, które ułatwiały wprowadzanie agentów. Ale od strony politycznej istotna jest przede wszystkim metoda, która pozwalała wrogim agentom przedostawać się na poszczególne odcinki pracy. Na jakie odcinki pracy agentura wroga dostawała się? Na te odcinki pracy, które znajdowały się w rękach towarzyszy grzeszących właśnie ślepotą polityczną, brakiem czujności, oportunistem, prawicowością.

Karygodny brak czujności wpływa z oportunistem

Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czułe instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat. Bez ustawicznego i ciągłego kontrolowania ludzi w ogóle, nie ma kierownictwa.

Właśnie ta metoda, w której nie ma sprawdzania ludzi, w której nie kontroluje się nawet przeszłości i oblicza klasowego ludzi, biorących udział w tej pracy, ta metoda jest oportunistyczna, w tej metodzie leży źródło błędów i strat.

Tow. Spychalski mówił nam o tej metodzie, jego wystąpienie było przykładem tej metody. Całą tę metodę cechowała oportunistyczna żywiłość: samo szło, samo się robiło, ludzie się ustawiali tak jakoś sami, sami narzucali swoje usługi, agentura zaś szczególnie usilnie narzucała swoje usługi, w bardzo sprytny sposób narzucała te usługi.

Z całej mętnej samokrytyki tow. Spychalskiego przebieja jaskrawo właśnie ta żywiłość, ten automatyzm, gdy niewiadomo, kto za co odpowiada i jak ludzie wchodzi do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki Partia powinna chronić, do jakiego ze szczególną czujnością musi się odnosić. Albo tłumaczenie tow. Gomułki: no cóż — ja zastałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzieś tam słyszałem o ich kontaktach z AK. A po wyzwoleniu tow. Gomułka mówi: Ja życiorysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorysu Dubiela przy powoływaniu go na wiceministra — nie czytałem.

Okazuje się, że ktoś inny ostrzega: to nie tak, trzeba sprawdzić, zażądać trzeba objaśnień.

Okazuje się, że sekretarz Partii, który jednocześnie jest ministrem Ziem Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą, powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił, ja się nie pytałem, życiorysów nie czytałem. Oto macie metodę pracy. Oportunistyczna metoda pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugim się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się na wzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie, wyłazili na odpowiednie stanowiska Lechowicze, Jaroszewicze, Dubiele i inni.

Metoda była oportunistyczna. A metoda oportunistyczna odpowiada oportunistycznemu pojmowaniu frontu narodowego, oportunistycznemu światopoglądowi, który się przewijał jak bluszcz w szeregu wypadków, w całej pracy tow. tow. Gomułki, Spychalskiego, Kliszki.

Brak pracy zespołowej, brak poczucia odpowiedzialności zespołowej — to cechowało tę metodę pracy. Najbardziej jaskrawym przykładem tego stylu pracy był fakt, że referat tow. Gomułki na Plenum KC w czerwcu ub. roku został wygłoszony wbrew Biuru Politycznemu, przygotowany w skrytości przed Biurem Politycznym i nazajutrz tow. Gomułka powiedział: „Pominałem Biuro Polityczne dlatego, gdyż wiedziałem, że Biuro Polityczne ze mną się nie zgodzi“.

„Front Narodowy“ w wydaniu prawicowo- nacjonalistycznym

Ta metoda odpowiada właśnie tow. Gomułce, właśnie oportunistom w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma towarzysze oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i tamtą stronę frontu. Ślepotą o której mówimy, ślepotą oportunistyczną, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepotą w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepotą również w stosunku do dwójkarzy, co do których — powiedzmy jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „no cóż tam, dwójkarz też może się nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam byli łotrami, ale po cóż się oglądać na przeszłość“.

Weźmy inny przykład: ślepotą w stosunku do dywersji, o której już także w swoim czasie mówiliśmy, do takiego tworu jak CKL. Jasne jest, że CKL był wrogą agenturą. Przytoczę charakterystyczny dokument z archiwum akowskiego, jak się odnosiło do CKL w obozie wroga. W tym dokumencie jest powiedziane: „Wskazana byłaby pomoc RPPS w jego walce z PPR“. To pisze jeden sanator i dwójkarz do drugiego. „Musiałoby to być w taki sposób zrobione, aby nie skompromitować czynników oficjalnych, ani RPPS, w oczach PPR. Już dziś PPR twierdzi, że RPPS, to jest robota BIP. Po wtóre wzmocnienie RPPS uważam za konieczne w tym celu, aby poprzez bliskie kontakty ewentualnie oderwać część do obozu naszego. Trzecie — centralizacja (właśnie ten CKL) może rzeczywiście wyrosnąć do czynnika konkurującego z KRN, i w pewnych okolicznościach przejąć jej rolę. Nie jest wskazane popieranie całej centralizacji, lecz samego RPPS, bo bez RPPS nie będzie centralizacji. Centralizacja jest potrzebna tylko jako agentura, jako chwilowy czynnik. W ten sposób skończy swoją robotę i będzie niepotrzebna“.

Dokument nosi datę 26 luty 1944 r.

Z tego samego mniej więcej okresu, bo z 21 lutego 1944 r. mamy drugi dokument, który omawia stosunki w PPR.

„W Partii wytworzyły się dwie frakcje: PPR i KPP. Nie są to frakcje w sensie organizacyjnym, lecz w znaczeniu pewnej postawy i różnicy poglądów na taktykę, mimo tej różnicy żadnych jednak zmian personalnych nie ma i nie może być mowy o rozłamie w obliczu zwycięstwa zbliżającej się Armii Czerwonej, coraz większej przewagi czynnika KPP-owskiego w partii.

Istotną cechą frakcji PPR (przeciwstawionej w dokumencie KPP-owskiej frakcji) jest dążenie do wspólnego frontu narodowego, w którym obok PPR istniały również inne partie polityczne, a więc utworzenie Centrolewu“.

„Koncepcja ta nie odpowiada KPP-owcom, ich tradycjom i wzorom sowieckim, opartym na jednej partii, na hegemonii oraz dopuszczeniu innych grup bezpartyjnych“.

Tak oceniał nas wróg i jak widzimy oceniał on nas ze swego stanowiska bardzo trafnie. A dzięki jednostronnej ślepotie politycznej, grupa oportunistyczna wprowadzała do Partii wahania ideologiczne w tym okresie czasu i nastawiała się na CKL.

Nie będę cytował, ale bardzo bym radził towarzyszom na nowo przeczytać w „Nowych Drogach“, co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na Plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowego, zasadniczego rewolucyjnego stanowiska: hegemonii klasy robotniczej. I tu proszę was, właśnie w tym oportunistycznie bardzo daleko posuniętym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczania do GL, do Partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli zatracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozumowano:

„No, cóż z tego, że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem?“.

O tym, że on był w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatraci się postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawicowo - nacjonalistycznym. Taki „front narodowy“ może mieścić w sobie wszystko, nawet dwójkarzy i rozmaite inne także elementy. Oto sedno rzeczy.

Ślepotą polityczną oportunistów sprzyjała wrogiej penetracji

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznaje, że zawarł z gestapo umowę o wydanie w jej ręce 6 komunistów w za-

mian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii.

Wszyscy niemal dwójkarze plasowali się najchętniej właśnie w Wydziale Informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy Partii.

Skutkiem ich działania było: Zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. tow. Findera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych, niezwykle utalentowanych, niezwykle cennych, najaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury dwójkarskiej było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczone na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówi tow. Gomułka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR. Ja sędzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczmy, jak zmieniała się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 r., wtedy kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL staje prowokator i agent gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną wcisnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska.

Wśród towarzyszy RPPS-owców nie od razu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie zdecydowali się na podjęcie walki z tą dywersją. Tak było do utworzenia KRN. W okresie utworzenia się KRN towarzysze z RPPS utworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, giętkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga, właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, ota-

cza ona RPPS, przedostaje się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstaje dywersja CKL.

A w 1945 r. po wyzwoleniu taktyka się zmienia. Pojawił się Rzepecki, kierownik WIN i zgłaszał propozycje ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikołajczyka i na elementy prawicowe w PPS.

W 1948 r. kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia partii, który by zapewnił przewagę połączonym elementom oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym Plenum tow. Cyrankiewicz.

1949 r. ofensywa kleru, kułacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepotą polityczną pomagała tej taktyce wroga.

Partia potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi

Obecnie przedstawiciele odchylenia prawicowo - nacjonalistycznego chcieliby zamknąć się w milczeniu. Ale czy można milczeć w chwili, gdy Belgrad stał się ośrodkiem imperialistycznej dywersji w obozie antyimperialistycznym?

Przecież grupa prawicowo - nacjonalistyczna próbowała pójść na odsiecz titowcom. Przecież titowcy na wzajem liczyli na tę grupę w Polsce.

Czyż można milczeć, kiedy w Londynie odbywa się konferencja ambasadorów amerykańskich z krajów demokracji ludowej, mająca na celu usprawnienie metod szpiegowstwa, sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej? Czy można milczeć, kiedy codziennie Głos Ameryki i BBC wysilają się na tumanianie mas pracujących, operując często nazwiskiem tow. Gomułki, kiedy reakcyjna część kleru prowadzi szeroką ofensywę przeciwko Polsce Ludowej?

Czyż wolno milczeć im, towarzysze?

Dlaczego jednak, mimo zażartej walki przeciw nam wróg przegrywa? Dlatego, że działają i rosą siły, o których tak gorąco mówił tow. Czerwiński, że tradycje rewolucyjne polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunizmu, dlatego, że była kadra starych komunistów, była Partia, która broniła marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi. Dlatego, że była WKP(b), która zdemaskowała titowską agencję w Jugosławii i zaostrzyła naszą czujność. Były masy pracujące Polscy, które walczyły o władzę ludową i nie dadzą jej sobie wydrzeć za nic na świecie.

O wystąpieniach tow. tow. Gomułki, Kliszki i Spsychalskiego nie warto więcej mówić niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów, że nie pomogli Partii w walce o wykarczowanie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykrętna, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą Partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czujność o której mówimy i którą musimy zaostrzać i wzmacniać na wszystkich odcinkach naszej pracy, nic nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót, nasza praca i walka, jak również nasza czujność, oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundament naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, to najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Co zrobić by zabezpieczyć Partię przed wrogą dywersją

Sądzę, że Plenum obecne będzie miało wielkie, przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej Partii. Co trzeba uczynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz? — oto pytanie, które Plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — po pierwsze — aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głęboko analizę, przestrogi i wskazania obecnego Plenum KC.

Trzeba — po drugie — aby przyjęte przez III Plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — po trzecie — aby instancje partyjne od góry do dołu przemyślały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego Plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej właśnie dla uchronienia Partii od niebezpieczeństw dywersji i przenikania do niej wrogich agentur.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie?

4. Wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych

- a) przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i próbom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych przez sianie zamętu w świadomości, przez nieuchwytnie czasem budzenie wątpliwości w słuszność linii partyjnej;
- b) przeciwko penetracji zamaskowanych wrogich agentur w najczulsze ogniwa aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego;
- c) przeciwko drobnomieszczkańskiemu narowom biurokratyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, kumoterstwa, klikowości, dygnitarstwa — jako niebezpiecznym schorzeniom, osłabiającym czujność bojową i hart ideologiczny u tej części odpowiedzialnych towarzyszy, która przejawia skłonność do ulegania tym narowom.

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych? Aby położyć kres szkodliwym nastrojom beztroski, samoupojenia i samozadowolenia, w których pograżyła się błogo część naszych towarzyszy postawionych na odpowiedzialnych odcinkach pracy politycznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej?

Należy postawić na należytych poziomach sprawę ideologiczną i polityczną wychowania kadr partyjnych, pamiętając, że najlepszą rękojmią czujności rewolucyjnej aktywności partyjnej jest:

- a) jego wysoki poziom ideologiczny i polityczny oraz stały wzrost tego poziomu,
 - b) jak najbliższa, żywa, codzienna więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi, między innymi przez czynną pracę w organizacjach partyjnych, zawodowych i społecznych, przez osobisty kontakt z szeregowymi członkami, przez codzienną o nich troskę.
- 4 Należy maksymalnie, wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu - leninizmu. Wykorzystać dla tego celu w najszerszym zakresie metodę wykładów korespondencyjnych i radiowych.

Wszystkie komitety partyjne od góry do dołu winny czuwać nad tym, aby cały aktyw partyjny, a zwłaszcza towarzysze, pełniący te czy inne odpowiedzialne funkcje, włączyli się czynnie w dostępny dla nich sposób w akcję pogłębiania swej wiedzy marksistowskiej.

Ułatwić w sposób zorganizowany — pod kierownictwem Wydziału Szkolenia Partyjnego KC — pogłębione studia nad historią WKP(b) i międzynarodowego ruchu robotniczego, pamiętając, słowa z listu KC WKP(b), że:

- „znajomość i zrozumienie dziejów naszej partii jest najważniejszym środkiem, niezbędnym do tego, aby całkowicie zapewnić rewolucyjną czujność członków partii“ — (p. Hist. WKP(b), str. 371).
3. Trzeba, aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym, aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawdzano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.
 4. Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób, zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązać kierowników tych wydziałów do bezwzględnego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wynikłych z tej ewidencji.
 5. Należy zachować jak najwyższą rozwagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemysłanym rugom w stosunku do kadry starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźnie dwulicową działalność, utrzymują stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chytrze zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.
 6. Wprowadzić we wszystkich ogniach pracy dobrze przemyślaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i Rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

W tym celu wysłuchiwać systematycznie sprawozdań towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie zadania i wnikliwie oceniać ich pracę.

7. Przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry, jak i od dołu nie była dławiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy.

8. Otoczyć wszechstronną uwagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych, których wzrost wyraźnie nadaża za potrzebami rozwijającej się szybko gospodarki narodowej, a dobór właściwy tych kadr był dotąd traktowany chaotycznie i lekceważąco. Wzbudzić większe zainteresowanie tą sprawą ze strony ZMP i organizacji kobiecych. Ustalić planowo ewidencję młodych członków Partii i zwłaszcza przodowników pracy w kierunku planowej pomocy w ich szkoleniu i doszkalanii technicznym i zawodowym.

Szczególną uwagą i opieką otoczyć kadrę wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów, pracujących przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowane i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich, zamaskowanych agentur — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadry odpowiednio wysokowykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całym sercem sprawie budownictwa socjalistycznego, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałego pozyskania dla naszej sprawy najlepszej kadry starej inteligencji. Nasza walka, nasze budownictwo, nasze zadania będą kulały, jeżeli Partia nie będzie czuwać stale, planowo, z całą energią i wnikliwością nad wychowaniem politycznym kadr

partyjnych, nad nieustannym podnoszeniem ich poziomu ideowego i moralnego oraz ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Właściwa, rozumna, troskliwa polityka kadr — oto najlepszy oręż w walce Partii o czujność rewolucyjną.

Przypomnijmy niezwykle aktualne słowa towarzysza Stalina:

...„Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach „kadry decydują o wszystkim“. Jeśli będziemy mieli dobre i liczne kadry w przemyśle, rolnictwie, w transporcie, w armii — to kraj nasz będzie niezwyciężony. Jeśli nie będziemy mieli takich kadr — będziemy kuleli na obie nogi“. (Hist. WKP(b), str. 382).

Pod sztandarem międzynarodowej solidarności mas pracujących

Musimy uprzytomnić całej Partii, że ślepotą polityczną, to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunistów, tracąca z oczu barykadę klasową i ułatwiająca wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji. Nasze własne i bolesne doświadczenia, które pozbawiły nas wielu najlepszych i najzdolniejszych towarzyszy, historia ruchu międzynarodowego i historia WKP(b) uczą nas, że:

„bez nieprzejednanej walki z oportunistami w swych własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów we własnym swym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika rewolucji proletariackiej, nie może spełnić swej roli budowniczego nowego społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego“. (Historia WKP(b) — str. 406).

Zastanówmy się, towarzysze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym, żeśmy nie dawali się zwieść na manowce przez kapitulankie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym.

Czym chlubi się i ma prawo się chlubić polski rewolucyjny ruch robotniczy, który szczyci się również wysoką oceną

największych wodzów światowej rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina?

Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej Partia rewolucyjna wierna była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezłomnie rewolucyjnym ideałom internacjonalizmu proletariackiego, że wysoko niosła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, że walczyła nieugięcie o jedność ruchu robotniczego, jedność tę zrealizowała i strzec jej będzie jak oka w głowie przeciw wszelkim zakusom wrogich sił, strzec jej będzie w walce z oportunistycznym i kapitulacyjnym, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

Mówimy o naszych bolączkach w poczuciu siły i zwartości Partii

Towarzysze!

Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniami ideologicznymi, z odchyleniem prawicowo - nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą dziś ruchowi rewolucyjnemu.

Nasze Plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem walki o szybsze dojrzewanie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać, z brutalną szczerością odsłaniaлиśmy nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić, ponieważ chcemy, aby nasza Partia była partią nowego typu, partią marksistowsko - leninowską, partią, która jest i będzie wierną sojuszniczką naszej wielkiej bratniej partii — bohaterskiej Wszechwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniem wielkiego Wodza WKP(b) i nauczyciela klasy robotniczej całego świata, towarzysza Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przezwyciężając swe braki i błędy,

gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyć ze swych szeregów ofiarność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyć z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niezwykła siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu - leninizmu i w nierozzerwalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się, towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — towarzysze — zbudujemy w Polsce Socjalizm!

KOMUNIKAT KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

W dniach 11 — 13 bm. obradowało w Warszawie Plenum Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy udziale aktywu centralnego.

Na porządku dziennym Plenum stały następujące sprawy:

1. Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut.
2. Sprawy organizacyjne.

W dyskusji w toku obrad Plenum wzięli udział:

Tow. tow. Spychalski Marian, Albrecht Jerzy, Sztachelski Jerzy, Kozłowska Helena, Tokarski Julian, Wojas Paweł, Finkelsztajn Leon, Minor Marian, Łopot Stanisław, Dworakowski Władysław, Strzelecki Ryszard, Ptasiński Jan, Kliszko Zenon, Staszewski Stefan, Jarosiński Witold, Cyrankiewicz Józef, Zambrowski Roman, Jędrychowski Stefan, Gomułka Władysław, Minc Hilary, Siekierska Jadwiga, Jabłoński Henryk, Mijał Kazimierz, Olszewski Józef, Treblińska Magdalena, Skoniecki Czesław, Hochfeld Julian, Józwiak Franciszek, Witaszewski Kazimierz, Werfel Roman, Morawski Jerzy, Ochab Edward, Szafranski Henryk, Zawadzki Aleksander, Loga - Sowiński Ignacy, Konopka Witold, Werblan Andrzej, Radkiewicz Stanisław, Lange Oskar, Zarzycki Janusz, Lewikowski Waclaw, Moczar Mieczysław, Czerwiński Marian, Domagała Czesław, Szwalbe Stanisław, Jaroszewicz Piotr.

Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bierut.

Plenum przyjęło jednogłośnie następujące uchwały:

I.

Komitet Centralny PZPR poleca Biuru Politycznemu Komitetu Centralnego przyjąć referat tow. Bieruta jako wytyczne w pracy Partii w dziedzinie wzmocnienia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego Partii.

Jednocześnie Plenum Komitetu Centralnego poleca Biuru Organizacyjnemu Komitetu Centralnego podjęcie właściwych uchwał organizacyjnych dla realizacji wytycznych referatu tow. Bieruta.

II.

Zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko w okresie ubiegłych 11 miesięcy od Kongresu Zjednoczeniowego nie wykazali dobrej woli w naprawianiu szkód wyrządzonych Partii przez odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, z którym wiązały swoje rachuby imperializm i jego agentury, ani w przewycięzaniu tego odchylenia na drodze rzetelnej partyjnej samokrytyki,

zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko uchylali się od udzielania pomocy Partii w całkowitym zdemaskowaniu wrogiej agentury, która wcisnęła się na różne stanowiska na skutek m. in. i ich karygodnej tolerancji

Komitet Centralny p o s t a n a w i a:

usunąć tow. tow. Gomułkę i Kliszkę z KC PZPR i pozbawić ich prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

III.

Zważywszy, że tow. Spsychalski, jak to wykazały fakty ujawnione w ostatnim czasie, w swojej działalności partyjnej i państwowej zarówno w okresie okupacji, jak i po wyzwoleniu przejawiał karygodną, wynikającą z fałszywej oportunistycznej i nacjonalistycznej postawy, ślepotę polityczną, że postawa ta umożliwiła przeniknięcie na odpowiedzialne stanowiska wrogiej agentury działającej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i Polsce Ludowej na rzecz obcych wywiadów,

zważywszy, że tow. Spsychalski nie dopomógł Partii w ujawnieniu tej wrogiej agentury we właściwym czasie

Komitet Centralny p o s t a n a w i a:

usunąć tow. Spsychalskiego z KC PZPR i pozbawić go prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

Komitet Centralny PZPR postanowił jednomyślnie dokooptować do swego składu Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego oraz dokooptować na zastępców członków KC tow. tow. Romanę Granas, Witolda Jarosińskiego i Michała Krajewskiego.

W trzecim dniu obrad na Plenum przybył goście w Polsce członek Biura Politycznego KPF, wybitny przywódca francuskiej klasy robotniczej i zasłużony działacz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, Marcel Cachin. Tow. Cachin, którego zebrani przywitali śpiewem „Międzynarodówki“, przekazał w serdecznym przemówieniu pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.

WIKTOR GROSZ

MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSSOWSKI NA STRAŻY GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.

Z górą trzydzieści lat temu lud polski dał ludowi rosyjskiemu swojego syna — Konstantego Rokossowskiego, dziecko robotniczej Warszawy.

Po trzydziestu z górą latach bratni naród radziecki zwrócił narodowi polskiemu Marszałka Konstantego Rokossowskiego, który pod ożywym tchnieniem Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wyrósł z prostego robotnika żołnierza na wielkiego dowódcę, rozstawionego na świat cały zwycięstwami pod Stalingradem, Kurskiem i dziesiątkami innych miast, których nazwy znaczyły drogę triumfu Związku Radzieckiego nad hitlerowską koalicją.

Toteż witając powracającego właśnie w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej rodaka, witamy zarazem w Marszałku Konstantym Rokossowskim człowieka, który nosi w swym sercu głębokie umiłowanie swego narodu i kraju, a zarazem przynosi ze sobą na służbę narodowi polskiemu skarby wiedzy, doświadczenia i tradycji, które zdobyć można było jedynie w kraju zwycięskiego socjalizmu.

Marszałek Konstanty Rokossowski to jeden z najlepszych wychowanków najlepszej na świecie szkoły wojskowej — stalinowskiej szkoły dowódców nowego typu, dowódców, dla któ-

*) Przedruk z „Rzeczypospolitej“ nr 308 z dn. 8.XI.1949 r.

rych wojsko nie jest celem samym w sobie, tylko jest częścią narodu, związane jest z narodem nierozzerwalnie i broni wyłącznie jego interesów.

Marszałek Konstanty Rokossowski jest zarazem żywym wcieleniem najpiękniejszej i najwznioślejszej tradycji narodu polskiego, tradycji, która zamyka się w szlachetnych słowach „Za waszą wolność i naszą“...

Dzięki swojej walce w obronie wiekopomnych dla całej ludzkości zdobyczy Rewolucji Październikowej, dzięki swojej walce w obronie całej ludzkości przed zmorą faszyzmu, Konstanty Rokossowski wpisał na zawsze swoje nazwisko do Pantheonu legendarnych polskich postaci rewolucyjnych, stając u boku Jarosława Dąbrowskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Karola Waltera - Świerczewskiego i tylu, tylu innych.

Żyjemy w okresie, w którym podlegacze wojenni liczą się tylko z siłą obozu pokojowego, do którego należymy. Objęcie przez Marszałka Konstantego Rokossowskiego stanowiska ministra obrony narodowej w naszym rządzie gwarantuje wzrost siły i obronności naszego kraju. Oznacza więc zarazem wzmocnienie całego międzynarodowego obozu pokoju. Jest czynnikiem, który niewątpliwie przyczyni się do pohamowania imperialistycznych zapędów tych szaleńców, którzy marzą o nowych awanturach.

Wzrost siły i obronności naszego kraju oznacza — rzecz prosta — również umocnienie naszej suwerenności państwowej.

Rokossowski na straży naszej granicy na Odrze i Nysie, to groźne ostrzeżenie dla szowinistów niemieckich, którzy usiłują rozpętać w Niemczech zachodnich dziką kampanię odwetową w stosunku do Polski. Przecież tych hitlerowców, na których opiera się ta imperialistyczna kampania w Niemczech zachodnich, Rokossowski już bił niejednokrotnie i bez litości.

Rokossowski na straży naszej granicy na Odrze i Nysie psuje szyki amerykańskim wichrzycielom imperialistycznym, którzy usiłują w Niemczech zachodnich stworzyć bazę wypadową przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Samo nazwisko Konstantego Rokossowskiego będzie dla inspiratorów tych zbrodniczych wicherzeń groźnym ostrzeżeniem.

Konstanty Rokossowski na czele Wojska Polskiego, to wyraz jeszcze głębszego pogłębienia braterskiego sojuszu, jaki łączy Wojsko Polskie z potężną Armią Radziecką, naród polski z narodem radzieckim.

Żołnierz I Armii Polskiej już walczył w składzie frontu, którym dowodził Marszałek Konstanty Rokossowski. Pamięta

też całe wojsko polskie, jak pod dowództwem Rokossowskiego cementowała się przyjaźń polsko-radziecka przypieczętowana krwią przelaną w walkach ze wspólnym wrogiem. Wczorajsze przemówienie G. Malenkowa na uroczystej Akademii w Moskwie, jego pamiętne i przekonujące słowa o sile Związku Radzieckiego, którego nie potrafią zastraszyć podżegacze wojenni, uprzytomniły nam ponownie, jak ogromna i niewyciężona jest moc państwa socjalistycznego, z którym łączy nas bratni sojusz.

A przecież ten braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim jest filarem Polski Ludowej, jest podstawą naszego poczucia bezpieczeństwa, podstawą naszej pokojowej, twórczej, przynoszącej codziennie tak wspaniałe wyniki, pracy.

W ludowym Wojsku Polskim, dowodzonym przez Marszałka Konstantego Rokossowskiego, sojusz ten nabierze granitowej mocy ku pożytkowi Polski, ku pożytkowi całego, międzynarodowego obozu pokoju.

W oparciu o ten sojusz, spokojni o granice, których strzeże Wojsko Polskie pod dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego, ufnie spoglądamy w przyszłość i możemy z pełną wiarą poświęcić się swojej pokojowej, twórczej pracy, której rezultaty widoczne są dla wszystkich.

ŻYCIORYS MARSZAŁKA POLSKI I MINISTRA OBRONY NARODOWEJ, KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Marszałek Konstanty Rokossowski urodził się w r. 1896 jako syn kolejarza warszawskiego. Ojciec jego, maszynista kolejowy, ciężko kontuzjowany w katastrofie, umarł od następstw tej kontuzji w r. 1904. Matka, nauczycielka, a później robotnica w fabryce włókienniczej, umarła w r. 1909. Konstanty musiał wtedy porzucić naukę w szkole technicznej, do której dotąd uczęszczał. Zaczął pracować zarobkowo — najpierw w fabryce pończoch na Szerokiej, następnie w warsztatach kamieniarskich Wysockiego na Pradze. Jako robotnik tych warsztatów brał udział w budowaniu tzw. wówczas „Trzeciego Mostu“, późniejszego Mostu Poniatowskiego.

W r. 1912 Rokossowski zostaje aresztowany za udział w demonstracji strajkujących robotników i za obronę czerwonego sztandaru demonstrantów.

Powołany w r. 1914 do wojska carskiego, brał udział jako żołnierz w walkach na terenie Polski, opuścił kraj wraz z cofającą się armią rosyjską.

Od pierwszej chwili Rewolucji Październikowej — Konstanty Rokossowski, bojownik władzy robotniczej bierze czynny udział w formowaniu Gwardii Czerwonej, uczestniczy w walkach przeciwko kontrrewolucji i zagranicznej interwencji na Uralu, na Syberii i w Mongolii. W walkach tych wyróżnia się; pod koniec wojny domowej jest już dowódcą pułku kawalerii Czerwonej Armii.

Po zakończeniu wojny domowej Konstanty Rokossowski poświęca się budownictwu i umocnieniu Czerwonej Armii. Studiuje nauki wojskowe, leninowsko-stalinowską naukę o wojnie i o wojsku. Kończy Wyższą Szkołę Kawaleryjską Armii Czerwonej i Wyższe Kursy Akademii Sztabu Generalnego Czerwonej Armii. W r. 1940 zostaje mianowany generałem-majorem. W r. 1941, w chwili napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki, Konstanty Rokossowski jest dowódcą korpusu pancernego.

W toku wojny przeciwko hitlerowskim najeźdźcom, Rokossowski odznaczył się jako jeden z najlepszych dowódców Armii Radzieckiej. Dowodził 16. Armią, która broniła Moskwy na tzw. „kierunku wołokołamskim“ zimą 1941/1942 r. Po klęsce Niemców pod Moskwą objął dowództwo Frontu Briańskiego. W przeddzień bitwy pod Stalingradem Dowództwo Naczelne Armii Radzieckiej powierzyło mu Front Doński, który od północy uderzył na armie niemieckie pod Stalingradem i odegrał czołową rolę przy zamknięciu armii Paulusa w „kotle“ stalingradzkim.

Następnie Konstanty Rokossowski wspólnie z marszałkiem artylerii Woronowem dowodzili całością wojsk, które dokonały ostatecznej likwidacji otoczonego w Stalingradzie zgrupowania wojsk niemieckich. Dowodził wojskami Frontu Centralnego, które odparły natarcie niemieckie w bitwie pod Kurskiem latem 1943 r., i następnie przechodząc do ofensywy, wyzwoliły od hitlerowców północne tereny Ukrainy i doszły do Dniepru.

Kierowane przezeń armie były jedną z głównych sił tzw. „operacji białoruskiej“ 1944 r., w rezultacie której Armia Radziecka uwolniła od najeźdźców całą Ukrainę, a następnie wyzwoliła ziemie polskie na wschód od Wisły. Tereny, na których zaczęto odbudowywać państwowość polską — Chełm, gdzie ogłoszono Manifest Lipcowy, Lublin, który do ofensywy styczniowej był siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, całe terytorium Lubelskiego, Białostockiego i południowo-wschodniej części Warszawskiego, terytorium stanowiące bazę wyzwolenczej działalności PKWN zostało wyzwolone przez wojska, podległe Konstantemu Rokossowskiemu.

Dowodził on następnie Drugim Frontem Białoruskim zimą 1944/1945, kiedy ten front likwidował wojska niemieckie, znajdujące się w Prusach Wschodnich oraz wiosną 1945, kiedy Drugi Front Białoruski przystąpił do sforsowania Odry, zdobył Szczecin i doszedł do Łaby.

Pod dowództwem marsz. Rokossowskiego walczyła Pierwsza Armia Polska w okresie wyzwolenia Lubelszczyzny i Pra-

gi oraz walk na przyczółkach nadwiślańskich i pod Studziankami. Pod jego dowództwem walczyła Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, gdy brała udział w wyzwaniu Torunia, Gdańska i Gdyni.

Marszałek Związku Radzieckiego i Polski, Konstanty Rokossowski jest wzorem cnót żołnierskich, kontynuatorem szlachetnej tradycji polskich „żołnierzy wolności“, bojowników „za wolność naszą i waszą“. Niezwykle prosty i skromny w osobistym obejściu, potrafił zaskarbić sobie miłość swych podwładnych nie tylko talentami organizacyjnymi i strategicznymi, lecz również głęboką troską i dbałością o żołnierza, zrozumieniem psychiki żołnierskiej.

Konstanty Rokossowski jest nagrodzony dwukrotnie tytułem „Bohatera Związku Radzieckiego“, odznaczony pięciokrotnie orderem Lenina, sześciokrotnie — orderem Czerwonego Sztandaru, orderem Zwycięstwa i innymi najwyższymi orderami radzieckimi oraz szeregiem medali radzieckich. Posiada polskie ordery „Virtuti Militari“ I klasy, Grunwaldu I klasy oraz szereg medali. Otrzymał order Czerwonego Sztandaru Mongolskiej Republiki Ludowej. Został również odznaczony wysokimi orderami angielskimi, amerykańskimi, francuskimi i duńskimi.

C Z Ę Ś Ć D R U G A

STANISŁAW SZENIC

OD POCZDAMU DO NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ *)

Dwie krwawe wojny światowe, wywołane przez imperializm niemiecki w ciągu jednego pokolenia, przekonały każdego uczciwego człowieka, że nie wystarczy zgniecenie hitlerowskiego faszystwu. Należy doprowadzić do władzy niemieckie siły postępowe i przekształcić Niemcy w kraj demokratyczny, który by przestał być raz na zawsze postrachem sąsiadujących z Niemcami krajów i stałym zagrożeniem pokoju światowego. Osiągnięcie tego celu gwarantuje realizacja postanowień układu poczdamskiego z 2 sierpnia 1945 r., zawartego po rozbiciu armii hitlerowskiej.

Układ Poczdamski przewiduje demilitaryzację Niemiec, zniszczenie partii narodowo - socjalistycznej i organizacji z nią związanych, postanawia dokonanie odbudowy niemieckiego życia politycznego na podstawie demokratycznej i przekształcenie ustroju prawnego według zasad demokracji i praworządności, nakazuje oddanie pod sąd przestępców wojennych oraz usunięcie przywódców i działaczy nazistowskich od działalności publicznej, wyeliminowanie doktryn narodowo - socjalistycznych i militarystycznych oraz umożliwienie pomyślnego rozwoju idei demokratycznych, przewiduje usunięcie nadmiernej koncentracji przemysłu i zaleca jego dekartelizację.

*) Patrz artykuł pt. „Niemiecka Republika Demokratyczna“ w „Pracowniku Społecznym“ nr 20 (102)

Demokratyzacja życia politycznego

Natychmiast po rozgromieniu armii hitlerowskiej władze radzieckie przystąpiły w swojej strefie okupacyjnej do przebudowy administracji na zasadach demokratycznych. Przy wydatnej pomocy władz radzieckich antyfaszyści niemieccy przystąpili do zorganizowania nowych zarządów gminnych, a gdy te poczęły funkcjonować, przystąpiono do organizowania zarządów powiatowych, następnie zarządów krajowych.

Strefa radziecka obejmuje pięć krajów: Brandenburgię, Meklenburgię, Saksonię, Saksonię-Anhalt i Turyngię. Berlin został podzielony na cztery sektory pod częściowo samodzielnym, częściowo wspólnym zarządem mocarstw okupacyjnych. Dawne Prusy przestały istnieć.

Radziecka Administracja Wojskowa upoważniła rozkazem z dnia 22 października 1945 r. poszczególne kraje do wydawania ustaw i rozporządzeń, z tym że nie mogą one pozostawać w sprzeczności z ustawami i rozporządzeniami Radzieckiej Administracji Wojskowej oraz Sojuszniczej Rady Kontroli. Zakończeniem tymczasowej reorganizacji administracji niemieckiej było ukonstytuowanie w Berlinie „Niemieckich Zarządów Centralnych“ dla poszczególnych działów administracji i gospodarki strefy radzieckiej. Początkowo wykonywały one jedynie funkcje doradcze, następnie — ustawodawcze, a wreszcie zostały objęte Niemiecką Komisją Gospodarczą, powołaną do życia na podstawie rozkazu Radzieckiej Administracji Wojskowej z 4 czerwca 1947 r.

Organizowanie niemieckiej administracji miało do przezwyciężenia szereg trudności, spośród których jedną z istotniejszych był odpowiedni dobór ludzi o przekonaniach demokratycznych, co nie było zadaniem łatwym po kilkunastoletnich rządach hitlerowskich, zostało jednak systematycznie przeprowadzone. Nastąpiło usunięcie z administracji urzędników zawodowych, którzy stanowili ostoję junkierskiego systemu administracyjnego.

W wykonaniu postanowienia układu poczdamskiego, Głównodowodzący Strefy Radzieckiej udzielił w dniu 10 czerwca 1945 r. zezwolenia na tworzenie demokratycznych partii politycznych. W strefie radzieckiej ukonstytuowały się początkowo cztery zasadnicze partie: Partia Komunistyczna Niemiec „KPD“, Socjaldemokratyczna Partia „SPD“, Liberalno-Demokratyczna Partia „LDP“ i „Chrześcijańska Demokratyczna Unia — „CDU“. Już w dniu 14 lipca 1945 roku te cztery partie

utworzyły w Berlinie wspólny, obejmujący swym zasięgiem całą strefę radziecką „Antyfaszystowsko-Demokratyczny Blok”. Celem jego było, przy wzajemnym uznaniu samodzielności partii, stworzenie stałego frontu jedności, który „...wspólnymi siłami rozwiąże wielkie zadania” stojące przed Niemcami. W dalszym rozwoju demokratyzacji Niemiec doszło na Kongresie Zjednoczeniowym w dniach 21 i 22 kwietnia 1946 r. do połączenia w strefie radzieckiej Partii Komunistycznej i Partii Socjaldemokratycznej w potężną Socjalistyczną Jednościową Partię Niemiec „SED” (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands). Pod koniec 1947 roku w dniu 8 grudnia odbył się w Berlinie I Kongres Ludowy, obejmujący delegatów z całych Niemiec, a w dniach 17—18 marca 1948 r. — drugi Kongres Ludowy, który uchwalił referendum ludowe na temat jedności Niemiec, przeprowadzone w czasie od 23 maja do 17 czerwca 1948 r. Trzeci Kongres Ludowy z 15 maja 1949 r., na który przybyło 2 000 delegatów, wybrał w dniu 30 maja 1949 r. Niemiecką Radę Ludową, skupiającą siły demokratyczne całych Niemiec.

Likwidacja trustów i junkierstwa

Rozwój sił antyfaszystowskich i demokratycznych oraz przebudowa przez nie życia politycznego i gospodarczego Niemiec są uzależnione nie tylko od zniszczenia partii narodowo-socjalistycznej i organizacji z nią związanych. Koniecznym warunkiem jest oczyszczenie życia społecznego i politycznego oraz gospodarki z wstecznych sił imperialistycznych, które wyhodowały i popierały hitleryzm. Koncerny i trusty, przemysłowe oraz olbrzymie latyfundia ziemskie musiały zostać zlikwidowane, baronów przemysłowych i junkrów należało pozbawić ich podstaw materialnych, tych baz reakcji i imperializmu niemieckiego, propagujących szowinizm i agresję.

Zrozumiały to dobrze siły demokratyczne i już latem 1945 roku odbywały się masowe zebrania bezrolnych, małorolnych i przesiedleńców, żądających przeprowadzenia reformy rolnej. W wyniku tej akcji wydano w pięciu krajach strefy radzieckiej we wrześniu 1945 roku prawie że równobrzmiące ustawy o reformie rolnej, przewidujące utworzenie gospodarstw rolnych dla robotników rolnych, bezrolnych, drobnych dzierżawców oraz rolników przesiedleńców.

Reformie rolnej, i to bez odszkodowania, podlegały:

- 1) wszelkie gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem, bez względu na ich wielkość, które były własnością osób politycznie obciążonych,

- 2) wszystkie gospodarstwa powyżej 100 ha,
- 3) gospodarstwa stanowiące własność państwa, o ile nie zostały przeznaczone na ściśle określone cele.

Reforma rolna objęła w strefie radzieckiej wielkie obszary wynoszące ogółem 4,4 miliona hektarów. Ziemią zostało obdzielonych 514 730 biedoty rolnej, co razem z rodzinami objęło około 3 milionów ludności. Gospodarstwa państwowe obejmują około 900 majątków. Junkrzy niemieccy, którzy od wieków nadawali kierunek polityce niemieckiej, którzy swoją politykę „parcia na wschód“ potrafili narzucać kierownikom niemieckiej nawy państwowej zostali w strefie radzieckiej pozbawieni potęgi materialnej, a tym samym — politycznej.

Z komisji rolnych przeprowadzających reformę rolną wyłoniły się stowarzyszenia wzajemnej pomocy chłopskiej „VdgB“ (Vereinigung der gegenseitigen Bauernhilfe), obejmujące 12 000 organizacji miejscowych, 128 organizacji powiatowych i 5 krajowych, kierowanych przez jedną ogólną naczelną organizację. Do końca 1947 roku skupiały one już około pół miliona członków, obsługiwanych między innymi przez 4 000 stacji wypożyczania maszyn rolniczych.

Podobnie jak wielkich właścicieli ziemskich należało pozbawić kapitalistycznych przemysłowców podstaw władzy, nadużywanej do imperialistycznej polityki. Wywłaszczenie najważniejszych zakładów przemysłowych nastąpiło — zgodnie z rozkazami Głównodowodzącego Radzieckiej Administracji Wojskowej — w Saksonii na podstawie uchwały referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r., a w czterech pozostałych krajach na podstawie uchwał powziętych przez parlamenty krajowe w ciągu lata 1946 r. Pod koniec 1946 roku została rozkazem Głównodowodzącego Radzieckiej Administracji Wojskowej powołana Centralna Niemiecka Komisja, która zajęła się unarodowieniem zajętych przedsiębiorstw.

Na własność ludu przeszło między innymi 38 kopalń węgla brunatnego, huty i inne przedsiębiorstwa należące do koncernu Flicka, którego imperialistyczno-monopolistyczna działalność obejmowała również przemysł polski, 59 przedsiębiorstw należących do obydwu gigantycznych koncernów energetycznych AEG i Siemens. Zakłady te przeszły całkowicie na produkcję pokojową. Fakt, że kontrolę nad nimi sprawują demokratyczni przedstawiciele ludu gwarantuje, że nie będą one nigdy więcej używane do celów agresji i wojny.

Zasadnicze zmiany miały miejsce w ustroju finansowym części Niemiec, podlegającej okupacji radzieckiej. Wszystkie

wielkie banki, ta podpora kapitału finansowego, zostały w strefie radzieckiej rozwiązane, a w ich miejsce założono nowe banki ludowe, kasy pożyczkowe i spółdzielnie kredytowe, które stanowią podstawę nowego systemu kredytowego. Również wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe zostały unarodowione.

Wzrost znaczenia klasy robotniczej, ruchu aktywistów w niej i nowy stosunek do pracy w unarodowionych przedsiębiorstwach pozwalają na przekonanie, że zamierzony plan zostanie w pełni wykonany.

Oficjalny miesięcznik Socjalistycznej Jednościowej Partii Niemiec (SED), „Einheit“, następująco ocenił układ sił w antyfaszystowsko - demokratycznej strukturze strefy radzieckiej: „Kapitał monopolistyczny i jego najbliżsi sojusznicy, wielkorolnicy, zostali zniszczeni. Tym samym w tej części Niemiec klasie wyzyskiwaczy został złamany stos pacierzowy. Klasa robotnicza przewyciężyła rozłam we własnych szeregach i posiada w Socjalistycznej Jednościowej Partii Niemiec marksistowsko - leninowską partię, która prowadzi walkę z wszystkimi oportunistycznymi wahaniami w swych własnych szeregach i w klasie robotniczej. W nowej, demokratycznej administracji posiada marksistowsko - leninowska partia klasy robotniczej decydujący wpływ. W takim stopniu również, w jakim robotnicy uświadamiają sobie własny rzeczywisty interes, uzyskuje decydujący wpływ w bloku antyfaszystowsko - demokratycznych partii i w ponadpartyjnych organizacjach masowych.

Antyfaszystowskie wychowanie

Przeobrażenie Niemiec w kraj demokratyczny jest uzależnione od wyłączenia szowinizmu i reakcji, do czego musi się również przyczynić reorganizacja wychowania i nauczania. To też szczególną opieką otoczono od nierwszej chwili w strefie radzieckiej sprawę wychowania młodzieży w duchu demokracji.

Tempo reorganizacji szkolnictwa było podobnie predkie, jak przy przeprowadzaniu reformy rolnej czy dekartelizacji przemysłu. Już w dniu 21 lipca 1945 r. utworzono jako najwyższą władzę szkolną Niemiecki Centralny Zarząd Wychowania w Berlinie, którego prezydentem został Paweł Wandel, obecny minister oświaty w Rządzie Demokratycznej Republiki Niemieckiej. W maju 1946 r. uchwalono „Ustawę w sprawie demokratyzacji szkół niemieckich“. Zaoprowadza ona wyłącznie szkoły państwowe i kasuje szkoły prywatne. Zadaniem szkół jest „wpojenie uczniom prawdziwie demokratycznego pokojowego

internacjonalnego ducha". W strefie radzieckiej zostało zwolnione 80% wszystkich dawnych nauczycieli. Co za ogrom zadań był do pokonania przez stworzenie nowych kadr nauczycieli, wyszukiwanych spośród ludzi o poglądach demokratycznych i zdolnych do wychowania nowej demokratycznej młodzieży, w większości spaczony wychowaniem w duchu hitlerowskim. Zorganizowano sieć specjalnych kursów dla nauczycieli. W roku 1945/46 zatrudniono już 12 000 nowych demokratycznych nauczycieli, a w latach 1946/47 zatrudniono 29 000 nauczycieli absolwentów takich kursów. Podobnie trudny był problem wydania nowych podręczników, które należy przygotować i wydrukować w milionowych nakładach.

W tym samym duchu wychowuje swych członków organizacja młodzieżowa w strefie radzieckiej. Wiosną 1946 r. powstała w strefie radzieckiej bezpartyjna organizacja młodzieżowa „Freie Deutsche Jugend“ (FDJ). Na początku 1949 r. FDJ obejmowała około 1 200 000 członków. Stowarzyszenie młodzieżowe wykazuje wielką aktywność. Jego dziełem było zorganizowanie w dniach 24 i 25 września 1949 r. olbrzymiego „spotkania pokojowego“ w Berlinie. I w poszczególnych krajach rozwija ono ożywioną działalność. Głośnym echem odbił się protest 220 000 młodzieży zjednoczonej w FDJ w Saksonii-Anhalt, przeciwko manewrom wojennym urządzonym przez Anglosasów nad granicami tego kraju.

FDJ to tylko jedna z organizacji masowych, które stanowią zarazem szkołę wychowania antyfaszystowskiego.

W strefie radzieckiej już 17 czerwca 1945 r. powstały Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (Freier Deutscher Gewerkschaftsbund — FDGB), który stanowi potężny czynnik wychowania mas pracujących w duchu postępu.

Związki zawodowe w strefie radzieckiej osiągnęły w 1949 r. liczbę pięciu milionów członków.

Przypomnieć należy, że to właśnie FDGB urządził manifestację polsko-niemieckie w Frankfurcie nad Odrą w dniu 2 października 1949 r., na których kilkadziesiąt tysięcy robotników niemieckich powzięło uchwałę aprobującą granicę Odry i Nysy i podczas których przewodniczący FDGB, Herbert Warnke, imieniem pięciu milionów członków związków zawodowych przekazał narodowi polskiemu zapewnienie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

Wielkie znaczenie posiada również Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich, który powstał na kongresie kobiet zwołanym do Berlina w marcu 1947 r. Związek ten liczył pod ko-

niec 1948 r. 325 000 członkiń i wpływy jego sięgają głęboko w codzienne życie. W ramach akcji o pokój na początku 1949 r. DZKN zebrał w strefie radzieckiej 5 285 409 podpisów kobiet protestujących przeciwko podżegaczom wojennym.

Jednym z ważnych probierzy demokratyzacji Niemiec wschodnich jest stosunek do kwestii przesiedleńców z polskich ziem zachodnich. W przeciwieństwie do reakcyjnych polityków Trizonii, którzy posługują się tym problemem dla podsycania nastrojów szowinistycznych i rewizjonistycznych, czyniąc jednocześnie bardzo mało w kierunku stworzenia bytu przesiedleńcom, władze niemieckie w strefach wschodnich rozwiązały w zasadzie tę kwestię, przewyżając bardzo poważne trudności.

W strefie tej było do umieszczenia i wchłonięcia przez normalny tok życia 4,3 miliona przesiedleńców, to jest prawie jedna czwarta ogółu ludności Niemiec wschodnich. Jak wykazała przeprowadzona rejestracja, do umieszczenia było 2,1 miliona dorosłych. Pracę znalazło w przemyśle, handlu i rzemiośle prawie półtora miliona, w administracji publicznej przeszło 160 000 przesiedleńców. Z ziemi podległej reformie rolnej przydzielono przesiedleńcom 762 300 ha i założono 90 300 nowych gospodarstw rolnych, na których umieszczono (wraz z członkami rodzin) 348 000 przesiedleńców. Dostarczono przesiedleńcom 20 milionów metrów kwadratowych mieszkań. Potrafiono ich prędko zaaklimatyzować w nowych warunkach bytu, przekonać ich o trwałości i nienaruszalności granicy nad Odrą i Nysą. Nie stali się obywatelami drugiej kategorii, lecz traktowano ich jako pełnoprawnych obywateli na równi z ludnością miejscową. Przesiedleńcy zostali wciągnięci do normalnego życia, biorą żywy udział w życiu publicznym i politycznym.

★

Przeobrażenia, jakie nastąpiły w strefie radzieckiej, przygotowały grunt pod utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Niemiecka Rada Ludowa w Berlinie, wyłoniona w dniu 30 maja 1949 r. przez trzeci Niemiecki Kongres Ludowy przekształciła się w dniu 7 października 1949 r. w prowizoryczną Izbę Ludową, proklamując utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prezydentem Republiki wybrany został weteran ruchu robotniczego, niezłomny bojownik o postępowe pokojowe Niemcy, Wilhelm Pieck, premierem — długoletni bojownik walki z hitleryzmem — Otto Grotewohl. Dokoła nowo-

powstałego rządu demokratycznego w Berlinie skupiają się siły demokratyczne całego kraju, przeciwstawiające się zbrodniczej polityce mocarstw zachodnich, godzących nie tylko w sąsiadów Niemiec, ale i w suwerenność i niezawisłość samych Niemiec. Uznając postanowienia układu poczdamskiego i w zupełnej z nimi zgodzie, w oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowych, o nienaruszalność granicy Odry i Nysy, rząd berliński podniósł żądanie politycznej i gospodarczej jedności Niemiec przez zlikwidowanie separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego, zniesienie statutu Ruhry i autonomii zagłębia Saary i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego celem zawarcia traktatu pokoju na podstawie postanowień układu poczdamskiego.

JAN KRYSPIŃ

ZWYCIĘSTWO CHIN LUDOWYCH

1 października 1949 r. przewodniczący KC Partii Komunistycznej Chin, Mao Tse-tung, proklamował utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to wydarzenie o niezwykłej doniosłości historycznej. Dotyczy ono olbrzymiego kraju — kontynentu, zamieszkałego przez jedną czwartą część ludności całego świata.

Zwycięstwo ludu chińskiego nie przyszło łatwo. Jest ono wynikiem ciężkiej walki zbrojnej, trwającej przeszło 22 lata, walki przeciwko obcemu — japońskiemu i amerykańskiemu imperializmowi, przeciwko stojącym na jego służbie rodzimym feudałom i wielkim kapitalistom. Sukcesy te są skutkiem ofiarnej walki narodu i mądrego przewodnictwa, słusznej linii politycznej Komunistycznej Partii Chin z Mao Tse-tungiem na czele.

Kartki z historii

Walka ta rozpoczęła się w roku 1927, gdy sprzeniewierząc się narodowej rewolucji chińskiej, Czang Kai-szek uderzył na robotników chińskich, na chłopów, na oddziały wojskowe wierne rewolucji. Kuomintang, partia zorganizowana przez wielkiego przywódcę chińskiego Sun Jat-sena do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu chińskiego — przemienił się w partię elementów feudalnych, agentury zagranicznych imperialistów w Chinach. Walkę o wyzwolenie narodowe i spo-

łeczne przejęła Komunistyczna Partia Chin. 1 sierpnia 1927 roku powstała Chińska Armia Czerwona, przemianowana potem na Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą.

Na czele Armii Czerwonej od pierwszej chwili stanęli ci ludzie, którzy doprowadzili do końca sprawę zwycięstwa ludu chińskiego. W szczególności wymienimy szefa rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, głównodowodzącego Armią — Czu-Te, premiera i ministra spraw zagranicznych Czou En-lai.

Od chwili swego powstania, Armia Czerwona odparła pięć szeroko zakrojonych ofensyw Czang Kai-szeka w latach 1929—1934. W roku 1934 zdawało się, że nic już nie uratuje Armii Czerwonej od zagłady. Dowództwo przeprowadziło jednak legendarny 18-miesięczny Długi Marsz, podczas którego Armia Czerwona wśród nieustannych bitew przeszła siedem tysięcy kilometrów drogi, od południowo-wschodnich do północno-zachodnich prowincji.

Wtedy z kolei zaczęła się wspaniała epopea walki przeciwko najeźdźcom japońskim. Pod presją mas ludowych, Czang Kai-szek był zmuszony w roku 1936 przerwać wojnę przeciwko komunistom i zgodzić się na współpracę przeciwko Japonii, jednakże najlepszych wojsk używał Czang Kai-szek do blokady terenów komunistycznych. Mimo że wojska ludowe liczebnie znacznie ustępowały kuomintangowskiej armii Czang Kai-szeka i mimo że nie otrzymywały żadnej pomocy z zewnątrz w materiale wojennym, komuniści przykuwali większą część armii japońskiej i zadali najeźdźcom japońskim o wiele większe straty niż armia Czang Kai-szeka.

W wyniku działań wojsk ludowych i partyzantów dowodzonych przez komunistów, pod kontrolą komunistów znalazły się rozległe terytoria. Z chwilą kapitulacji Japonii pod ciosami dalekowschodniej Armii Radzieckiej w sierpniu 1945 r., powierzchnia terenów oswobodzonych przez wojska ludowe i współdziałających z nimi partyzantów wynosiła około 2,3 miliona km kw., a liczba ludności — około 140 milionów.

Krach interwencji amerykańskiej

Naród chiński pragnął pokoju, natomiast kuomintangowska klika rządząca z Czang Kai-szkiem na czele chciała dalszej wojny domowej, dążyła do zbrojnego zgniecenia ruchu robotników i chłopów chińskich. Do tego samego dążyli również imperialiści amerykańscy w swych planach zupełnego skolo-

nizowania Chin, przekształcenia ich w bazę antyradziecką dla swych agresywnych planów na Dalekim Wschodzie.

W połowie 1946 r. przeszło czteromilionowa armia uzbrojona i wyszkolona przez Amerykanów ruszyła na podbój Chin Ludowych. Ciang Kai-szek po pierwszych sukcesach triumfalnie ogłosił, że kampania wojskowa jest rozstrzygnięta i że dni Chin Ludowych są policzone.

W owym okresie, po zajęciu przez Ciang Kai-szeka tymczasowej stolicy Chin Ludowych, Jennanu, Mao Tse-tung spokojnie i przenikliwie ocenił sytuację. Oświadczył on, że przewaga militarna wroga jest zjawiskiem doraźnym, przemijającym. „Stałymi czynnikami — stwierdził Mao Tse-tung — są natomiast: antynarodowy charakter wojny prowadzonej przez Ciang Kai-szeka oraz poparcie lub sprzeciw mas ludowych. To też przewaga jest po stronie armii narodowo-wyzwoleńczej, która ze względu na sprawiedliwe rewolucyjne zasady, jakie reprezentuje, musi uzyskać poparcie mas ludowych całego kraju. Oto polityczne podstawy naszego przyszłego zwycięstwa nad Ciang Kai-szkiem.

Rzeczywistość potwierdziła w całej rozciągłości słuszność analizy przeprowadzonej przez Mao Tse-tunga. Po podjęciu generalnej kontrofensywy, wojska ludowe wyzwoliły przeważającą część terytorium Chin, a wyzwolenie reszty kraju jest już tylko kwestią najbliższych miesięcy czy nawet tygodni. W okresie ostatnich trzech lat Armia Ludowa zlikwidowała oddziały nieprzyjacielskie w sile blisko 6 milionów żołnierzy i oficerów oraz zdobyła na Kuomintangu 90% broni amerykańskiej. Nie ma w tej chwili ani jednego rozsądnego człowieka na świecie, który by nie uznał oczywistego faktu, że lud chiński całkowicie i ostatecznie stał się gospodarzem swego kraju.

Budowa Nowych Chin

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza osiągnęła zdecydowane zwycięstwo dzięki poparciu przytłaczającej większości narodu, przed którym otwierają się perspektywy nowego lepszego życia. Wszędzie, gdzie przychodziła Armia Ludowa, chłopcy sami rozdzielali między siebie ziemię obszarniczą i wybierali rady terenowe, których zadaniem jest prowadzenie wszystkich spraw administracyjnych oraz organizacja instytucji politycznych i oświatowych. Chłopcy otrzymują od władz ludowych kredyty na nabycie bydła, inwentarza rolnego i nawozów. Wielkie znaczenie mają chłopskie brygady wzajemnej pomocy. W pół-

nocnych Chinach zostało już utworzone 7 000 spółdzielni rolniczych, obejmujących ponad 2 miliony osób. Również na nowozdobytch terenach przeprowadza się stopniowo reformę rolną.

Robotnicy w miastach czynili wszystko co mogli, by uchronić zakłady przemysłowe przed zniszczeniem ze strony cofających się wojsk kuomintangowskich. Przejmując następnie fabryki w swoje ręce, robotnicy szybko uruchamiają je, by dostarczyć potrzebnych materiałów oddziałom ludowym. Odkupują oni narzędzia schowane przed kuomintangowcami, wypompowują wodę z kopalń, remontują rozbite koleje.

Tak np. w Mandżurii czynnych już jest 40 kopalń, zatrudniających przeszło 100 000 górników. Wznowiono produkcję rafinerii w Fu-szun. Zniszczona przez wojska kuomintangowskie, największa w Chinach kopalnia rudy żelaznej w Lungyen rozpoczęła pracę (złoża tej kopalni obliczane są na 420 milionów ton).

Równocześnie z tym wznosi się nowe fabryki. W Tien-sinie zbudowano nowoczesną fabrykę tkacką, która będzie miała 28 000 wrzecion. W innych miejscowościach północnych Chin założono fabryki chemiczne.

Chiny Ludowe rozbudowują również własny przemysł elektrotechniczny, produkujący potężne maszyny elektryczne. W Szanghaju już w miesiąc po wyzwoleniu uruchomiono wszystkie fabryki włókiennicze, a produkcja ich została zwiększona.

Szybka odbudowa przemysłu, którego produkcja w wyniku zniszczeń spowodowanych przez Kuomintang spadła o 70% możliwa jest dzięki temu, że władze ludowe unarodowiły wielkie zakłady przemysłowe. Robotnicy czują się panami swoich przedsiębiorstw i korzystają z nieznanych dotąd w Chinach uprawnień i opieki państwowej.

Program Partii Komunistycznej przewiduje niebawem rozkwit przemysłu, który zmieni strukturę Chin, czyniąc z półkolonialnego kraju silne państwo przemysłowe. W ciągu najbliższych 3 — 5 lat nastąpi pełna odbudowa kraju zniszczonego przez wojnę z Japonią i wojnę domową, a w ciągu następnych 10 do 15 lat ciężar gatunkowy przemysłu w gospodarce narodowej wzrośnie z 10% w chwili obecnej do 40%.

Równoległe z rozwojem ekonomicznym w Chinach Ludowych poczyniono wielkie a skuteczne wysiłki, zdążające do podniesienia oświaty. Otwierają się tysiące nowych szkół, zakłada się nowe wyższe uczelnie, modernizacji ulega program

nauczania, prowadzona jest masowa praca w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. W samych tylko Chinach północnych otwarto przeszło 50 000 szkół podstawowych. W ciągu trzech miesięcy wydano w Szanghaju 9 300 000 egzemplarzy książek szkolnych.

Ukonstytuowanie Republiki Ludowej

W wyniku powszechnego poparcia, jakim cieszyła się walka i jakiego doznawał program Partii Komunistycznej, utworzył się w Chinach jednolity demokratyczny front ludowy z proletariatem na czele. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań, wchodzących w skład frontu demokratycznego i różnych organizacji społecznych zebrali się w ostatnich dniach września 1949 roku w Pekinie, by opracować program Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej — stałej organizacji frontu demokratycznego. Uczestnicy konferencji rozpatrywali i przyjęli statut organizacyjny, statut centralnego rządu ludowego i program, na którego podstawie rząd ten będzie działał. Konferencja przyjęła również banderę narodową i ustanowiła Pekin stolicą Republiki Chińskiej. Przewodniczącym Centralnego Rządu Republiki Chińskiej wybrany został Mao Tse-tung, premierem i ministrem spraw zagranicznych — Czou En-lai. Wicepremierami są m. in.: głównodowodzący Armią Ludową, Czute oraz wdowa po wielkim przywódcy narodu chińskiego, założycielu Kuomintangu — pani Sun Jat-sen.

Program konferencji konsultatywnej stwierdza, że Ludowa Republika Chin jest państwem nowej demokracji, czyli demokracji ludowej. Republika realizuje dyktaturę demokracji ludowej, kierowaną przez klasę robotniczą, opartą na sojuszu robotników i chłopów i jednoczącą wszystkie demokratyczne elementy Chin. Republika toczy walkę z imperializmem, feudalizmem, dąży do pełnej niezależności, demokracji i pokoju.

We wszystkich rejonach, gdzie przeprowadzono reformę rolną będą broniłone prawa chłopów do posiadanej przez nich ziemi.

W rejonach, gdzie reforma rolna nie została jeszcze przeprowadzona należy zorganizować masy chłopskie do walki o realizowanie zasady: „ziemia dla oraczy”. Rząd ludowy będzie kierował chłopami w dziele stopniowego tworzenia różnych form wzajemnej pomocy, w pracy i spółdzielczości wytwórczej na zasadzie dobrowolności i wzajemnej korzyści. Reforma rolna będzie związana z odbudową i rozwojem produkcji rolnej.

Przemysł będzie unarodowiony, a szczególny nacisk bę-

dzie położony na planowym rozwoju produkcji środków produkcyjnych. Równocześnie rząd będzie dbał o stałe zwiększanie produkcji artykułów konsumcyjnych.

Przeprowadzone będzie ustawodawstwo socjalne, ubezpieczenia, urządzenia sanitarne, ochrona pracy.

Rząd ludowy będzie popierał rozwój socjalistycznego sektora spółdzielczego, będzie mu przyznawał różne przywileje i ulgi. Jednocześnie rząd będzie również zachęcał do działalności wszystkie prywatne przedsiębiorstwa, przynoszące pożytek sprawie dobrobytu narodowego.

Rząd włoży wszelkie możliwe wysiłki w sprawę podniesienia oświaty mas, rozbudowy szkolnictwa powszechnego i wyższego.

Potężne ogniwo frontu pokoju

Zasadą polityki zagranicznej Ludowej Republiki Chin jest obrona niezależności, wolności i integralności terytorium oraz suwerenności kraju, popieranie powszechnego trwałego pokoju i współpracy między narodami, walka z imperialistyczną polityką agresji i wojny. Rząd ludowy zaanuluje wszystkie układy międzynarodowe, które godzą w suwerenność lub w równouprawnienie Chin.

Proklamując utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung stwierdził:

„Na arenie międzynarodowej musimy zjednoczyć się ze wszystkimi krajami i narodami miłującymi pokój i wolność, przede wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim i z nowymi krajami demokratycznymi... Jak długo utrzymamy dyktaturę ludowo - demokratyczną i jedność z naszymi przyjaciółmi międzynarodowymi — pozostaniemy niezwytcieżeni“.

Co dało Chińskiej Partii Komunistycznej tę siłę, która umożliwiła jej porwanie za sobą mas, która umożliwiła jej pokonanie niezliczonych i ogromnych trudności, zwyciężenie obecnej interwencji?

Mao Tse-tung w artykule pt. „O dyktaturze demokracji ludowej“ pisze:

„Wypadło nam walczyć z wrogami wewnątrz kraju i za granicą, wewnątrz partii i poza nią. Wdzięczni jesteśmy Marksowi, Engelsowi, Leninowi i Stalinowi, którzy wyposażyli nas bronią w tej walce. Broń ta — to nie armaty, a marksizm - leninizm“.

W artykule zatytułowanym „Październikowa Rewolucja Socjalistyczna a Rewolucja Chińska“, członek KC Komunistycznej Partii Chin, Czen Po-ta, stwierdza:

„Rewolucja Październikowa wycisnęła swoje piętno na całym biegu naszej historii“.

A w cytowanym już wyżej artykule, Mao Tse-tung pisze:

„Gdyby nie istniał Związek Radziecki, gdyby nie istniało zwycięstwo antyfaszystowskiej drugiej wojny światowej... Gdyby nie powstawały w Europie kraje nowej demokracji... Gdyby nie istniały te wszystkie czynniki, to nacisk międzynarodowych sił reakcji byłby silniejszy aniżeli obecnie. Czy moglibyśmy w tych warunkach osiągnąć zwycięstwo? Oczywiście że nie“.

Chińska Republika Ludowa włączyła się zdecydowanie w światowy front antyimperialistyczny, w obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki. Zwycięstwo Chin Ludowych jest po Rewolucji Październikowej i zwycięstwie nad koalicją faszystowską w drugiej wojnie światowej największą porażką kapitalizmu i imperializmu, stanowi wielkie historyczne zwycięstwo ludu na skalę światową.

C Z E Ś Ć T R Z E C I A

JULIAN RATAJ

JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO

Rady Naczelne Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego na wspólnym posiedzeniu w Warszawie w dniu 25 września powzięły decyzję zwołania na dzień 27 listopada 1949 r. Kongresu Jedności Ruchu Ludowego.

Decyzja ta nastąpiła po dłuższym okresie współdziałania obydwu stronnictw ludowych, po obszernych dyskusjach w łonie każdego stronnictwa i wzajemnej wymianie zdań. Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL zakończy ostatecznie okres rozbicia politycznego w ruchu ludowym.

Płynący do tej pory dwoma łożyskami ruch ludowy utworzy jeden potężny nurt dla pożytku i dobra chłopca i Polski Ludowej. Chłopskie masy pracujące połączą swe wysiłki w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem poziomu życia całego ludu pracującego na wsi i w mieście. Odtąd jeszcze ściślej i bardziej skuteczną stanie się współpraca drobno- i średniorolnych mas chłopskich z przodującą klasą robotniczą we wspólnej walce o pokój i postęp.

Zjednoczenie ruchu ludowego przychodzi w niespełna rok od pamiętnego historycznego zjednoczenia partii PPR i PPS w grudniu 1948 r., które zlikwidowało półwiekowe rozbieżności w polskim ruchu robotniczym.

Tak jak zjednoczenie ruchu robotniczego, podobnie i zjednoczenie ruchu ludowego nie przyszło wcale łatwo. O zjednoczenie toczyła się u nas i przed wojną i po wojnie walka pomiędzy zwolennikami jedności a wrogami tej jedności.

W przeszłości ruchu ludowego były momenty dobre, ale były również złe i szkodliwe.

Obydwa stronnictwa, SL i PSL przeprowadziły krytyczną ocenę swojej przeszłości i działalności, gdyż to stanowi niezbędną drogę do udoskonalenia i pogłębienia działalności politycznej, do przewyciężenia w swoich własnych szeregach pozostałości wstecznictwa ideowego, zaszczepionego przez ginący świat kapitału oraz pozostałości ducha ugody z wyzyskiwaczami. To wyzyskiwacze, kapitaliści i obszarnicy we własnym interesie stworzyli sztuczną linię podziału na wsi polskiej między rzeszami pracującego chłopstwa. Tymczasem linia podziału na wsi nie przebiegała i nie przebiega między chłopami ze Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Natomiast istniała ona i istnieje — podobnie jak w całym społeczeństwie — pomiędzy wyzyskiwaczami i a wyzyskiwanymi.

Na całej przestrzeni swych dziejów, od chwili swego powstania w formie organizacji politycznej, tj. u schyłku ubiegłego stulecia, ruch ludowy w Polsce był dźwigany wprzód przez jego nurt radykalny, który powstał z buntu i dążeń wyzwoleńczych wyzyskiwanych i uciskanych mas chłopów biednych, drobno- i średniorolnych. W każdym okresie swego rozwoju radykalny ruch ludowy był zwalczany i spychany na drogę ugody z obszarnikami. To obszarnictwu w Polsce przedwrześniowej zależało na uzyskaniu wpływu na polityczne organizacje chłopskie. Bowiem zjednoczenie się pracujących chłopów w organizacji politycznej na podstawie klasowej stanowiłoby zawsze groźne niebezpieczeństwo dla stanu posiadania obszarników. Toteż obszarnicy i kapitaliści będący wówczas u władzy nie szczędzili wszelkich wysiłków, aby rozbić polityczny ruch ludowy, nasyłając w chłopskie szeregi różnych wysłanników i płatnych agentów, którzy mieli za zadanie rozbijanie ruchu chłopskiego, niedopuszczanie do zjednoczenia chłopskich szeregów oraz podporządkowanie całego ruchu chłopskiego interesom bogaczy wiejskich, obszarników i burżuazji miejskiej. Ten nacisk obszarników i burżuazji przerażonej możliwością utraty swoich majątków i wpływów powodował powstanie prawicy ruchu ludowego, wyrażającej interesy bogaczy wiejskich, którzy w sposób ręczny i chytry trzymali pod swym wpływem oraz powstrzymywali poważną część chłopów mało- i średniorolnych od skutecznej walki i jednolitego frontu przeciwko panowaniu obszarnictwa i kapitalistów.

Prawica również przeciwstawiała się ze wszystkich sił i zwalczała współpracę i jednolity front chłopów pracujących z klasą robotniczą, gdyż to stanowiło największą groźbę dla panowania obszarnictwa i kapitału.

Temu zdradzieckiemu działaniu prawicy w ruchu ludowym przeciwstawiał się zawsze lewicowy, radykalny nurt ruchu ludowego, który wyrażał interesy chłopów biednych i średniozamożnych.

W historii ruchu ludowego widzimy, jak najbardziej uświadomione klasowo elementy tego nurtu radykalnego tworzyły niejednokrotnie odrębne organizacje, jak np. „Niezależna Partia Chłopska“ założona w r. 1924, a następnie „Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej“, „Samopomoc“ w r. 1927.

Te ugrupowania lewicy chłopskiej stały w sposób zdecydowany na stanowisku sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz walki rewolucyjnej z ustrojem obszarniczo - kapitalistycznym, o Polskę Ludową opartą o władzę robotników i chłopów. Jednakowoż w warunkach ustroju obszarniczo - kapitalistycznego organizacje lewicowego nurtu ludowego nie mogły nigdy długo działać legalnie wobec ciężkich represji i prześladowań policyjnych. Lecz idea Polski Ludowej żyła i pogłębiała się w miarę dojrzewania mas chłopskich. Nurtowała ona na lewym skrzydle powstałego w r. 1931 Stronnictwa Ludowego oraz na lewicy młodzieży wiciowej. Dawała ona wyraz swej żywotności w szeregu krwawych demonstracji i strajków chłopskich lat 1933/34 i 1937. Lewicowy nurt ruchu ludowego za czasów okupacji odżył w ugrupowaniu „Wola Ludu“, która w tym okresie prowadziła chłopską walkę rewolucyjną. W imieniu „Walki Ludu“ i politycznie dojrzałych, bojowych formacji Batalionów Chłopskich, uczestniczył jej przedstawiciel, obecny marszałek Sejmu, Władysław Kowalski, w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej 31 grudnia 1943 r., składając deklarację braterskiego sojuszu mało- i średniorolnych chłopów z klasą robotniczą, której przodowała wówczas Polska Partia Robotnicza.

W sojuszu z klasą robotniczą radykalny odłam ruchu ludowego brał czynny udział w walce o niepodległość narodową i o wyzwolenie społeczne mas pracujących wsi i miast. Ten radykalny odłam, jako Stronnictwo Ludowe stanął od początku na gruncie sojuszu robotniczo - chłopskiego i obrony zdobytcy demokracji ludowej. W okresie powojennym pogrobowiec obszarnictwa i kapitalizmu Mikołajczyk, oparł się na bogaczach wiejskich i reakcji miast i wsi, tworząc PSL jako

skupisko tych elementów. Próby jego zdradzieckiej polityki zostały jednakże rozbite, a chłopci ludowcy, którzy początkowo dali się Mikołajczykowi i jego poplecznikom sprowadzić na manowce rozłamu, odwrócili się od niego. Przedstawiciele postępowych dążeń w PSL, po odwołaniu Mikołajczyka do Londynu, przejęli kierownictwo polityki w PSL. Przez oczyszczenie PSL od mikołajczykowców stworzone zostały podstawy do zbliżenia tego stronnictwa do Stronnictwa Ludowego.

Potwierdzona została wielka prawda, że dopiero wyrwanie władzy z rąk kapitalistów i obszarników oraz ujęcie jej przez przodującą klasę robotniczą w sojuszu z masą chłopów drobno- i średniorolnych podcięło korzenie rozbitcia ruchu ludowego i stworzyło warunki do jego zjednoczenia.

Droga do jedności prowadziła oba stronnictwa poprzez pracę nad przewyciężeniem w swych własnych szeregach wszelkich pozostałości ducha ugodowości z wyzyskiwaczami oraz wstecznicwa ideologicznego zaszczipionego przez ginący świat kapitału.

Stronnictwa chłopskie postanowiły zjednoczyć się na gruncie umocnienia władzy ludowej w Polsce, na gruncie dalszego umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, jako naczelnego warunku wypełnienia zadań zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Uchwały Rad Naczelnych SL i PSL podkreślają dobitnie podstawowe założenia, na których dokonuje się zjednoczenie: obrony pokoju i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz z wszystkimi ludami walczącymi o wolność, pokój i demokrację.

Te najbardziej istotne zasady zjednoczenia ruchu ludowego stanowią doniosły krok naprzód w kierunku wzmocnienia władzy ludowej w Polsce i stają się nowym, silnym ciosem dla obozu krajowej i obcej reakcji.

Zjednoczenie Stronnictw Ludowych dokonuje się w bardzo ważnym momencie, w którym przystępujemy do budowy podstaw socjalizmu — ustroju sprawiedliwości społecznej.

Pierwsze spółdzielnie produkcyjne na wsi są dowodem wielkich przeobrażeń, jakie ogarniają masy pracujące na wsi na drodze do budowy nowego, lepszego życia, do tworzenia ustroju rolnego pozbawionego wyzysku.

Jedność ruchu ludowego staje się potężną dźwignią przebudowy ustroju rolnego i tych wszystkich przemian i zdobyczy gospodarczych i kulturalnych, jakie ze sobą nowy ustrój przynosi.

To zjednoczenie stronnictw chłopskich jest jeszcze jednym triumfem demokracji ludowej w Polsce, a zarazem przekreśleniem rachuby wrogów Polski Ludowej na rozbicie jedności mas pracujących w Polsce.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe pomnoży zorganizowane siły małorolnych i średniorolnych w ich walce przeciw bogaczom, spekulantom i wszelkiej reakcji. Zacieśniając sojusz z masami robotniczymi i przodującym ich oddziałem, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, stanowi ważną siłę niszczącą zakusy wroga klasowego na wsi, stanowi doniosły czynnik w przebudowie wsi polskiej.

Wyrazem radości mas chłopskich ze zjednoczenia się ruchu ludowego są ogłaszane masowo zobowiązania tysięcy gromad na terenie całego kraju do wykonania dla uczczenia zjednoczenia wielu prac pożytecznych dla wsi. Napływające meldunki o wykonaniu tych zobowiązań świadczą o potężnym wzroście dojrzałości politycznej podstawowych mas chłopskich, które masowym Czynem Kongresowym pragną uczcić ten doniosły moment historyczny w życiu Polski.

TADEUŚZ DOWIAT

ORGANIZACJA OPIEKI NAD UCZĄCĄ SIĘ MŁODZIEŻĄ

System opieki nad uczącą się młodzieżą, rozmiary pomocy materialnej dla uczniów i studentów, udział państwa w organizowaniu i finansowaniu tej pomocy, jak również inne zagadnienia z tej dziedziny, pozostają w bezpośredniej zależności od formy ustroju społeczno - gospodarczego, panującej w danym okresie. Naczelne koncepcje polityczne decydują o zasadach przydzielania różnych form pomocy i wyznaczają kategorie młodzieży mającej z niej korzystać. Porównanie stanu organizacji pomocy dla uczącej się młodzieży w Polsce przedwrześniowej i w Polsce Ludowej zobrazuje nam najlepiej powyższą zasadę.

Filantropijna pomoc i system pożyczek

W ustroju kapitalistycznym dostęp do nauki, zwłaszcza na poziomie średnim i wyższym, mają ci, którzy posiadają odpowiednią bazę ekonomiczną i klasową. Stąd też państwo w ustroju kapitalistycznym czuje się zwolnione od obowiązku dostarczania pomocy tej młodzieży, która nie należąc do klas posiadających, nie ma możliwości pokrywania wysokich kosztów nauki. Pewne, nieznaczące formy pomocy dla młodzieży tworzyli kapitalistyczni władcy po to, aby przyciągnąć poprzez świadczenia zdolniejsze jednostki z klas wyzyskiwanych, osłabić czujność mas, rozbroić wrogość tych środowisk, aby pokazać, że „pomaga się biednej młodzieży“. W tym ustroju pomoc ta odgrywała rolę

swoistej klapy bezpieczeństwa i ochrony bardziej subtelnych umysłów przed obłudnymi skrupułami. Jednakże w tej filantropii kapitalistyczni władcy nie szli zbyt daleko, gdyż pomoc dla uczącej się młodzieży traktowali tylko jako umowę ze skarbem państwa o charakterze pożyczki o różnych terminach zwrotności. Świadczy o tym rozbudowanie systemu pożyczek wypłacanych przed wojną studentom z Państwowego Funduszu Stypendialnego. Sumy przeznaczone na pożyczki przewyższały kwotę na stypendia.

Znikomość tej pomocy była oczywista. Według Małego Rocznika Statystycznego z 1939 r., w roku akademickim 1937/38 wypłacono tylko 2 564 stypendia państwowe i 2 105 stypendiów z funduszy prywatnych. Do tych rozmiarów ograniczała się pomoc stypendialna dla przeszło 48 000 studentów. Rzecz jasna, że w systemie rozdziału stypendiów panowała protekcyjność i bezplanowość. O stypendiach dla młodzieży szkół średnich i powszechnych w ogóle nie było mowy. Państwo nie przejawiało żadnego zainteresowania losem burs i domów akademickich, które utrzymywały się z wysokiego komornego, pobieranego od mieszkańców.

Wiemy, jakie były rezultaty tej polityki: przede wszystkim niewielki procent młodzieży robotniczo - chłopskiej na wyższych uczelniach (w r. ak. 1938/39 — dzieci robotników: 9,9%, dzieci chłopów, w tym i bogaczy wiejskich — 11,7%). O kierunku selekcji wynikającej z warunków ustroju kapitalistycznego świadczą następujące liczby: w I klasie szkoły powszechnej procent młodzieży klas posiadających wynosił 3,7%, lecz na pierwszym roku studiów studenci z tej grupy społecznej stanowili 76%.

Rekrutacja i system opieki państwowej

Państwo ludowe, uspołeczniając najważniejsze gałęzie produkcji i oddając władzę w ręce mas pracujących, przekreśliło kapitalistyczne metody ustosunkowywania się do potrzeb uczącej się młodzieży. Władza ludowa uważa za swój obowiązek zapewnienie młodzieży robotniczo - chłopskiej dostępu do nauki we wszystkich rodzajach szkolnictwa. Samo jednakże przyjęcie do szkół znacznej grupy młodzieży robotniczo - chłopskiej nie może stać się wystarczającym środkiem do zmiany struktury socjalnej uczniów w naszych szkołach. Konieczne jest, obok stosowania właściwego systemu rekrutacji, zapewnienie tej młodzieży należytej opieki materialnej oraz zaspokajanie jej

potrzeb kulturalnych przez państwo, jak również odpowiednie wykorzystywanie do tego celu społecznych środków finansowych. W toku realizowania tego zadania wypracowane zostały zasady, na których opiera się akcja państwa w dziedzinie opieki nad uczącą się młodzieżą.

Przed wszystkim zerwano z pojęciem „pomocy“, kojarzącym się zawsze z wyraźną lub ukrytą filantropią, zastępując je określeniem — system opieki, co wskazuje na bardzo silne zaakcentowanie obowiązków państwa w tym zakresie. Opieka państwa nie jest przypadkowa i fragmentaryczna; przeciwnie — jest to akcja planowa, systematyczna, oparta o realne podstawy finansowe i wykorzystująca wszystkie skuteczne formy zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych młodzieży. Jest to system jednolitej opieki państwowej, dążącej do realizacji naczelnego celu wychowawczego, którym jest przygotowanie kadr inteligencji ludowej, zdolnej do budowania Polski socjalistycznej.

Oblicze klasowe systemu opieki

System opieki posiada wyraźne tendencje klasowe: opieka państwa w swych skutkach materialnych jest przeznaczona dla dzieci robotników, mało- i średniorolnych chłopów oraz inteligencji pracującej.

Musimy sobie zdawać sprawę z istnienia wielu skomplikowanych form walki klasowej na terenie szkolnictwa. Wróg klasowy w sposób jawny lub ukryty usiłuje utrzymać się na pozycjach, którymi władał przed wojną i wykorzystuje wszelkie okazje do przejmowania w swe ręce korzyści z rozbudowanego przez państwo systemu opieki. Zdając sobie z tego sprawę, Ministerstwo Oświaty wprowadziło system kwalifikacyjny, uwzględniający elementy walki klasowej i stanowiący skuteczną broń przeciw protekcjonizmowi. Do kwalifikowania powołane są komisje, w których zasiadają przedstawiciele ciała nauczającego i czynnika społecznego. W szkolnictwie podstawowym i średnim w komisjach stypendialnych czynnik społeczny reprezentują: przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, delegat Powiatowej Rady Narodowej, delegat Szkolnego Komitetu Opiekuńczego, delegat Powiatowej Rady Związków Zawodowych, delegat Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej. W komisjach stypendialnych w szkolnictwie wyższym zasiadają przedstawiciele Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Bardzo ważną cechą realizowanego obecnie systemu opieki nad słuchaczami szkół wyższych jest udział przedstawicieli organizacji studenckich (Federacji Polskich Organizacji Studenckich) w ciałach kolegialnych, decydujących o przyznawaniu stypendiów oraz szerokie uprawnienia w dziedzinie organizacji życia społecznego i kulturalnego, jakie posiadają na swym terenie samorzady mieszkańców domów akademickich. Te formy organizacyjne opieki są stale rozbudowywane (wystarczy tu wymienić jeszcze jako dalszy przykład — organizację wczasów akademickich) w dążeniu do powiązania jej z czynnikiem najbardziej zainteresowanym, tj. młodzieżą.

Zadania w zakresie planowego kształcenia kadr

Opieka państwa nad uczącą się młodzieżą jest ściśle związana z planowaniem naszego życia gospodarczego, a zwłaszcza z planem kształcenia i zatrudnienia kadr pracowniczych. Problem ten jest najbardziej palący w dziedzinie przygotowania wysoko kwalifikowanych kadr, których dostarcza nam szkolnictwo wyższe. Toteż na tym terenie opieka państwa jest najlepiej rozbudowana i posiada znaczne osiągnięcia. Zapewnienie studentowi warunków materialnych w czasie studiów daje podstawę do zlikwidowania dalece ujemnego zjawiska, wyrażającego się w przerywaniu studiów lub rozkładaniu ich na większą ilość lat niż to wskazują normalne wymagania i program.

Obecnie system opieki ma jeszcze specjalne zadanie w związku z przeprowadzaną w szkołach wyższych reformą studiów. Wprowadzenie dwustopniowości w znacznej większości kierunków studiów pozwala na osiągnięcia przygotowania zawodowego w krótszym terminie niż to było możliwe dotąd. Lecz skrócenie czasu studiów musi łączyć się z bardziej wydajną pracą studenta i terminowym wypełnianiem przez niego rygorów egzaminacyjnych. Stąd też system opieki w stosunku do tych studentów, którzy odbywają studia według nowego programu powinien być możliwie sprawny i efektywny. Sprawa ta znalazła właściwy wyraz w zarządzeniu Ministerstwa Oświaty, które przydzieliło w bieżącym roku akademickim blisko 40% ogólnej liczby stypendiów dla studentów I roku.

Zasięg opieki państwowej

Pomimo wielu trudności i innych pilnych zadań gospodarczych obserwujemy bardzo znaczny wzrost wydatków na opiekę nad uczącą się młodzieżą. W budżecie Ministerstwa Oświaty

w dziale szkolnictwa wyższego na rok 1948 świadczenia na pomoc dla studentów stanowiły 2,8% całości wydatków, lecz już w 1949 r. kwoty preliminowane na ten cel wynoszą 18% ogólnej sumy wydatków na szkolnictwo wyższe. Rok 1950 przyniesie dalsze zwiększenie tych kwot. Jest to konieczne ze względu na wzrastający stale procent młodzieży robotniczo - chłopskiej na wyższych uczelniach. O ile w roku akademickim 1948/49 grupa tej młodzieży stanowiła 49,9% ogólnej liczby studentów I roku, to w bieżącym roku akademickim wśród studentów przyjętych na I rok studiów około 57% stanowią dzieci robotników oraz drobno- i średniorolnych chłopów, zaś ok. 31% — dzieci inteligencji pracującej. W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, gdzie mieliśmy w r. szk. 1948/49 dzieci robotniczych — 13,3%, a chłopskich — 28,9^{0/0}, rozdzielono 30 161 stypendiów.

Dla wszystkich rodzajów szkolnictwa pilną rzeczą jest budowa nowych burs i domów akademickich. W ub. r. szkolnym w 800 bursach i internatach mieszkało 48 000 uczniów szkół średnich, zaś w domach akademickich — 14 320 studentów. Wysiłki władz oświatowych zmierzają w kierunku jak najszybszego zwiększenia liczby miejsc w domach akademickich i bursach. Sprawa ta rozwija się pomyślnie również dzięki ofiarności i wysiłkom klasy robotniczej, której bojowy odłam, pracujący w budownictwie, deklaruje gotowość budowy domów akademickich metodą szybkościową.

Specjalne miejsce w systemie pomocy dla uczącej się młodzieży zajmuje akcja Towarzystwa Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych, które na dwuletnich kursach przygotowuje młodzież robotniczo - chłopską, nie posiadającą wykształcenia średniego, do studiów wyższych. Młodzież przyjęta na Studium Przygotowawcze otrzymuje stypendia zapewniające jej całkowite utrzymanie oraz mieszkania w bursach i domach akademickich.

Rola opieki społecznej nad szkołą i młodzieżą

Przy tak dużych potrzebach jest rzeczą celową i konieczną mobilizowanie środków materialnych ze źródeł społecznych. Wydatną akcję prowadzą w tej dziedzinie w skali ogólnopolskiej Towarzystwo Burs i Stypendiów oraz Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. TBS z zebranych funduszy rozdzieliło w ub. r. szkolnym 5 028 stypendiów na sumę 150 milionów zł oraz prowadziło 85 internatów, w których mieszkało 5 900 uczniów. TPMSW od czasu swego powstania, tj. od czerw-

ca 1946 r., przekazało na potrzeby młodzieży akademickiej 422 miliony zł. Akcja tych towarzystw rozwija się dzięki współpracy i życzliwemu poparciu organizacji masowych, a przede wszystkim związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet.

Ważną rolę odgrywa działalność komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych. Po przeprowadzonych na wiosnę br. wyborach w komitetach rodzicielskich akcja ta stała się bardziej ożywiona i skuteczna, przyczyniając się do zwiększenia opieki społecznej nad szkołą. Najważniejszą jej formą jest organizowanie dożywiania, którym objęto 1,5 miliona uczniów. Jednocześnie komitety rodzicielskie organizują pomoc w nauce dla słabszych uczniów przez prowadzenie kompletów korepetycyjnych, dostarczanie książek i pomocy szkolnych.

Szkolne Komitety Opiekuńcze starają się w miarę możliwości udzielać pomocy szkole oraz rozbudowywać wszelkie formy łączności między młodzieżą szkolną a zakładami pracy. Wzajemne spotkania załóg pracowniczych z młodzieżą, organizowane przez SKO wycieczki do zakładów pracy i inne formy tej łączności stanowią środek wychowawczy wielkiej wartości i przyczyniają się do rozwoju i ugruntowania zainteresowań społecznych uczniów. Organizowanie społecznej opieki nad szkołą i uczącą się młodzieżą posiada olbrzymie znaczenie jako czynnik mobilizujący społeczeństwo wokół zagadnień oświaty i szkolnictwa. A to jest równie ważne, jak i jej efekty materialne. Akcja społeczna stanowi konieczne uzupełnienie systemu opieki państwowej. Jednakże musi być ona jak najściślej z akcją państwową powiązana i wykazywać zgodność z obowiązującymi zasadami, zwłaszcza w zakresie sposobów kwalifikowania.

Nowe zadania organizacyjne

Przed nowym rokiem budżetowym, który będzie jednocześnie pierwszym rokiem realizacji planu sześcioletniego, Ministerstwo Oświaty podejmuje pracę nad dokonaniem zmian i usprawnień w systemie opieki nad uczącą się młodzieżą. Wy-suwają się jako najpilniejsze i naczelne następujące zadania:

1. zwiększenie liczby stypendiów, szczególnie w szkołach stopnia licealnego i podstawowego oraz podwyższenie wysokości miesięcznej kwoty stypendialnej,

2. przeprowadzenie centralizacji stypendiów przydzielanych przez resorty i instytucje państwowe studentom szkół wyższych,
3. opracowanie norm prawnych w postaci ustawy o państwowym systemie opieki nad studiującą młodzieżą.

Realizacja tych zadań przyczyni się do osiągnięcia zaplanowanych rezultatów w akcji tworzenia kadr polskiej inteligencji ludowej.

PNZ. ZDZISŁAW KOWALCZYŃSKI

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE W OBLICZU WIELKICH ZADAŃ

Obszar użytków rolnych, znajdujących się we władaniu publicznym i objętych planowaniem wynosi obecnie ok. 1 750 000 ha, co stanowi około 8,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju. Poza tym znajdują się we władaniu publicznym pewne obszary, które jednak wskutek swego rozdrobnienia i zmiennego charakteru użytkowania nie mogą być jeszcze dokładnie ustalone i objęte ścisłym planem, wyznaczonym dla gospodarstw władania publicznego. W większości wypadków grunty te, choć stanowią własność państwa lub samorządów, są w użytkowaniu indywidualnym (np. pracowników gminnych, szkolnych, w dzierżawie itp.) i ich produkcja nie może być zaliczona do sektora publicznego.

Do roku 1949 największym użytkownikiem (co do obszaru) były Państwowe Nieruchomości Ziemskie (PNZ), które obejmowały jednak tylko około 75% użytków rolnych władania publicznego objętych planem. Pozostała powierzchnia była administrowana przez dwa przedsiębiorstwa państwowe o zadaniach specjalnych: Państwowe Zakłady Hodowli Roślin (PZHR) i Państwowe Zakłady Chowu Koni (PZChK) oraz znajdowały się w użytkowaniu szkolnictwa rolnego, zakładów naukowych i doświadczalnych, różnych ministerstw, zjednoczeń przemysłowych Związku Samopomocy Chłopskiej, Centrali Rolniczej Spółdzielni, samorządów, organizacji politycznych i społecznych itp.

Podział znacznych obszarów rolnych władania publicznego między licznych użytkowników miał wiele stron ujemnych. Utrudniało to ogromnie gospodarę planową, nastawienie produkcji w pożądanym kierunku oraz dysponowanie użytkowanymi nadwyżkami towarowymi. Poza tym podrażało administrację, powodowało nieracjonalne wykorzystanie personelu agronomicznego oraz utrudniało nadzór fachowy.

W tym stanie rzeczy dojrzały warunki do przeprowadzenia gruntownej reorganizacji, która polegała przede wszystkim na połączeniu trzech podstawowych przedsiębiorstw (PNZ, PZHR i PZChK) w jedno — Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR). Poza tym to nowe przedsiębiorstwo przejęło i w dalszym ciągu przejmuje znaczną część gruntów będących w posiadaniu innych użytkowników.

Reorganizacja ta winna doprowadzić do zgromadzenia w ramach PGR około 90% powierzchni użytków rolnych, będących we władaniu publicznym. Poza PGR znajdują się jedynie gospodarstwa związane ściśle z działalnością zakładów i instytucji o charakterze specjalnym (np. stacje doświadczalne, szkoły rolnicze itp.), bądź też małe przestrzenie nie nadające się do włączenia do gospodarki folwarcznej.

Przeprowadzana reorganizacja gospodarki rolnej w sektorze publicznym doprowadzić ma jednak nie tylko do zgromadzenia możliwie największego odsetka tych obszarów w jednym ośrodku dyspozycyjnym. Jednocześnie należało to nowe wielkie przedsiębiorstwo tak zorganizować, by zapewniona była jak największa sprawność gospodarza.

Przedsiębiorstwa dotychczasowe (PNZ, PZHR i PZChK) były ściśle scentralizowane. Organizacja taka była konieczna w pierwszych latach ze względu na słaby i płynny ¹⁾ stan organizacyjny jednostek niższego rzędu. Pociągało to jednak za sobą wielkie niedogodności związane z taką centralizacją, a przede wszystkim nadmiernie zburokratyzowanie, przewlekłe załatwianie wielu spraw oraz zbyt małe poczucie odpowiedzialności u kierowników jednostek terenowych. Dlatego też organizacja PGR przewiduje daleko idącą decentralizację i zapewnić powinna zarówno ściśle koordynowanie wszelkich posunięć gospodarczych w całym przedsiębiorstwie, jak i dostateczną samodzielność operatywną bezpośrednich kierowników gospodarstw rolnych.

¹⁾ Płynność ta wywołana była przede wszystkim przejmowaniem przez P.N.Z. coraz to nowych terenów przy jednoczesnym przekazywaniu znacznych obszarów na osadnictwo.

Organizacja PGR jest w zasadzie trzystopniowa: Centralny Zarząd, okręgowe zarządy, zespoły gospodarstw.

Centralny Zarząd PGR jest naczelnym wykonawcą planu gospodarczego i jest powołany do ogólnego kierowania, koordynowania, nadzoru i kontroli pracy podległych mu warsztatów rolnych. Funkcje swoje Centralny Zarząd spełnia przede wszystkim poprzez okręgowe zarządy, których zasięg terytorialny na terenie ziem dawnych pokrywa się z podziałem na województwa, natomiast na Ziemiach Odzyskanych (ze względu na duże skupienie majątków) województwa są podzielone na dwa lub nawet trzy okręgi.

Ze względu na swój specjalny charakter produkcyjny spod kompetencji okręgowych zarządów wyłączone są gospodarstwa selekcyjno-nasienne, podlegające rejonowym zarządom nasiennictwa selekcyjnego, których jest cztery na całą Polskę.

Do bezpośredniego prowadzenia gospodarki rolnej powołane są zespoły gospodarstw lub w pewnych wypadkach wyodrębnione gospodarstwa (np. Państwowe Stada Ogierów lub Państwowe Stada Koni). Jednostki te otrzymają statut przedsiębiorstwa i będą samodzielnymi jednostkami bilansowymi z wszelkimi obowiązkami i uprawnieniami stąd wynikającymi. Zespoły składają się z paru do kilkunastu gospodarstw rolnych, co uzależnione jest przede wszystkim od ich skupienia w danej okolicy. Jeśli w jakimś terenie ilość jednostek PGR i ich obszar jest stosunkowo niewielki, zespoły nie mogą być duże, ponieważ odległość poszczególnych gospodarstw do centrum zespołu byłaby zbyt wielka, utrudniając prawidłowe kierownictwo. Z tego powodu na ziemiach dawnych zespoły są znacznie mniejsze niż na Ziemiach Odzyskanych. Ogólna ilość zespołów wynosi obecnie 720, a gospodarstw 5 600.

Decentralizacja PGR przeprowadzana jest etapami. Najpierw uzyskują osobowość prawną i samodzielność finansową okręgowe zarządy, potem dopiero zespoły. Dla usamodzielnienia zespołów konieczne jest ściślejsze ustalenie ich obszaru i zasięgu oraz obsada dostatecznie wykwalifikowanym personelem fachowym — agronomicznym i buchalteryjnym. Obecnie akcja przegrupowania zespołów i włączanie nowoprzejmowanych gospodarstw oraz akcja szkolenia personelu jest właśnie przygotowywana do pełnego zrealizowania tej decentralizacji i zapewnienia zespołom dostatecznej samodzielności operatywnej. Do czasu uzyskania przez zespoły statutów przedsiębiorstwa, są one częścią składową okręgowych zarządów PGR.

Pełna reorganizacja Państwowych Gospodarstw Rolnych stanowić będzie duży wysiłek, liczyć jednak należy, że przyczyni się ogromnie do usprawnienia tego przedsiębiorstwa i pozwoli na pełną realizację wielkich zadań, jakie Państwowym Gospodarstwom Rolnym stawia plan sześciolletni.

Zadanie planu sześciolletniego dla PGR ująć można w następujących punktach:

- 1) pełne zagospodarowanie posiadanej ziemi państwowej
- 2) znaczne podniesienie produktywności gospodarowanych terenów,
- 3) dostarczanie znacznych ilości produktów rolnych na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport,
- 4) dostarczanie spółdzielniom produkcyjnym i rolnikom indywidualnym dużych ilości nasion kwalifikowanych i materiału hodowlanego zwierzęcego,
- 5) wzorowa intensyfikacja i mechanizacja produkcji rolnej, która mogłaby być przykładem wielkiej gospodarki rolnej,
- 6) zapewnienie odpowiednich warunków bytu i pracy wszystkim pracownikom,
- 7) pełne poparcie metod organizacji na zasadach socjalistycznych.

Państwowe Gospodarstwa Rolne obejmowały na 1 lipca 1949 r. około 1 550 000 ha użytków rolnych, co stanowiło ok. 7,5% użytków rolnych całego kraju. W związku z przejmowaniem gospodarstw od innych użytkowników w ramach sektora publicznego oraz przyłączeniem pewnych obszarów uzyskiwanych przy regulacji gospodarstw osadniczych, przestrzeń ta powinna jeszcze wzrosnąć w ciągu najbliższych 4 lat o około 400 000 ha ¹⁾. PGR obejmować wówczas będą około 9,5% użytków rolnych całego kraju.

Pierwszym zadaniem PGR będzie pełne zagospodarowanie całego obszaru, wyrażające się w całkowitej likwidacji odłogów i zredukowaniu do minimalnych rozmiarów ugorów (z 90 000 ha na 10 000 ha).

Intensyfikacja produkcji roślinnej wyrazi się też w zmiennej strukturze zasiewów, przy nastawieniu się na ziemniaki bardziej wartościowe. Nastąpi więc znaczne zmniejszenie procentowego udziału żyta w ogólnej powierzchni zasiewów (z ok. 27% w 1949 r. na ok. 21% w 1955 r.), na rzecz

¹⁾ Ze względu na to, że plan sześciolletni jest dopiero w trakcie opracowywania, podawane cyfry mogą jeszcze ulec zmianom.

pszenicy (z 10,4% na 11,0%), jęczmienia (z 7,2% na 8,4%), okopowych (z 18,3% na 22%) i roślin przemysłowych (z 3,2% na 4,0%).

Dzięki lepszemu uprawie ziemi, intensywniejszemu nawożeniu i doskonalszym nasionom oraz przeprowadzonym melioracjom nastąpi znaczna poprawa wydajności z hektara. Plony zbóż powinny w końcu planu sześciolletniego podnieść się o 20 — 30% i w średnich warunkach klimatycznych osiągnąć przeciętny poziom ok. 18 q z hektara. Szczególnie duży wysiłek będzie zrobiony w zakresie podniesienia plonów ziemniaków, które z końcem planu sześciolletniego wzrosną do 150 q z hektara.

Wobec jednoczesnego wzrostu obszarów i plonów zbiory wszystkich ziemiołódów ulegną bardzo poważnej zmianie. Wzrost zbiorów pszenicy, jęczmienia, buraków i roślin olejnych w stosunku do 1949 roku będzie w przybliżeniu dwukrotny, ziemniaków prawie trzykrotny. Stosunkowo najmniejszy będzie przyrost produkcji żyta. Osiągnie on jednak poziom o około 50% wyższy niż w roku 1949.

W związku z dużymi zadaniami w zakresie hodowli bydła, wielki nacisk położony będzie na podniesienie wydajności użytków zielonych zarówno w uprawie polowej, jak i łąk i pastwisk. Przeprowadzone będą duże prace melioracyjne, które pozwolą na stosowanie na większości łąk i pastwisk racjonalnej uprawy i nawożenia. Nastąpi znaczne podniesienie się stosunkowo niskiej dotychczas produktywności. Wzrośnie też o ok. 70% obszar między- i poplonów przeznaczonych na paszę.

Znacznemu rozwojowi ulegnie też produkcja ogrodnicza PGR. Ilość drzew owocowych wzrośnie blisko pięciokrotnie, a produkcja warzyw prawie trzykrotnie.

Obok wielkiego postępu, jaki osiągną PGR w produkcji roślinnej, olbrzymie rezultaty uzyskane zostaną w produkcji zwierzęcej. Zadaniem planu na tym odcinku jest nie tylko wyrównanie istniejących braków wynikłych ze zniszczeń wojennych, ale i doprowadzenie hodowli na koniec sześciolecia do poziomu przewyższającego znacznie stan w gospodarstwach folwarcznych przed wojną. Dzięki temu PGR będą mogły odgrywać poważną rolę w dostawach produktów zwierzęcych na rynek krajowy i na eksport.

Ilość bydła wzrośnie w stosunku do 1949 r. trzykrotnie, w tym krów dojnych czterokrotnie. Wobec jednoczesnego wzrostu mleczności krów (przeciętnie od 1 sztuki z 2 250 l rocznie w roku 1949 do 2 700 l w roku 1955) produkcja mleka wzrośnie pięciokrotnie.

Pogłowie trzody chlewnej wzrośnie blisko pięciokrotnie, co pozwoli na wzrost produkcji żywca wieprzowego w tym samym mniej więcej stosunku.

W pogłowie owiec nastąpi przyrost również blisko pięciokrotny, co przy zwiększonej wydajności od sztuki pozwoli na przeszło pięciokrotny wzrost produkcji wełny. Produkcja baraniny wzrośnie w stopniu jeszcze słabszym w związku ze stosunkowym zmniejszeniem ilości przyrostu naturalnego, pozostawionego do dalszego chowu.

Stan drobiu ulegnie wielokrotnemu zwiększeniu.

Równoległe ze wzrostem ogólnej produkcji roślinnej i zwierzęcej rosnąć będzie i ilość produktów przeznaczonych na zbyt. Zwyczajka ta będzie na ogół znacznie większa niż w całym rolnictwie. Spowoduje to znaczne zwiększenie udziału PGR w zaopatrywaniu rynku krajowego i w eksporcie.

Rola PGR w poprawie zaopatrzenia rynku krajowego i zwiększenie możliwości eksportowych wyrazi się jednak nie tylko w produktach bezpośrednio dostarczanych na rynek. Duże znaczenie będzie tu miało oddziaływanie pośrednie, a mianowicie wpływ, jakie będą wywierały PGR na podniesienie się produkcji w całym rolnictwie.

Oddziaływanie to występować będzie między innymi: 1) przez przykładowe stosowanie nowoczesnych lepszych metod produkcji zarówno w uprawie roślin jak i w hodowli zwierząt, 2) dzięki stale rosnącym świadczeniom PGR na rzecz pozostałego rolnictwa w postaci dostaw kwalifikowanych nasion oraz zwierząt hodowlanych.

Zadaniem PGR będzie wyhodowanie lub też udoskonalenie właściwych odmian wszelkich nasion rolnych i możliwie najsilniejsze ich rozpowszechnienie. Tu koncentrować się będzie cała produkcja nasion „oryginalnych” i poważnej części pierwszych odsiewów.

W roku 1955, po pełnym pokryciu własnego zapotrzebowania, PGR dostarczą pozostałemu rolnictwu ilości kwalifikowanych zbóż siewnych, ziemniaków oraz innych nasion.

Mimo konieczności zaspokajania dużych potrzeb wewnętrznych w związku z silnym rozwojem hodowli we własnych gospodarstwach, rosnąć będzie silnie odsprzedaż inwentarza hodowlanego przy stale poprawiającej się jego jakości.

Wzrośnie też wpływ PGR na stan hodowli koni. Liczba ogierów wzrośnie.

W ramach planu sześcioletniego przewidziany jest jednak nie tylko znaczny wzrost produkcji. Duży nacisk zostanie położony również na poprawę bytu i warunków pracy robotni-

ków rolnych. Szeroko pomyślana akcja socjalna i kulturalno-oświatowa doprowadzi do dalszej rozbudowy sieci świetlic, żłobków, przedszkoli, opieki nad matką i dzieckiem, akcji kolonii, wczasów itp. Nastąpi poprawa warunków mieszkaniowych, wprowadzane będą wszelkie urządzenia, zapewniające należytą higienę i bezpieczeństwo pracy. Każdy pracownik będzie czuł, że nie tylko przyczynia się do podniesienia potencjału gospodarczego państwa, ale i stwarza sobie przez to lepsze warunki bytu i pracy.

Dla umożliwienia wykonania wielkich zadań przewidzianych w planie sześcioletnim, PGR uzyskają poważne sumy pieniężne na inwestycje. Około 50% inwestycji przeznaczony się na budownictwo. Potrzeby są tu specjalnie duże ze względu na objęcie przez PGR wielu zniszczonych terenów oraz na wielki przewidywany rozwój hodowli przekraczającej znacznie dotychczasową pojemność budynków. Powyżej 25% środków inwestycyjnych przewiduje się na zakup traktorów, maszyn rolniczych i środków transportowych. Poza tym poważniejsze sumy przeznaczony się na melioracje, urządzenia instalacyjne, elektryfikację, zakup inwentarza żywego, podniesienie produkcji roślinnej, urządzenia socjalne, rybołówstwo, przemysł rolny i inne.

Pamiętać przy tym należy, że ogólna wartość inwestycji w PGR przekroczy znacznie wartość preliminowanych nań środków pieniężnych, ponieważ jednocześnie występować tu będzie silny proces zwiększania zasobów przez operacje wewnętrzne. Wymienić tu trzeba przede wszystkim przyrost inwentarza żywego oraz wzrost wartości upraw uzyskanych dzięki intensyfikacji produkcji.

Środki inwestycyjne uzyskane przez PGR nie będą jedynym czynnikiem podniesienia ich wydajności. Ogromną rolę odegra tu coraz pełniejsze i doskonalsze stosowanie socjalistycznych metod pracy. Wykorzystane będą te wielkie możliwości, jakie dać może mobilizacja energii i zapału wszystkich pracowników, ażeby przez współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski unowocześnić metody produkcji, polepszyć organizację i wydajność pracy oraz najlepiej wykorzystać wszelkie możliwości przyrodnicze i zdobycze agrobiologii.

Ze względu na specyficzne warunki produkcji rolnej, gdzie pełne wyzyskanie możliwości produkcyjnych w daleko silniejszym stopniu zależy od znajomości warsztatu pracy i indywidualnej inicjatywy każdego pracownika, organizacja wytwórczości na zasadach socjalistycznych, a przede wszystkim pełne

wciągnięcie wszystkich pracowników do współdziałania w opracowywaniu i realizacji planów gospodarczych może tu mieć specjalnie duże znaczenie. Plan sześcioletni stawia przed PGR wielkie zadania, można być jednak pewnym, że wszelkie trudności będą dzięki zgodnemu wysiłkowi wszystkich biorących udział w jego realizacji pokonane i PGR odegrają rolę, wyznaczoną im swego czasu przez wicepremiera Minca, a mianowicie:

będą służyły jako socjalistyczna baza w rolnictwie dla państwa ludowego i stanowiły bazę zaopatrzeniową dla rosnącej ludności nierolniczej,

będą pomagały gospodarstwom chłopskim w unowocześnieniu gospodarki,

staną się dla gospodarstw indywidualnych wzorem wielkiej współczesnej, socjalistycznej, maszynowej gospodarki i stanowić będą decydujący bodziec w przechodzeniu chłopów biednych i średnich od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej.

MATERIAŁY

UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR W SPRAWIE OBCHODU 70-LECIA URODZIN JÓZEFA STALINA

W dniu 21 grudnia przypada 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała polska klasa robotnicza, jednocząc się w dniu tym z narodami radzieckimi i z masami pracującymi świata, zamanifestuje głębokie przywiązanie do wielkiego nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina i jego myśli, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Naród polski w tym dniu da wyraz szczególnej wdzięczności, jaką żywi dla wielkiego przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. Słowa Stalina o wskrzeszeniu „Polski wolnej, silnej i niepodległej” — Polski opartej o Bałtyk, Odrę i Nysę — wypowiedziane w r. 1943, jednoczyły i wiodły do boju patriotów, w kraju i w szeregach I Armii Polskiej w ZSRR, dodając im sił w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Te słowa wprowadził w czyn naród radziecki i jego bohaterska Armia, wyzwalając nasz kraj, zapewniając Polsce suwerenny i niepodległy byt i możliwość gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju najszerzych mas narodu polskiego.

Ze Stalinem na czele, Partia Bolszewików wiedzie od zwycięstwa do zwycięstwa braterską rodzinę narodów pierwszego w świecie państwa socjalistycznego w ich porywającej i ofiarnej pracy nad budową komunizmu.

Genialna myśl Józefa Stalina, Jego niezłomna wola i postawa, wcielone w rewolucyjną walkę partii bolszewickiej, w twórczy wysiłek narodów radzieckich — uczyniły Związek Radziecki niezwyciężoną twierdzą wolności i pokoju, ostoją i nadzieją ludów świata, walczących o sprawiedliwość społeczną, o prawo do stanowienia o własnym losie, o okiełznanie anglo-amerykańskich imperialistów, naśladowców Hitlera.

Dziś nauka Stalina, wzbogacająca marksyzm-leninizm, wskazuje 1/3 ludzkości, od Kantonu po Łabę niezawodne drogi pracy i walki w utworzeniu nowego życia. Życia wolnego od oków i zbrodni ginącego kapitalizmu, życia lepszego, sprawiedliwego dla wszystkich ludzi pracy. Stalinowski rozwiniecie marksyzmu-leninizmu to oręż w walce o unicestwienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich faszystowsko-titowskich agentów. To oręż w walce z knowaniami wszystkich wrogów Polski Ludowej.

Imię Stalina nierozzerwalnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozzerwalnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z Jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin Odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłiszcz powojennych.

Ogromne doświadczenie Partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady Towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu, w węzłowych zagadnieniach rozwoju Polski Ludowej — pomogły naszej Partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społeczno-gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnianie nauki Lenina i Stalina, opanowywanie jej przez polską klasę robotniczą daje Partii naszej rekoimie dalszych osiągnięć w budowie Polski socjalistycznej, rekoimie wychowania całego narodu w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Dając wyraz uczuciom ożywiającym wszystkich ludzi pracy w Polsce

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

1. Uczcić 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina przez zaznajomienie całej naszej Partii i klasy robotniczej z życiem i walką wielkiego wodza i nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego, z Jego wkładem w rozwój nauki marksyzmu-leninizmu. Znajomość dzieła życia i walki Towarzysza Józefa Stalina podniesie poziom ideologiczny Partii i klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko-stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę socjalistyczną, nierozzerwalnie związanych z ludem, nieublaganych wobec wrogów ludu.

2. Podjąć inicjatywę powołania pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina — niezłomnego szermierza wieczystej przyjaźni narodów ZSRR i Polski, chorążego światowego obozu obrońców pokoju, wolności i niepodległości.

**PRZEMÓWIENIE SEKRETARZA WKP(b),
G. MALENKOWA, WICEPREMIERA ZSRR,**

na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w dniu 6 listopada 1949 roku, w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Towarzysze!

Narody Związku Radzieckiego i nasi przyjaciele za granicą święcą dzisiaj 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na wyniki swej walki i pracy. Czasy, w których żyjemy, towarzysze, wejdą do historii naszej ojczyzny jako wielka epoka stalinowska. Nigdy jeszcze w dziejach naszej ojczyzny nie były tak zespolone pomiędzy sobą narody, zamieszkujące jej niezmiernie przestrzenie. Waśń i nienawiść między narodami, jakie panowały przed, Rewolucją, od dawna już ustąpiły w naszym kraju miejsca przyjaźni i braterskiej współpracy wszystkich ludów. W ramach wielkiej wzajemnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego znalazły ujście siły twórcze narodów wielkich i małych.

Nigdy na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie miała tak sprawiedliwie i dobrze zakreślonych granic państwowych. Spójrzcie na mapę. Na zachodzie — Ukraina skupiła w jedną rodzinę cały naród ukraiński. Usunięta została niesprawiedliwość historyczna w stosunku do granic Białorusi i Mołdawii. Na zachodzie nie ma już Prus Wschodnich — tej odwiecznej bazy wypadowej najazdu na naszą ojczyznę. Nieco bardziej na północ — wytyczone zostały trwałe nowe granice, odpowiadające interesom umocnienia obrony Leningradu. Na Dalekim Wschodzie w nowej roli obrońcy bezpieczeństwa naszej ojczyzny występuje szereg wysp Kurylskich, a Sachalin, połączony znowu w jedną całość, odgrywa w obronie Związku Radzieckiego większą rolę niż dawniej połowa tej wyspy.

Nigdy jeszcze na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami. Ze Związkiem Radzieckim graniczą obecnie: zamiast wrogiego wobec Rosji państwa polskiego — przyjazna Demokratyczna Polska Ludowa; zamiast rozczłonkowanej przez hitlerowców Czechosłowacji, do niedawna jeszcze cierpiącej pod jarzmem zaborców faszystowskich — przyjazna Czechosłowacja Ludowo-Demokratyczna; zamiast byłego wasala Niemiec hitlerowskich — przyjazna Węgierska Republika Ludowa; zamiast wrogiej wobec Związku Radzieckiego Rumunii — przyjazna Rumuńska Republika Ludowa; zamiast dawnej Bułgarii, stanowiącej dodatek do hitlerowskiej maszyny wojennej, Związek Radziecki ma wiernego przyjaciela w Bułgarskiej Republice Ludowej; narody polski, czechosłowacki, węgierski, rumuński, bułgarski, zespolone są wieczystą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego; na wschodzie ze Związkiem Radzieckim graniczy Mongolska Republika Ludowa, złączona z nami wieloletnią przyjaźnią; naszym przyjaznym sąsiadem jest młoda Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna; i wreszcie, miast ujarzmionych przez drapieżnych kapitalistów zagranicznych Chin, mamy obecnie na wschodzie wielkiego sąsiada — przyjazną nam wolną Chińską Republikę Ludową.

Witając 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ludzie radzieccy pełni są niezachwianej wiary w powodzenie dalszego marszu naszego kraju naprzód drogą do komunizmu. W gigantycznym współzawodnictwie dwóch systemów — systemu socjalizmu i systemu kapitalizmu — widać jasno przewagę systemu socjalistycznego.

Dość wspomnieć, że Związek Radziecki wytrzymał na przestrzeni 32 lat swego istnienia dwie ciężkie wojny — wojnę 1918 — 1920 roku przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym oraz wielką wojnę ojczyźnianą w latach 1941 — 1945 przeciwko zaborcom hitlerowskim. Równocześnie wiadomo, że Stany Zjednoczone, najsilniejszy kraj kapitalizmu, ponad 80 lat rozwijały się w gruncie rzeczy w warunkach pokojowych, gdy nikt nie przeszkadzał im w budowie swojej gospodarki. Kto chce oceniać rzetelnie i obiektywnie sukcesy socjalistycznego systemu gospodarki, ten nie powinien zapominać o tej ważkiej okoliczności.

Nasz naród wierzy głęboko w słuszność swej sprawy. Nauka marksistowsko-leninowska, ogarnąwszy masy, stała się olbrzymią siłą w walce o zwycięstwo nowego nad starym, o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

Stoimy na słusznej drodze ku nowym zwycięstwom.

Naród radziecki wita 32 rocznicę Października poważnymi sukcesami we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki narodowej i kultury.

Minęło 3 lata i 10 miesięcy od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem Partii Bolszewickiej przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej pięcioletki stalinowskiej. Z radosnym uczuciem spełnionego obowiązku możemy dziś powiedzieć: Przedwojenny poziom gospodarki narodowej został nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony. Mamy wszelkie podstawy, aby sądzić, że pierwsza powojenna pięcioletka będzie wykonana przed terminem.

W pięcioletnim planie postanowiono, że rozmiary produkcji całego przemysłu ZSRR w roku 1950 powinny przekroczyć o 48% produkcję przedwojenną z roku 1940. W październiku roku bieżącego produkcja

całego przemysłu przekroczyła o przeszło 50% średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Tak więc przemysł ZSRR pracuje dziś na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną i na wyższym poziomie niż plan pięcioletni przewidywał na rok 1950. Jest to olbrzymi sukces naszego budownictwa socjalistycznego. Należy podkreślić, że już we wrześniu 1949 roku osiągnięty został przedwojenny poziom produkcji przemysłowej na obszarach kraju, które ucierpiały wskutek wrogiej okupacji.

Podjęte przez rząd kroki w celu lepszego wykorzystania mocy produkcyjnej oraz dla mobilizacji wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw, dały możliwość powiększenia uprzednio ustalonych w planie na 1949 rok zadań w dziedzinie produkcji przemysłowej. Te zwiększone plany są przekraczane z kwartału na kwartał.

Globalna produkcja całego przemysłu Związku Radzieckiego w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 20%. Przy czym wydobyto ponad plan wiele węgla i ropy oraz wyprodukowano dodatkowo znaczną ilość metalu, energii elektrycznej, chemikali, materiałów drzewnych i budowlanych, maszyn i artykułów powszechnego użytku.

Wykonaniu powojennego planu pięcioletniego towarzyszy rozmach nowego budownictwa przemysłowego. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy powojennej pięcioletki odbudowano, zbudowano i uruchomiono ponad 4 600 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc przedsiębiorstw spółdzielczych i innych drobnych przedsiębiorstw.

Niewyczerpana inicjatywa twórcza ludzi radzieckich, którzy po bolszewicku troszczą się o rozwój gospodarki narodowej kraju, wydobyła nowe rezerwy, znajdujące się w przemysle socjalistycznym. Wydajność pracy robotników w przemysle wzrosła w ciągu 9 miesięcy 1949 roku w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 14%; obniżone zostało zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji; plan obniżenia kosztów własnych jest pomyślnie wykonywany.

W ciągu 9 miesięcy 1949 roku koszty własne produkcji przemysłowej w cenach porównywalnych obniżyły się o 7,2%.

Zapoczątkowany w ubiegłym roku, z inicjatywy producentów robotników, ludowy ruch patriotyczny na rzecz ponadplanowej akumulacji osiągnął wielkie wyniki. Dzięki uzyskanym oszczędnościom przemysł dał dodatkową produkcję na sumę przeszło 20 miliardów rubli.

Wielkie sukcesy uzyskało również nasze rolnictwo socjalistyczne. Już w 1948 roku globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 roku, a urodzaj bieżącego roku przewyższał poziom 1940 roku. Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty i dalsze sukcesy w tej dziedzinie opierają się na mocnej podstawie. Nasza socjalistyczna gospodarka rolna ma wszelkie niezbędne warunki ku temu, by z roku na rok zwiększała się urodzajność upraw zbożowych, technicznych i innych.

Realizowana jest skutecznie przyjęta przed rokiem decyzja Partii i rządu o planie leśnych pasów ochronnych, wprowadzenia płodozmianów trawo-polnych oraz budowy stawów i zbiorników wody dla zabezpieczenia wysokich i trwałych urodzajów. Dokonano już zasiewu leśnych pasów ochronnych na obszarze przeszło 500 000 ha. Jeszcze większą powierzchnię przygotowano pod zasiew lasów w 1950 roku.

W szybkim tempie wzrasta uzbrojenie techniczne gospodarki rolnej. Przemysł socjalistyczny dostarcza gospodarce rolnej z każdym rokiem coraz to więcej różnorodnych maszyn rolniczych. W 1949 roku rolnictwo otrzymuje w przeliczeniu na jednostki o mocy 15 koni mechanicznych 150 000 traktorów, — 29 000 kombajnów, ponad 1 600 tysięcy narzędzi przyręcznych i innych maszyn rolniczych. Innymi słowy, rolnictwo otrzymuje 3 do 4 razy więcej traktorów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940 roku.

Postępy w gospodarce zbożowej zapewniły możliwość likwidacji opóźnienia w rozwoju hodowli bydła, jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki rolnej. Zadanie podniesienia i wszechstronnego rozwoju hodowli bydła stało się głównym zadaniem Partii i państwa w gospodarce rolnej.

Historyczną rolę w wykonaniu tego zadania odgrywa powzięte w kwietniu 1949 roku postanowienie Komitetu Centralnego WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o trzyletnim planie rozwoju społecznej hodowli bydła produktywnego w kolchozach i sowchozach w latach 1949 — 1951. Plan ten przewiduje zapewnienie w najkrótszym terminie takiego rozwoju hodowli bydła, w wyniku którego produkcja mięsa, słoniny, masła, jaj, mleka i innych produktów hodowli bydła dla zaopatrzenia ludności — powinna wzrosnąć w 1951 roku nie mniej, niż półtora raza w porównaniu z rokiem 1948. Przewiduje się zwiększenie na wielką skalę produkcji wełny, skóry i innych surowców dla przemysłu lekkiego.

Postanowienie to spotkało się z wielką aprobata pracownikó kolchozów i sowchozów i jest pomyślnie wprowadzane w życie. W ciągu ostatniego roku kolchozy i sowchozy zwiększyły pogłowie bydła rogatego o 20%, pogłowie owiec o 13% i pogłowie świń o 72%.

W obecnej chwili pomyślnie dobiegają końca dostawy zboża i innych produktów gospodarki rolnej. W bieżącym roku kolchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128 milionów pudów więcej zboża niż w roku ubiegłym. Znacznie więcej dostarczono również nasion oleistych, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych produktów gospodarki rolnej.

Mamy więc prawo stwierdzić, że nasz przemysł i nasza gospodarka rolna wkroczyły w fazę dalszego, potężnego rozwoju. Wszystko to stwarza nowe możliwości dalszego podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i na tym polega prawo rozwoju socjalizmu.

W trosce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, rząd przeprowadził w końcu 1947 roku, po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego, obniżkę cen towarów powszechnego użytku. W następstwie tej obniżki cen ludność zyskała w ciągu roku około 86 miliardów rubli.

Dalszy rozwój gospodarki narodowej ZSRR, wzrost produkcji towarów powszechnego użytku i nowe osiągnięcia w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, stworzyły możliwość dokonania powtórnej obniżki cen, która została też przeprowadzona do dnia 1 marca br. Dzięki obniżce cen ludność zyskała dodatkowo, na wszystkich odcinkach handlu detalicznego, około 71 miliardów rubli w ciągu roku. W wyniku pierwszej i drugiej obniżki cen wzrosła zdol-

ność nabywcza rubla i poprawił się kurs rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut zagranicznych. Podniosła się realna płaca zarobkowa robotników i inteligencji, obniżyły się wydatki chłopów na zakup artykułów przemysłowych.

Narodowi radzieckiemu nie grozi żadna „marshallizacja“; nie wisi nad nim stała groźba obniżenia stopy życiowej, obniżenia realnej płacy zarobkowej, jak to się dzieje w krajach kapitalistycznych. Nad narodem radzieckim nie wisi jak miecz Damoklesa groźba nędzy i bezrobocia. Wręcz przeciwnie, w Związku Radzieckim każdy pracujący, otrzymując wynagrodzenie za swą pracę według swych zdolności, ma wszelką możliwość podwyższenia swej stopy życiowej.

Rozwija się budownictwo mieszkaniowe na wielką skalę. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy powojennej pięcioletki przedsiębiorstwa państwowe i instytucje, lokalne rady i ludność przy pomocy państwa, zbudowały i odbudowały w miastach i osiedlach robotniczych mieszkania o łącznej powierzchni ponad 61 milionów metrów kwadratowych. W ośrodkach wiejskich odbudowano i zbudowano w tym samym okresie czasu ponad 2 miliony domów mieszkalnych.

Znaczne sukcesy osiągnięto w dziedzinie nauki, kultury i sztuki!

W ostatnich czasach zacieśniła się niewątpliwie współpraca nauki z produkcją, uczonych z przodującymi robotnikami, inżynierami, technnikami, agronomami i kołchoźnikami.

Prawdziwa nauka związana z życiem, zrywa bez litości ze wszystkimi przestarzałymi tradycjami, nie znosi bezwładu, rutyny, obojętności wobec tego co nowe i co kielkuje. Przewodząca nauka w warunkach społeczeństwa socjalistycznego śmiało patrzy w przyszłość. Państwo socjalistyczne stwarza jak najbardziej pomyślne warunki dla rozwoju nauki. Nauka radziecka otwiera nieograniczone możliwości wykorzystania nieprzeliczonych bogactw naszej ojczyzny, służy wiernie umocnieniu jej sił i potęgi.

Nauka radziecka kieruje się myślą o służbie dla sprawy pokoju i rozkwitu naszej ojczyzny. Jeśli energia atomowa w ręku imperialistów stanowi źródło produkcji śmiercionośnych narzędzi, środek zastraszania, instrument szantażu i przemocy — to w ręku ludzi radzieckich może ona i powinna być potężnym środkiem niebywałego dotychczas postępu technicznego, dalszego szybkiego wzrostu sił wytwórczych naszego kraju.

Wraz ze wzrostem sił wytwórczych naszego kraju rozwija się kultura narodów ZSRR — socjalistyczna w treści, narodowa w formie. Naród radziecki kocha i cení sztukę i literaturę piękną, odzwierciedlającą wiernie, na podstawie metody realizmu socjalistycznego, bogate, bujne życie naszego kraju, wyteżoną i ofiarną pracę ludzi radzieckich — budowniczych komunizmu. Partia i rząd olaczają stałą troską ideowo-artystyczny rozwój sztuki i literatury. W Związku Radzieckim sztuka i literatura służą ludowi, są z nim zespolone nierozdzielnie. Naród radziecki dokonuje wielkiej twórczej pracy. Rzeczą godną uwagi jest przy tym fakt, że na wszystkich frontach naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego, we wszystkich gałęziach narodowej gospodarki techniki, nauki, góruje to, co jest przodujące, nowe, postępowe.

W tym wyraża się olbrzymia przewaga naszego ustroju. Obowiązek nasz polega na tym, aby i w przyszłości opierać się na wszystkim co przoduje, popierać to ze wszystkich sił, pomnażać i rozpowszechniać

wszelchstronnie postępowe poczynania i dodatnie przykłady naszej pracy oraz postępować w ten sposób, abyśmy dorównywały osiągnięciom nowatorów i przodujących ludzi radzieckich.

W Związku Radzieckim wysoko ceni się uctiwą pracę i zachęca się do niej. Nie może też być inaczej w społeczeństwie, w którym stonunki produkcyjne oparte są nie na zasadach wyzysku i konkurencji, lecz na zasadach twórczej współpracy i socjalistycznego współzawodnictwa.

Partia i rząd radziecki szeroko stosują system nagród, i premij za osiągnięcia i sukcesy w pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury.

W okresie, który upłynął od zakończenia wojny ojczyźnianej — od 1945 do 1949 roku — odznaczono orderami i medalami ZSRR przeszło 510 000 robotników, kolchoźników, uczonych, personelu inżynieryjno-technicznego, urzędników, lekarzy, nauczycieli i innych pracowników za osiągnięte przez nich sukcesy w dziedzinie przemysłu, komunikacji, gospodarki rolnej, nauki, kultury i sztuki. W tym samym okresie 4 800 robotników przemysłowych i przodowników rolnictwa otrzymało tytuły Bohaterów Socjalistycznej Pracy oraz 2 540 pracowników nauki, techniki, sztuki i literatury otrzymało wysokie tytuły laureatów nagrody stalnowskiej.

Rozwój gospodarki narodowej, rozkwit socjalistycznej kultury wywołuje i będzie wywoływać nowy przypływ energii twórczej, inicjatywy i wynalazczości wśród robotników, kolchoźników i inteligencji. Nasze państwo będzie również nadal należycie oceniało zasługi nowatorów w przemyśle i w rolnictwie, zasługi działaczy nauki i sztuki, wnoszących poważny wkład w materialną i duchową kulturę naszego kraju i pomnażających jego chwałę.

Sukcesy nasze są bezsprzeczne. Jednakże Towarzysz Stalin uczy nas, że nie wolno wpaść w zarozumiałość i spoczywać na laurach. Tam, gdzie panuje zarozumiałstwo, dobroduszny kwietyzm i samouwielbienie, gdzie brak bolszewickiej sprężystości i samokrytyki — ustaje dalszy ruch naprzód, następuje nieuchronnie zastój.

Skłonność do przesady jest ludzką cechą. I w naszym środowisku są towarzysze, posiadający tę wadę. Ci ludzie, jeśli zaczynają się czymkolwiek zachwycać, to robią to do przesady. Nie potrafią oni słusznie oceniać sukcesów, a równocześnie dostrzegać braków w tym celu, by je usunąć.

Tymczasem nasze sukcesy, rozmach naszego ruchu naprzód zależą w ogromnej mierze właśnie od tego, jak stanowczo zwalczamy braki w naszej pracy. Partia uczy nas, byśmy byli nieubлагani w walce z brakami. Partia nasza uczy, że należy uczciwie przyznawać się do swych błędów, aby szybciej je naprawiać i aby nie powtarzać ich w przyszłości. Lecz są też tacy, — pozał się Boże — pracownicy, którzy przyswoili sobie pierwszą część tej wskazówki partii. Dopuszczają się oni wciąż błędów w swej pracy, do błędów tych się przyznają, a następnie powtarzają je znów ze spokojnym sumieniem. Czy nie czas już uznać dla dobra sprawy, że tacy popełniający błąd po błędzie niefortunną kierownicy są hamulcem dla naszego marszu naprzód?

W każdej dziedzinie sztuka kierownictwa polega przede wszystkim na tym, by przewidzieć trudności i przeszkody, mogące zahamować rozwój, żeby skierować zawczasu wysiłki ku przezwyciężeniu tych trud-

ności i przeszkód, żeby nie dopuścić tym samym do przerw, żeby usunąć niebezpieczeństwo zastoju, żeby zapewnić dalszy postęp.

Partia zdołała osiągnąć sukcesy między innymi dlatego, że stosowała umiejętnie w swej pracy metodę krytyki i samokrytyki, naprawiała błędy, które się wydarzyły i wychowywała w ten sposób kadry.

Towarzysze! Jeśli mamy wziąć pod uwagę główny element naszej polityki zagranicznej, to krótko mówiąc, ten główny element wyraża się w tym, że Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju. Związek Radziecki prowadzi nieustępliwie politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec.

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wypływa z najgłębszych, najbardziej zasadniczych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego i interesów narodu radzieckiego.

Znosząc do reszty odwieczny wyzysk człowieka przez człowieka wewnątrz naszego kraju, zlikwidowaliśmy tym samym przyczyny i przesłanki, które w świecie kapitalistycznym są źródłem polityki, zmierzającej do eksploatacji i ujarznienia innych narodów.

Stworzywszy nieznaną w historii ludzkości wzór braterskiej współpracy ludów różnych ras i narodowości, zlikwidowaliśmy tym samym na zawsze politykę, która opiera dobrobyt jednego państwa na ujarznianiu innych państw. Obecnie jest nam polityka, która za swą przewodnią zasadę uważa gwałcenie suwerenności państwowej innych narodów.

Państwu socjalistycznemu nie jest potrzebna ekspansja zewnętrzna. Nie są mu potrzebne zabory kolonialne. Radziecki system socjalistyczny wykorzysta przyczyny, rodzące kryzysy ekonomiczne, z których prowodyrzy świata kapitalistycznego szukają zwykłe wyjścia na drodze awantur wojennych. Imperialiści liczą na awantury wojenne dlatego, że obawiają się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Jest jednak rzeczą oczywistą, że awantury wojenne nie rokują imperialistom nic oprócz katastrofy.

Ludzie radzieccy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw nowej wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły.

Ludzie radzieccy zdają sobie w pełni sprawę ze swej odpowiedzialności wobec historii. Dowiedli oni tego wtedy, gdy, nie żałując sił, bronili własną pierś ojczyzny i całej postępowej ludzkości przed atakiem faszystowskich barbarzyńców. Dowodzą oni tego i w okresie powojennym, gdy znani naśladowcy faszystowskich barbarzyńców wnoszą nad światem krwawą dłoń nowej wojny.

Wierny swej niezmiennie pokojowej polityce, rząd radziecki broni przez cały okres powojenny program, którego realizacja będzie służyła poważnemu utrwaleniu, pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Program ten zawiera współpracę wielkich mocarstw, ograniczenie zbrojeń i bezwzględny zakaz broni atomowej. Program ten przewiduje ściśle wykonanie uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec, pokojowe uregulowanie sprawy Japonii i rozszerzenie stosunków handlowo-gospodarczych między krajami.

Jeśli ten program nie jest realizowany to tylko dlatego, że nie odpowiada on podżegaczom wojennym. Jednakże rząd radziecki nie osłabia swych wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Proponuje on stale, by potężono przygotowania do nowej wojny, czynione w szeregach krajów,

a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, by zakazano bezwarunkowo broni atomowej i by ustanowiono odpowiednią kontrolę międzynarodową.

Niedawno rząd radziecki zaproponował, ażeby 5 wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki — zawarło pakt w sprawie utrwalenia pokoju. Możliwe, że podżegacze wojenny udaremnią tę propozycję. Jednakże Związek Radziecki będzie nadal, z jeszcze większą energią, prowadził walkę o pokój. Ludzie radzieccy nie będą szczydziłi ani sił ani pracy, ażeby jak najbardziej wzmacniać i rozszerzać szeregi zwolenników pokoju i udaremnić zbrodnicze plany agresorów.

Zyjemy w epoce, kiedy z dniem każdym wzmaga się ruch mas ludowych na drodze do demokracji i socjalizmu, kiedy obóz pokoju i demokracji przekształcił się w potężny czynnik w całej sytuacji międzynarodowej.

Historia nie znała tak masowego ruchu, jakim jest ruch międzynarodowego obozu zwolenników pokoju. Nie ma ani jednego kraju, w którym ten ruch nie miałby swej bazy, w którym by nie rozrastał się wszcz i w głąb.

Jak wiadomo, w kwietniu bieżącego roku w Paryżu i w Pradze odbył się Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Brało w nim udział 561 organizacji narodowych, 12 międzynarodowych stowarzyszeń uczestników ruchu pokojowego przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Ogółem na Kongresie reprezentowanych było 600 milionów zorganizowanych zwolenników pokoju. Kongres ten wykazał w sposób całkiem oczywisty, że u podstaw międzynarodowego ruchu zwolenników pokoju leży nie pacyfistyczna ideologia, która łączy zazwyczaj negację wojny w słowach z całkowitą bezczynnością — lecz mocne postanowienie aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym oraz pokrzyżowania ich zradzieckich planów i zamysłów.

Kongres Zwolenników Pokoju wezwał wszystkie narody do aktywnej walki o pokój. Apel ten spotkał się z jak najszerszym oddźwiękiem i poparciem we wszystkich krajach. Narody przestały być bierne i gotowe są bronić aktywnie sprawy pokoju, ponieważ w pamięci ich żywe są okropności i ofiary minionej wojny.

Wielkość i potęga międzynarodowego ruchu pokoju polega na tym, że ruch ten jednoczy pod swymi sztandarami setki milionów ludzi pracy umysłowej i fizycznej, niezależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od ich przekonań religijnych i politycznych.

Siła ruchu pokoju polega również na tym, że rozwija się on na trwałej i wzmacniającej się wciąż podstawie organizacyjnej. Wiadomo, że prawie we wszystkich krajach świata utworzone zostały narodowe komitety zwolenników pokoju. Wiele z nich odbyło już narodowe kongresy, stanowiące nader przekonujące demonstracje woli mas ludowych, zdecydowanych pokrzyżować zbrodnicze zamysły podżegaczy wojennych.

Niedawno odbył się Wszechzwiązkowy Kongres Zwolenników Pokoju również u nas — w Związku Radzieckim. Jak należało się spodziewać, Kongres ten wykazał, że w naszym kraju walka o pokój nie jest sprawą jakiegos jednego odtamu społeczeństwa radzieckiego, lecz dosłownie wszystkich co do jednego ludzi radzieckich, że pokojowa polityka rządu radzieckiego opiera się na jednomyślnej woli całego narodu radzieckiego.

Zjednoczenie sił zwolenników pokoju odbywa się w skali nie tylko narodowej, lecz i międzynarodowej. Trudno więc przeceniać znaczenie działalności takich organizacji, walczących o pokój, jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca przeszło 70 milionów pracujących, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członkiń, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca przeszło 60 milionów młodych robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej, Międzynarodowy Związek Studentów, którego organizacje istnieją w 54 krajach, oraz wiele innych organizacji demokratycznych, jednoczących zwolenników pokoju.

Coraz donośniej rozlegają się głosy w obronie pokoju, coraz szerzej rozwija się potężny ruch mas ludowych przeciwko agresorom i podżegaczom wojennym, o niepodległość narodową i pokojową współpracę narodów. Minęły czasy, kiedy imperialiści mogli przygotowywać wojnę w głębokiej tajemnicy i kiedy wojna spadała nagle na narody, stawiając je przed faktem już rozpoczętej wojny. Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody stanowią siłę która zdolna jest okiełznać agresorów.

W związku z sukcesami obozu pokoju podżegacze wojenni wpadają w coraz większą wściekłość. Z dniem każdym występuje na jaw coraz bardziej program głównych wrogów pokoju. Program ten przewiduje utworzenie, drogą przemocy i nowych wojen, światowego imperium amerykańskiego, które rozmiarami swymi ma przewyższać wszystkie, oparte na zdobyczy, jakie istniały kiedykolwiek w historii. Chodzi nie mniej i nie więcej jak tylko o to, żeby zamienić cały świat w kolonie amerykańskich imperialistów i zepchnąć suwerenne narody do roli niewolników.

Czym różnią się obłudne pomysły tego rodzaju „amerykanizacji“ wszystkich krajów i kontynentów od wariackiego planu Hitlera-Goeringa „germanizacji“ najpierw Europy, a następnie całego świata? Czym różnią się te pomysły od nie mniej wariackich planów Tanaka-Tojo podporządkowania japońskim imperialistom całej Azji i basenu Oceanu Spokojnego? W istocie rzeczy tylko tym, że agresywny program podżegaczy do nowej wojny przewyższa, razem wzięte, plany ich niemieckich i japońskich poprzedników.

Czy nie orientacja na przygotowanie nowej wojny leży u podstaw osławionego „planu Marshalla“? wiadomo, że coroczne kredyty na tzw. „pomoc“ w ramach „planu Marshalla“ dla krajów Europy zachodniej wynoszą około 4 miliardów dolarów. I oto okazuje się, że równocześnie główne kraje marshallowskie, pod presją Stanów Zjednoczonych, wydają corocznie na wyścig zbrojeń, na rozpętanie militarystki — przeszło 6 miliardów dolarów. Jedną z głównych funkcji „planu Marshalla“ polega więc w rzeczywistości na tym, by zapewnić forsowną militaryzację ekonomiki zachodnio-europejskiej.

Jest rzeczą zupełnie jasną gwoli jakim celom zawarto w roku 1949 północno-atlantycki pakt wojenny. Jest to narzędzie bezpośredniego przygotowania nowej wojny imperialistycznej. Jednym z najważniejszych elementów agresywnej polityki podżegaczy wojennych jest tzw. dyplomacja atomowa, której awanturniczy charakter jest teraz całkowicie ujawniony. Istotnie, przecież ta dyplomacja opierała się na absolutnie fałszywym założeniu wstępnym, mianowicie na przypuszczeniu, jakoby Stany Zjednoczone posiadały monopol broni atomowej. W rzeczywistości jednak — jak wiadomo — rząd radziecki nie czynił tajemnicy

z tego, że dysponuje on bronią atomową. W 1947 roku rząd radziecki podał do wiadomości międzynarodowej opinii publicznej, że tajemnica bomby atomowej już nie istnieje. Jednakże podlegacze wojenni, którzy stracili poczucie rzeczywistości, wciąż jeszcze kontynuują osławioną dyplomację atomową.

Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podlegacze wojenni pobrzękują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny. Co mówi doświadczenie historii? Mówi ono, że pierwsza wojna światowa, rozpęta na przez imperialistów, doprowadziła do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że druga wojna światowa rozpęta na przez imperialistów, doprowadziła do wprowadzenia ustrojów ludowo-demokratycznych w szeregu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.

Czy mogą być jakiegokolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego.

Trzeba pamiętać również o czymś innym. Minęły czasy, gdy podlegaczom wojennym udawało się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił ciężkich ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i w Azji.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że nastał czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów. Naród amerykański zaczyna pojmować, że jeśli podlegacze wojenni zorganizują nową rzeź, to rozpacz matek, żon, siostr i dzieci — będzie udziałem i kontynentu amerykańskiego. A rozpacz ta jest straszna. Chwyci ona nieuchronnie za gardło i zadusi podlegaczy wojennych.

Jednocześnie ze wzrostem i rozwojem Związku Radzieckiego rosną i krepną siły demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Kraje demokracji ludowej w środkowej i południowo-wschodniej części Europy — Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania — w 1949 roku posunęły się naprzód na drodze budownictwa socjalistycznego. W krótkim czasie w krajach demokracji ludowej rozwinięła się szeroko twórcza inicjatywa mas. Republiki ludowo-demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud, zaznawszy radości wolnego, niepodległego życia, czuje się gospodarzem kraju i wszystkie swe siły poświęca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny.

W krajach demokracji ludowej realizuje się w szybkim tempie, na podstawie planów państwowych, socjalistyczne uprzemysłowienie gospodarki narodowej. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został znacznie przekroczony. Uczyniono już pierwsze kroki w kierunku socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. Wzrasta dobrobyt ludu.

Jeszcze niedawno Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry należały do tych państw, z których niepowstrzymanym strumieniem szła fala emigracji ludzi pracy. Według znacznie zmniejszonych danych — tylko w okresie od 1920 do 1939 roku z krajów tych emigrowało ponad 3 miliony ludzi. Obecnie ta haniebna karta została na zawsze odwrócona. Teraz ludzie, którzy zmuszeni zostali w przeszłości do opuszczenia ojczyzny, wracają do niej, włączając się aktywnie do szeregów budowniczych socjalizmu.

Imperialiści wyrażają swą „dezaprobatę“ wobec ustroju państwowego w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Byłoby rzeczą nienaturalną, gdyby się oczekiwało od nich jakiegokolwiek innego stosunku wobec krajów, w których u władzy znajduje się lud, w których suwerenność narodowa nie jest przedmiotem kupna i sprzedaży. Było by to, jak to się mówi, pół biedy, gdyby imperialiści ograniczali się jedynie do dezaprobaty słownej. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego. Pozwalają sobie wtrącać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo-demokratycznych. Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodniczą robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-szpiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.

Proces sądowy szpiegowskiego centrum Rajka i jego współników w Budapeszcie wykazał, że podżegacze wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym. Usiłują oni zahamować historyczny rozwój republik ludowo-demokratycznych, przygotować przeciwko nim zbrojną, imperialistyczną interwencję oraz przekształcić je w swe kolonie.

Proces budapesztański dowiódł równocześnie, że dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej zarażają się raz za razem. Nacjonalistyczna, faszystowska kłuka Tito — Radkowicza została zdemaskowana ostatecznie, jako szpiegowska agentura imperializmu, wykorzystywana przez imperialistów dla wrogiej roboty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zdemaskowane to zadało silny cios knowaniom imperialistów. Teraz już nie będą mogli maskować się ani sami mocodawcy, ani ich jugosłowiańscy pachołkowie, ponieważ maski zostały zerwane, podstępne plany ujawnione, przestępcy — schwytani na miejscu zbrodni. Możemy im powiedzieć: tak będzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowania imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnego fiaska.

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest utworzenie młującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to fakt o pierwszorzędnym znaczeniu międzynarodowym.

Jak wskazał towarzysz Stalin w swym piśmie do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Wilhelma Piecka i do premiera p. Otto Grolowonia, „utworzenie młującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy“.

W ciągu ostatnich 30 lat Niemcy dwukrotnie wkroczyły na arenę międzynarodową jako siła agresywna i dwukrotnie rozpętywały krwawe wojny: najpierw pierwszą wojnę światową, a potem drugą wojnę światową. Działo się tak dlatego, że polityką niemiecką kierowali niemieccy imperialiści, agresorzy-zaborcy. Jeśli teraz, z chwilą utworzenia młującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeważa w Niemczech siła ludowo-demokratyczna, pragnące trwałego pokoju, a agresorzy-zaborcy zostaną izolowani — będzie to oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że przy pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obok pokojowej polityki Związku Radzieckiego, cieszącej się sympatią i poparciem narodów Europy — pokój w Europie można uważać za zabezpieczony.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wyrazem procesu zjednoczenia i skupienia demokratycznych sił narodu niemieckiego. Nie można zabezpieczyć pokoju europejskiego, a więc również

i pokoju międzynarodowego, jeżeli zagadnienie Niemiec nie będzie właściwie rozstrzygnięte. Nie można rozwiązać sprawy niemieckiej, jeżeli demokracja niemiecka nie weźmie w swe ręce losów kraju, nie pozbawi magnatów Ruhry ich gospodarczej i politycznej bazy, jeśli nie dokona ona w kraju radykalnych przemian demokratycznych.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza, że wewnątrz Niemiec powstają już te najważniejsze przesłanki, które są niezbędne do radykalnego rozwiązania problemu niemieckiego na demokratycznych zasadach.

Demokratyczne siły narodu niemieckiego, wiedzione poczuciem odpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, poczuciem odpowiedzialności wobec całego świata, biorą w swe ręce losy kraju. Stworzyły one demokratyczną republikę i obecnie zakładają fundamenty nowych, miłujących pokój Niemiec.

Akt ten odpowiada zasadniczym interesom narodowym całego ludu niemieckiego. Odpowiada on całkowicie uchwałom konferencji poczdamskiej. Wszystkie narody, miłujące pokój, witają Niemiecką Republikę Demokratyczną, okazują jej sympatię i udzielają jej aktywnego poparcia w jej szlachetnych poczynaniach.

Zwycięstwo ludu chińskiego, który zrzucił odwieczny ucisk feudalnej reakcji i jarzmo obcego imperializmu, posiada historyczną doniosłość dla utrwalenia sprawy pokoju. W 1923 roku Lenin wskazywał, że wynik światowej walki między kapitalizmem a komunizmem zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie i Chiny stanowią olbrzymią większość ludzkości i że ta większość niezwykle szybko wciąga się do walki o wyzwolenie. Z chwilą zwycięstwa ludu chińskiego, kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wraz z radzieckim mocarstwem socjalistycznym, liczą około 800 milionów ludzi. Należy też uwzględnić, że w samych krajach kapitalistycznych i w ich koloniach istnieją setki milionów ludzi pracy, walczących o pokój i demokrację. Imperializm amerykański zamierzał wykorzystać Chiny jako podstawową bazę swego panowania w Azji i w basenie Oceanu Spokojnego jako jedno z rozstrzygających ogniw w okrążeniu Związku Radzieckiego. W tym celu imperialiści zamierzali przekształcić Chiny w gigantyczną kolonię amerykańskiego imperium światowego. Według dalece niewyczerpujących danych Stany Zjednoczone wydały na umocnienie antyludowego reżimu Kuomintangu, na podsycanie wojny domowej w Chinach, do 6 miliardów dolarów. Jeszcze w roku 1925 towarzysz Stalin mówił: „Siły rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnią się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu, ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji.

Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegra na pewno“.

Zycie potwierdziło całkowicie to, co zapowiedział towarzysz Stalin. Chińska Partia Komunistyczna, zahartowana w ogniu walki narodowo-wyzwoleńczej, uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, okazała się na wysokości swego historycznego zadania. Pod wypróbowanym kierownictwem swego wodza Mao Tse-tunga, zorganizowała ona i zjednoczyła robotników, chłopów, inteligencję — wszystkie patriotyczne siły

narodu. Stworzyła ona potężną armię narodowo-wyzwoleńczą, która rozgromiła hordy Kuomintangu, uzbrojone w broń amerykańską i kierowane w istocie przez amerykańskie sztaby. Rewolucja ludowa okazała się nierównie silniejsza od reakcyjno-agresywnego bloku chińskich feudałów i amerykańskich imperialistów.

Zwycięstwo demokracji chińskiej otwiera nową kartę w dziejach nie tylko narodu chińskiego, lecz wszystkich narodów Azji, uciskanych przez imperialistów. Walka narodowo-wyzwoleńcza narodów Azji, basenu Oceanu Spokojnego, całego kolonialnego świata, wzniosła się na nowy, znacznie wyższy szczebel. Triumf demokracji chińskiej oznacza poważne wzmocnienie pozycji światowego demokratycznego obozu antyimperialistycznego, walczącego o trwałą pokój. Toteż mamy prawo powiedzieć z całkowitym przekonaniem, że siły demokracji i socjalizmu rosną, podczas gdy siły kapitalizmu i podżegaczy wojennych doznają uszczerbku.

Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu, nie możemy pominąć następującego czynnika ogromnej wagi. Podczas, gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wzwyż — w Stanach Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. Czynniki rządowe i niektórzy oficjalni ekonomiści w Ameryce uciekają się do wszelkich możliwych wybiegów, ażeby ukryć przed narodem amerykańskim i za granicą rzeczywisty stan rzeczy.

Jednakże ta kampania sztucznego optymizmu nikogo nie przekona. Przeciwnie, wzmaga ona jedynie niepokój amerykańskiej opinii publicznej, która doskonale pamięta, że w ślad za takimi samymi uspokajającymi zapewnieniami prezydenta Hoovera, wybuchł niebawem kryzys w latach 1929—1933. Objawów kryzysu gospodarczego nie można ukryć! Począwszy od jesieni ubiegłego roku produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych systematycznie spada. W lipcu 1949 roku stanowiła ona jedynie 65% najwyższego poziomu, osiągniętego w latach wojennych, i była o 18% niższa od poziomu z października 1948 r. W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 roku produkcja stali spadła o 28%, produkcja maszyn o 21%, metali kolorowych o 32%, towarów włókienniczych o 27%. Po nieznacznym, sezonowym wzroście wskaźnika produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych w sierpniu i wrześniu, nastąpił dalszy znaczny spadek produkcji przemysłowej w październiku. Według oficjalnych danych, produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych skurczyła się w październiku o przeszło 11%. Oznacza to, że poziom produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych od października 1948 roku do października 1949 roku, obniżył się o 22%. Jeżeli porównać przebieg produkcji przemysłowej z początków kryzysu z lat 1929—1933 z przebiegiem produkcji przemysłowej lat 1948/49, to okaże się, że w pierwszym roku kryzysu z lat 1929—1933 spadek produkcji przemysłowej wyniósł 15%, a w okresie rocznym począwszy od października 1948 roku — 22%.

Mimo że wielu monopolistów woli raczej zredukować produkcję niż obniżyć ceny, zaznaczył się już spadek cen giełdowych i hurtowych w dziedzinie produkcji zarówno przemysłu lekkiego, jak i ciężkiego. Wahają się i spadają kursy akcji przemysłowych. Kurczą się detaliczne obroty towarowe. Rosną zapasy towarów. Eksport amerykański spadł w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 roku, kiedy stał na najwyższym poziomie — o 19%.

Według oficjalnych danych, liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ciągu ostatniego roku dwukrotnie, a wraz z częściowo zatrudnionymi, pracującymi niepełny tydzień — wynosi przeszło 14 milionów ludzi.

W rzeczywistości — jak stwierdzają amerykańskie związki zawodowe — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych jest znacznie większa, niż wykazuje oficjalna statystyka.

Szczególne cechy obecnego kryzysu amerykańskiego polega m. in. na tym, że dojrzeła ona w warunkach, gdy monopolisci amerykańscy zaprzęgli do swej służby prawie całą gospodarkę świata kapitalistycznego. Przy pomocy tzw. „planu Marshalla“ rozprowadzają oni sztucznie produkcję, nie znajdując zbytu wewnątrz kraju, a przez tzw. program uzbrojenia państw obcych sztucznie zatrudniają szereg gałęzi przemysłu. A jakiż jest rezultat? Amerykańskie koła rządzące bynajmniej nie uratowały gospodarki Stanów Zjednoczonych przed zbliżającym się kryzysem. Za to zrobiły one wszystko co mogły, by przetrzymać na barki krajów marshallowskich koszty tego kryzysu. Należy przy tym pamiętać, że gospodarka kapitalistycznych krajów Europy i bez tego znajduje się w stanie upadku. Podczas gdy rozmiary produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego wzrosły w ostatnich 20 latach dwięciokrotnie, produkcja przemysłowa kapitalistycznej Europy, ogólnie biorąc, pozostała w ciągu 20 lat na tym samym poziomie.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze znajdują się w świecie kapitalistycznym w stanie poważnej dezorganizacji. Handel światowy znajduje się na poziomie niższym od tego, który osiągnięto przeszło 20 lat temu. Obieg pieniędzy cechuje inflacja i gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza. Stopa życiowa mas ludowych spada gwałtownie w dalszym ciągu. Kraje kapitalistyczne mają obecnie nie mniej niż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych.

W tych warunkach wzmógł się atak Stanów Zjednoczonych na zdeorganizowaną gospodarkę krajów marshallowskich rokuje im ponure perspektywy. Przeprowadzona ostatnio przez wszystkie niemal państwa kapitalistyczne dewaluacja może stanowić jaskrawy przykład gospodarczej agresji imperializmu amerykańskiego.

Po sztucznym zdeprecjonowaniu w porównaniu z dolarem waluty narodowej swych kapitalistycznych „partnerów“, monopolisci Stanów Zjednoczonych zamierzają forsować dalsze inwestowanie swych kapitałów do gospodarki Europy zachodniej, jak również w krajach kolonialnych. Może to oznaczać tylko jedno — monopolisci amerykańscy zamierzają zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy zachodniej, a także kolonie krajów europejskich. Dewaluacja stanowi zarazem nowy atak amerykańskiego kapitału monopolistycznego i jego partnerów zachodnio-europejskich na stopę życiową mas pracujących.

Tak więc można powiedzieć, że sytuacja na świecie układa się dzisiaj w ten sposób, że sprawy krajów i narodów, które obywają się bez tzw. „pomocy“ amerykańskiej, idą niezgorzej i jesteśmy przekonani, że w przyszłości pójdą jeszcze lepiej. Tymczasem w samej Ameryce i w krajach, którym Ameryka „pomaga“, sprawy stoją coraz gorzej.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że obóz imperializmu ogarnęła trwoga, a najbardziej zaciekli przedstawiciele tego obozu wpadają w szal wściekłości i wzmagają swą dywersyjną politykę przeciwko krajom, które nie życzą sobie klękać przed amerykańskimi miliardami.

Towarzysze! Prawie trzecia część wieku dzieli nas od tego przełomowego dnia, gdy na szóstą część kuli ziemskiej rozpoczął się nowy okres w historii ludzkości.

Dzisiaj my, ludzie radzieccy, wspominamy ze szczególną dumą historyczne dzieło, jakiego dokonała nasza partia i nasz naród pod przewodnictwem Lenina i Stalina.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna żyje i zwycięża w czynach naszej pełnej chwały Partii Bolszewickiej, w dziele bohaterstwa narodu Związku Radzieckiego. W naszym marszu naprzód na drodze do komunizmu siłą przewodnią i kierującą jest nasza Partia Komunistyczna. Partia skupia, daje natchnienie i organizuje ludzi radzieckich, jednoczy ich wysiłki dla osiągnięcia wielkiego celu — budowy społeczeństwa komunistycznego.

Jej mocna więź z ludem krzepnie z każdym dniem. W tym jest źródło niezwykłej potęgi Partii i państwa radzieckiego. Partia nasza stanowi monolit, stanowi siłę jednolitą, niewzruszoną, zespoloną — jak nigdy — wokół Komitetu Centralnego, wokół Towarzysza Stalina. Ta jedność bolszewickich szeregów była zawsze, jest i będzie fundamentem mocy Partii. Wielka Rewolucja Październikowa, jej ideały walki o pokój między narodami, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o równouprawnienie i przyjaźń narodów — żyją i zwyciężają w budownictwie socjalistycznym, jakie rozwinęło się we wszystkich krajach demokracji ludowej, w historycznym zrywie wielkiego narodu chińskiego, w utworzeniu i wzmocnieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża w tej walce, którą prowadzi potężny front zwolenników pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Niechże się pienią z wściekłości ci, na których historia wydała wyrok. Im większy szal ogarnia obóz podżegaczy wojennych, tym więcej powinno być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju. Kroczymy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego Nauczyciela i Wodza — Towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością — zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej niezwyciężony sztandar!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

KOMUNIKAT O MIANOWANIU MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO MINISTREM OBRONY NARODOWEJ RP ORAZ O POWOŁANIU MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO DO RADY PAŃSTWA

KOMUNIKAT ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA RADY PAŃSTWA I RADY MINISTRÓW

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada br. Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, zważywszy, że Marszałek Rokossowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim, zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokossowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokossowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokossowskiego, zgodnie z zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

MIANOWANIE KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO MARSZAŁKIEM POLSKI

Do
Obywatela
Konstantego Rokossowskiego

w Warszawie

Na podstawie art. 12 pkt. 2 Dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 135), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeżdżącą hitlerowskim, mianuję Obywatela Marszałkiem Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski

**PISMO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO
DO PREZYDENTA R. P.**

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej
Ob. Bolesława Bieruta

Zgodnie z powierzonymi mi przez Obywatela Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Obywatela Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski

**PISMO PREZYDENTA R. P. DO MARSZAŁKA
MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO**

Do
Obywatela
Michała Żymierskiego
Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski

w Warszawie

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą Swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

**MIANOWANIE MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO
MINISTREM OBRONY NARODOWEJ**

Do
Obywatela Konstantego Rokossowskiego
Marszałka Polski

w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuję Obywatela Marszałka Ministrem Obrony Narodowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA W SPRAWIE UZUPEŁNIENIA SKŁADU RADY PAŃSTWA

Na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w razie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka Ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

ROZKAZ MARSZ. ŻYMIERSKIEGO

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Z dniem dzisiejszym zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowe funkcje państwowe. Na stanowisko Ministra Obrony Narodowej zostaje powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Rokossowski, wielki żołnierz, wychowany w sławnej stalinowskiej szkole dowódców.

Naród nasz jest dumny, że Polak, robotnik warszawski, stał się jednym z najznakomitszych dowódców w wojnie z hitleryzmem, okrył się sławą zwycięzcy spod Stalingradu i Kurska, zapisał się po wsze czasy w dziejach Narodu Polskiego, jako dowódca wojsk radzieckich, które wyzwoliły ziemie polskie.

Wojsko Polskie łączy z Marszałkiem Konstantym Rokossowskim szczególnie mocne, bo zrodzone w bojach pod Jego dowództwem, więzy wspólnej walki z najeżdżcą hitlerowskim. Swój pełen chwały szlak bojowy odbywała I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki i I Armia Polska w ramach frontu, którym dowodził Marszałek Rokossowski.

Dzisiaj wielki ten Polak i żołnierz obejmuje odpowiedzialne stanowisko Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Generałowie, admirałowie, podoficerowie i szeregowcy!

Dziękując Wam w imieniu służby za dotychczasowy Wasz ofiarny trud żołnierski, wierzę głęboko, że pod tak znakomitym dowódcą, wspólnie z całym narodem jeszcze bardziej umocnicie siłę obronną naszej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa i Jej zbrojne ramię — Wojsko Polskie!
Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojskowych.

M. Żymierski, Marszałek Polski

E. Ochab, gen. bryg.

I Wiceminister O. N.

ROZKAZ MARSZ. ROKOSSOWSKIEGO

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

W dniu dzisiejszym zostałem przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na stanowisko Ministra Obrony Narodowej i objąłem dowództwo Wojska Polskiego.

W imieniu Wojska i swoim własnym życzę memu poprzednikowi Marszałkowi Żymierskiemu dalszej, owocnej pracy dla dobra Ojczyzny na nowym posterunku, na który zostaje powołany.

Żołnierze!

Przypadło mi w udziale w ciągu długich lat służyć sprawie ludu pracującego w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej. Losy wojny sprawiły, że byłem dowódcą tego frontu, w ramach którego walczyli bohatersko żołnierze powstającego ludowego Wojska Polskiego, żołnierze I Dywizji i później I Armii na sławnym szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warkę, Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Wał Pomorski aż do Berlina .

Dumny jestem, jako ówczesny dowódca frontu i jako Polak z doniosłego wkładu wniesionego przez Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia narodów.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach o wolność Ojczyzny, przepełnionego braterskim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w jednym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez Kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponoszę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mię wychował jako żołnierza i dowódcę — obejmuję powierzony mi posterunek, aby wszystkie swe siły poświęcić dalszemu rozwojowi i umocnieniu naszego Wojska i obronności Rzeczypospolitej.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest wielki Stalin.

Szeregowym i oficerom Wojska Polskiego

r o z k a z u j ę :

wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej. Jej Niepodległości i nienaruszalności Jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku;

zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów Demokracji Ludowej;

pogłębiać pracę polityczną i szkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i jego nierozzerwalny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje sojusz Polsko-Radziecki!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej

Konstanty Rokossowski

Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej

Edward Ochab

generał brygady

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Ministerstwa Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł wg cen z 1937 r., co oznacza wykonanie planu w 100,6%.

Poszczególne ministerstwa wykonały trzyletni plan produkcji jak następuje:

	% wykonania planu trzyletniego
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	99
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	101
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	97
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożyw- czego	108
Ministerstwo Leśnictwa	118
Ministerstwo Żeglugi	99

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg wartości.

W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki:

CZP Naftowego	103%
Monopol Solny	114%

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:

CZP Hutniczego	106%
CZP Elektrotechnicznego	113%
CZP Maszynowego	106%
CZP Budowy Maszyn Ciężkich	113%
CZP Wyrobów Metalowych	110%

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego:

CZP Włókien Łykowych	109%
CZP Jedwabniczo - Galanteryjnego	108%
CZP Skórzanego	100%
CZP Papierniczego	100%
CZP Drzewnego	114%
Monopol Zapałczany	102%
Przemysł Miejscowy	105%
CZP Gumowego i Tworzyw Sztucznych	113%

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

CZP Fermentacyjnego	111%
Monopol Spirytusowy	122%
Monopol Tytoniowy	116%
Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego	128%
Zjednoczenie Surogatów Kawowych	132%

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczone trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

Stal surowa	105%
Wyroby walcowane	108%
Węgiel brunatny	116%
Sól	110%
Maszyny i narzędzia rolnicze	100%
Barwniki	152%
Maszyny elektryczne	121%
w tym: maszyny wirujące	106%
transformatory	147%
Kable	166%
Akumulatory i płyty	141%
Zarówki	100%

Przędza lniana - pakulana	119%
Tkaniny jedwabne	112%
Celuloza	102%
Skóry miękkie	106%
Obuwie skórzane mechaniczne	124%
Cement	102%
Meble różne	113%
Zapałki	106%
Piwo	126%
Wino	114%
Papierosy bezustnikowe	127%
Cukierki, czekolada, kakao	134%
Przetwory ziemniaczane	121%

W rolnictwie wg tymczasowych danych wykonanie zadań

Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawia się jak następuje: Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano

w pszenicy	105%
w życie	115%
w ziemniakach	106%
w burakach cukrowych	110%
w roślinach włóknistych	153%
w roślinach oleistych	127%

Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano:

w pszenicy	108%
w życie	122%
w ziemniakach	112%
w burakach cukrowych	111%
w roślinach włóknistych	156%
w roślinach oleistych	127%

Wykonanie zadań planu w zakresie plonów kształtowało się jak następuje:

Pszenica	106%
Żyto	118%
Ziemniaki	100%
Buraki cukrowe	108%
Rośliny włókniste	103%
Rośliny oleiste	94%

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103%, a pogłowia bydła w 122%. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111%, a kontraktacji trzody chlewnej w 157%.

W zakresie liczby traktorów uzyskano 106% planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2%, a w nawozy sztuczne o 5%.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały trzyletni plan zasiewów w 101%. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5%, w bydle o 42% i w trzodzie chlewnej o 31%.

Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wycięcia w 106%.

W okresie do końca października br. wg tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe	102%
przewozy osobowe	114%

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w przewozach i wagonach towarowych 102% planu, a w wagonach osobowych 106% planu.

Państwowa Komisja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120%, a przewozów osobowych w 117%.

Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104%.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem.

Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni.

W całej gospodarce narodowej Polski masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześciolletniego.

(Kroniki obejmują okres od 14.X do 15.XI br.)

C Z E Ś Ć P I A T A

KRONIKA POLITYCZNA POLSKA

Jesienna sesja Sejmu Ustawodawczego

W obecności premiera Cyrankiewicza i członków rządu marszałek Kowalski otworzył o godz. 11 dnia 28 października br. jesienną sesję Sejmu Ustawodawczego RP. Na czoło zagadnień, omawianych na 68. posiedzeniu Sejmu, wybiły się: ustawa o zmianie ustawy o spółdzielniach, zatwierdzenie dekretu rządowego o przekształceniu warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej na Szkołę Główną Planowania i Statystyki, zatwierdzenie dekretu o przekształceniu dawnej Wojskowej Akademii WF na Akademię WF im. gen. Karola Świerczewskiego oraz zatwierdzenie dekretu rządowego o państwowym arbitrażu gospodarczym.

Marszałek Rokossowski — Ministrem Obrony Narodowej RP

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 8 listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, zważywszy, że Marszałek Rokossowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim, zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokossowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokossowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokossowskiego, zgodnie z zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

Biorąc pod uwagę wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie walki z najeżdżącą hitlerowskim, Prezydent RP mianował marszałka Rokossowskiego Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej.

Marszałek Zymierski został powołany do Rady Państwa, Sejm na uroczystym posiedzeniu w dniu 8 XI. br. zatwierdził nominację marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej.

Powołanie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

W związku z przypadającą w dniu 21 XII. br. 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina, Biuro Polityczne KC PZPR na specjalnym posiedzeniu postanowiło: *)

1. Uczcić 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina przez zaznaczenie całej naszej Partii i klasy robotniczej z życiem i walką wielkiego wodza i nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego, z Jego wkładem w rozwój nauki marksizmu-leninizmu.

2. Podjąć inicjatywę powołania pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina — niezłomnego szermierza wieczystej przyjaźni narodów ZSRR i Polski, chorążego światowego obozu obrońców pokoju, wolności i niepodległości“.

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przyłączają się do inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina i powołują wspólnie do życia Ogólnokrajowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Święto Rewolucji Październikowej w Polsce

Cały kraj obchodzi manifestacyjnie 32. rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W miastach i miasteczkach, w gromadach i wsiach odbyły się w przeddzień wielkiej rocznicy liczne akademie, w których udział wzięły setki tysięcy mieszkańców.

Pracownicy licznych zakładów polskich wystali listy z pozdrowieniami do robotników radzieckich.

Centralna akademie ku czci 32. rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez KC PZPR, odbyła się dnia 6 listopada br. w sali Państwowego Teatru Narodowego w Warszawie.

Na akademie przybył Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR, Bolesław Bierut. Obecni byli również: marszałek sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Zambrowski, Barcikowski, Niećko, Józwiak-Witold, przewodniczący CRZZ Zawadzki oraz członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Mincem i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Zymierskim na czele.

*) Pełny tekst uchwały podajemy w „Materiałach“.

Na akademii obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebediew oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, jak również radziecka delegacja WOKS z akademikiem, prof. Grekowem na czele.

Akademę zagał premier Józef Cyrankiewicz. Przemówienie o międzynarodowym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, Franciszek Józwiak-Witold.

Oświadczenie rzecznika rządu RP w sprawie Niemiec

W dniu 4 listopada 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rzecznik MSZ, minister pełnomocny Wiktor Grosz, w odpowiedzi na zapytania kilku korespondentów oświadczył, co następuje:

„Na jednej ze swoich konferencji prasowych amerykański sekretarz stanu pan Acheson wypowiedział się w sprawie not rządów państw Europy wschodniej, które protestowały przeciwko samowolnemu utworzeniu tzw. państwa zachodnio-niemieckiego. Wśród tych rządów znajdował się również rząd polski, dlatego też wypowiedź pana Achesona nie może u nas pozostać bez echa.

Pan Acheson usiłuje przekonać światową opinię publiczną, że polityka, którą on reprezentuje, służy sprawie demokratyzacji Niemiec. Wystarczy jednak przestudiować nawet artykuły z brytyjskiej lub francuskiej prasy konserwatywnej, żeby się przekonać, że sytuacja jest wręcz odmienna, że sztucznie oderwane od narodu niemieckiego, tzw. Niemcy zachodnie, są dzięki polityce zachodnich mocarstw okupacyjnych kołyską nowego hitleryzmu wylegarnią idei odwetowych w stosunku do Polski i innych krajów Europy wschodniej.

Pomijam, jako nie zasługujące na odpowiedź, insynuacje pana Achesona co do motywów, które skłoniły rząd mój do protestowania. Nie ma przecież ani jednego ucziwego Polaka w kraju czy na emigracji, który nie jednoczyliby się z rządem polskim w uczuciu zaniepokojenia z powodu odrodzenia hitleryzmu w Niemczech zachodnich, który by nie rozumiał całej wagi tego, że demokratyczne Niemcy uznają nową granicę polsko-niemiecką, podczas gdy w Niemczech zachodnich prowadzi się jawną kampanię przeciwko tej granicy.

Fakt, że w Niemczech wschodnich odradza się demokracja, że liczne rzesze Niemców uznają tam naszą granicę zachodnią i pragną na tej podstawie pokojowego współżycia, to tylko jeden z wielu przykładów, które dowodzą w sposób konkretny, jaka droga rozwiązania sprawy niemieckiej służy interesom wszystkich narodów, w tej liczbie i narodu niemieckiego, służy interesom pokoju i demokracji, i dzięki temu ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju.

Tego faktu pan Acheson nie zdoła przekreślić żadnych gołosłownym oświadczeniem“.

Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną

Rząd Polski postanowił uznać rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz ustanowić przy nim przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Przedstawicielem dyplomatycznym Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej został mianowany Karol Tkocz.

Przedstawicielem dyplomatycznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej został mianowany p. Friedrich Wolf, znany niemiecki literat antyfaszystowski. Rząd Polski wyraził zgodę na nominację p. Friedricha Wolfa.

Wyrok na szpiega titowskiego w Katowicach

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach stanął przedstawiciel jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji na terenie Polski — Milic Petrovic, oskarżony o zbieranie przy pomocy zorganizowanej przez siebie sieci szpiegowskiej i na polecenie przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii, informacji z życia gospodarczego i politycznego Polski, stanowiących tajemnicę państwową.

Akt oskarżenia zarzuca Petrovicowi, że w okresie od czerwca 1948 r. aż do dnia zatrzymania, tzn. 29 sierpnia 1949 r. na polecenie radcy ambasady i zarazem pracownika UDR (policja polityczna), Ante Rukavina, attaché handlowego ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, Petrovica Vladimira Saicica oraz delegata jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji inż. Zywkwica, zbierał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a mianowicie: plany maszyn produkowanych przez hutę „Kościuszkę”, dane o ilości, jakości i systemie produkcji hutniczej, dane o eksporcie do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, dane o produkcji i eksporcie cementu oraz informacje dotyczące życia politycznego i społecznego.

Wszystkie te wiadomości — stwierdza akt oskarżenia — Petrovic przekazywał do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie oraz do jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji. W ramach swej działalności szpiegowskiej oskarżony przekazał przedstawicielom dyplomatycznym Jugosławii informatorów, z którymi utrzymywał stałą łączność.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Milic Petrovic został skazany na 10 lat więzienia.

Obrady prezydium CK Jedności Ruchu Ludowego

27 października br. odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Kowalskiego posiedzenie prezydium Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego, w którym udział wzięli: wiceprzewodniczący CK JRL: Niecko, Baranowski i Wycech oraz członkowie sekretariatu CK JRL — Juszkiewicz, Banach, Ozga-Michałski, Thomas i Zmijko.

Prezydium omówiło stan prac przygotowawczych do Kongresu Zjednoczeniowego, stwierdzając masowość, szeroki zakres i doniosłość podejmowanych przez gromady czynów przedkongresowych oraz ustaliło główne zasady organizacyjne Kongresu Zjednoczeniowego.

Na wniosek naczelnych komitetów wykonawczych SL i PSL postanowiono zwołać w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego, tj. dnia 26 listopada br. oddzielne Nadzwyczajne Kongresy SL i PSL o charakterze sprawozdawczym.

W czasie posiedzenia Prezydium dokonano rozdziału referatów, które zostaną wygłoszone na Kongresie oraz ustaliło treść hasel propagandowych CK JRL. Ponadto Prezydium CK JRL zatwierdziło główne wytyczne statutu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obrady Prezydium zakończono podjęciem podstawowych uchwał, dotyczących pracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Nowe władze Stronnictwa Demokratycznego

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w dniu 22 października br. nastąpił wybór nowych władz Stronnictwa.

Władze ukonstytuowały się w sposób następujący: Prezydium Centralnego Komitetu: Prezes — Wacław Barcikowski, wiceprezysi: Jan Rabanowski, Jerzy Jackiewicz, Eugenia Krassowska, sekretarz generalny — Leon Chajm, I z-ca sekretarza generalnego — Zygmunt Moskwa, II z-ca — Faustyn Szlęzak. Komitet Polityczny CK SD: Wacław Barcikowski, Leon Chajm, Jerzy Jackiewicz, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Stanisław Kulczyński, Zygmunt Moskwa, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Faustyn Szlęzak.

Poza tym wybrano nowy skład Centralnego Sądu Partyjnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Nowe władze Stronnictwa Pracy

Dnia 16 października br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, na którym wybrano nowe władze Stronnictwa.

Do Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego weszli: dr Tadeusz Michejda jako przewodniczący, Alojzy Józef Gawrych, jako wiceprzewodniczący, Stanisław Idzior jako sekretarz generalny, Aleksander Olchowicz jako zastępca sekretarza generalnego, Józef Sawajner jako sekretarz organizacyjny, mgr Józef Kluczyński jako sekretarz ekonomiczno-samorządowy i inż. Józef Maciejewski jako sekretarz informacyjno-szkoleniowy.

Po ukonstytuowaniu się nowych władz Stronnictwa odbyło się posiedzenie rozszerzonego Głównego Komitetu Wykonawczego — z udziałem Prezydium Rady Naczelnej, z prezesem Stefanem Brzezińskim na czele oraz przewodniczących i sekretarzy komitetów wojewódzkich.

Na zakończenie zebrani podjęli uchwałę, dotyczącą organizacji Stronnictwa oraz uchwalili rezolucję polityczną, w której m. in. wyrażają swą szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego, dzięki któremu Polsce zostały przywrócone historyczne granice nad Odrą i Nysą.

Rezolucja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

W dniu 20 października br. odbyło się w pełnym składzie pod przewodnictwem prof. Dembowskiego posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Zebranie jednogłośnie przyjęło zgłoszoną przez J. Borejszę rezolucję: „Polski Komitet Obronców Pokoju przyłącza się i popiera w pełni decyzję Światowego Komitetu Obronców Pokoju — stawiającą poza obręb naszej światowej organizacji przedstawicielei tzw. „Jugosłowiańskiego Komitetu Obronców Pokoju“, którzy w swych wystąpieniach dali dość dowodów swego pełnego poparcia dla zdradzieckiej, wojennej polityki Tito, na usługach amerykańsko-angielskich spiskowców przeciw pokojowi. W trosce o bratnią współpracę narodu polskiego i narodów Jugosławii, ruch pokoju w Polsce wita zapowiedź udziału w Światowym Komitecie Obronców Pokoju tych delegatów jugosłowiańskiego narodu, którzy potępiają i zwalczają wojenną i faszystowską działalność

rządu Tito. Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża nadzieję, że ludy Jugosławii wbrew swojemu rządowi walczyć będą o wolność i pokój narodów“.

Rezolucja Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej

W dniu 17 października odbyło się zebranie członków Z. G. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, która stwierdza m. in.: „Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej w imieniu wszystkich zrzeszonych w jego szeregach przyjaciół Jugosławii stwierdza, że rządząca klika titowska nie może być uważana za reprezentację narodów Jugosławii.

Zarząd Główny uważa, że najlepszym sposobem służenia przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej jest szerzenie prawdy o rzeczywistej sytuacji w Jugosławii i manifestowanie solidarności na rzecz patriotów jugosłowiańskich — ofiar faszystowskiego terrorku titowskich prowokatorów wojennych na żoździe imperializmu anglo-amerykańskiego“.

Polacy zwracają odznaczenia titowskie

Szereg wybitnych osobistości polskich posiadających odznaczenia nadane w swoim czasie przez obecny rząd FLRJ, zwróciło je Ambasadzie Jugosłowiańskiej w Warszawie, motywując ten krok tym, że Rząd FLRJ, który przeszedł do obozu podżegaczy wojennych, uprawia politykę wroga Polsce i jej sojusznikom.

Wśród osobistości, które zwróciły odznaczenia jugosłowiańskie znajdują się m. in. — marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałkowie — Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, członek Rady Państwa, prezes NIK, generał Witold-Jóźwiak, premier Cyrankiewicz, wicepremierzy: Minc i Korzycki, ministrowie: marszałek Żymierski, Modzelewski, Radkiewicz, Dąbrowski, Rusinek, Spychalski, podsekretarz stanu — Berman, szef sztabu gen. broni Korczyk, wiceministrowie — gen. broni Popławski, gen. bryg. Jaroszewicz, wiceprezes NIK Gomułka.

Węzienie dla sprawców prowokacji antyreligijnej

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko 3 studentom Akademii Nauk Politycznych: Henrykowi Rolskiemu, Stanisławowi Burhardtowi i Januszowi Pyrzewiczowi, oskarżonym o to, że w dniu 16 czerwca br. wyszydali uczestników procesji Bożego Ciała przez wywieszanie w oknach Domu Akademickiego na Pl. Narutowicza części bielizny, szmat oraz przez śpiewanie w czasie nabożeństwa niestosownych piosenek.

Jak wykazał przewód sądowy, oskarżony Henryk Rolski należał w czasie okupacji do faszystowskiej organizacji NSZ i po wyzwoleniu kontynuował wroga działalność przeciw Polsce Ludowej. Współpracował on pod pseudonimem „Mściwój“ z b. dowódcą Okręgu Śląskiego NSZ — Salskim, od którego pobierał wynagrodzenie pieniężne.

Sąd stwierdził, że podobne wystąpienie należy uważać za szczególnie szkodliwe i niebezpieczne, gdyż popiera ono działalność sił wrogich Polsce Ludowej. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny skazał osk. Rolskiego na 5 lat więzienia, osk. Burhardta — na 3 lata więzienia i osk. Pyrzewicza — na 1 rok więzienia.

W rocznicę stracenia 50 bojowników o Polskę Ludową

Przed siedmiu laty w Warszawie i jej najbliższej okolicy okupant hitlerowski stracił na szubienicach 50 więźniów Pawiaka, którzy niemal wszyscy byli członkami Polskiej Partii Robotniczej.

W przeddzień rocznicy ofiarnej śmierci tych bojowników o Polskę Ludową, 15 października br. odbyła się na cmentarzu wojskowym w Warszawie podniosła uroczystość dla uczczenia pamięci straconych. Koło tablicy pamiątkowej zebrały się rodziny poległych bohaterów, ich towarzysze broni, oraz liczni robotnicy i pracownicy warszawskich zakładów przemysłowych.

Uroczystości żałobne w dniu Święta Zmarłych

W dniu 1 listopada odbyły się na terenie całego kraju uroczystości żałobne ku czci żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walce z faszystowskim najeźdźcą. Na grobach poległych bohaterów złożono wieńce.

Równocześnie w Warszawie odbyła się w dniu tym uroczystość na Stokach Cytadeli, w czasie której liczne rzesze mieszkańców stolicy złożyły hołd synom ludu polskiego, poległym w walce z caratem i rodziną burżuazją.

Marsze „Szlakami Zwycięstw“

W całym kraju odbyły się dla uczczenia 6. rocznicy bitwy pod Lenino — jesienne marsze „Szlakami Zwycięstw“. Marsze stały się wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej oraz były przeglądem sprawności fizycznej młodego pokolenia Polski Ludowej. W marszach wzięli udział chłopcy i dziewczęta od 11 lat. Trasy marszów wynosiły od 2,5 km do 10 km, w zależności od w.eku.

Polski chargé d'affaires przy Rządzie Chińskiej Republiki Ludowej

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Leszczycki, wystosował dnia 27 ub. m. depezę do p. Czu En-lai, premiera i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, w której zawiadamia go, że ob. Jan Pianowski mianowany został chargé d'affaires przy Rządzie Centralnym Chińskiej Republiki Ludowej.

Nominacja na stanowiskach podsekretarza stanu

Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, inż. Józefa Kutina, odwołując go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego Prezydent Rzeczypospolitej mianował Czesława Bajera.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych dotychczasowego dyrektora Departamentu w tym Ministerstwie, Lucjusza Stefana Domańskiego.

ZAGRANICA

32. rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej

Święto Wielkiego Października było uroczystością obchodzoną przez masy pracujące całego świata. W czasie uroczystości, które odbyły się we wszystkich krajach, lud pracujący dał wyraz swej serdecznej przyjaźni do Związku Radzieckiego i swojej nieugiętej woli walki o postęp, o socjalizm, o pokój.

Na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów, poświęconemu 32. rocznicy Rewolucji Październikowej przemówienie wygłosił sekretarz WKP(b), wicepremier Malenkow (tekst przemówienia podajemy w dziale „Materiały“).

W przewidywanym zasiadli przywódcy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego. Sala przyjęła burzliwą owacją wniosek o wybranie prezydium honorowego — w osobach członków Biura Politycznego KC WKP(b) z J. Stalinem na czele.

Uroczystości w dniu 7 listopada br., poświęcone 32. rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej rozpoczęły się tradycyjną defiladą wojsk garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym, którą przyjął minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek Wasilewski. Po defiladzie wojskowej, która unaoczniała w całej pełni potęgę Armii Radzieckiej, czujnie strzegącej światowego pokoju, odbyła się wielogodzinna manifestacja ludności Moskwy.

Obrady Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

W Rzymie obradował Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju (28.X. — 1.XI.).

Na zakończenie obrad Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym analizuje wydarzenia, które zaszły od chwili zakończenia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu.

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwraca się, stwierdzając między innymi oświadczenie — do reprezentatywnych organów wszystkich krajów świata, aby zażądały od swoich rządów poparcia następujących środków obrony pokoju w zgodzie z duchem Karty NZ, i położenia tych środków u podstaw polityki narodowej:

1) Natychmiastowe rozpoczęcie pod kontrolą międzynarodową bezpośrednich rokowań, mających na celu zaniechanie toczących się wojen, w szczególności w Grecji, Wietnamie, Indonezji i na Malajach.

2) Natychmiastowa redukcja zbrojeń i liczebności armii, natychmiastowe postawienie broni atomowej poza prawem i zniszczenie jej.

3) Podpisanie przez wielkie mocarstwa paktu pokoju w ramach ONZ.

Przedsięwzięcie tych środków stanowić będzie dowód, prawdziwej woli pokoju. Pomoże ono w odbudowie zaufania międzynarodowego i stworzenia atmosfery pokojowej, mogącej zapewnić efektywność paktu pokoju.

Po zakończeniu obrad odbyła się w Rzymie olbrzymia manifestacja pokojowa, w której wzięło udział około 100 000 mieszkańców.

Usunięcie zdrajców titowskich z Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjął rezolucję, która stwierdza: „Oświadczamy, że obecny rząd jugosłowiański przekształcił się w narzędzie imperialistów — podżegaczy wojennych. Dlatego zrywamy z jugosłowiańskim komitetem obrony pokoju, któremu przewodzą Minderowicz i Vidmar, jawnie popierający politykę zdrady sprawy pokoju.

Ponad głowami jugosłowiańskich podżegaczy wojennych przesyłamy nasze braterskie pozdrowienie zwolennikom pokoju w Jugosławii.

W Stałym Komitecie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju pozostawiamy miejsce dla tych przedstawicieli narodu jugosłowiańskiego, którzy walczą o jego wolność i o pokój na całym świecie.

Bezprawne wprowadzenie kliki titowskiej do Rady Bezpieczeństwa

W roku bieżącym Ukraina opuściła miejsce niestatego członka Rady Bezpieczeństwa. ZSRR i kraje demokracji ludowej wysunęły na opróżnione miejsce w Radzie Bezpieczeństwa Czechosłowację, zgodnie z obowiązującą umową o podziale miejsc w Radzie Bezpieczeństwa.

Blok anglosaski na miejsce ustępującej Ukrainy wysunął do Rady Bezpieczeństwa titowską Jugosławię. Przy pomocy zakulisowych machinacji delegacji amerykańskiej Jugosławia została wybrana do Rady Bezpieczeństwa. W ten sposób USA naruszyły przyjętą zasadę geograficznego rozdziału miejsc w Radzie Bezpieczeństwa.

W związku z tym bezprawiem minister Wyszyński stwierdził, że „delegacja radziecka oświadcza z całą stanowczością, że Jugosławia nie jest, nie może i nie będzie uważana za przedstawiciela krajów wschodnio-europejskich w Radzie Bezpieczeństwa i że wprowadzenie Jugosławii do tej Rady traktowane jest przez delegację ZSRR jako nowe pogwałcenie Karty NZ. podrywające najbardziej istotne podstawy współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

ZSRR broni suwerenności Bułgarii, Węgier i Rumunii

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania skierowały pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii zarzuty, jakoby państwa te pogwałciły zasady traktatu pokojowego. Sprawę tę następnie delegacje anglosaskie poruszyły na forum Ogólnego Zgromadzenia ONZ domagając się, aby przekazano ją do Międzynarodowego Trybunału. W dniu 21 października minister Wyszyński na sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ zanalizował istotę anglo-amerykańskich zarzutów pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii. Wyszyński poddał druzgocącej krytyce zarzuty anglosaskie wobec tych państw i stwierdził, że Zw. Radziecki nie widzi żadnych nieprawidłowości w wykonywaniu lub interpretacji traktatów pokojowych przez Bułgarię, Rumunię i Węgry, które to państwa nader sumiennie wypełniają ciężące na nich zobowiązania.

Ponieważ uchwały w tej sprawie mogą zapaść tylko jednogłośnie, a w wytworzonych warunkach stroną „oskarżającą” były tylko USA i W. Brytania, wobec tego delegacja radziecka uważa, że nie ma podstaw do zwracania się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Mimo tego stanowiska ZSRR, anglosaska „większość“ Ogólnego Zgromadzenia ONZ uchwaliła przekazanie Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze tzw. „sporu“ w sprawie rzekomego „pogwałcenia praw człowieka“ przez Bułgarię, Rumunię i Węgry.

Dyskusja nad „sprawą“ grecką w Komisji Politycznej ONZ

Dnia 27 października Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego rozpatrywała Raport Komisji Koncyliacyjnej i raport tzw. Komisji Bałkańskiej w sprawie greckiej. Minister Wyszyński podczas dyskusji jeszcze raz przedstawił propozycje radzieckie, które przewidują ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą zwierzchniego organu greckiego, w skład którego weszliby również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo-wyzwoleńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedyne mocarstwo niezainteresowane.

Większość anglosaska odrzuciła zawarte w projekcie radzieckim propozycje wstrzymania działań wojennych w Grecji, ogłoszenia powszechnych wolnych wyborów do parlamentu, utworzenie komisji z udziałem ZSRR dla kontroli północnych granic Grecji, zaniechania anglosaskiej pomocy wojskowej dla Grecji oraz ustanowienia terminu wycofania z półwyspu helleńskiego obcych wojsk.

W obronie skazanych na karę śmierci 8 patriotów greckich

Sąd monarchofaszystowski w Atenach skazał 13 października na karę śmierci 8 wybitnych działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego Grecji, którzy bohatersko walczyli przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy o wolność swej ojczyzny, a mianowicie: Saradzi, Muratidisa, Joannidisa, Barbunakisa, Illopulosa, Famelisa, Strilakosa i Katarzynę Talaghani.

Wyrok wywołał liczne protesty na całym świecie.

Rodziny skazanych wystosowały list do Generalissimusa Stalina z prośbą o pomoc. Szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, złożył w Komisji Politycznej ONZ oświadczenie, wzywające Ogólne Zgromadzenie ONZ do interwencji w celu uratowania życia skazanym patriotom greckim.

Po trzydniowej dyskusji nad tą sprawą uchwalono projekt rezolucji Ekwadoru, zalecającej przewodniczącemu sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ „nawiązanie kontaktu z rządem ateńskim i zbadanie, jakie są poglądy tego rządu w sprawie zawieszenia wykonania wyroków śmierci, wydanych wobec więźniów politycznych w Grecji“.

Uchwała ta oznacza w praktyce pobrażanie morderstwom rządu faszystowskiego przez większość anglosaską w ONZ.

Konferencja prasowa u mln. Wyszyńskiego

Dnia 18 października odbyła się konferencja prasowa u ministra Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej, na bieżącą sesję Ogólnego Zgromadzenia ONZ. Minister Wyszyński oświadczył, że w rezultacie targów zakulisowych między delegacją St. Zjednoczonych i pewnymi innymi delegacjami z jednej strony, a delegacją jugosłowiańską z drugiej

strony, grupa delegacji ze St. Zjednoczonymi na czele zmierza do wprowadzenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Jugosławii. Grupa ta nie chce liczyć się z faktem, że kraje wchodzące do strefy Europy wschodniej zaproponowały po uzgodnieniu między sobą nie Jugosławie, lecz Czechosłowację. Nie odpowiada to jednak widocznym intencjom i planom rządu USA, który gotów jest okazać całkowite poparcie rozbijackiej działalności Jugosławii również w nadchodzących wyborach do Rady Bezpieczeństwa.

Następnie minister Wyszyński odpowiedział na pytania korespondentów dotyczące stosunku ZSRR do zagadnienia energii atomowej oraz na pytania w tzw. sprawie bałkańskiej.

Zgon marszałka Tołbuchina

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości: Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) komunikują z głębokim żalem, że w dniu 17 października po długiej i ciężkiej chorobie zmarł marszałek Związku Radzieckiego Fiodor Tołbuchin — wierny syn partii bolszewickiej, jeden z wybitnych dowódców i budowniczych sił zbrojnych Związku Radzieckiego, sławny bohater wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

10. rocznica zjednoczenia ziem ukraińskich i białoruskich

W dziesięciolecie zjednoczenia zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi z ich macierzą — odbyły się we wszystkich miastach Ukrainy i Białorusi uroczyste akademie i zebrania.

W dniu 29 października odbyła się w Kijowie jubileuszowa sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z okazji zjednoczenia narodu ukraińskiego w ramach Ukraińskiego Państwa Radzieckiego.

W Mińsku odbyła się również uroczysta sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Ustanowienie międzynarodowej Nagrody Pokoju

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjął ogólne zasady dotyczące ustanowienia międzynarodowej nagrody pokoju.

Przyjęta w związku z tym uchwała głosi m. in., że ustanawia się 3 międzynarodowe nagrody po 5 milionów franków każda, przyznawane corocznie pod egidą Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Nagrody te przyznawane będą za najlepsze dzieła sztuki (książki, filmy, rzeźby itd.), najbardziej przyczyniające się do utrwalenia pokoju między narodami.

Dzieła wysunięte na konkurs winny być przedstawione jury do 1 stycznia każdego roku.

ZSRR żąda odwołania z Moskwy ambasadora titowskiego

25 października br. ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wyśtosowało do ambasady jugosłowiańskiej w ZSRR notę następującej treści: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zw. Radzieckiego upoważnione jest przez rząd radziecki do oświadczenia rządowi jugosłowiańskiemu, co następuje:

„W toku procesu sądowego w Budapeszcie nad zdrajcą stanu i szpiegiem Rajkiem i jego współpracownikami ustalono, że obecny ambasador jugosłowiański w ZSRR Mrazowicz zajmował się przez długi czas działalnością szpiegowską przeciwko Zw. Radzieckiemu oraz, że będąc ambasadorem Jugosławii w ZSRR zamieszczał w prasie jugosłowiańskiej oszczercze i zmyślane wiadomości pod adresem Zw. Radzieckiego.

W związku z tym rząd, radziecki uważa za niemożliwe dalsze przebywanie Mrazowicza jako przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławii w ZSRR“.

Święto narodowe Czechosłowacji

Prezydent Klement Gottwald wydał z okazji święta narodowego 28 października rozkaz do armii czechosłowackiej, w którym podkreśla decydujący wpływ Rewolucji Październikowej na fakt wyzwolenia Czechosłowacji w roku 1918. Po drugiej wojnie światowej Czechosłowacja po raz wtóry odzyskała niepodległość dzięki pomocy Zw. Radzieckiego. Obecnie wolna demokratyczna Republika Czechosłowacka walczy u boku Zw. Radzieckiego o pokój i postęp — głosi rozkaz.

„Nasza armia — stwierdza w rozkazie prezydent Gottwald — stoi na straży naszej ludowo-demokratycznej ojczyzny i twórczej pracy jej ludu budującego socjalizm“.

Z okazji święta niepodległości Czechosłowacji, odbyła się w Pradze wielka defilada piechoty, wojsk zmotoryzowanych i oddziałów pancernych.

Nowe ustawy kościelne w CSR

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał dnia 15 października ustawy kościelne, uchwalone przez Zgromadzenie Narodowe.

Komitet Centralny Czechosłowackiego Frontu Narodowego urządził zebranie, w którym obok licznych członków rządu wzięli udział duchowni wszystkich wyznań. Obecni na zebraniu duchowni wysłali na ręce prezydenta Republiki Gottwalda telegram, w którym przyrzekają, iż w duchu wielkich tradycji duchowieństwa czeskiego i słowackiego pracować będą ze wszelkich sił dla dobra ludu i odbudowy państwa.

Biskup Kościoła Czechosłowackiego dr Novak przesłał premierowi A. Zapotockyemu list, w którym, w imieniu wierzących praskiej archidiecezji wyraża rządowi czechosłowackiemu wdzięczność za wprowadzenie w życie nowych ustaw kościelnych, gwarantujących wszystkim wyznaniom w Czechosłowacji całkowitą wolność.

Episkopat rzymsko-katolicki rozesłał do księży w Czechosłowacji okólnik, zawierający treść uchwał, jakie zapadły na konferencji biskupów w dniu 21 października br. Powołując się na powyższe uchwały, episkopat zaleca księżom, aby przyjmowali uposażenia państwowe w myśl nowej ustawy kościelnej i złożyli wymaganą przez ustawę przysięgę wierności wobec państwa.

Amnestia dla księży w Czechosłowacji

Prezydent Czechosłowacji Gottwald, dnia 29 października br. udzielił amnestii 127 księżom rzymsko-katolickim, którzy dopuścili się czynów sprzecznych z prawem i podlegających karze, lecz następnie wyrazili skruchę i prosili prezydenta o łaskę. Ogłoszony komunikat w sprawie

amnestią stwierdza co następuje: „Olbrzymia większość księży powitała z zadowoleniem nowe ustawy kościelne, które stwarzają podstawę dla ustanowienia dobrych stosunków między państwem i Kościołem i dla socjalnego zabezpieczenia duchowieństwa. Jedynie pojedynczy księża ulegli naciskowi, wywieranemu przez wysoką hierarchię lub dali się skłonić do popełnienia czynów, za które mieli ponieść odpowiedzialność prawną. Jednak nawet ci księża rychło zrozumieli następstwa swej działalności i zajęli odpowiednią postawę. Wyrazili oni żal z powodu tego, co uczynili, zadeklarowali lojalność dla Republiki Czechosłowackiej i zwrócili się do prezydenta Klementa Gottwalda z prośbą o łaskę.

Prezydent Republiki uczynił zadość tej prośbie i udzielił amnestii 127 przedstawicielom duchowieństwa w chwili, gdy wchodzą w życie nowe ustawy kościelne. Księża ci również skorzystają z dobrodziejstw ustawy o poparciu państwa dla kościołów“.

Nowa prowokacja titowska na granicy z Węgrami

W Budapeszcie odbyła się konferencja prasowa, na której rzecznik rządu węgierskiego wiceminister spraw zagranicznych Iwan Boldizar stwierdził, że incydent, jaki miał miejsce na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej koło miejscowości Gydrüspusztá, był nową prowokacją agentów imperializmu — Tito i jego kliki.

Rzecznik rządu węgierskiego zwrócił szczególną uwagę na fakt, który rzuca jaskrawe światło na całość incydentu. Podkreślił mianowicie, że celem zbadania incydentu i przeprowadzenia śledztwa obie strony zgodziły się na wydelegowanie swych przedstawicieli do mieszanej komisji granicznej. Jednak na umówioną godzinę 11 rano dnia 29 października zjawili się tylko wydelegowani przedstawiciele Węgier. Ze strony jugosłowiańskiej natomiast ani o tej godzinie ani później nikt się nie zjawił. Fakt ten mówi sam za siebie — oświadczył min. Boldizar. Chodzi tu o jedną ze zwykłych prowokacji titowców, wokół której prasa anglosaska celowo podniosła wrzawę.

Wydalenie 11 urzędników ambasady jugosłowiańskiej z CSR

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało ambasadę jugosłowiańską w Pradze, że żąda aby 11 urzędników tej ambasady opuściło Czechosłowację w przeciągu 24 godzin.

Zarządzenie to jest odpowiedzią na całkowicie nieusprawiedliwione wydalenie czechosłowackiego personelu dyplomatycznego z Jugosławii.

CSR, Bułgaria i Węgry uznały Niemiecką Republikę Demokratyczną

Rząd czechosłowacki powziął decyzję w sprawie uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wysłania swej misji dyplomatycznej do Berlina.

★

Rząd bułgarski uznał Niemiecką Republikę Demokratyczną i postanowił nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

★

Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, rząd węgierski postanowił uznać Niemiecką Republikę Demokratyczną i wysłać do Berlina swego przedstawiciela dyplomatycznego.

Chiny Ludowe nawiązują stosunki dyplomatyczne z Republiką Niemiecką

Chńska Republika Ludowa postanowiła nawiązać stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Minister spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu En-lai zakomunikował tę decyzję w nocy do ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Dertingera.

Deklaracja parlamentu Niemiec Demokratycznych

Dnia 19 października odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Izby Ludowej, na które przybył rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele.

Po zatwierdzeniu przez Izbę listy sekretarzy stanu przewodniczący odczytał orędzie Generalissimusa Stalina do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla. Posłowie powstali z miejsc i powitali hucznyymi oklaskami historyczne słowa Stalina.

W dalszym ciągu obrad poseł Geske (lewicowa frakcja social-demokratyczna) odczytał uzgodnioną deklarację wszystkich ugrupowań parlamentarnych, która głosi m. in.: „Orędzie przewodniczącego Rady Ministrów rządu radzieckiego jest doniosłym wydarzeniem o światowym zasięgu. Rząd radziecki wyraził gotowość, w imię wspólnej walki o pokój, podjąć rękę narodowi niemieckiemu, który ponosi przecież ciężką winę. Gotowość rządu radzieckiego, połączona ze stwierdzeniem, że pokój w Europie będzie zabezpieczony, jeżeli oba kraje będą zgodnie prowadziły wyteżoną walkę o pokój, nakłada na naród niemiecki specjalne zobowiązania. Członkowie tymczasowej Izby Ludowej ślubują, że będą przewodzili narodowi niemieckiemu w tym dziele i uczynią wszystko, by zjednoczone siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze wzmoczoną energią walczyły o utrzymanie i utrwalenie pokoju, wywołując do tej wspólnej walki również Niemców na zachodzie kraju“.

Deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Deklaracją z dnia 24 października br. minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertinger, w imieniu rządu tymczasowego, zawiadomił rządy wszystkich państw obcych o proklamowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyrażając równocześnie gotowość nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych, opartych na wzajemnym poszanowaniu i równouprawnieniu, z rządem każdego państwa, które zechce nawiązać takie stosunki.

W deklaracji, której treść zakomunikowano dziennikarzom zagranicznym i niemieckim, w godzinach wieczornych 24 października br., podkreśla się ponownie, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ożywiony jest wolą osiągnięcia jedności Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie zgodnej z treścią układu poczdamskiego oraz zdecydowany jest w interesie pokoju i przyjaźni między narodami wypełnić wszystkie zobowiązania, jakie układ ten nałożył na naród niemiecki.

We wszystkich swych pracach tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej kierować się będzie zasadą przeciwdziałania się groźbie odrodzenia niemieckiego imperializmu oraz dążeniem do pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi innymi narodami, a przede wszystkim ze Zw. Radzieckim.

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

W dniu 1 listopada rozpoczął się na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej miesiąc przyjaźni niemiecko-radzieckiej.

W sali teatru Friedrichstadtpalast odbył się w obecności trzech tysięcy osób uroczysty wieczór z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej. Na uroczystość tę przybył prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, oraz członkowie rządu Republiki.

Antyrewizjonistyczne zarządzenie w Saksonii

Minister spraw wewnętrznych Saksonii polecił usunięcie z miejsc publicznych wszystkich napisów, które w jakikolwiek bądź sposób nawiązują do nazw obszarów polskich na wschód od Odry i Nysy.

Minister podkreślił, że Odra i Nysa jest granicą pokoju między Niemcami a Polską, wobec tego używanie nazw miejscowości położonych poza granicą Niemiec do nazywania ulic, hoteli itp. w Niemczech — należy traktować jako nieodpowiedzialną prowokację.

Wyzwolenie Kantonu

Dnia 14 października br. Chińska Armia Ludowa wyzwoliła ośrodek gospodarczy Chin południowych, Kanton.

Po wyzwoleniu Kantonu Armia Ludowa rozpoczęła skuteczną ofensywę przeciwko najsilniejszej grupie wojsk kuomintangowskich w prowincji Kwangsi

W Chinach północno-zachodnich 200-tysięczna armia gen. Peng Te-hoi, która ostatnio rozgromiła oddziały nacjonalistyczne w prowincji Szensi i Kansu przygotowuje się do zaatakowania Szehuanu, dokąd uciekły władze kuomintangowskie z Kantonu.

Wyzwolenie zostały dwa porty Amoy i Swetow, leżący naprzeciw Formozy, dokąd uciekł Czang Kai-szek.

Węgry odrzucają bezpodstawne oskarżenia Anglosasów

W identycznie brzmiących notach do USA i W. Brytanii rząd węgierski odrzuca kategorycznie bezpodstawne oskarżenia o rzekome pogwałcenie postanowień traktatu pokojowego.

Przypominając m. in. procesy Mindszentyego i Rajka, rząd węgierski podkreśla, że nie tylko nie narusza traktatu pokojowego, lecz postępuje właśnie zgodnie z jego postanowieniami, gdy rozprawia się energicznie z wrogami demokracji i wolności. Rząd węgierski niejednokrotnie wskazywał już, że właśnie rządy USA i W. Brytanii gwałciły ustawicznie postanowienia traktatu pokojowego dotyczące Węgier, gdy odmawiały bezprawnie zwrotu mienia węgierskiego, odrzucały żądania ekstradycji węgierskich zbrodniarzy wojennych i pomagały przebywającym na podległych im obszarach okupowanych faszystom węgierskim.

Co się tyczy sprzecznych z prawem międzynarodowym twierdzeń USA, jakoby Węgry stały się państwem „z ograniczoną suwerennością” wskutek tego, że podpisując traktat pokojowy przyjęły pewne zobowiązania nota węgierska podkreśla, że Węgry ani w chwili podpisania traktatu pokojowego, ani obecnie nie rezygnowały i nie mają zamiaru zrezy-

gnować z suwerenności państwowej, bronią natomiast swej niepodległości i samodzielnego rozwoju demokratycznego przed wszelką ingerencją imperialistyczną.

Wyrok śmierci na wojskowych wspólników Rajka

Wyrokiem trybunału wojskowego w Budapeszcie skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, degradację i konfiskatę mienia: b. gen. dyw. Gyorgy Palffy za zbrodnię zdrady stanu i udział w organizacji zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego, b. pułk. policji Bela Korondy za zbrodnię brania udziału w organizacji zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego, b. pułk. sztabu generalnego Dezsoe Nemeth za zbrodnię zdrady stanu i za narażenie na niebezpieczeństwo interesów państwa, b. pułk. policji Otto Horwath za zbrodnię wojenne i zbrodnię zdrady stanu.

W dniu 21 października wyrok ten został zatwierdzony przez najwyższy trybunał wojskowy. Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej odrzuciło prośbę o ułaskawienie. W dniu 24 października wyrok śmierci w stosunku do czterech wymienionych wyżej zbrodniarzy został wykonany.

Kraje marshallowskie przyjęły ultimatum Hoffmana

Do Paryża zwołano marszallowską tzw. Radę Europejską (OEEC), na której obrady przybył administrator planu Marshalla, Hoffman. Przedstawił on żądanie amerykańskie gospodarczego scalenia Europy zachodniej.

Rada marshallowska po wysłuchaniu ultimatum Hoffmana i po krótkiej dyskusji, przyjęła rezolucję. W zasadzie przyjęto amerykańskie żądanie „scalenia“ gospodarczego krajów Europy zachodniej, tj. Francji, Włoch i Beneluxu. W ten sposób powstaje w Europie zachodniej nowy dziwoląg gospodarczy „Fritalux“.

„Scalenie“ Europy potrzebne jest przede wszystkim Stanom Zjednoczonym, które w ten sposób dążą do opanowania rynków zachodnio-europejskich. Szczególnie ucierpią na tym Anglia i Francja, ponieważ otwarcie rynków dla wyrobów przemysłu amerykańskiego i niemieckiego, finansowanego przez kapitał USA, przyniesie ze sobą wzrost bezrobocia i obniżenie stopy życiowej.

Ultimatum Hoffmana wywołało silny sprzeciw — przede wszystkim w Anglii.

Skazanie przywódców KP USA

W Stanach Zjednoczonych zakończył się proces przeciwko przywódcom Komunistycznej Partii USA. Mimo, że nie udowodniono żadnych zarzutów wysuwanych przeciw nim, sąd 21 października skazał: sekretarza generalnego Partii — E. Dennisa, przewodniczącego Partii w Stanie Illinois — G. Greena, przewodniczącego Partii w stanie Ohio — G. Halla, przewodniczącego Partii w stanie Michigan — C. Wintersa, redaktora naczelnego dziennika „New York Daily Worker“ — J. Gatesa, wiceprzewodniczącego związku zawodowego pracowników futrzarskich —

J. Potasha, radnego miejskiego Nowego Jorku — Murzyna, B. Davisa, kierownika szkolenia kadr partyjnych — J. Stachela, sekretarza organizacyjnego Partii — H. Winstona oraz sekretarza ogólnokrajowego Komitetu Partii J. Williamsona na kary 5 lat więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny.

Przewodniczącego Komitetu Partyjnego w stanie New York — Roberta Thompsona na 3 lata więzienia i 10 000 dolarów grzywny.

Pod naciskiem opinii demokratycznej amerykańskiej i protestów z całego świata Sąd Apelacyjny zwolnił skazanych za kaucją.

Strajk robotników stalowych i górników w USA

Strajk robotników stalowni amerykańskich, który rozpoczął się 1 października trwał ponad miesiąc. Właściciele stalowni zgodzili się na żądania wysuwane przez strajkujących. Dnia 19 września rozpoczął się strajk górników amerykańskich, który trwa w dalszym ciągu.

Związek Elektryków opuszcza CIO

W czasie obrad Kongresu Zjednoczenia Amerykańskich Przemysłowych Zw. Zawodowych (CIO) w Cleveland wygłosił przemówienie przewodniczący związku zawodowego elektryków Fitzgerald. Napiętnował on działalność prawicowego kierownictwa CIO, popierającego agresywną politykę zagraniczną amerykańskich kół rządzących i kampanie rządu Trumana, skierowaną przeciwko działaczom i organizacjom postępowym.

Na konferencji prasowej Fitzgerald oświadczył, że związek zawodowy elektryków i pracowników przemysłu radiowego przestaje płacić składki członkowskie do CIO. Dodał on, że dziesięć innych postępowych amerykańskich zw. zawodowych rozpatrzy w najbliższym czasie sprawę pozostania lub wystąpienia z CIO.

Delegaci związku elektryków opuścili salę obrad zjazdu CIO w Cleveland.

Bidault skleił nowy gabinet we Francji

Po czterotygodniowym kryzysie rządowym trzeci po Mochu i René Mayerze kandydat na premiera Georges Bidault otrzymał inwestyturę od Zgromadzenia Narodowego 367 głosami przeciwko 183 przy 53 wstrzymujących się od głosowania.

Lista jego rządu jest następująca:

Premier — Georges Bidault (MRP), wicepremier i minister bez teki — Henri Queuille (radykał), wicepremier i min. spraw wewn. — Jules Moch (SFIO), min. stanu do spraw informacji — Pierre Henri Teitgen (MRP), sprawiedliwość — René Mayer (radykał), sprawy zagraniczne — Robert Schuman (MRP), finanse i gospodarka — Maurice Petsche, obrona narodowa — René Pleven (praw. rad.), oświata — Yvon Delbos (rad.), handel i przemysł — Robert Lacoste (SFIO), roboty publiczne — Pineau (SFIO), praca — dr Pierre Segelle (SFIO), zdrowie — Pierre Schneider (MRP), rolnictwo — Pierre Pflimlin (MRP), obszary zamorskie — Jean Lotourneau (MRP), odbudowa — Claudius Petit (praw. rad.), ministerstwo b. kombatanów — Louis Jacquinet, poczta i telegraf — Eugène Thomas (SFIO).

Przeciw udzieleniu inwestytury głosowało 167 deputowanych komunistycznych, 8 deputowanych unii republikańców postępowych, 6 deputowanych demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego, 1 radykał i 1 deputowany „dziki”. 53 deputowanych wstrzymało się od głosowania. Są to przeważnie deputowani prawicy i gaulliści oraz Reynaud.

Kongres Obrońców Pokoju w W. Brytanii

W dniach 22 i 23 października odbył się w Londynie kongres, zorganizowany przez Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju. W kongresie wzięło udział 1090 delegatów, reprezentujących 540 organizacji, m. in. Partię Pracy, zw. zawodowe, organizacje spółdzielcze, wolne zawody, duchowieństwo, organizacje młodzieżowe i kobiece. Na zakończenie obrad kongres uchwalił manifest, wzywający naród brytyjski do obrony pokoju.

Brytyjski Kongres Obrońców Pokoju — głosi manifest — będzie walczył: o utrwalenie przyjaźni między narodami wszystkich krajów, a w szczególności między narodami W. Brytanii, ZSRR, USA, Francji i Chin Ludowych;

o natychmiastowe ograniczenie zbrojeń, zakaz produkcji bomb atomowych, o znieszenie całego zapasu bomb atomowych, jak również o wprowadzenie międzynarodowej kontroli w celu niedopuszczenia dalszej produkcji tych bomb;

o całkowite poparcie zasad Karty NZ oraz przeciwstawienie się wszelkim paktom i blokom, zmierzającym do osłabienia tej Karty.

Manifest głosi następujące hasła walki o wolność dla wszystkich ludów kolonialnych; o poparcie dla demokratycznych i miłujących pokój Niemców i Japończyków, walczących o zniszczenie w swych krajach faszystów i militarystów; o niepopieranie faszystowskiego rządu ateńskiego i faszystowskiej Hiszpanii; podniesienie stopy życiowej narodu brytyjskiego przez wzmoczenie handlu ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz o zniesienie zależności gospodarczej i politycznej W. Brytanii od USA; rozwój kultury, sztuki i nauki dla dobra ludzkości, a nie w celach jej zagłady.

Dalsze zaciskanie pasa w Anglii

Analizując program „oszczędnościowy” ogłoszony 24 października br. przez premiera Attlee, eksperci zwracają uwagę na fakt, że zapowiedziana redukcja wydatków budżetowych nastąpiła w myśl życzeń amerykańskich wypowiedzianych już podczas konferencji waszyngtońskiej. Ogółem suma „oszczędności”, wynosząca 280 milionów funtów szterlingów odpowiada dokładnie warunkom, jakie Ameryka chciała narzucić W. Brytanii.

Eksperti przewidują następujące bezpośrednie konsekwencje wewnętrzne programu Attlee: 1) Redukcja programu budowlanego o 70 mln funtów rocznie spowoduje zwolnienie z pracy około 125 000 robotników budowlanych. 2) W konsekwencji wycofania subsydiów na paszę dla bydła, nastąpi wyżka cen detalicznych bekonów, mięsa, drobiu, mleka i jaj, pochodzących z produkcji krajowej. W końcu zimy nastąpi także wyżka cen ryb na skutek wycofania subsydiów w sumie 7 mln funtów. 3) Natychmiastowy wzrost ceny benzyny spowoduje podrożenie cen biletów autobusowych i kosztów transportu. 4) Redukcja o kilka

milionów kosztów administracyjnych spowoduje poważne obciążenie etatów urzędników państwowych. 5) Zmniejszenie o 140 mln funtów programu inwestycji dotknie poważnie plany rozwoju przemysłu elektrotechnicznego, naftowego i węglowego.

Brytyjska klasa pracująca przyjęła z oburzeniem i gniewem program „oszczędnościowy“ ogłoszony w poniedziałek przez premiera Attlee, zdając sobie w pełni sprawę z jego zgubnych następstw.

Strajk powszechny we Włoszech

Włoska Konfederacja Pracy ogłosiła 31 października 8-godzinny strajk powszechny przeciwko krwawej prowokacji policji w okręgu miasta Crotona (Kalabria). Strajk generalny, proklamowany przez Włoską Konfederację Pracy objął wszystkich robotników przemysłowych, transportowych i rolnych.

Strajk przeszedł w atmosferze solidarności i dyscypliny mas pracujących.

Manewry prawicowych socjalistów we Włoszech

Komitet Wykonawczy prawicowo-socjalistycznej partii Saragata postanowił 1 listopada br. wycofać swych członków z rządu koalicyjnego. W związku z tym wicepremier Saragat, minister bez teki Tremelloni i minister handlu i przemysłu Lombardo podali się do dymisji.

Dymisja została spowodowana sporami między partią Saragata a chrześcijańską demokracją na tematy personalne. Na decyzję kierownictwa partii Saragata wpłynęła również okoliczność, że partia ta traci w coraz większym stopniu swój stan posiadania.

W tej sytuacji kierownictwo partii postanowiło zademonstrować pozorną opozycję wobec reżymu de Gasperiego.

Anglosasi torpedują rezolucję przeciw dyskryminacji robotników-imiigrantów

Komisja społeczna Zgromadzenia ONZ rozpatrywała projekt rezolucji, wniesionej przez delegację polską w sprawie dyskryminacji, stosowanej przez pewne państwa wobec robotników-imiigrantów i osób przesiedlonych tzw. DP.

Rezolucja polska domagała się, by Zgromadzenie zaleciło państwom, należącym do ONZ:

a) ogłoszenie zakazu dyskryminacji robotników-imiigrantów i traktowanie ich na równej stopie z własnymi obywatelami; b) zabezpieczenie robotnikom-imiigrantom możliwości przekazywania swych oszczędności do kraju pochodzenia; c) zabezpieczenia robotnikom-imiigrantom prawa powrotu do ojczyzny na koszt państwa, do którego emigrowali; d) ustalenie warunków pracy robotników-emiigrantów i ich werbowanie wyłącznie na podstawie układów dwustronnych między krajami wjazdu i wyjazdu, zawartych przy udziale związków zawodowych obu krajów.

Delegat ZSRR Paniuszkin wniósł o uchwalenie rezolucji, przedstawionej przez delegację polską. Rezolucja została również poparta przez delegację czeskosłowacką.

Po dłuższej dyskusji Komisja odrzuciła wniosek polski i uchwaliła rezolucję brytyjską uznającą kompetencje Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) w sprawie robotników cudzoziemskich.

Protest FIAPP przeciw profanacji grobów w Dachau

Wielkie oburzenie wśród opinii postępowej całego świata wywołała wiadomość o dokonanej przez Amerykanów profanacji wspólnej mogiły w pobliżu Dachau, zawierającej zwłoki tysięcy ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego.

W związku z tą haniebną profanacją grobów więźniów, zamordowanych w obozach śmierci, Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych (FIAPP), wysłała do p. John Jay Mac Cloya — Wysokiego Komisarza Niemiec pismo, podpisane przez sekretarza generalnego FIAPP — Zygmunta Balickiego, protestujące przeciwko oburzającej zniewadze pamięci męczenników hitleryzmu.

KRONIKA GOSPODARCZA

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, w trosce o polepszenie warunków materialnych i kulturalnych ludzi pracy, postanowił z premii zbiorowej załogi przedsiębiorstw za rok 1948 — w sumie 8,5 miliarda zł przeznaczyć na inwestycje urzędzeń socjalnych 4 miliardy zł oraz na robotnicze budownictwo mieszkaniowe 3,8 miliarda zł, przy czym część tej sumy przeznaczona będzie na budownictwo indywidualnych domów robotniczych.

Pozostała kwota 700 milionów zł przekazana będzie do dyspozycji Centralnej Rady Związków Zawodowych na inwestycje w zakresie kulturalno-oświatowym.

Komitet Ekonomiczny, na wniosek ministra budownictwa, przyjął uchwałę o kontynuowaniu akcji robót rozbiórkowych celem uzyskania około 400 milionów sztuk cegły oraz innych materiałów budowlanych, które przeznaczone będą do realizacji planu inwestycyjnego oraz rozpatrzył szereg projektów dekretów, a m. in. projekt dekretu o utworzeniu kolegium rzeczników patentowych.

W dążeniu do skoordynowania gospodarki opakowaniami wszelkiego rodzaju, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę o powołaniu przy centralnych zarządach, centralach handlowych itp. organizacjach — komisji opakowań. Do zadań tych komisji będzie należało m. in. opracowanie zapotrzebowania na opakowania w planie sześcioletnim, ujednoczenie i ograniczenie ilości typów opakowań, rewizja wymagań technicznych dla osiągnięcia oszczędności materiałów.

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra handlu zagranicznego, mianował dr Ludwika Grossfelda prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWÓ

Robotnik Jan Walaszczyk inicjuje współzawodnictwo oszczędnościowe

Jan Walaszczyk, tokarz Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, zwrócił się do Rady Zakładowej swojej fabryki z listem,

w którym wysunął konkretny projekt podjęcia przez szerokie masy pracujące w Polsce współzawodnictwa w oszczędzaniu w fabrykach i zakładach pracy.

List Jana Walaszczyka brzmi następująco:

Warszawa, dnia 4.X. 1949 r.

Do

Rady Zakładowej Polskich Zakładów Optycznych.

Jestem tokarzem w PZO i zrobiłem już kilka usprawnień, takich jak: przyrząd do toczenia kul w miskach rewolwerowych, przyrząd do przecinania sztyftów gwintowych i inne, które przyniosły oszczędności oszacowane na sumę 550 000 zł.

Staram się oszczędzać również na surowcu i energii, pracuję bowiem w zrozumieniu tego, że w Polsce Ludowej musimy produkować szybko i tanio, żeby nasze wyroby były dostępne w cenie, gdyż zaspokajają nasze potrzeby, a nie kapitalistów.

Uważam jednak, że zarówno ja, jak i moi towarzysze pracy, którzy dają szereg usprawnień i oszczędzają na surowcu, w materiałach pomocniczych, energii i narzędziach, powinniśmy wiedzieć każdego dnia i w końcu każdego miesiąca, ile zaoszczędziliśmy dla naszego zakładu, to znaczy dla Polski Ludowej.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się za pośrednictwem Rady Zakładowej do Związku Zawodowego Metalowców o spowodowanie wydania nam książeczek, w których zapisywane byłyby zaoszczędzone sumy przy produkcji. Można byłoby wtedy wzbogacić formy współzawodnictwa pracy przez szlachetną rywalizację na odcinku oszczędzania.

Zainteresujemy w ten sposób większe rzesze robotników sprawą oszczędności, a tym samym wzbogacimy naszą gospodarkę, wzmocnimy obóz pokoju i postępu i przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu.

(—) Jan Walaszczyk

Inicjatywę Jana Walaszczyka podjęły liczne rzesze pracowników. Ideą współzawodnictwa objęto jeszcze jedną tak ważną i istotną dla nowego życia gospodarczego dziedzinę i zagadnienie oszczędności.

Górnicy o współzawodnictwie zespołowym

W dniu 26 października odbyło się w Katowicach posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Górników. Obrady poświęcone były przeanalizowaniu dotychczasowych rezultatów pracy brygad zespołowego współzawodnictwa w przemyśle węglowym.

Dotychczas w 48 kopalniach zorganizowano 419 brygad zespołowego współzawodnictwa. Najwięcej posiada ich Zjednoczenie Bytomskie — 51, Chorzowskie — 48, Rybnickie — 46, Rudzkie — 37, Katowickie — 34 i Dąbrowskie — 29.

Do najlepszych należą brygady zespołowe kopalni „Wieczorek“, wszystkie 24 brygady.

Analiza pracy brygad zespołowych, przeprowadzona przez przewodniczących oddziałów Zw. Zaw. Górników wykazała, że udział w nich stwarza poważne możliwości podniesienia zarobków górników.

Np. brygada Konrada Kuli w kop. „Wieczorek“ w pierwszym miesiącu współzawodnictwa uzyskała 143% normy i przeciętny zarobek dzienny wyniósł 1 080 zł na jednego górnika. W następnym miesiącu

brygada osiągnęła 215% normy, a przeciętny zarobek dzienny górni-ka — kwotę 2 118 90 zł. Obecnie zespół ten osiągnął 239% normy. Po-dobne rezultaty uzyskały m. in.: brygada Krzysztolika, Filaka i Pawła Kropidły.

Wyniki pracy brygad zespołowych przyczyniają się również w znacznym stopniu do polepszenia wyników pracy całych kopalń.

Dużo uwagi w toku obrad poświęcono nowemu regulaminowi współ-zawodnictwa zespołowego. Przy ustalaniu punktowania wyników współ-zawodnictwa postanowiono zwracać szczególną uwagę na osiągnięcia w podniesieniu poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dyscypliny pracy. Oprócz normalnego wynagrodzenia za osiągnięte wyniki pracy uchwalono zespołom przodującym przyznawać specjalne premie pie-niężne.

Narada aktywu gospodarczego przemysłu odzieżowego

W dniach 24 i 25 października br. odbyła się krajowa narada aktywu gospodarczego przemysłu odzieżowego, z udziałem delegatów CRZZ, przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Centr. Zarządu Przem. Odzieżowego, przodowników pracy i aktywistów Zw. Zawo-dowego.

Po referacie i przemówieniach przedstawicieli: Min. Przem. Lek-kiego i CZPO wywiązała się żywa dyskusja, którą podsumował delegat CRZZ.

Krajowa Narada Odzieżowców zakończyła obrady uchwaleniem rez-olucji, która wzywa CZPO i czynniki związkowe do systematycznej miesięcznej kontroli i analizy planu ilościowego, jakościowego i oszczęd-nościowego. Uchwalono, iż większą niż dotychczas opieką otoczyć nale-ży racjonalizatorów, nowatorów i przodowników pracy, usprawnić dzia-łalność Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, piętnować wszel-kie przejawy niedbalstwa i opuszczania się w pracy oraz prowadzić szer-oką akcję uświadamiającą wśród załóg fabrycznych, aby II krajowa narada odzieżowców stała się punktem zwrotnym w dalszej pracy.

Klub Nowatorów Budownictwa

Do wydz. Racjonalizacji Min. Budownictwa napływa coraz więcej pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień, nadsyłanych przez robot-ników z całego kraju.

Celem udzielenia pomocy wynalazcom i racjonalizatorom zorgani-zowany zostanie przy Instytucie Techniki Budowlanej Stołeczny Klub Nowatorów Budownictwa. W klubie tym racjonalizator będzie mógł korzystać z pomocy inżyniera technika przy sformułowaniu swych po-mysłów.

ROLNICTWO

Narada naukowców i rolników nad osiągnięciami agrobiologii

W Krakowie odbyła się, zorganizowana przez oddział Instytutu Na-ukowego Gospodarstwa Wiejskiego, pierwsza wspólna narada pracow-ników nauk rolniczej, robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych i chłopów — przodowników w rolnictwie woj. krakowskiego.

Tematem dyskusji były referaty prof. Llistowskiego o systemie po-łowo-łankowym Willamsa i prof. Ruebenbauera o osiągnięciach nauki Miczurina i Łysenki.

Inż. Krepec, dr Golański, dr Lubkowski, inż. Borowski i inż. Nowak wysunęli szereg aktualnych problemów naszego rolnictwa, które winny znaleźć rozwiązanie praktyczne w oparciu o radziecką agrobologię.

Wielu mówców zajęło się sprawą zastosowania w szerszym zakresie jarowizacji zbóż i stosowania lysenkowskiej metody późnego sadzenia ziemniaków w rejonach południowych Polski.

Z wielkim uznaniem spotkało się również wystąpienie rolnika Andrzeja Dusia ze wsi Wawrzencyce, który podzielił się poczynionymi przez siebie obserwacjami na odcinku sadzenia ziemniaków i zwrócił się o wyjaśnienie naukowe zaobserwowanych przez siebie zjawisk. Próby jego — jak stwierdzono znajdują pełne poparcie naukowe i są szeroko stosowane w rolnictwie radzieckim.

Problemy wyłonione w toku dyskusji będą przedmiotem następnych narad.

Wyniki II etapu współzawodnictwa pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych podsumował wyniki drugiego etapu współzawodnictwa pracy, prowadzonego przez zespoły, majątki i robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Rezultatem tego współzawodnictwa są nie tylko imponujące wyniki produkcyjne, wyrażające się przekroczeniem planu Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji zbóż chlebowych o 31% i ziemniaków o 45%, ale również ogólne podniesienie całokształtu gospodarki w majątkach państwowych, tysiące wyremontowanych izb mieszkalnych dla robotników oraz nowe świetlice robotnicze i przedszkola dla dzieci.

W II etapie współzawodnictwa pracy wzięły udział 274 zespoły, zrzeszające 2192 Państwowe Gospodarstwa Rolne.

W produkcji zbóż chlebowych z 1 ha m. in. zespół Krowiarki w okręgu katowickim uzyskał przeciętnie 32 q pszenicy, 24 q żyta, 33 q jęczmienia, 23 q rzepaku, 210 q ziemniaków i 220 q buraków cukrowych, zaś zespół Poledno w okręgu Bydgoszcz — 29 q pszenicy 19 q żyta i 20 q owsa. Podobne rezultaty w uprawie ziemiołódów uzyskały również inne zespoły uczestniczące we współzawodnictwie.

Doskonałe wyniki uzyskano również w hodowli inwentarza żywego. M. in. zespół Krowiarki uzyskał 4 560 litrów mleka jako przeciętną roczną wydajność od 1 krowy. Przeciętna mleczność krow w zespole Chysów, okręg krakowski, wyniosła 4 012 litrów mleka. Zespół Osowa Sień okręg lubuski zwiększył dzięki racjonalnej hodowli ilość krow z 48 w 1947 r. do 117 w roku bieżącym.

Dzięki współzawodnictwu nabrały również rozmachu prace przy rozbudowie urządzeń socjalnych i uaktywnieniu życia kulturalno-oświatowego robotników.

Za indywidualne współzawodnictwo wyróżniono ponad 5 529 przodowników, w tym 1 024 kobiety. Zaszczytne miano wybitnych przodowników pracy przyznano 277 przodownikom, w tym 52 kobietom.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Protokół o wymianie handlowej między Polską a Szwecją

29 października br. w Sztokholmie parafowany został protokół regulujący wymianę towarową między Polską a Szwecją na okres do

31 października 1950 roku. Zgodnie z porozumieniem eksport polski do Szwecji obejmie w tym okresie towary na sumę 265 milionów koron, zaś import ze Szwecji na sumę 200 milionów koron, w tym import na sumę 100 milionów koron z dawnych zamówień inwestycyjnych. Z różnicy między eksportem i importem w wysokości 65 milionów koron 20 milionów zostanie użytych na pokrycie dawnych zobowiązań polskich, zaś 45 milionów koron Szwecja ma wyrównać w wolnych dewizach.

Polska w ramach umowy dostarczy Szwecji m. in. węgla i koksu, 3 200 ton cukru, żelaza handlowego, chemikalii, tekstylii itd.

Import ze Szwecji obejmie m. in. rudę żelazną, koncentraty cynku, różne maszyny, celulozę, bydło rozplodowe, wyroby z żelaza i stali, maszyny biurowe itd.

Protokół obowiązuje od dnia podpisania, które nastąpiło 3 listopada br.

KRONIKA KULTURALNO - OŚWIATOWA

Walka z analfabetyzmem wkroczyła w okres przygotowań do wielkiej ofensywy jesienno-zimowej.

Moment szczytowy ofensywy 1949/50 roku winien dać w całej Polsce 30 000 kursów z liczbą 450 000 uczniów (licząc przeciętnie po 15 uczniów na kursie).

Główne zatem cele ofensywy — to: uruchomienie w danym okresie przewidzianej ilości kursów, utrzymanie wysokiej frekwencji na kursach, by tym samym zapewnić wyniki pozytywne. W tym celu zaopatruje się kursy w potrzebne podręczniki i pomoce naukowe, zapewnia się nauczycielom odpowiednie uposażenie. Organizacje zaś społeczne i samorządowe dokładają starań, aby zapewnić kursom lokal, światło i niezbędną sprzęt.

Województwa, powiaty, gminy i gromady stają do współzawodnictwa o lepsze rezultaty pracy, o większą ilość kursów, o wyższy poziom nauczania. Stają do współzawodnictwa organizacje masowe i poszczególne kursy. Akcja tym samym przybiera duże rozmiary. Przewidywany na 11 — 18 grudnia Tydzień Walki z Analfabetyzmem w jeszcze większym stopniu upowszechni świadomość konieczności likwidacji analfabetyzmu i społeczną doniosłość tej akcji.

★

Najlepszą formą, która przekonywa człowieka o wartości oświaty — jest zespół dobrego, potem planowego czytania, wreszcie samokształcenia. Dlatego Ministerstwo Oświaty opracowuje obecnie instrukcję, zestawy książek, przewodniki metodyczne dla tych zespołów. Dlatego równocześnie z wielką akcją walki z analfabetyzmem już w okresie jesienno-zimowym wzmożona będzie akcja w zakresie organizowania zespołów czytelnicych, tak aby w roku 1950 — 51 ją rozszerzyć, a po zakoń-

czeniu walki z analfabetyzmem akcję czytelnictwa wysunąć na czoło jako akcję masową.

Praca ludzi wyzwolonych z ciemnoty w zespołach czytelniczych otworzy przed nimi duże możliwości dalszego kształcenia się na kursach i w szkołach dla dorosłych. Zatem przed zespołami stają dziś konkretne zadania: zorganizowane czytanie jako środek do konkretnego celu. W ten sposób walka z analfabetyzmem przez następny etap walki o upowszechnienie czytelnictwa wiąże się znową funkcją oświaty dorosłych i ofensywą w zakresie upowszechnienia kultury.

Ogólnopolski Zjazd Fizyków w Warszawie

W Warszawie odbył się w dn. 29.X — 3.XI Ogólnopolski Zjazd Fizyków.

Głównym tematem obrad, było omówienie wyników prac wykonanych we wszystkich laboratoriach fizycznych w Polsce.

Łącznie ze Zjazdem odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Fizycznego, konferencja profesorów i docentów fizyki polskich szkół akademickich w przedmiocie organizacji i planowania badań, posiedzenie Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej oraz posiedzenie Polskiej Komisji Optycznej.

Nowe katedry w szkołach wyższych

Ukazało się rozporządzenie ministra oświaty w sprawie zmian organizacyjnych w niektórych szkołach wyższych, które zawiera m. in. postanowienia ministra oświaty o utworzeniu szeregu katedr wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi w następujących szkołach wyższych:

Na Uniwersytecie Wrocławskim — katedry genetyki i katedry krytalografii;

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — katedry mechanicznej technologii drewna i katedry matematyki stosowanej i statystyki matematycznej;

Na Politechnice Łódzkiej na Wydziale Elektrycznym — katedry podstaw konstrukcji mechanicznych;

W Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: katedry hydrauliki i wentylacji kopalń, katedry mechaniki ogólnej, katedry wyższych zagadnień mechaniki, katedry górnictwa ogólnego i katedry geometrii wykreślnej;

Na Politechnice Warszawskiej: katedry planowania i architektury miast i katedry matematyki stosowanej;

Na Politechnice Śląskiej w Gliwicach — katedry technologii chemicznej nieorganicznej II;

W Akademii Nauk Politycznych w Warszawie — katedry prawa i stosunków międzynarodowych.

Utworzenie nowych katedr jest dowodem dalszej rozbudowy szkolnictwa wyższego w Polsce i przystosowywaniem jego struktury organizacyjnej do wypełnienia zadań, jakie stoją przed naszymi wyższymi uczelniami w zakresie kształcenia kadr dla życia gospodarczego i sportowego.

Polsko-radzieckie porozumienie o współpracy w dziedzinie radiofonii

Dnia 22 października br. podpisane zostało w Warszawie porozumienie o współpracy w dziedzinie radiofonii między Polskim Radio a Radiokomiteciem ZSRR.

W uroczystości podpisania porozumienia wzięły udział: minister kultury i sztuki — Dybowski, minister poczt i telegrafów — Szymanowski, minister sprawiedliwości — Świątkowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Berman, wiceminister Lipiński — wiceprezes Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i inni.

Obecny był również ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebediew w towarzystwie sekretarza ambasady, A. Jeremiłowa.

Porozumienie podpisali ze strony polskiej: dyr. naczelny Polskiego Radia Wilhelm Billig, ze strony radzieckiej przybyły specjalnie do Warszawy przewodniczący Radiokomitetu ZSRR, A.A. Puzin.

Porozumienie przewiduje wymianę na szeroką skalę audycji informacyjnych, społeczno-politycznych, naukowo-popularnych, muzycznych, literacko-dramatycznych i audycji dla dzieci oraz programów i materiałów radiowych.

Radziecka delegacja kulturalna wśród polskich działaczy kultury i nauki

W związku z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“, przybyła do Warszawy w dniu 3 ub. m. delegacja Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

W skład delegacji wchodzi: prof. Borys Grekow — historyk, członek Akademii Nauk ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej, który przybył wraz z małżonką, dr nauk rolniczych — P. Pogrebniak — członek Akademii Nauk USRR, G. Aleksandrow — reżyser filmowy, laureat Nagrody Stalinowskiej, dr J. Wekna — sekretarz Gruzińskiej Akademii Nauk, poeta białoruski Maksim Tank — laureat Nagrody Stalinowskiej oraz I. Newski — sekretarz delegacji.

Członkowie przybyłej do Warszawy delegacji Wszechzwiązk. Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą nawiązują kontakty z przedstawicielami polskich kół kulturalnych.

W dn. 7.XI. odbyło się w Ministerstwie Oświaty spotkanie przewodniczącego delegacji, akademika prof. B. Grekova z polskimi historykami-marksistami.

Członek delegacji, dr nauk rolniczych, akademik P. Pogrebniak złożył wizytę ministrowi rolnictwa J. Dąb-Kociołowi.

Sekretarz Gruzińskiej Akademii Nauk dr J. Wekna wygłosił w Polskim Towarzystwie Matematycznym wykład nt. teorii równań różniczkowych oraz zapoznał zebranych z zagadnieniami organizacyjnymi nauk matematycznych w Zw. Radzieckim.

Reżyser filmowy G. Aleksandrow zwiedził wytwórnię filmów doświadczalnych P.P. „Film Polski“ i tereny przeznaczone pod budowę atelier filmowego.

Następnie prof. Grekow, dr Pogrebniak i dr Wekna udali się do Krakowa, zaś reżyser Aleksandrow i poeta Tank — do Łodzi.

Członkowie delegacji radzieckiej wzięli udział w ogólnokrajowym zjeździe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie w dniach 13 i 14 listopada br.

Dnia 15 listopada br. przyjęli delegację minister kultury i sztuki, Dybowski i wiceminister kultury i sztuki, Sokorski.

Większość delegacji opuściła Polskę 16 listopada, a reżyser Aleksandrow zatrzymał się, by wziąć udział w zjeździe w Wiśle poświęconym zagadnieniom filmu polskiego.

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“

Tegoroczny „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ charakteryzuje szczególnie nasilenie akcji i różnorodności, bogactwo form.

Jedną ze szczególnie poważnych i udanych imprez miesiąca był **II Festiwal Filmów Radzieckich**. W miesiącu tym filmy radzieckie wyświetlane były w 578 kinach stałych i 163 objazdowych. Obejrzało je ponad 11 milionów polskich widzów — co drugi mieszkaniec Polski podziwiał filmy radzieckie. Osiągnięto przy tym wysoką, nie notowaną w polskich kinach średnią frekwencję.

II Festiwal Filmów Radzieckich spełnił niezwykle doniosłą rolę. Przez zbliżenie wielkiego dorobku społecznego i kulturalnego ZSRR uczył nasze społeczeństwo właściwej, godnej klasy robotniczej postawy życiowej, uczył i wychowywał nowego człowieka i obywatela. W uroczystościach zamknięcia festiwalu udział wziął reżyser radziecki G. Aleksandrow twórca znakomitych filmów „Cyrk“, „Świat się śmieje“, „Wołga, Wołga“, „Jasne Drogi“ i „Spotkanie nad Łabą“.



Wśród imprez artystycznych „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ zwracają uwagę liczne wystawy.

W Bydgoszczy i Toruniu urządzono m. in. wystawy grafiki radzieckiej, w Gdańsku — architektury i przemysłu, w Malborku — rolnictwa. Wystawa „Życie gospodarcze i przemysł ZSRR“ objeżdża woj. gdańskie. Pokaz włókiennictwa radzieckiego budzi szczególnie zainteresowanie wśród włókniarzy łódzkich. Wystawę „Puszkinowską“ w Poznaniu oraz „Lew Tolstoj“ w Gnieźnie zwiedzają licznie robotnicy i inteligencja. Wystawa „800-lecie Moskwy“ cieszy się dużym zainteresowaniem wśród ludności Białegostoku. Ludność Szczecina zwiedza masowo wystawy poświęcone takim zagadnieniom jak: „Opieka nad matką i dzieckiem w ZSRR“, „Sprzedaż detaliczna w domach towarowych w ZSRR“, „Kołchoz Iskra“, „Kołchoz Czerwony Październik“, „Uprawa bawełny i ryżu w ZSRR“ i inne. We wsiach otwarto wystawy o tematyce rolniczej. Wywołują one ożywione dyskusje wśród chłopów. Młodzież wrocławska masowo odwiedza pomysłowo zmontowany pokaz pt. „Młodzież w ZSRR“

W Katowicach otwarta została wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej, zorganizowana przez Centr. Biuro Wystaw oraz Zw. Polskich Artystów Plastyków. Na wystawie zgromadzono 17 prac karykaturzystów radzieckich, w tym prace J. Ganfa, B. Jefimowa, L. Brodatego, Jelisejewa, 15 prac Kukryniksów. Wśród 48 prac karykaturzystów polskich znajdują się m. in. rysunki satyryczne Zaruby, Baranieckiego, Piotrowskiego, Srokowskiego, Lipińskiego i Linkego.



Wieczory muzyki i poezji radzieckiej, zorganizowane we wsiach przez 40 brygad artystycznych „Artosu” oraz zespoły „Czytelnika” i szereg organizacji kultury i sztuki cieszyły się niespotykaną dotychczas frekwencją. Ludność wiejska zwraca się do organizatorów z prośbą o powtórzenie imprez.

„Artos” urządził m. in. we wsiach powiatów: prudnickiego, nyskiego i grodkowskiego 20 koncertów. Wykonano m. in. utwory Czajkowskiego, Dunajewskiego, Greczaninowa, Nowikowa, Rachmaninowa, Rimskij-Korsakowa oraz ludowe pieśni rosyjskie. Koncerty urozmaicono recytacjami rewolucyjnej poezji i prozy radzieckiej oraz prelekcjami na temat osiągnięć kulturalnych wsi w Związku Radzieckim. Również wielkim powodzeniem cieszyły się zespoły żywego słowa „Czytelnika”, które występowały we wsiach powiatu opolskiego, cieszyńskiego, niemodlińskiego, grodkowskiego i nyskiego.

Koncerty popularne pieśni ludowych rosyjskich i radzieckich odbyły się w Ostrowiu, Olsztynie i Poznaniu. Wykonawców — artystów poznańskich słuchacze obdarzyli wiązkami kwiatów.

25 audycji słowno-muzycznych pt. „Mickiewicz i Puszkina”, zorganizowanych przez „Artos” w porozumieniu z ORZZ woj. łódzkiego ogłądały i słuchały tysiączne rzesze ludności wiejskiej. Związkę zawodowe woj. łódzkiego organizują wymianę 100 zespołów artystycznych, z zespołami Związku Samopomocy Chłopskiej. Obsługą one ośrodki wiejskie. Zespoły artystyczne ORZZ wystawiają sztukę Uspeńskiego pt. „Przyjaciele”.



W całym kraju zorganizowano wystawy i kiermasze **książki radzieckiej**. M. in. Państwowy Zakład Higieny Psychiczej zorganizował w dniach 3—5 listopada wystawę książek radzieckiej książki lekarskiej, na którą złożyło się 500 książek fachowych, tabele wzrostu radzieckiej służby zdrowia, tabele obrazujące lecznictwo radzieckie itp. Wystawa jest wyrazem szacunku dla olbrzymiego dorobku ZSRR na odcinku książki lekarskiej. Olbrzymi wzrost czytelnictwa w Związku Radzieckim wyraża się m. in. w tym, że przeciętny nakład jednej książki z r. 1913 — 3 300 egz. — wzrósł do 20 000 a więc sześciokrotnie w r. 1940, a ogólny nakład roczny z r. 1913 (1 600 000) wzrósł w tymże 1940 r. do 16 600 000.

Książkę radziecką charakteryzuje wysoki poziom naukowy, moralny i ideologiczny. Konsekwentne stanowisko filozoficzne i ideowe znajduje swoje wierne odbicie nie tylko w publikacjach politycznych czy ekonomicznych, ale i w czysto fachowych lekarskich.



Rada Naukowa przy Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz dyrekcja Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego zorganizowały w dniu 28.X. z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” — „**Dzień Nauki Radzieckiej**”, który był poświęcony omówieniu najważniejszych osiągnięć naukowych agrobiologii radzieckiej.

W uroczystym obchodzie „Dnia Nauki Radzieckiej” obok przedstawicieli Min. Rolnictwa wzięli udział najlepsi robotnicy rolni z zakładów

doświadczalnych PINGW, robotnicy rolni z majątków państwowych oraz 100-osobowa grupa chłopów z woj. warszawskiego.

Na zebraniu wygłoszono referaty, obrazujące dorobek naukowy uczonych radzieckich z dziedziny agrobiologii.

★

W ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ wygłoszono na terenie Polski tysiące referatów i odczytów o ZSRR. Wśród nich interesujący cykl wykładów powszechnych dotyczył dorobku nauk radzieckiej.

★

Uświetnieniem uroczystości w ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ były występy gościnne artystów Związku Radzieckiego. I tak radzieccy członkowie jury Konkursu Chopinowskiego, Lew Oborin i Paweł Sieriebiakow oraz radzieccy laureci Konkursu Chopinowskiego: Bella Dawidowicz, Jerzy Murawlew, Tamara Gusiewa, Eugeniusz Malinin i Ludmiła Sosina koncertowali po zakończeniu konkursu do 5 listopada we wszystkich niemal większych ośrodkach Polski. Pod koniec miesiąca rozpoczął również swe gościnne występy Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Występy gości radzieckich spotykają się na terenie całego kraju z entuzjastycznym przyjęciem.

★

Bogactwo i różnorodność form obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ dały m. in. w wyniku wzmożony napływ członków w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Masowy napływ członków i powstawanie nowych kół przyjaźni polsko-radzieckiej notują wszystkie oddziały Towarzystwa na terenie kraju.

Gruziński Zespół Pieśni i Tańca w Polsce

31 października br. przybył do Warszawy Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — pod artystycznym kierownictwem laureatów nagrody Stalinowskiej: ludowego artysty OSRR Iliko Suchiszwili oraz zasłużonej artystki GSRR, Nino Ramiszwili.

Gości witali na dworcu: przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawiciel Biura Współpracy z Zagranicą, przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego, oraz delegacja Zw. Młodzieży Polskiej. Obecny był również attaché kulturalny ambasady radzieckiej p. Kuzniecowa.

Artyści gruzińscy mają poza sobą uwieńczone wielkim sukcesem występy w Danii, w Finlandii, Rumunii, na Węgrzech, w Niemczech i Austrii.

W dniu 4.XI. odbył się w Państ. Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty wieczór zespołu tańca ludowego gruzińskiej SRR, zorganizowany w ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“.

Na wieczór przybyli członkowie Rady Państwa W. Barcikowski i F. Józwiak-Witold, członkowie rządu z wicepremierem A. Korzyckim, marszałkiem Polski — Zymierskim i min. Z. Modzelewskim na czele, prezes

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. H. Świątkowski, przedstawiciele partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych.

Obecni byli również ambasadorzy: ZSRR — W. Z. Lebedew, Czechosłowacji — F. Piszek, Bułgarii — F. T. Kozovsky, Rumunii — A. Joja, chargé d'affaires Albanii — L. Dishmica oraz przedstawiciel poselstwa węgierskiego.

Przybyli też bawiący w Warszawie członkowie radzieckiej delegacji WOKS, delegacji młodzieży Chin Ludowych oraz minister oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wandel.

Publiczność przyjmowała każdy numer bogatego programu zespołu gruzińskiego gorącymi oklaskami.

Po wieczorze minister kultury i sztuki, S. Dybowski, wydał w salo-
nach hotelu „Polonia“ przyjęcie na cześć gości gruzińskich.

Zespół gruziński po występach w Warszawie udał się na tournée po większych miastach Polski i ośrodkach robotniczych.

W setną rocznicę urodzin Iwana Pawłowa

Polska wraz z całym światem nauki czei w rb. setną rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego Iwana Pawłowa.

W Polsce — przywiązuje się bardzo duże znaczenie do twórczości naukowej i teorii Pawłowa. Postać Pawłowa — twórcy naukowej fizjologii mózgu, laureata nagrody Nobla, zniewala każdego myślącego człowieka. Niemałe znaczenie ma też piękno i pełnia człowieczeństwa postaci Pawłowa. Lecz najbardziej zainteresowało szerokie kręgi społeczeństwa światopoglądowe znaczenie nauki Pawłowa.

Pawłow był materialistą świadomym i konsekwentnym, więcej nawet — walczącym materialistą. W całej swej z górą 60-letniej pracy naukowej uogólniał i formułował bogate doświadczenie swojej szkoły jako zdecydowany materialista. Pawłow był dialektykiem, wszystkie zjawiska badał i ujmował dynamicznie oraz w powiązaniu z całością, dlatego też duże znaczenie dla ugruntowania światopoglądu materialistycznego miała twórczość naukowa Pawłowa i stąd szerokie zainteresowanie, jakie wywołuje.

Z inicjatywy PZPR i Ministerstwa Oświaty zorganizowano szereg imprez, mających na celu zaznajomienie społeczeństwa polskiego z twórczością naukową Pawłowa.

W różnych częściach kraju odbywały się odczyty i zebrania okolicznościowe.

*

W dniu 3 listopada br. odbyło się publiczne uroczyste posiedzenie Koła Przyrodników Marksistów z referatami o światopoglądowym znaczeniu nauk Pawłowa oraz o życiu i twórczości wielkiego uczonego. Posiedzenie zakończyło wyświetlenie filmu o Pawłowie „Życie dla nauki“. Film ten wszedł na ekrany kin polskich.

W Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się w dniu 5 listopada br. akademii, na którą przybyli przedstawiciele rządu z ministrem zdrowia, Michejdą, przedstawiciele partii politycznych oraz reprezentanci radzieckiego świata naukowego: członek Akademii Nauk ZSRR, historyk Grekow oraz wiceprezydent Ukraińskiej Akademii Nauk, Pogrebiak.

Po referatach naukowców polskich, w imieniu uczonych radzieckich przemawiał akademik historii Grekow.

I w innych ośrodkach uniwersyteckich odbyły się zebrania naukowe o tematyce poświęconej twórczości naukowej Pawłowa.

Poza tym nasze spółdzielnie wydawnicze sygnalizują ukazanie się nowych książek o Pawłowie dla dorosłych i młodzieży. „Biologia w szkole“, czasopismo dla nauczycieli poświęca Pawłowskiemu specjalny artykuł, a w prasie codziennej ukazało się wiele artykułów, przeważnie autorów radzieckich — uczniów i następców Pawłowa.

Niemiecka delegacja kulturalna w stolicy

Przybyła do Warszawy na zaproszenie Związku Literatów Polskich delegacja niemieckiego świata kultury. Delegację wzworzyli: Paul Wandel — minister oświaty, Arnold Zweig — znany pisarz postępowy, Hans Gysi — publicysta i działacz kulturalny, Jowannes Becher — wybitny poeta oraz Hans Eisler — znany kompozytor.

Akademia w dwóchsetną rocznicę urodzin Goethego

Dnia 29 października br. odbyła się staraniem Związku Literatów Polskich w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія dla uczczenia dwóchsetnej rocznicy urodzin wielkiego poety niemieckiego Johanna Wolfganga Goethego.

Na akademię przybyli: marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa: Wacław Barcikowski i Franciszek Józwiak. Obecni byli również członkowie rządu RP, z wicepremierem Korzyckim na czele.

Przybyli także attachés kulturalni i prasowi placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej w Warszawie.

W akademii uczestniczyli członkowie niemieckiej delegacji kulturalnej.

Po zagajeniu prezesa Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Leona Kruczkowskiego, red. Ostap Dłuski wygłosił referat pt. „Goethe i odrodzenie Niemiec“, poczym Mieczysław Jastrun scharakteryzował twórczość Goethego i jego znaczenie w literaturze europejskiej.

Na zakończenie części oficjalnej przemawiał przedstawiciel delegacji niemieckiej, J. Becher.

Koncert pianistów radzieckich na odbudowę Filharmonii w Warszawie

Odbył się w sali Roma koncert pianistów radzieckich — laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Belli Dawidowicz i Eugeniusza Malinina, przeznaczony na odbudowę Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Publiczność przyjmowała młodych wirtuozów gorącymi i długo niemiłkającymi oklaskami.

Laureaci radzieccy na fundusz stypendjalny im. Chopina

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Państwowym Konserwatorium Muzycznym podejmowało gości radzieckich, biorących udział w Konkursie Chopinowskim.

W przyjęciu wzięli udział m. in. minister kultury i sztuki S. Dybowski, członek Zarządu Gł. TPP-R wiceminister Widy-Wirski, przedstawiciele Partii, Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki oraz profesorowie i absolwenci Konserwatorium.

Obecny też był na przyjęciu przedstawiciel Ambasady Radzieckiej, L. S. Kuzniecowa.

Radziecy laureaci konkursu zadeklarowali na rzecz polskiego funduszu stypendialnego im. F. Chopina sumę 350.000 zł. Oświadczenie to przyjęli zebrani burzą oklasków.

Koncert laureatów Konkursu Chopinowskiego na odbudowę Filharmonii w Warszawie

Staraniem Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego i Komitetu Organizacyjnego Filharmonii odbył się dn. 18.X. w sali „Roma“ koncert laureatów IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina na rzecz odbudowy Filharmonii Narodowej.

Salę zapełniła publiczność do ostatniego miejsca. Na koncert przybył Marszałek Sejmu W. Kowalski, min. kultury i sztuki S. Dybowski oraz wicemin. oświaty Jabłoński. Obecni byli również przedstawiciele ambasady radzieckiej.

W koncercie wzięli udział: laureatki H. Czerny-Stefańska i B. Hesse-Bukowska oraz laureat Murawlew.

Koncert pianistów węgierskich na odbudowę Warszawy

Staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej odbył się dn. 25 b. m. w sali „Ognisko“ koncert młodych pianistów węgierskich, uczestników Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego: Anny Varjas, wyróżnionej nagrodą specjalną Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Imre Szendrei, wyróżnionego dyplomem honorowym.

Dochód z koncertu pianiści węgierscy przekazali na odbudowę Warszawy.

Koncert muzyki czechosłowackiej

W dniu Święta Narodowego Republiki Czechosłowackiej, odbył się w sali „Roma“ koncert symfoniczny muzyki czechosłowackiej.

Na koncert przybyli m. in. przedstawiciele Ambasady Czechosłowackiej, z ambasadorem Fr. Piszkiem na czele.

Jako solista wystąpił członek jury IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego prof. Akademię Muzyczną w Pradze, Franciszek Maxian.

Występy Kennetha Spencera

Przyjechał do Polski i dał szereg gościnnych występów w Warszawie i innych miastach znakomity śpiewak murzyński Kenneth Spencer.

Wystąpił on z szeroko i wszechstronnie zakrojonym repertuarem. Obok pieśni murzyńskich, ludowych i masowych, wykonał on kilka arii Haendla, Purcella, Secciego, a nawet Mozarta i Gounoda (serenada Meffistofelesa), wykazując wielką kulturę głosową i interpretacyjną.

Sz szczególnie gorąco przyjmowała publiczność pieśni radzieckie oraz „Pieśń Wolnych Chin“.

Zjazd Żydowskiego Towarzystwa Kultury we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyła się krajowa narada Żydowskiego Towarzystwa Kultury z udziałem 400 delegatów.

Zjazd omówił dotychczasową działalność żydowskich teatrów, pisarzy oraz amatorskich zespołów artystycznych i podsumował wyniki akcji szkoleniowej.

Następnie wygłoszono referaty o podstawach ideologicznych Towarzystwa, o twórczości literatów żydowskich i sprawach teatralnych oraz o pracy Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii (TOF)

Zarządzeniem ministra kultury i sztuki została utworzona Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii (TOF).

Jest ona powołana do kierowania, koordynowania i nadzorowania wszystkich państwowych teatrów, oper i filharmonii, artystycznych imprez objazdowych i dorywczych (Artos) oraz przedsiębiorstw rozrywkowych: cyrków i lunaparków; posiada prawa wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego o charakterze administracyjno-nadzorczym.

Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii podlega bezpośrednio ministrowi kultury i sztuki.

Jednocześnie został rozwiązany Departament Przedsiębiorstw Artystycznych i Rozrywkowych w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Naczelnym dyrektorem TOF został mianowany dyr. Piotr Borowy, zastępcami do spraw artystycznych: Edward Csato i Janusz Urbański oraz Leopold Rybarski — do spraw administracyjno-gospodarczych.

Jednocześnie Generalna Dyrekcja obejmie nadzór i kontrolę nad wszystkimi zawodowymi niepaństwowymi teatrami, orkiestrami symfonicznymi i innymi placówkami artystycznymi.

Premiera „Halki“ w Moskwie

W Moskwie w Teatrze Wielkim odbyła się premiera opery Moniuszki „Halka“.

Premiera „Halki“ była wielkim sukcesem artystycznym Teatru Wielkiego. Do sukcesu tego przyczyniła się doskonała reżyseria B. Pokrowskiego oraz wspaniałe wykonanie wokalne i gra całego zespołu, w którym szczególnie wyróżnili się: Sokołowa, Nelep, Lisicjan i Firsowa.

Zespół Teatru Wielkiego oraz autor nowego libretta poeta Biriukow włożyli wiele pracy, aby przywrócić pierwotny tekst opery, oczyścić go z późniejszych naleciałości oraz przywrócić te miejsca tekstu, które zostały wykreślone przez carską cenzurę.

W ten sposób „Halka“ odzyskała charakter ludowego dramatu społecznego. Zastugą reżysera jest doskonała inscenizacja, dzięki której odtworzona została głęboka przepaść istniejąca między szlachtą, a chłopem pańszczyźnianym.

Kostiumy i dekoracje wiernie odtwarzały tło epoki.

Szczelnie zapelniająca widownię publiczność radziecka przyjmowała wykonawców długotrwałymi oklaskami.

Sztuka L. Kruczkowskiego w Berlinie

Jeden z najpopularniejszych teatrów Berlina — Kammerspiele — wystawił ostatnio sztukę Leona Kruczkowskiego „Niemcy“ (w przekładzie niemieckim „Rodzina Sonnenbruch“), która cieszy się nieprzerwanie wielkim powodzeniem.

Zgon wielkiego poety czeskiego, Franciszka Halasa

Zmarł przeżywszy 48 lat jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów czechosłowackich, Franciszek Halas, artysta narodowy. Zmarły poeta pozostawił bogaty dorobek twórczy, składający się z kilkunastu tomów poezji.

Halas, wielki przyjaciel Polski położył wielkie zasługi w dziele przyswojenia literaturze czechosłowackiej arcydzieł poezji polskiej. Przełożył on m. in. „Pana Tadeusza“, „Dziadów“, „Konrada Wallenroda“ i „Grzyńkę“ Mickiewicza.

Franciszek Halas odznaczony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1947 orderem „Odrodzenia Polski“, w roku ubiegłym zaś za swe znakomite przekłady dzieł Mickiewicza otrzymał nagrodę PEN-Clubu Polskiego.

4 listopada br. w Domu Artystów w Pradze odbyły się uroczystości pogrzebowe, w czasie których przedstawiciele czechosłowackiego życia politycznego i kulturalnego oraz liczne rzesze pracujących złożyły ostatni hołd wielkiemu poecie czeskiemu.

Trumnę ze zwłokami poety pokryły wieńce od prezydenta Republiki Gottwalda, premiera Zapotocky'ego, członków rządu, związku pisarzy czechosłowackich, radzieckich i polskich, od ambasady RP i ambasady rumuńskiej.

W południe przybyli do Domu Artystów członkowie rządu, prezydent miasta Pragi, dr Vacek oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Delegację pisarzy polskich reprezentowali K. I. Gałczyński i R. Matuszewski.

Po przemówieniach wiceministra informacji i oświaty Ciwrnyego i poety Jana Drdy, zwłoki Franciszka Halasa przywieziono do jego rodzinnej miejscowości — Kunstat na Morawach.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Depesza CRZZ do WCSPS

Przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki przesłał do przewodniczącego Centrali Radzieckich Związków Zawodowych WCSPS — Kuzniecowa następującą depeszę:

„WCSPS — Moskwa — Tow. Kuzniecowa.

Z okazji 32. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Centralna Rada Związków zawodowych w Polsce przesyła w imieniu 3 i pół miliona związkowców polskich płomienne braterskie pozdrowienia wielomilicnym rzeszom związków zawodowych ZSRR.

Wzorując się na Waszych stachanowcach wyrosli u nas Pstrowscy, Apryasi, Krajewscy, tysiące innych przodowników pracy oraz setki tysięcy biorących udział we współzawodnictwie budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce. Nasi racjonalizatorzy i wynalazcy pilnie studiują ulepszenia i pomysły radzieckich towarzyszy. W naszych hutach i zakładach robotnicy osiągają coraz to lepsze wyniki, stosując radzieckie metody produkcji.

Dziś, w 32. rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, z głęboką wdzięcznością i miłością myślimy o Wielkim Związku Radzieckim, potężnej ostoi pokoju, wolności i postępu, o Towarzyszu Stalinie — Wielkim Wodzu i nauczycielu międzynarodowej klasy robotniczej i przyjacielu narodu polskiego.

Zyczymy Wam dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy ustroju komunistycznego i zapewniamy Was, że stać będziemy twardo i nieugięcie w jednym szeregu z Wami w walce o jedność międzynarodowego ruchu zawodowego, w walce o pokój i lepszą przyszłość mas pracujących świata, w walce o socjalizm“.

Serdeczne życzenia świata pracy dla Marszałka Konstantego Rokossowskiego

Z całego kraju napływają wiadomości o podejmowanych przez robotników uchwałach, wyrażających radość z faktu, iż na czele Wojska Polskiego stanął bohaterski pogromca faszyzmu, Konstanty Rokossowski.

W depezy wysłanej przez Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych czytamy m.in.:

„Fakt, że wierny syn ludu polskiego, wychowany w słynnej szkole stalinowskiej, zasłużony marszałek Armii Radzieckiej, bohater walki z faszyzmem o wolność narodów stanął na czele Wojska Polskiego — wzmacnia gwarancję nienaruszalności granic Polski i pewność zwycięstwa w walce o trwały pokój“.

Uchwała podjęta przez Związek Zawodowy Transportowców głosi m.in.:

„Ślemy Obywatelowi Marszałkowi życzenia największych osiągnięć w powierzonych Mu pracy i wyrażamy radość, że na czele sił zbrojnych Polski Ludowej stanął wielki wódz wychowany w szkole strategii stalinowskiej, bohater okryty sławą przy rozgromieniu hitleryzmu i wykucaniu granic Polski na Odrze i Nysie — syn proletariatu polskiego“.

Pismo przewodniczącego CRZZ do Wolnych Związków Zawodowych Niemiec

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce, Aleksander Zawadzki, przesłał do Zarządu Głównego Wolnych Związków Zawodowych Niemiec, na ręce przewodniczącego Herberta Warnke pismo następującej treści:

„Centralna Rada Związków Zawodowych, w imieniu zorganizowanej w związkach zawodowych klasy robotniczej i inteligencji pracującej w Polsce, wita gorąco powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przesyła Wolnym Związkom Zawodowym Niemiec, a za ich pośrednictwem całej niemieckiej klasie robotniczej szczerze gratulacje i proletariackie pozdrowienia.

Powstanie demokratycznego państwa niemieckiego i jego współpraca z całym światowym obozem pokoju i demokracji, z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, stanowi poważny wkład w dzieło utrzymania pokoju w Europie i pokrzyżowania zaborczych planów światowych imperialistów.

Wspólne demonstracje pokojowe klasy robotniczej Polski i Niemiec w dniu 2 października br. nad naszą granicą na Odrze i Nysie — były wyrazem współpracy między polskimi i niemieckimi związkami zawodowymi w imię walki o pokój i postęp.

Oświadczenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka i Premiera Otto Grotewohla — że naród, niemiecki uważa granicę nad Odrą i Nysą za granicę pokoju w Europie, umacnia w narodzie polskim wiarę w rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Demokratyczną Republiką Niemiecką.

Zapewniamy Wasz Towarzysze, że Wasza walka o Niemcy demokratyczne i pokojowe, o przywrócenie ich jedności, podważonej przez imperialistyczną politykę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, może zawsze liczyć na sympatię i poparcie polskich mas pracujących.

Wyrażamy przekonanie, że współpraca pomiędzy naszymi a Waszymi związkami zawodowymi rozwijać się będzie coraz bardziej ku pożytkowi naszych ludów i w interesie wszystkich miłujących pokój narodów świata“.

Centrala Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych do CRZZ

Do Centralnej Rady Związków Zawodowych, na ręce przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego, nadszedł list od prezydium Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych.

„W imieniu milionów postępowych związkowców Niemiec wschodnich i zachodnich — czytamy w liście — dziękujemy robotnikom i inteligencji pracującej zrzeszonym w związkach zawodowych Polski za serdeczne życzenia z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wasze zapewnienie, że udzielicie nam poparcia w naszej walce o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy wzmocni w nas pewność zwycięstwa naszej sprawy, która leży w interesie zapewnienia pokoju i społecznego postępu“.

Wybory do powiatowych rad związków zawodowych

Ponad 3 miliony członków związków zawodowych dokonywa obecnie wyborów 264 powiatowych rad związków zawodowych.

Wybory powiatowych rad związków zawodowych — mówi sekretarz CRZZ Adam Doliński, stanowią prawie w każdym powiecie ośrodek zainteresowania wszystkich związkowców.

Odbyły się już 243 konferencje powiatowe z udziałem około 20 000 delegatów.

Wystąpienia wszystkich niemal delegatów cechuje głęboka troska o usunięcie przeszkód, hamujących produkcję, o rozszerzenie współzawodnictwa pracy, o uproszczenie metod racjonalizatorów i przodowników pracy. Szczególnie żywy udział w dyskusji na te tematy biorą przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Konferencje ujawniły również, że PRZZ i oddziały związków zawodowych wiele swoich osiągnięć zawdzięczają harmonijnej współpracy z organizacjami PZPR. Tam, gdzie współpraca była lepsza, tam były większe osiągnięcia.

Konferencja działaczy związkowych w sprawie współzawodnictwa pracy

W CRZZ odbyła się konferencja poświęcona sprawie współzawodnictwa pracy.

W konferencji wzięli udział kierownicy wydziałów współzawodnictwa przy poszczególnych związkach branżowych i referenci współzawodnictwa przy CRZZ. Z ramienia CRZZ byli obecni sekretarz CRZZ — Kofman i kierownik wydz. współzawodnictwa CRZZ ob. Zuchowicz który wygłosił referat na temat osiągnięć poszczególnych związków zawodowych we współzawodnictwie pracy.

Jak wynika z referatu, we współzawodnictwie bierze udział ogółem około 60% wszystkich pracujących. Najlepsze wyniki osiągnęły związki hutników i górników. W obu związkach ruch współzawodnictwa objął 70 — 80% ogółu zrzeszonych.

Na zakończenie sekretarz CRZZ ob. Kofman przedstawił wytyczne dalszej pracy. Podkreślił on potrzebę wprowadzenia nowych form współzawodnictwa, polegających na walce o tytuł najlepszej kopalni, fabryki, huty itp. W tym celu należy rozwinąć współzawodnictwo międzyzakładowe.

Kobiety współzawodniczą z mężczyznami w hutnictwie polskim

W Katowicach odbyła się ogólnokrajowa narada aktywu kobiecego Związku Zawodowego Hutników, poświęcona przede wszystkim zagadnieniom podniesienia zawodowych kwalifikacji kobiet.

Do maja br. we współzawodnictwie pracy w hutnictwie brało udział zaledwie 3 496 kobiet, obecnie zaś liczba ich wzrosła do 11 314. Liczba brygad kobiecych powiększyła się z 38 do 99. Kobiety podejmują współzawodnictwo nie tylko między sobą, ale i z mężczyznami. Np. w hucie „Pokój“ V brygada kobieca wydziału budowlanego osiąga doskonałe wyniki, uzyskując często większy procent wykonania normy niż mężczyźni.

Ponad 1 130 kobiet, posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe, zatrudnionych jest w hutnictwie w charakterze tokarzy, suwnicowych, szlifiery, spawaczy, frezerów itp. Ponadto wymienić można kilkaset przodownic placowych i sortowaczek oraz ponad 2 500 załadunkowych i wyładunkowych.

W wyniku narady kobiety aktywistki Zw. Zaw. Hutników uchwaliły rezolucję, w której m. in. zobowiązują się zmobilizować do współzawodnictwa pracy wszystkie kobiety, zatrudnione w przemyśle hutniczym, rozszerzyć akcję szkoleniową aktywu kobiecego oraz zorganizować do 1 stycznia 1950 r. komisje kobiece we wszystkich zakładach przemysłu hutniczego.

Obrazy Związku Pracowników Spółdzielczych

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych z udziałem przewodniczących okręgów. CRZZ reprezentował członek wydziału organizacyjnego.

Obrazy poświęcone aktualnym zagadnieniom zakończono uchwaleniem rezolucji, która stwierdza m. in.:

„Plenum wita z radością uchwałę Naczelnej Rady Spółdzielczej z dnia 4 października br., która stwierdza konieczność zacieśnienia współpracy administracji spółdzielczej ze Związkiem, jako kardynalnego warunku wykonania planu spółdzielczości“.

Depesza robotników niemieckich do polskich związkowców spożywców

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego w Polsce otrzymał od niemieckich związkowców, pracowników upaństwowionych młynów w Bad Kleinen depeszę, w której robotnicy tych młynów przesyłają robotnikom polskiego przemysłu spożywczego serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najlepszych wyników w odbudowie zniszczonego przez faszystów niemieckiego kraju i w walce o pokój.

W depeszy tej czytamy m. in.:

„My, niemieccy związkowcy, pracujący w upaństwowionych młynach w Bad Kleinen, przekazujemy Wam nasze braterskie pozdrowień-

nia. Z wielkim zainteresowaniem śledzimy odbudowę waszej pokojowej gospodarki, zniszczonej w straszliwy sposób przez hitlerowskich faszystów. Wasz przykład jest dla nas bodźcem do wzmożenia wysiłków.

W dalszym ciągu depešy związkowcy niemieccy stwierdzają:

„Ramie w ramie z wami, narodami demokracji ludowej i Związku Radzieckiego będziemy pracować i walczyć o pokój“.

Zjazd leśników i drzewiarzy

W Warszawie odbyły się 28 października br. obrady III Krajowego Zjazdu Zw. zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. W zjeździe bierze udział około 500 delegatów z całego kraju.

W zjeździe uczestniczy również delegat czechosłowackiego związku zawodowego leśników — Kratochvil.

Inauguracja roku szkolnego w Centralnej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi

W dniu 24 u.b. m. odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego w Centralnej Szkole Zw. Zaw. w Łodzi. Na uroczystość przybył przewodniczący CRZZ ob. Zawadzki oraz inni działacze związkowi.

Centralna Szkoła przeprowadziła dotychczas 25 wszelkiego rodzaju kursów, szkoląc 1552 aktywistów związkowych. Największa ilość przeszkolonych, to aktywiści Zw. Zaw. Metalowców, Włókniarzy, Budowlanych, ZZK i przemysłu drzewnego. Na obecny 26 kurs uczęszcza 78 słuchaczy, w większości działaczy na szczeblu Pow. Rad Zw. Zaw. Obecny kurs będzie trwał pół roku.

Od jesieni 1950 r. kursy w Centralnej Szkole ZZ będą miały roczny okres nauczania.

Inaugurując rok nowy w szkole przewodniczący CRZZ Zawadzki zapoznał słuchaczy z najważniejszymi zagadnieniami obecnej sytuacji międzynarodowej oraz wykazał wypływające z tej sytuacji zadania, stojące przed aktywistami ruchu zawodowego.

Plan pracy sportu związkowego

W CRZZ odbyła się konferencja referentów sportowych Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych.

Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR omówiono brak i niedociągnięcia w pracy sportowej zrzeszeń. Przedyskutowano również szeroko plan pracy na rok 1950 w klubach i sekcjach oraz ustalenie kalendarzyk imprez.

W roku 1950 odbędą się Krajowe Zawody reprezentacji Zrzeszeń Sportowych (Mistrzostw Związków Zawodowych) w następujących gałęziach sportu: hokej na lodzie, tenis stołowy, zapasy i podnoszenie ciężarów, kolarstwo, motocyklizm, tenis, lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, szachy.

Nadzwyczajne zebranie Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP

Na nadzwyczajnym zebraniu, przyzwołaniu i pracownicy zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP, poświęconemu mianowaniu Marszałka Konstantego Rokossowskiego Marszałkiem Polski i ministrem obrony narodowej, uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Przywołaniu i pracownicy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RZ w imieniu własnym i szerokiej rzeszy członków Związku

Inwalidów Wojennych RP z radością i dumą witają Cię Obywatelu Marszałku, Żołnierzu walk o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną — na stanowisku ministra obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Inwalidzi wojenni, przelaną krwią złączeni z Wojskiem Polskim dumni są, że na czele Odrodzonego Wojska Polskiego stanął bohater spod Staligradu, wychowany w stalinowskiej szkole dowódców, rodak nasz, warszawiak, syn polskiej klasy robotniczej.

Zyczymy Ci, Obywatelu, powodzenia w pracy dla narodu polskiego, nad umocnieniem naszych granic na Odrze i Nysie, w walce o utrzymanie niepodległości Polski i pokoju“.

Pismo Marszałka Rokossowskiego do uczestników III Zjazdu TPP-R

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Konstanty Rokossowski, przesłał do Sekretariatu Generalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej następujące pismo, które odczytano w pierwszym dniu Zjazdu TPP-R.

Z okazji III Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłam moje najgorętsze życzenia, aby Zjazd ten przyczynił się do dalszego wzmocnienia więzi braterstwa i przyjaźni łączących polskie masy pracujące z narodem wielkiego Sojusznika — Związku Radzieckiego, i aby w pogłębianiu i ugruntowywaniu tej przyjaźni praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dawała jak najlepsze rezultaty.

Z uwagi na nawal pracy oraz konieczność służbowego wyjazdu w okresie trwania obrad poza teren stolicy, nie będę mógł wziąć osobiście udziału w pracach Zjazdu.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

III Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 13 listopada w auli Politechniki Warszawskiej odbyły się obrady III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na Zjazd przybył owacyjnie witany Prezydent RP Bolesław Bierut. W pierwszym dniu obrad przemówienia powitalne wygłosili premier Cyrankiewicz, ambasador ZSRR Lebediew, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz delegaci zagraniczni. Pismo powitalne nadesłał Marszałek Rokossowski. Wśród żywiołowej owacji Zjazd uchwalił tekst depezy do Generalissimusa Józefa Stalina. W czasie obrad popołudniowych referat ideologiczny wygłosił przewodniczący TPPR min. Świątkowski. Zjazd pozdrawiały następnie delegacje robotników i chłopów.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, przewodniczący TPPR min. Henryk Świątkowski utworzył obrady i powitał przybyłych na Zjazd: Prezydenta RP Bolesława Bieruta, marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rady Państwa, członków Rządu RP z premierem, Józefem Cyrankiewiczem na czele, ambasadora ZSRR Wiktora Lebediewa, przedstawicieli partii politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Uwacyjnie powitano delegację radzieckiej Wszechzwiązkowej Organizacji Łączności z Zagranicą z akademikiem — prof. Borysem Grewowem na czele, jak również przedstawicielei Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, Bułgarsko-Radzieckiej, Węgiersko-Radzieckiej i Niemiecko-Radzieckiej oraz Komitetu Słowiańskiego.

Po wybraniu prezydium, premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie powitalne.

Następnie głos zabrał ambasador ZSRR, W. Lebediew.

W imieniu partii politycznych powitał Zjazd przewodniczący Związek Samopomocy Chłopskiej Stefan Ignar.

„Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — stwierdził mówca — jest szczególnie bliskie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwu Ludowemu, jak również innym partiom politycznym, które we wspólnym froncie demokratycznym kładą podwaliny pod ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej.

W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Obróńców Pokoju — uczestników Zjazdu pozdrowił rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, prof. Kulczyński.

W drugim dniu obrad, przewodnictwo obrad objęła Zofia Wasilkowska. W dniu tym przemawiali: 10-letnia harcerka M. Gołąbka, przedstawiciel Ukrainkiej SRR dr. Pogrebniak, znany radziecki reżyser filmowy G. Aleksandrow. W imieniu ZMP pozdrowili zebranych — Alicja Motkówna, a w imieniu robotników przodownik pracy z Osiedla Muranów, Kasperski oraz Zenon Sodoś, przedstawiciel załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Żyrardowie.

W dalszym ciągu obrad, przemówił sekretarz generalny Zarządu Głównego, TPPR Tureniec, który wygłosił referat sprawozdawczy z działalności Towarzystwa.

Sekretarz generalny TPPR stwierdził, iż poważną pozycję w pracy polityczno-wychowawczej zajęły odczyty. Towarzystwo nie tylko organizowało prelekcje i odczyty, popularyzujące zdobycze narodów Związku Radzieckiego.

Łącznie przeprowadzono tyłką w pierwszych trzech tygodniach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 6871 odczytów i pogadarek, których wysłuchało około 6 milionów osób.

„Godnym podkreślenia — mówi sekretarz gen. TPPR Tureniec — jest szeroki udział w akcji odczytowej naukowców. Wielu profesorów wyższych uczelni wygłosiło dziesiątki odczytów z różnych dziedzin naukowych. Nie było w Polsce ośrodka myśli twórczej, gdzieby nie zorganizowano prelekcji, obrazującej życie i osiągnięcia narodów radzieckich.“

W październiku br. zorganizowano 420 nowych kursów języka rosyjskiego obejmujących nauczaniem 10 740 nowych słuchaczy. W celu podwyższenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego powołuje się obecnie do życia centralny ośrodek metodyczno-praktyczny, który zajmie się szkoleniem nauczycieli.

Duże znaczenie polityczne miały wyjazdy świetlicowych zespołów robotniczych do gmin i gromad oraz wyjazdy zespołów wiejskich do miast. Akcja odczytowa na wsi objęła około 700 000 osób. Ogółem wygłoszono 12 846 referatów.

Omawiając zadania na przyszłość, sekretarz generalny TPPR ujął je w kilku zasadniczych punktach. Zadania te — to m. in. dalsze umacnianie szeregów Towarzystwa, uaktywnienie działalności wśród mas

pracujących wsi polskiej, tak aby w każdej gromadzie pracowało koło TFPR, rozszerzenie współpracy ze wszystkimi organizacjami oświatowo-wychowawczymi i instytucjami naukowo-kulturalnymi.

Sprawozdawca zakończył przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć wieczystej przyjaźni Polski z ZSRR, na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Przemówienia powitalne wygłosili znany historyk radziecki prof. Grekow, członek parlamentu Niemieckiej Republiki Demokratycznej W. Bredel, przedstawiciel Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej Jiri Sladek oraz przedstawiciel Tow. Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej — Pantelej Ninov Bogadijev.

Kończąc obrady, III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej po obszernej i wszechstronnej dyskusji uchwalił rezolucję polityczną, w której podkreśla doniosłość umacniania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Rezolucja stwierdza na wstępie, że w wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej powstała na gruzach b. carskiej Rosji Republika Radziecka, której stosunek do narodu polskiego i do niepodległości Państwa Polskiego znalazł wyraz w leninowskich tezach o samookreśleniu narodów i uchwałach Rady Komisarzy Ludowych RSFRR o anulowaniu wszystkich umów i układów Rosji z Niemcami i Austro-Węgrami o rozbiorze Polski.

Odzyskanie naszej niepodległości w roku 1918 zawdzięczamy wyjątknie zwycięstwu Rewolucji Październikowej.

Burżuazja polska — stwierdza dalej rezolucja, która rządziła krajem naszym w okresie między pierwszą a drugą wojną światową, zięjąc nienawiścią do ustroju radzieckiego, już w pierwszych miesiącach naszego niepodległego bytu wprzegła Polskę w rydwan państw interwencyjnych, dążących do obalenia władzy radzieckiej, a następnie usiłowała odgrodzić szerokie masy ludu pracującego Polski od ZSRR murem kłamstw, kalumni i fałszywych informacji.

Związek Radziecki żywił do narodu polskiego stałe i niezmiennie uczucia przyjaźni. W chwili gdy zawiśła nad Polską groźba najazdu hitlerowskiego, rząd Związku Radzieckiego wyraził gotowość przyjścia nam z militarną pomocą. Rząd sanacyjny odtrącił podaną nam życzliwą dłoń.

W czasie drugiej wojny światowej, w najtragiczniejszym dla Polaków mroku okupacji hitlerowskiej, cały świat obiegły słowa Józefa Stalina, iż Rząd Radziecki życzy sobie widzieć Polskę potężną i niepodległą. Po raz drugi za życia jednego pokolenia naród polski w 1944 roku odzyskał byt niepodległy i suwerenność państwową dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej i narodów ZSRR.

Rezolucja stwierdza dalej, że Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, możność obalenia w Polsce ustroju wyzysku kapitalistycznego, że pomoc ZSRR umożliwiła odbudowę Polski Ludowej ze zniszczeń wojennych. Dzięki sojuszcwi i przyjaźni z krajem Rad naród nasz miał możność jak najszerszej korzystać z przykłady i doświadczeń ZSRR.

W obecnym, historycznym okresie pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej nabiera szczególnej doniosłości. Powstałe przed pięciu laty Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mając na celu przede wszystkim upowszechnienie i utrwalenie bratniej przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR, w krótkim czasie stało się najbardziej ma-

szą w Polsce organizacją społeczną, zrzeszającą obecnie przeszło 2 200 000 ludzi, rozpowszechniającą prawdziwą wiedzę o Związku Radzieckim i jego osiągnięciach, zapoznającą społeczeństwo polskie z życiem narodów ZSRR i ich kulturą.

W ostatnim tylko roku przeszło milion Polaków powiększył szeregi TPPR, potwierdzając tym samym pogłębianie się uczucia przyjaźni do ZSRR ludzi, stojących dotąd z dala od pracy Towarzystwa.

Rezolucja stwierdza, że celem Towarzystwa jest, aby każdy świadomy Polak-patriota Polski Ludowej znalazł się w najbliższym czasie w szeregach TPPR.

Przyjazne ustosunkowanie się ZSRR z Generalissimumem Stalinem na czele do naszego państwa i narodu — stwierdza dalej rezolucja — znalazło ostatnio przejaw w wyrażeniu zgody na prośbę Rządu Polskiego, by dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, zwycięzca spod Moskwy, Stałgradu i Kurska, warszawski robotnik, Marszałek Konstanty Rokossowski stanął w ojczystym kraju na czele odrodzonego Wojska Polskiego.

Coraz bardziej pogłębiająca się, obejmująca swym zakresem coraz szersze masy polskiego ludu pracującego, przyjaźń polsko-radziecka jest dla całego naszego narodu jedyną słuszną obroną drogą do obrony przed wszelkimi zakusami na naszą niepodległość, suwerenność, nasze granice i bezpieczeństwo i zabezpieczeniem światowego pokoju.

W ostatniej części obrad Zjazdu TPPR, która poprzedziła uchwalenie rezolucji, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Towarzystwa min. Dybowski złożył sprawozdanie z przeprowadzonej przez Komisję kontroli działalności gospodarczej TPPR, stawiając wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek zebrani przyjęli przez aklamację.

Następnie w dyskusji zabrało głos kilkudziesięciu delegatów. Podkreślili oni zgodnie olbrzymią wartość, jaką ma dla rozwoju wszystkich dziedzin życia narodu polskiego przyjaźń polsko-radziecka.

W dyskusji zabrał również głos budowniczywie Polskiej Ludowej chłop Mazur, włóknianka Gościmińska.

Po zamknięciu dyskusji powitał Zjazd znakomity poeta białoruski Maksym Tank, który zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że po powrocie do swego kraju opowie o osiągnięciach klasy robotniczej Polski w budownictwie podstaw socjalizmu i o pogłębiającym się w Polsce poczuciu braterstwa z narodami ZSRR.

Następnie w imieniu Gruzińskiej SRR przemówił członek rzeczywisty Akademii Nauk Gruzji — Wekua.

Witając serdecznie Zjazd mówca przedstawia pokrótce osiągnięcia kulturalne i społeczne narodu gruzińskiego.

Po sprawozdaniach komisji mandatowej i statutowej zostaje jednomyślnie przyjęty nowy statut oraz rezolucja organizacyjna Towarzystwa. Na zakończenie Zjazdu uchwalono jednomyślnie cytowaną wyżej rezolucję polityczną.

Depesza Zjazdu TPPR do Marszałka Rokossowskiego

W drugim dniu obrad II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uchwalili wśród burzliwych oklasków wysłać depeszy do Marszałka Polski i ministra obrony narodowej, Konstantego Rokossowskiego.

W depeszy delegaci Zjazdu piszą:

„III Krajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich członków gorąco i serdecznie wita powołanie Was, syna ludu warszawskiego, pogromcę hord hitlerowskich, dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej do służby dla Kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wyzwoliły armie naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku których walczyło odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, Obywatelu Marszałku, że tak doświadczony Wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą.

III Zjazd zasyła Wam serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy dla Kraju, dla Narodu Polskiego, dla pokoju światowego“.

Rezolucja Zarządu Głównego PCK z okazji mianowania Marszałka Konstantego Rokossowskiego Marszałkiem Polski

Z okazji objęcia stanowiska ministra obrony narodowej przez Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 9.XI.br. przyjął następującą rezolucję:

„Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wyraża głęboką radość w imieniu swoim, wszystkich pracowników i członków Polskiego Czerwonego Krzyża z okazji powołania na stanowisko ministra obrony narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, syna Polskiej Klasy Robotniczej, Wychowanka Szkoły Stalinowskiej i Bohatera wojny z najeźdźcą hitlerowskim.

Polski Czerwony Krzyż wraz z całym narodem wyraża dumę, że odrodzone Wojsko Polskie zyskało tak doświadczony Wodza, oddanego bez reszty sprawie ludu pracującego i budowie Państwa Sprawiedliwości Społecznej, Państwa Pokoju — Polski Socjalistycznej“.

Depesza PCK do bratniej organizacji w ZSRR

Zarząd Gł. PCK, w związku z 32. rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, przesłał do bratniego Czerwonego Krzyża i Półksiężycu ZSRR depesze, w której przesyła braterskie pozdrowienia, przyrzekając wiernie służyć szczytnym hasłem Rewolucji, która pod przewodnictwem partii Lenina-Stalina dwukrotnie odbudowała nasz byt niepodległy, utworzyła nam drogę do socjalizmu.

Depesza Polskich Bojowników o Wolność i Demokrację

Zarząd Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację wystosował do Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VVN) depeszę, w której w imieniu 400 000 członków Związku przesyła VVN gratulacje z powodu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Polacy bojownicy o wolność i demokrację — brzmi depesza — witają Niemiecką Republikę Demokratyczną jako ważne ogniwo światowego

wego obozu pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki, ostoja wolności, postępu i pokoju światowego i wyrażają głębokie przekonanie, że niemieccy koledzy z VVN, antyfaszystowscy bojownicy i ofiary hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, będą kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych Niemiec Demokratycznych i miłujących pokój, których Rząd, stoi na stanowisku dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, uznając granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Wasza dotychczasowa ofiarna walka przeciwko hitleryzmowi daje gwarancję, że podniesie wysoko sztandar walki z podżegaczami wojennymi o pokój, o zjednoczenie Niemiec i zniweczenie zbrodniczych planów anglo-amerykańskich imperialistów i ich agentów, którzy podsycają w Niemczech zachodnich nacjonalizm, szowinizm i rewizjonizm. W walce tej VVN może liczyć na pomoc i poparcie polskich bojowników o wolność i demokrację“.

Depeszę podpisali prezes gen. Fr. Józwiak-Witold i sekretarz J. Passini.

Bojownicy o Wolność i Demokrację przeciw terrorowi w Grecji

„Zarząd Gł. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przesłał na ręce Sekretarza Gen. ONZ Trygve Lie pismo, w którym zgłasza najbardziej zdecydowany protest wobec nowej fali terroru w Grecji:

„W imieniu czterystutysięcznej rzeszy członków — czytamy w prosteście — domagamy się stanowczo, aby Komisja Polityczna ONZ spowodowała wstrzymanie wykonania egzekucji na 8 patriotach greckich oraz uzyskała uchylene tych wyroków.

List kobiet polskich do walczących kobiet Azji

W związku z rozpoczynającą się w grudniu br. konferencją kobiet azjatyckich w wyzwolonej stolicy Chin Ludowych, krajowa narada aktywu wiejskiego w Warszawie uchwaliła wysłać na ręce przewodniczącej demokratycznej organizacji kobiet chińskich list, który m. in. głosi:

„Łączymy się z Wami w nadziei, że uchwały konferencji kobiet azjatyckich w wyzwolonym Pekinie będą nowym silnym bodźcem do podjęcia walki setek milionów kobiet świata przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, o swobodny rozwój narodów, o trwałą, sprawiedliwą pokój“.

Przedstawicielki titowskiej Jugosławii powinny być wykluczone z władz ŚDFK

Zarząd Gł. Ligi Kobiet w imieniu ponad półtoramilionowej rzeszy członkiń zwrócił się do Sekretariatu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Paryżu z listem o wykluczenie z władz ŚDFK obecnych przedstawicielek Jugosławii, które popierają bandę Tito.

List kobiet polskich brzmi:

„Obecnie władze tzw. „Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Jugosłowiańskich“ nie tylko nie wypowiedziały się przeciwko tej zbrodniczej i zdradzieckiej działalności prowokatorów wojennych bandy Tito, ale popierają politykę obecnych władców Jugosławii. W tych warunkach uważamy, że pozostawienie obecnych przedstawicielek Jugosławii we

władzach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet jest sprzeczne z podstawowymi zasadami tej organizacji.

Jesteśmy przekonane, że w szeregach Federacji znajdują się wkrótce prawdziwe przedstawicielki bohaterskich kobiet jugosłowiańskich, które podniosły sztandar walki przeciwko titowskim zdrajcom i szpiegom“.

Delegacja polska na obrady KW Światowej Federacji Kobiet

W dniach 14 — 22 listopada odbędzie się w Moskwie kolejna sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Ligę Kobiet na sesji Komitetu Wykonawczego SDFK reprezentować będą: wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, wiceminister Eugenia Pragierowa, przewodnicząca Zarządu Gł. Ligi Kobiet, dr Sztachelska, wiceprzewodnicząca LK, kierowniczką Wydziału Kobięcego KC PZPR, posłanka Orłowska oraz sekretarz Zarządu Gł. LK, Zawadecka.

Powiatowe konferencje wiejskiego aktywu kobiecego

W całym kraju odbyły się powiatowe konferencje gminnego aktywu kobiecego, organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Na wszystkich konferencjach omawiana była m. in. rola i zadania kobiet wiejskich w pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej oraz dyskutowane są sprawy udziału kobiet w realizacji sześcioletniego planu gospodarczego w rolnictwie i w spółdzielczości wiejskiej.

Tematem konferencji jest ponadto udział kobiet wiejskich w gromadzkich grupach plantatorów i hodowców oraz we współzawodnictwie pracy w rolnictwie.

Na jedną z narad przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Zawadzki. Zabierając głos stwierdził on m. in., że ogromna przepaść, jaka dzieliła wieś od miasta w okresie rządów obszarniczo-kapitalistycznych, obecnie zanika. Elektryfikacja, mechanizacja, szerokie możliwości kształcenia się młodzieży wiejskiej i rozwój oświaty wśród dorosłych zapewniają ludności wiejskiej możność szybkiego odrobienia wiekowego zacofania. W tym przeobrażeniu wsi kobietom przypada do odegrania duża rola.

Do pracy tej należy wciągnąć wszystkie chłopki mało- i średnio-rolne. W zakończeniu mówca apelował do zebranych aktywistek, aby ruch kobiecy w swej pracy był ściśle związany z ogólnymi zadaniami stojącymi przed całą wsią polską.

Po przemówieniu przewodniczącego CRZZ uczestniczki narady uchwaliły teksty telegramów do Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Sejmu, Władysława Kowalskiego.

Kobiety wiejskie u Prezydenta RP

W dniu 30 października br. Prezydent RP w obecności członka Rady Państwa, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych ob. A. Zawadzkiego przyjął w Belwederze delegację wybraną przez Krajową Radę Kobięcego Aktywu Wiejskiego.

Po przedstawieniu Ob. Prezydentowi przyjętych przez radę zobowiązań, członkinie delegacji w blisko dwugodzinnej rozmowie — opowiadały Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej o warunkach życia

i pracy kobiet wiejskich, o ich trudnościach i osiągnięciach. Ob. Prezydent ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchał informacji o udziale kobiet w życiu społecznym wsi, o ich działalności w Kołach Gospodyń Wiejskich, o ich pracy na stanowiskach w samorządzie i spółdzielczości. Żegnając delegację Ob. Prezydent w serdecznych słowach życzył aktywistkom wiejskim powodzenia w ich odpowiedzialnej i ważnej dla państwa pracy.

Polska „YMCA“ — Stowarzyszeniem „Ognisko“, po zerwaniu łączności z kosmopolityczną organizacją amerykańską

W dniach 22 i 23 bm. obradował w Warszawie XXI Walny Zjazd delegatów Polskiej YMCA.

Po referatach i ożywionej dyskusji stwierdzono, że stare formy organizacyjne YMCA są sprzeczne z duchem, zadaniami i celami YMCA i postanowiono zerwać z tymi formami. W myśl wniesionych do statutu zmian, Polska YMCA przemianowana została na stowarzyszenie „Ognisko“.

Stowarzyszenie ma być — zgodnie z nowym statutem organizacją społeczną, działającą w myśl ideologii Polskiej Ludowej, według wskazań i zaleceń Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Członkami mogą być obywatele polscy obojga płci oraz osoby prawne, a mianowicie: Centralna Rada Zw. Zawodowych, Związek Młodzieży Polskiej, „Służba Polsce“, Zw. Harcerstwa Polskiego, Liga Kobiet, Tow. Przyjaciół Dzieci oraz poszczególne organizacje sportowe.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji m. in. zjazd stwierdził, że „rodowód YMCA wywodzi się z pobudzanych przez władców kapitału tendencji do hamowania procesu krzepnięcia świadomości klasowej mas pracujących, z tendencji do pojednania mas z kapitalizmem, do przeciwstawiania się szybko ogarniającej masie nauce marksizmu. YMCA amerykańska, a z nią światowa organizacja YMCA, są wprzęgnięte przez kapitał do służby imperializmu amerykańskiego.

Utrzymywanie dotychczasowych form organizacyjnych YMCA w Polsce Ludowej — mimo usiłowań postępowych członków Stowarzyszenia — nie dało możliwości pełnego wyzwolenia organizacji z dawnych tradycji i nie dało możliwości zabezpieczenia organizacji od przenikania wrogiej ideologii imperialistycznej.

W związku z tym zjazd postanowił zerwać nieodwołalnie łączność z kosmopolityczną organizacją światową YMCA i polecił Radzie Krajowej stanąć w jednym szeregu z organizacjami, walczącymi o przebudowę społeczną.

Rezolucja wzywa równocześnie wszystkich członków, aby w swej pracy zawodowej, nauce i pracy organizacyjnej zmobilizowali siły dla przedterminowego wykonania planu trzyletniego oraz dla realizacji sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie obrad zjazd wybrał władze Stowarzyszenia „Ognisko“.

Szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci pod opieką samorządu

Kancelaria Rady Państwa wydała, w porozumieniu z Min. Oświaty oraz ministerstwami Administracji Publicznej i Skarbu, zarządzenie regulujące świadczenia samorządu terytorialnego na utrzymanie szkół, prowadzonych przez Tow. Przyjaciół Dzieci.

Zgodnie z tym zarządzeniem związki samorządowe pokrywać będą w pełni świadczenia rzeczowe na przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły ogólnokształcące rozwojowe i 11-letnie szkoły ogólnokształcące, prowadzone przez TPD w takim samym zakresie, w jakim obowiązane są do świadczeń w stosunku do szkół publicznych.

Zimowe kolonie lecznicze dla dzieci szkół TPD

Tow. Przyjaciół Dzieci podjęło w rb. akcję organizowania zimowych kolonii leczniczych. Kolonie będą się mieściły w domu TPD w Smoszewie. Pierwszy turnus kolonijny rozpocznie się w początkach listopada. Na kolonie pojedą dzieci ze wszystkich szkół podstawowych TPD, przy czym każdy turnus obejmuje dzieci jednej klasy. Na wyjazd kieruje lekarz szkolny, na miejscu zaś wszystkie dzieci będą badane dwa razy w tygodniu przez dojeżdżającego lekarza.

Zjazd połączeniowy Ligi Morskiej i Związku Zachodniego

Na skutek trudności technicznych, Zarządy Główne Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego postanowiły przesunąć termin Zjazdu Połączeniowego, który miał się odbyć w dn. 30 i 31 bm. na pierwsze dni grudnia rb. w Szczecinie.

W 31 rocznicę Komsomołu Depesza ZMP

W związku z 31 rocznicą powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wysłał do Komitetu Centralnego WLKZM depeszę następującej treści:

„W dniu 31 rocznicy powstania sławnego Leninowsko-Stalinowskiego Komsomołu, przesyłamy Wam gorące bojowe pozdrowienia od młodzieży polskiej.

Bohaterska droga jaką przebył WLKZM pod kierownictwem WKP(b), wielkie osiągnięcia Komsomołu w budownictwie socjalistycznym i w komunistycznym wychowaniu młodzieży radzieckiej, rola jaką odgrywa WLKZM w walce o pokój i demokrację na całym świecie — uczyniły z Niego wzór i przykład dla postępowej młodzieży wszystkich krajów.

Dla młodzieży polskiej bohaterski Komsomoł jest symbolem nieugiętej, ofiarnej walki o szczęśliwą przyszłość młodzieży, jest niewyczerpaną skarbnicą doświadczeń tej walki i pracy.

Niech żyje bohaterski Komsomoł!

Niech żyje Związek Radziecki — ojczyzna najszczęśliwszej młodzieży świata! Niech żyje WKP (b) i wielki Stalin — wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata!“.

Depesza ZAMP do Komsomołu

W drugim dniu obrad rozszerzonego plenum ZAMP uchwalono wysłać do sekcji studenckiej Komsomołu telegram, w którym m. in. czytamy:

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jaką obecnie w Polsce trwa, jest okresem szczególnie bliskiego zaznajamiania się

z przodującą nauką, kulturą i sztuką radziecką — jest okresem podsumowania tych wszystkich osiągnięć i sukcesów, które we wszystkich dziedzinach osiągnęliśmy dzięki przyjaźni, pomocy i przykładowi ZSRR.

Nasze osiągnięcia, jakimi my, studenci polscy możemy się poszczycić byłyby niemożliwe bez przyjaźni, która istnieje i pogłębia się między naszymi narodami, byłyby niemożliwe bez pomocy, z jaką spotkaliśmy się i spotykamy ze strony Związku Radzieckiego; byłyby niemożliwe bez przykładu, jaki nam dawała i daje bohaterska młodzież radziecka.

Wasza przyjaźń, pomoc i przykład wskazują nam drogę, po której kroczyć będziemy konsekwentnie, przekształcając wyższe uczelnie Polski w ośrodki twórczej, służącej ludowi nauki, ośrodki wychowania nowych kadr budowniczych socjalizmu“.

Warszawski zjazd ZMP

W Warszawie obradował I Warszawski Zjazd Związku Młodzieży Polskiej.

Po referacie ob. Kalenkiewicza, przewodniczącego zarządu wojewódzkiego ZMP, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad, zjazdu ZMP, wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierał w niej głos przodownicy pracy, uczniowie, działacze organizacyjni z miast i wsi, dzieląc się z zebranymi informacjami na temat osiągnięć i trudności w swych pracach.

W dyskusji zabrał również głos przedstawiciel młodzieży czeskosłowackiej — Jan Zlabek, przekazując gorące pozdrowienia dla Zjazdu.

Referat o pracy szkoleniowo-oświatowej w ZMP wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP ob. Wiesiołek.

W dalszej części obrad dokonano wyborów nowych władz.

Obrady Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej

W Warszawie odbyły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej z udziałem członków prezydiów zarządów okręgowych ZAMP.

Referat ideologiczny wygłosił poseł Wróblewski, przewodniczący Związku, wskazując, że najpoważniejszym obecnie zadaniem politycznym ZAMP jest „budować jedność młodzieży akademickiej, budować szeroki front młodzieży studenckiej w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny“.

Na obrady przybył przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Matwin, który również wskazywał na konieczność budowania szerokiego frontu jedności młodzieży bez względu na przekonania religijne.

Pierwsza szkol. polityczna ZMP

Realizując uchwałę Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej w sprawie szkolenia ideowo-politycznego, Zarząd ZMP Dzielnicy Ochota dokonał otwarcia szkoły politycznej II stopnia, jako pierwszej tego typu w stolicy.

Szkoła, w której nauka trwać będzie przez 5 miesięcy, ma za zadanie zapoznać aktyw młodzieży robotniczej i szkolnej z aktualnymi sprawami ideowo-politycznymi, gospodarczymi oraz organizacyjnymi.

Młodzież SP melduje Prezydentowi Rzeczypospolitej o wykonanych z nadwyżką pracach

Dnia 28 października, w dniu zakończenia pracy brygad „Służby Polsce“, Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze członków Komendy Głównej „Służby Polsce“ oraz przedstawicieli junacek i junaków z całej Polski.

Komendant główny Powszechnej Organizacji Młodzieży „Służba Polsce“ płk Braniewski, złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej meldunek następującej treści:

„Obywatelu Prezydencie!

Przed sześcioma miesiącami przyrzekliśmy Ci, że — biorąc wzór z bohaterskiej klasy robotniczej — wypelnimy z honorem zadanie stojące przed „Służbą Polsce“ i wraz z całym ludem pracującym miast i wsi budować będziemy szczęście i dobrobyt naszej Ludowej Ojczyzny.

Dzisiaj meldujemy Ci z radością, że podjęte zobowiązania wykonaliśmy z nadwyżką przed terminem.

Do 28 października daliśmy krajowi 78 148 000 godzin pracy zamiast 69 000 000.

W ciągu trzech turnusów brygad, dzięki szeroko rozwiniętemu z inicyjatywy zetempowców współzawodnictwu, wykonaliśmy pracę wymagającą 3 470 011 dni w ciągu 2 409 730 dni. Wydajność pracy w brygadach systematycznie rosta. W pierwszym turnusie wynosiła 135%, w drugim 138%, w trzecim — 160%. Średnia wydajności pracy w trzech turnusach wyniosła 144%.

Wywieźliśmy z naszych miast 468 180 m sześć. gruzu, wydobyliśmy 7 807 220 sztuk użytkowej cegły i posortowaliśmy 217 980 ton złomu.

Ułożyliśmy 263 km normalnotorowych linii kolejowych. Przy budowie nasypów kolejowych i wałów przeciwpowodziowych oraz przy regulacji rzek przerzuciliśmy 4 695 730 m sześć. ziemi.

Niosąc pomoc rolnictwu wykopaliśmy 2 850 km rowów odwadniających i wydarliśmy wodzie 11 400 ha żyznej ziemi żuławskiej.

Dwie brygady żeńskie i cztery męskie pomagały przy budowie trasy W—Z, osiedli robotniczych, przy zazielenianiu miasta i przygotowując tereny pod przyszłe obiekty przemysłowe.

Hufce nasze w ramach prac trzydniowych dały krajowi do dnia dzisiejszego 8 976 374 dni pracy, zamiast planowanych 6 000 000. Wywieźliśmy 3 mln m sześć. gruzu i oczyściliśmy 12 milionów szt. cegły.

Przeprowadziliśmy renowację 3 282 km rowów melioracyjnych, uregulowaliśmy 125 km rzek, naprawiliśmy lub zbudowaliśmy ponad 3 500 km dróg.

Pomagając państwowym gospodarstwom rolnym i rodzinom junaków przebywających w brygadach zebraliśmy plony z 75 000 ha i uprawiliśmy 49 526 ha ziemi.

Zalesiliśmy 30 307 ha nieużytków.

Nasze węglowe brygady pomogły górnikom 2 kopalni śląskich w przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego.

Meldunek ten komendant główny SP zakończył zapewnieniem, że junacy za przykładem klasy robotniczej idąc w ślady młodych przodowników pracy — zetempowców, uwielokrotnią swoje wysiłki i z zapałem przystąpią do realizacji planu sześcioletniego“.

W odpowiedzi Ob. Prezydent Rzeczypospolitej powiedział m. in. „Młodzież polska żywo i gorąco uczestniczy w odbudowie kraju i w tworzeniu zrębów nowego, lepszego ustroju. Wiem, że praca Wasza nie była łatwa, że dla osiągnięcia wyników, o których tu słyszałem, musieliście przezwyciężać poważne trudności. W przezwyciężaniu tych trudności pomogła Wam miłość dla kraju i zrozumienie doniosłości przemian, które przeżywamy. Jesteśmy dumni z naszych przyszłych następców, jesteśmy dumni z naszej dzielnej młodzieży. A równocześnie jesteśmy radosi, że w Polsce Ludowej stworzyliśmy warunki dla twórczego rozwoju naszej młodzieży, która może harmonijnie łączyć naukę z praktyką, która ma wszelkie dane, by wyrosnąć na światłych, dzielnych ludzi.

Dziękując za dotychczasową pracę i osiągnięcia proszę Was o przekazanie moich najserdeczniejszych pozdrowień i życzeń owocnej pracy wszystkim Waszym kolegom, wszystkim junakom i junaczkom“.

Następnie w przeszło godzinnej pogawędce junacy i junaczki opowiadały o formach pracy w terenie i o warunkach życia w obozie.

Prezydent Rzeczypospolitej polecił członkom Komendy Głównej Powszecznej Organizacji Młodzieży „Służba Polsce“ przedstawić najlepszych junaków i junaczki do odznaczeń państwowych.

Junacy 51. brygady węglowej SP otrzymali sztandar w darze od górników

Na placu Wolności w Michałkowicach odbyła się dnia 6 ub. m. uroczystość wręczenia 51. węglowej brygadzie SP sztandaru ufundowanego przez załogi kopalń „Michał“ i „Siemianowice“.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono fakt zacieśniającej się współpracy brygad węglowych SP z górnikami w walce o podniesienie wydobywania węgla. Zwiększając stale wydajność swej pracy, junacy 51. brygady zdobyli przodujące miejsce wśród wszystkich brygad węglowych SP na Śląsku, przyczyniając się poważnie do podniesienia poziomu wydobywania węgla.

Aktu wręczenia sztandaru dokonał w imieniu załóg kopalń „Michał“ i „Siemianowice“ górnik Aleksy Drenda.

W czasie uroczystości junak Kazimierz Stawicki zameldował obecnemu na uroczystości wojewodzie o przekazaniu przez junaków 51. brygady SP w dniu 32. rocznicy Rewolucji Październikowej sumy 410 000 zł na Śląsk Fundusz Odbudowy Szkół.

Uroczystość zakończyła akademie ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Międzynarodowy Tydzień Studenta

W dniach 13 — 20 listopada odbył się „Międzynarodowy Tydzień Studenta“. Międzynarodowy Związek Studentów, organizator tej światowej imprezy, ustalił tegoroczne hasło „Tygodnia“: „Studenti, łączcie się w walce o trwały pokój, niepodległość i demokrację nauki“.

„Międzynarodowy Tydzień Studenta“ posiada wielkie znaczenie przede wszystkim jako manifestacja solidarności studentów całego świata, walczących o realizację tego hasła. W tym czasie nastąpi mobilizacja sił studentów polskich do wykonania aktualnych zadań, stojących przed

młodzieżą akademicką, „Międzynarodowy Tydzień Studenta“ będzie także okresem wzmożonej akcji ze strony społeczeństwa na rzecz młodzieży akademickiej.

W Polsce Ludowej wyższe studia przestały być dostępne jedynie dla młodzieży klas posiadających. Ok. 50% młodzieży akademickiej to synowie robotników i pracującego chłopstwa. Po 5 latach pracy osiągnęliśmy więc w dużym stopniu demokratyzację wyższego szkolnictwa pod względem składu społecznego.

Równocześnie położono bardzo duży nacisk na odbudowę i rozbudowę wyższego szkolnictwa i jego wyposażenia technicznego. W porównaniu do roku 1938 prawie dwukrotnie wzrosła liczba młodzieży akademickiej i wynosi dzisiaj 130 000 studentów. Wielokrotnie także zwiększono dotacje państwowe na wyższe uczelnie.

Wprowadzenie na wyższe uczelnie wielkiej ilości młodzieży robotniczej i chłopskiej połączono z zapewnieniem jej warunków materialnego bytu. Przed czterema laty tylko 3 000 studentów korzystało z niewielkich stypendiów Ministerstwa Oświaty. W bieżącym roku szkolnym 18 700 stypendystów otrzymuje po 5 000 zł miesięcznie. Równocześnie państwo przeznacza poważne sumy na stołówki akademickie, utrzymanie domów studenckich i burs, opiekę lekarską, wczasy wypoczynkowe, pomoce naukowe itp.

Obok państwa organizowaniem i rozdzielaniem pomocy materialnej zajmuje się również samo społeczeństwo przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Pomoc ta ma na celu umożliwienie młodzieży ludowej szybszego ukończenia studiów, stworzenie jej warunków, koniecznych dla utrzymania pełni sił żywotnych, energii do pracy i pełnego rozwoju.

Podczas trwania „Tygodnia“ wydana została specjalna jednodniówka studencka, uczelnie przygotowały gazetki ścienne, a czasopisma młodzieży akademickiej ukazały się w specjalnych wydaniach. Podczas trwania „Tygodnia“ w całej Polsce odbywały się kwesty uliczne na rzecz TPMSW. Dochód z tej akcji zbiorkowej przeznaczony jest na zwiększenie ilości stypendiów, przeznaczonych dla niezamożnej młodzieży akademickiej, na akcję socjalną wśród studentów i wreszcie na pomoc materialną dla młodzieży akademickiej z krajów kolonialnych.

ZMP realizuje wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu

Realizując wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, Zarząd Główny ZMP na ostatnim posiedzeniu postanowił zobowiązać prezydium terenowych zarządów ZMP do systematycznego stawiania zagadnień k.f. i sportu na porządku ich obrad; powierzyć jednemu z członków prezydiów zarządów odpowiedzialność za odcinek kultury fizycznej i sportu; uzupełnić i wzmocnić skład etatowych referatów kult. fiz. i sportu przy zarządach wojewódzkich, dodać do wszystkich zarz. woj. etat instruktora k.f., którego głównym zadaniem będzie praca na odcinku sportu wiejskiego i powołać nieetatowych referentów kult. fiz. i sportu przy zarządach powiatowych, miejskich i dzielnicowych normalnej pracy kół ZMP; otoczyć opieką młodych przodowników sportu, powołać odpowiadające strukturze organizacyjnej szerokie zespoły sportowe aktywne nieetatowego, pracującego w poszczególnych organizacjach sportowych na funkcjach w zarządach.

Zobowiązano terenowe zarządy ZMP do:

- 1) współdziałania w doborze, spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, kandydatów na kursy, szkoły i uczelnie w.f.,
- 2) otoczenia opieką polityczną i wychowawczą kadry fachowej oraz zapewnienia właściwej kadry ideologiczno-oświatowej na kursach, szkołach i uczelniach w.f., obsadzenia funkcji członków zarządów wszystkich organizacji sportowych na terenie ich działalności ze specjalnym uwzględnieniem rad sportu wiejskiego,
- 3) zwiększyć w programie szkół organizacyjnych ilość godzin na teoretyczne i praktyczne zajęcia k.f. i sportu.
- 4) otoczyć większą opieką polityczną pismo „Przegląd Sportowy”, powołać referenta sportowego przy Wydziale Prasowym Zarz. Gł. ZMP dla kierowania stałą działalnością sportowymi pism młodzieżowych,
- 5) zlecić Wydziałowi K. F. opracowanie i przeprowadzenie kursu działaczy sportowych ZMP (300 w zimie 1949/50 r., 600 — w lecie 1950 r.),
- 6) zwołać w terminie 20—30 października br., po plenarnych zebraniach zarz. woj., jednodniowe narady aktywu organizacyjnego i sportowego ZMP.

Treść numeru poprzedniego

- I. NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA
„PAŃSTWO ZACHODNIO-NIEMIECKIE“ — NARZE-
DZIEM IMPERIALIZMU I AGRESJI — płk St. Szenio
- II. WYKONANIE PLANU TRZYLETNIEGO W ROLNICTWIE
— M. Jarzec
KOMUNIKACJA W PLANIE SZEŚCIOLETNIM — A. Kar-
piński
PRZEKRACZAMY PLANY PRODUKCYJNE—mgr J. Ma-
rzec
- III. III WALNY ZJAZD TPP-R — Zb. Kwiatkowski
PRZODOWNICE SPOŁECZNE LIGI KOBIET — dr Z. Wa-
silkowska
SUKCES PIANISTYKI POLSKIEJ — J. Jasiński
- IV. MATERIAŁY:
NOTA RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO
STANÓW ZJEDNOCZONYCH, W. BRYTANII I
FRANCJI z dnia 5 października 1949
DEKLARACJA RZĄDU ZSRR Z OKAZJI PRZEKAZA-
NIA WŁADZY RZĄDOWI DEMOKRATYCZNEJ REPU-
BLIKI NIEMIECKIEJ
PISMO GENERALISSIMUSA STALINA DO PREZY-
DENTA PIECKA I PREMIERA GROTEWOHL
PISMO PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR, BOLESŁAWA
BIERUTA, DO PRZEWODNICZĄCYCH SED
PREMIER GROTEWOHL ZAPOWIADA KRES POLITYKI
„DRANG NACH OSTEN“ Wywiad dla dziennikarzy
polskich
ODRA I NYSA GRANICĄ POKOJU
Z oświadczenia prezydenta Demokratycznej Republiki
Niemieckiej, Wilhelma Piecka w dniu 12 października
1949 r.
Z exposé premiera Demokratycznej Republiki Niemiec-
kiej, Otto Grotewohla, wygłoszonego na posiedzeniu Izby
Ludowej w dniu 12 października 1949 r.
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU
- V. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZA-
CJI SPOŁECZNYCH